

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA IURIDICA

102



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
LÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodzianensis

FOLIA IURIDICA

102

Ius ut carmen necessarium

Studia dedykowane pamięci
Doktora Ireneusza Jakubowskiego

pod redakcją
Anny Pikulskiej-Radomskiej



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2023

C O P E
Member since 2018
JM13714

REDAKCJA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA „FOLIA IURIDICA”

Jerzy Leszczyński (Redaktor Naczelny), *Bartosz Wojciechowski* (Zastępca Redaktora Naczelnego), *Anna Chmielarz-Grochal* (Zastępca Redaktora Naczelnego)
Martin Krygier (University of New South Wales), *Zenon Bankowski* (University of Edinburgh), *Karolina M. Cern* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Piotr W. Juchacz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Karolina Krzeszewska (Sekretarz)

RADA NAUKOWA

Maciej Chmieliński (Uniwersytet Łódzki), *Adam Czarnota* (University of New South Wales), *Natalia Danilkina* (University of Groningen)
Zofia Duniewska (Uniwersytet Łódzki), *Zbigniew Góral* (Uniwersytet Łódzki)
Janusz Jankowski (Uniwersytet Łódzki), *Martin Škop* (Masaryk University)
Monika Zalewska (Uniwersytet Łódzki)

RECENZENCI

Lista recenzentów dostępna na stronie
<https://czasopisma.uni.lodz.pl/iuridica/reviewers>

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylvia Mosińska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Anna Pikulska-Radomska, Anna Pisarek

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Komunikacji Marketingowej efektoro.pl

© Copyright by the Authors, Łódź 2023
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

ISSN 0208-6069
e-ISSN 2450-2782

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” na podstawie umowy
nr RCN/SP/0028/2021/1

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10963.23.0.Z

Ark. wyd. 12,0; ark. druk. 12,0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 635 55 77



Doktor Ireneusz Jakubowski (1952–2020)

*Anna Pikulska-Radomska**

 <https://orcid.org/0000-0003-3691-3824>

DOKTOR IRENEUSZ JAKUBOWSKI (1952–2020)

Streszczenie. Ireneusz Jakubowski łączył w życiu zawodowym dwie pasje: prawo i muzykę. Był pasjonatem historii Polski, mnóstwo czytał i bardzo dużo wiedział. Jako prawnik koncentrował się na historii prawa rzymskiego oraz poglądach na prawo i jego nauczanie w Polsce. Jako solista na wielu scenach w kraju i za granicą śpiewał największe partie tenorowe w światowej literaturze muzycznej.

Słowa kluczowe: Ireneusz Jakubowski, prawo rzymskie, historia prawa polskiego

DOCTOR IRENEUSZ JAKUBOWSKI (1952–2020)

Abstract. Ireneusz Jakubowski combined two passions in his professional life: law and music. He was passionate about Polish history, he read a lot and knew a lot. As a lawyer, he focused on the history of Roman law as well as on the views on the law and its doctrine in Poland. As a soloist, he sang the greatest tenor parts in world music literature on many stages both in Poland and abroad.

Keywords: Ireneusz Jakubowski, Roman law, History of Polish law

Odszedł nasz Kolega i Przyjaciel. Nagle i przedwcześnie. Dzieci mówią często w takich sytuacjach: „to nie jest sprawiedliwe”.

Zatrudnienie na Uniwersytecie Łódzkim nieco przedłużył, mimo że miał bardzo rozbudowane plany na okres emerytury, na którą przeszedł z końcem września 2019 r. Chciał oczywiście poświęcić się rodzinie, ale nade wszystko czytać i podróżować. Wspominał nawet o miejscach. Odszedł 30 marca 2020 r., w pierwszych dniach pandemii (Bińczyk 2020; Chałat 2020).

Pracował bardzo intensywnie przez całe życie. W swojej aktywności zawodowej łączył dwie równoległe funkcjonujące pasje: prawo i muzykę. Najpierw ukończył studia prawnicze, uczestniczył w seminarium z prawa rzymskiego prowadzonym przez profesora Cezarego Kunderewicza i pod jego kierunkiem przygotował pracę magisterską o *furtum* w *Institucjach* gajusowych i justyniańskich (Archiwum n.d.). Wkrótce zaczął uczyć się śpiewu pod kierunkiem

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, apikulska@wpia.uni.lodz.pl

wybitnego śpiewaka i nauczyciela, profesora Władysława Malczewskiego (Cyfrowe Muzeum n.d.).

Pracę w Katedrze Prawa Rzymskiego UŁ rozpoczął w 1973 r., zaraz po ukończeniu studiów, zatrudnienie to kontynuował nieprzerwanie do dnia odejścia na emeryturę. Prawu rzymskiemu antycznemu poświęcił swoją aktywność dydaktyczną (prowadził zarówno wykład kursowy, jak i ćwiczenia, ale też zajęcia monograficzne). Miałam z nim ćwiczenia na drugim roku – to on zachęcił mnie do udziału w seminarium z prawa rzymskiego, a z biegiem czasu – związania się na stałe z Katedrą Prawa Rzymskiego. Swoje zainteresowania badawcze skoncentrował na historii prawa rzymskiego w Polsce. To był oczywisty wybór: był pasjonatem historii Polski, mnóstwo na ten temat czytał i bardzo dużo wiedział. Rozprawę doktorską, przygotowaną pod kierunkiem prof. Cezarego Kunderewicza, poświęcił prawu rzymskiemu w polskiej myśli oświeceniowej. Recenzentami w przewodzie byli profesorowie Witold Wołodkiewicz i Jan Kodrębski. Praca została wyróżniona i dzięki temu opublikowana (Jakubowski 1984).

Potem, częściowo pod wpływem prof. Kodrębskiego, kolejnego kierownika Katedry Prawa Rzymskiego UŁ, swoją uwagę skoncentrował na prezentowanych na przełomie XVIII i XIX w. poglądach na prawo oraz jego nauczanie w Polsce. Z tych badań wykrystalizowało się zainteresowanie poglądami prawnymi Tadeusza Czackiego – prominentnej postaci swojej epoki. Czacki, dziś już nieco zapomniany, był uczestnikiem, a nawet kreatorem toczącej się w tym czasie dyskusji nad miejscem i rolą prawa rzymskiego w polskim systemie prawa. Właśnie jemu miała być poświęcona monografia habilitacyjna dr. Jakubowskiego. Pracy tej wprawdzie ostatecznie nie ukończył, ale opublikował szereg artykułów o charakterze przyczynkarskim (zob. niżej: Wykaz prac dr. Ireneusza Jakubowskiego). Prezentował też wyniki swoich badań na licznych konferencjach naukowych – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Zresztą na konferencjach tych dawał się poznać także jako śpiewak: w czasie uroczystych kolacji na prośbę uczestników z wyrażoną przyjemnością wykonywał choćby którąś z pieśni neapolitańskich.

I tu czas na wątek drugiej (a może pierwszej?) pasji Irka. Zaraz po ukończeniu studiów muzycznych w 1978 r. został zaangażowany w Teatrze Wielkim w Łodzi, w którym debiutował jako tenor niewielką rolą w *Aidzie* Giuseppe Verdiego i z którym związał się na większość swojego artystycznego życia. W międzyczasie przez dziesięć sezonów śpiewał w Teatrze Muzycznym w Łodzi; przez dziesięć sezonów był też równolegle związany z operą w Bydgoszczy (Pruss, Weber 2002). Nie będzie przesadą stwierdzenie, że współpracował, choć nie na stałe, z wszystkimi właściwie scenami muzycznymi w Polsce. Miał w swoim repertuarze główne partie tenorowe w operach – od Belliniego do Pendereckiego, a także wielkie klasyczne role operetkowe i partie oratoryjne. Uczestniczył w licznych *tournees* artystycznych po całym świecie. Występował w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, krajach Beneluksu, Wielkiej Brytanii, Korei Południowej, we Włoszech, Francji, na Malcie i Martynice. Nagrał kilka płyt dla wytwórni zagranicznych oraz

wykonał nagrania dla radia i telewizji (Cyfrowe Muzeum n.d.; Cyfrowe Archiwum n.d.; Opera Nova n.d.; Encyklopedia Teatru n.d.).

W 2009 r. Teatr Wielki zorganizował benefis Ireneusza Jakubowskiego w trzydziestolecie pracy artystycznej (Pawłowski 2009). Uczestniczyłam w tym wydarzeniu. W programie była *Carmen* Bizeta, pięknie zaśpiewana. Partię Don José w tej operze Irek zawsze uważał za swoją popisową (w operetce taką jego „wizytówką artystyczną” była rola księcia Su-Czonga w *Krainie uśmiechu* Lehara – wykonywał ją około 200 razy na scenach krajowych, a także w Niemczech, Austrii i Szwajcarii).

Z końcem września 2019 r. ostatecznie zakończył pracę na Uniwersytecie. Zachęcaliśmy go do dalszego udziału w cotygodniowych posiedzeniach Kate-dry – czy to naukowych, czy to czysto organizacyjnych. Zaproszenie przyjął, ale od razu zaznaczył, że ze względu na liczne zaplanowane zajęcia nie zawsze będzie mógł w nich uczestniczyć. I rzeczywiście, zobaczyliśmy się zaledwie kilka razy. Potem zaczęła się pandemia, potem Irek znalazł się w szpitalu, potem z nim rozmawiałam przez telefon, potem ktoś inny zadzwonił...

Odszedł Kolega i Przyjaciel. Nagle i przedwcześnie. To nie jest sprawiedliwe.

Niniejszy tom poświęcamy pamięci dr. Ireneusza Jakubowskiego. Ze względu na ograniczenia objętościowe czasopisma zaprosiliśmy do niego tylko niektórych kolegów ze środowiska romanistów prawniczych i historyków prawa: tych, którzy najbliżej byli z nim związani naukowo i towarzysko. Tematyka artykułów zamieszczonych w tomie pozostaje w związku z jego osobą i szeroko pojętymi zainteresowaniami.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego. Dział Kadr. N.d. „Dr Ireneusz Jakubowski”.
- Bińczyk, Jarosław. 2020. „Zmarł Ireneusz Jakubowski, śpiewak operowy i wykładowca prawa rzymskiego UŁ”. *Gazeta Wyborcza*, 30 marca 2020 r. <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,25831331,umarl-ireneusz-jakubowski-spiewak-operowy-i-wykladowca-prawa.html> (dostęp 6.10.2022).
- Chałat, Ewa. 2020. „Bydgoszcz. Opera Nova: (Za)duszki sceniczne”. *Encyklopedia Teatru Polskiego*, 2 listopada 2020. <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/297193/bydgoszcz-opera-nova-zaduszki-sceniczne> (dostęp 6.10.2022).
- Cyfrowe Archiwum Teatru Muzycznego w Łodzi. N.d. „Ireneusz Jakubowski”. <https://www.teatrumuzyczny.lodz.pl/odszedl-ireneusz-jakubowski> (dostęp 6.10.2022).
- Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi. N.d. „Ireneusz Jakubowski”. <https://cyfrowemuzeum.operalodz.com/person/ireneusz-jakubowski/?lang=pl> (dostęp 6.10.2022).
- Encyklopedia Teatru Polskiego. N.d. „Ireneusz Jakubowski”. <https://encyklopediateatru.pl/osoby/7828/ireneusz-jakubowski> (dostęp 6.10.2022).
- Jakubowski, Ireneusz. 1984. *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Opera Nova w Bydgoszczy. Historia. N.d. „Ireneusz Jakubowski”. http://www.opera.bydgoszcz.pl/Ireneusz_Jakubowski,210 (dostęp 6.10.2022).
- Pawłowski, Dariusz. 2009. „Jubileusz Ireneusza Jakubowskiego”. *Dziennik Łódzki*, 27 lutego 2009 r. <https://dzienniklodzki.pl/jubileusz-ireneusza-jakubowskiego/ar/88900> (dostęp 6.10.2022).
- Pruss, Zdzisław. Alicja Weber. 2002. *Bydgoski leksykon operowy*. Bydgoszcz: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Margrafen.

WYKAZ PRAC DR. IRENEUSZA JAKUBOWSKIEGO

Monografia

1984. *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Rozdziały w monografiach

2000. „Kilka uwag o działalności Tadeusza Czackiego jako prawnika”. W *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*. Red. Anna Pikulska-Robaszkievicz. 71–79. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
2000. „Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Aniquitätensammler”. W *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*. Red. Maria Zabłocka, Jerzy Krzynówek, Jakub Urbanik, Zuzanna Służewska. Vol. 1. 343–354. Varsovie: Liber.
2001. „Kilka uwag o Janie Wincentym Bandtke – znanym czy może zapoznanym historyku prawa i romanście”. W *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*. Red. Ewa Gajda, Andrzej Sokala. 65–73. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
2001. „Romanistyczne akcenty w działalności Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I «O litewskich i polskich prawach»”. W *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka: materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa, Ustroń, 17–20 września 2000 r.* Red. Adam Lityński, Marian Mikołajczyk. Tom 2. 60–68. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
2005. „Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego”. W *Contra leges et bonos mores: Przepęstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*. Red. Henryk Kowalski, Marek Kuryłowicz. 101–108. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
2008. „Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego”. W *Leges sapere: studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. Wacław Uruszczak, Paulina Święcicka, Andrzej Kremer. 189–199. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
2010. „Z problematyki *furtum* w Instytucjach Gaiusa i Instytucjach Justyniana”. W *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*. Red. Krzysztof Amielńczyk, Antoni Dębiński, Dariusz Słapek. 79–88. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
2015. „Cesarz Justynian – człowiek i prawodawca w opinii Tadeusza Czackiego”. W *Justynian i prawo rzymskie*. Red. Krzysztof Szczygielski. 155–168. Białystok: Wydawnictwo Prymat.
2015. „Jan Kodrębski (1936–1997)”. W *70 Lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*. Red. Agnieszka Liszewska, Anna Pikulska-Radomska. 93–98. Współautorzy Anna Pikulska-Radomska, Zbigniew Rau. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
2016. „O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka”. W *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Prof. Jackowi Matuszewskiemu*. Red. Marcin Głuszak, Dorota Wiśniewska-Józwiak. 345–356. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

2016. „Some remarks about Roman law in Tadeusz Czacki's opus magnum”. W *Mater Familias: Scritti romanistici per Maria Zabłocka*. Red. Zuzanna Benincasa, Jakub Urbanik. 285–293. Varsavia: The Journal of Juristic Papyrology. Supplements XXIX.
2016. „Wielowymiarowość tradycji prawa rzymskiego w polskiej kulturze prawnej”. W *Nowe czytanie tradycji*. Red. Ewa Nowina-Sroczyńska, Sebastian Latocha. 234–244. Łódź: Interdyscyplinarne Centrum Badań Humanistycznych, Uniwersytet Łódzki.
2017. „Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w końcu XVIII i na początku wieku XIX”. W *Semper fidelis: Prace dedykowane pamięci Prof. Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*. Red. Dorota Malec, Łukasz Marzec, Tomasz Palmirski. 133–143. Kraków: Poligrafia Salezjańska.
2018. „Profesorowie Cezary Kunderewicz i Jan Kodrębski – polscy romaniści drugiej połowy dwudziestego wieku”. W *Ad laudem magistri nostri: Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*. Red. Ewa Gajda. 49–63. Toruń: Wydawnictwo „Dom Organizatora”.
2019. „Czy o prawie rzymskim można śpiewać?” W *Ius est ars Boni et Aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*. Red. Antoni Dębiński, Maciej Jońca, Izabela Leraczyk. 93–101. Lublin: Wydawnictwo KUL.
2020. „Rzymskie przeszukanie *perquisitio lance et licio* w opinii Tadeusza Czackiego”. W *Cui bono? Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*. Red. Łukasz Jan Korporowicz, Dagmara Skrzywanek-Jaworska. 189–196. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Artykuły naukowe


1978. „Hugo Kołłątaj a prawo rzymskie”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 30(2): 71–92.
1978. „Stanowisko pretora w Kodeksie Teodozjańskim i Nowelach Postteodozjańskich”. *Acta Universitatis Lodziensis* 32: 35–45.
1981. „Józef Wybicki a prawo rzymskie”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica* 4: 58–77.
1986. „Elementy rzymskiego prawa rzeczowego i obligacyjnego w Zbiorze praw... Andrzeja Zamoyskiego i tak zwanym Kodeksie Stanisława Augusta”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica* 21: 173–196.
1988. „Walenty Dutkiewicz et la tradition du droit romain”. *Index. Quaderni camerti di studi romanistici* 16: 259–270.
1988. „Walenty Dutkiewicz wobec tradycji prawa rzymskiego”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica* 38: 131–153.
1994. „Władysław Holewiński wobec tradycji prawa rzymskiego”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica* 61: 43–54.
2005. „Tadeusza Czackiego «Rozprawa o Żydach» a prawo rzymskie”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 72: 9–20.
2008. „Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego «O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie»”. *Acta Universitatis Wratislaviensis: Prawo CCCV* (3063): 95–103.
2009. „Kodyfikacje prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 80: 103–113.
2013. „Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 88: 49–70.
2015. „Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 96: 81–94.
2018. „«Gai Institutiones» według Cezarego Kunderewicza”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 27: 41–47.

Varia

1991. „P. Birks (ed.), *New Perspectives in the Roman Law of Property. Essays for Barry Nicolas*. Oxford (1989), X + 233 p.” [recenzja]. Współautorka Anna Pikulska. *Revue historique de droit français et étranger* 69(2): 234.
1997. „Wyzwalał naukowe pasje. Wspomnienie o prof. Janie Kodrębskim”. *Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego* 44(3): 20.
2001. „Międzynarodowa konferencja naukowa dla uczczenia pamięci profesora Jana Kodrębskiego”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 53(2): 295–296.
2002. „Marzena Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku (The Roman law at the Academy of Zamość in the XVIII cent.)*, Lublin (2000), 308 ss.” [recenzja]. *Orbis Iuris Romani* 7: 158–159.
2003. „Kilka słów w związku z listem do redakcji Stanisława Salmonowicza”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 55(2): 453–454.
2003. „Piotr Niczyporuk, *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim (= Trauer und nochmalige Heirat von der Witwe im Römischen Recht)*, Białystok (2002), 163 ss.” [recenzja]. *Orbis Iuris Romani* 8: 115–116.
2003. „Posiedzenie Katedr Prawa Rzymskiego”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 55(2): 446–447.
2003. „Rafał Wojciechowski, *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów (= Societas in Werken von Glossatoren und Kommentatoren)*, Wrocław (2002), 230 ss.” [recenzja]. *Orbis Iuris Romani* 8: 116–118.
2005. „Marek Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, 173 ss.” [recenzja]. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 57(1): 407–408.
2005. „Sławomir Godek, *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie Litewskim (1588)*, Warszawa (2004), 231 ss.” [recenzja]. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 57: 411–412.
2013. „Egon Flaig, *Zrytualizowana polityka. Znaki, gesty i władza w starożytnym Rzymie*, Poznań (2013), 276 ss.” [recenzja]. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 89: 183–188.
2014. „Sławomir Godek, *III Statut Litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa (2012), 810 ss.” [recenzja]. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 93: 133–136.
2015. „Marek Kuryłowicz, *Scripta minora selecta. Ausgewählte Schriften zum römischen Recht*, Lublin (2014), 292 ss.” [recenzja]. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 94: 179–183.
2016. „Janusz Sondel, *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Przywilej nadania szlachectwa jego profesorom (z historyczno-prawnym komentarzem)*”, Kraków (2015), 354 ss.” [recenzja]. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 99: 169–172.

(oprac. Joanna Kulawiak-Cyrankowska)

Maciej Chmieliński*

 <https://orcid.org/0000-0003-3664-0854>

ESTETYCZNE FUNDAMENTY POLITYKI W KONCEPCJI WILHELMA VON HUMBOLDTA

Streszczenie. Przedmiotem artykułu jest oparta na estetycznej idei samodoskonalenia (niem. *Bildung*) koncepcja polityczna przedstawiciela preromantyzmu niemieckiego Wilhelma von Humboldta. Autor zwraca uwagę, że charakterystyczna dla preromantyzmu i romantyzmu niemieckiego koncepcja estetyczna wprowadziła nowy paradygmat w zakresie postrzegania twórczości artystycznej. Klasyczna wizja sztuki jako naśladownictwa za sprawą zradykalizowanej przez preromantyków i romantyków niemieckich Kantowskiej filozofii podmiotu została przeformułowana w filozofię kreacji artystycznej pojmowanej jako ekspresja indywidualności i oryginalności artysty. Na tym nowym estetyczno-indywidualistycznym paradygmacie Wilhelm von Humboldt oparł swoją klasycznie liberalną wizję państwa minimalnego. Estetyczna koncepcja *Bildung* stała się w ten sposób fundamentem filozofii politycznej.

Słowa kluczowe: klasyczny liberalizm, preromantyzm, romantyzm, koncepcja *Bildung*

ESTHETIC FOUNDATIONS OF POLITICS IN THE CONCEPTION OF WILHELM VON HUMBOLDT

Abstract. The article examines the esthetic conception of self-cultivation (*Bildung*), which is the key idea of the political thought of Wilhelm von Humboldt, one of the most important representatives of German idealism and pre-Romanticism. Conceptions of pre-Romanticism and Romanticism have brought new, revolutionary paradigm of an artistic activity. Unlike the classical concepts (e.g. Plato), which generally saw art as an imitation of nature, the pre-Romantic and Romantic conceptions have started to interpret art primarily as an expression of an artist's originality and individuality. The starting point for this change of esthetic paradigm was surprisingly the Kantian philosophy of the subject, interpreted in a radical manner by German pre-Romantics and Romantics. In Humboldt's thought, the new, esthetic and individualist paradigm creates foundations for the classical, liberal conception of the minimal state. Therefore, the esthetic conception of self-cultivation became the very foundation of Humboldt's political philosophy.

Keywords: classical liberalism, pre-Romanticism, Romanticism, the Conception of self-cultivation (*Bildung*)

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych, mchmielinski@wpia.uni.lodz.pl

1. WSTĘP

Kantowska koncepcja estetycznej władzy sądzenia zawarta w *Krytyce władzy sądzenia* zainspirowała niemieckich prekursorów romantyzmu do stworzenia integralnej koncepcji człowieka. Przedstawiciele preromantyzmu i zarazem niemieckiego idealizmu, Fryderyk Schiller, Wilhelm von Humboldt, Johann Gottlieb Fichte, Fryderyk Wilhelm Joseph von Schelling, a za nimi przedstawiciele niemieckiego romantyzmu politycznego z przewrotu kopernikańskiego Kanta wyciągnęli wnioski idące prawdopodobnie dalej, niż pragnąłby tego sam Kant (Berlin 2004, 142; Łempicki 1966, 153; Citkowska-Kimla 2010, 27). Efektem tej (nad)interpretacji stała się subiektywizacja poznania, w której to podmiot poznający, pojmowany jako konkretna jednostka ludzka z jego oryginalną, indywidualną wrażliwością i duchowością, stał się głównym punktem odniesienia, integrującym w sobie przedmiot poznania. Kantowska estetyczna władza sądzenia, bazująca na założeniu o wyobraźni jako sile zdolnej estetycznie, tj. subiektywnie, zintegrować przedmiot filozofii teoretycznej (byt, natura-materia/przyroda) z przedmiotem filozofii praktycznej (powinność, kultura/duchowość) przez pryzmat apriorycznego założenia celowości (Kant 1964, 41) stała się dla nich perspektywą jednoczącą pierwiastek cielesny i duchowy w samym podmiocie. W efekcie tej interpretacji dzieło sztuki – dla tych myślicieli medium i paradygmat integracji ducha i materii, natury i kultury – stało się pryzmatem służącym ujęciu istoty człowieczeństwa jako indywidualnej, witalnej, cielesno-duchowej i historycznej jaźni twórczej (Citkowska-Kimla 2010, 29).

Moim zdaniem ta romantyczna subiektywizacja poznania ma dwie związane ze sobą konsekwencje, niezwykle istotne dla myśli niemieckiego idealizmu i romantyzmu, ale także dla całej współczesnej kultury (podobnie: Berlin 2004, 142). Po pierwsze otworzyła ona drogę do nowej koncepcji twórczości artystycznej postrzeganej już nie jako klasyczna *mimesis* – odwzorowanie świata doświadczanego zmysłami lub idealnych, harmonijnych form matematycznych, lecz jako *creatio ex nihilo* – tworzenie z nicości, tj. kreowanie dzieła sztuki wyłącznie dzięki sile wyobraźni twórczej artysty (Berlin 2004, 177). Po drugie zaś zaowocowała ona specyficzną, radykalnie indywidualistyczną koncepcją człowieka, według której konkretna, historycznie istniejąca jednostka ludzka buduje i kształtuje własną osobowość w procesie samodoskonalenia (niem. *Bildung*), na wzór artysty tworzącego dzieło sztuki (Chmieliński 2004, 43).

2. *MIMESIS VERSUS CREATIO EX NIHILO* – KONKURENCYJNE WIZJE DZIEŁA SZTUKI

Według klasycznej – jeszcze greckiej – koncepcji sztuki (np. Platon 1997, 315) artysta odwzorowuje świat zewnętrzny, przetwarzając go w dzieło artystyczne. Muzyka stanowi odwzorowanie matematycznego ładu świata, sztuki wizualne i poezja natomiast odwzorowują przyrodę w sposób możliwie najbardziej zbliżony do przedstawianego fragmentu świata doświadczanego zmysłami. Nawet jeśli tematem przedstawienia są wymyślone, fantastyczne lub mitologiczne istoty i stwory, czyni się to w sposób realistyczny. Nawet więc, jak w przypadku rzymskiego, etruskiego posągu mówcy (słynny Aulus Metellus, zwany też L'Arringatore – mówcą), jeśli trafiają się zniekształcenia związane z intencją podkreślenia jakichś szczególnych cech bądź społecznych ról (gdyby mówca opuścił wyciągniętą rękę, jego dłoń sięgałaby poniżej kolana), artystyczne środki wyrazu, techniki malarskie czy rzeźbiarskie koncentrują się na tym, by świat przedstawić możliwie najdoskonalej. Służy temu zarówno klasyczny kanon grecki oparty na założeniu harmonii, jak i światłocień, barwna plama, proporcje, perspektywa czy inne „iluzje” sztuki malarskiej, które skupiają się na *mimesis*, czyli upodobnieniu.

Taką koncepcję sztuki można określać jako obiektywistyczną, bowiem opiera się ona na niezachwianym przekonaniu o poznawczej odrębności przedmiotu i twórcy. Filozoficzna idea twardego dualizmu przedmiotu i podmiotu wydaje się przekładać na obecną w twórczości artystycznej intencję obiektywnego przedstawienia przedmiotu dzieła, znajdującą swój wyraz w artystycznym realizmie. W myśl tego podejścia twórca działa niejako „w służbie” tego przedstawienia, będąc zdecydowanie na drugim planie wobec samego obiektu. Znamiennym wyrazem tego realistycznego obiektywizmu jest to, że dzieła sztuki starożytnej, średniowiecznej, renesansowej czy nawet jeszcze barokowej nie są często w ogóle kojarzone z nazwiskiem autora, bowiem samo to autorstwo jest – zarówno dla publiczności, jak i dla ich twórców – właściwie nieistotne. Przedstawianie jest traktowane – mówiąc po kantowsku – jako rozpoznawanie *Ding an sich*, rzeczy samej w sobie, a nie zmysłowości, duchowości czy artystycznego geniuszu twórcy. Takie założenie wydaje się zasadniczo dominować w sztuce do końca XVIII w., o czym można się łatwo przekonać, słuchając opartych na nim kompozycji muzyki klasycznej i podziwiając dzieła sztuk plastycznych.

Koncepcja *creatio ex nihilo* otwiera drogę podważeniu tej koncepcji aktywności twórczej i dzieła sztuki. W koncepcjach preromantyków i romantyków niemieckich dzieło przestaje być przede wszystkim odwzorowaniem świata, a staje się kreowaniem czegoś zupełnie nowego (Berlin 2004, 177). W ten sposób inspirujący te koncepcje kopernikański przewrót Kanta współtworzy nową kulturę kładącą nacisk na podmiotowość i indywidualność. Filozofia

podmiotu, spleciona z estetycznym historycyzmem, przekształca się w specyficzny niemiecki indywidualizm, a ten znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w dziełach sztuki. Indywidualizm ten jest specyficzny, bowiem jak pisze np. Georg Simmel, w odróżnieniu od indywidualizmu anglosaskiego kładzie nacisk właśnie na niepowtarzalną indywidualność, oryginalność i historyczność jednostki ludzkiej (Simmel 1917, 99–103; podobnie: Troeltsch 1957, 204). Jednostka ta jest wewnętrznie związana z przyrodą, której siły, tajemnicze i niepoznawalne, wypełniają ją, także czyniąc niepoznawalną i niepowtarzalną (Berlin 2004, 150, 167).

Nawet jeśli, jak w twórczości np. Johanna Caspara Friedricha, dzieło należy wciąż jeszcze do sztuki dość wiernie przedstawiającej świat, jego głównym tematem nie jest już w istocie przedmiot. Staje się nim podmiot – jednostka twórcza, w której w oryginalny, niepowtarzalny sposób łączy się duchowość z genialną zmysłowością twórcy. Na przykład *Wędrujący w chmurach* Friedricha nie przedstawia po prostu mężczyzny w surducie, stojącego na wysokim szczycie ponad chmurami. Obraz stanowi raczej medium służące wydobyciu subiektywnego poczucia wzniosłości, którego można doświadczyć w zetknięciu z przemożnymi siłami natury, dzięki geniuszowi kreującego obraz twórcy. To podmiot twórczy, będący częścią tych tajemniczych sił, stoi więc w centrum zainteresowania twórcy, a sama ta koncepcja artystyczna ma subiektywistyczny, tj. od-podmiotowy charakter. Często podkreśla się, że ten nowy sposób myślenia o sztuce – charakterystyczny dla niemieckiego preromantyzmu i romantyzmu – otworzył drogę współczesnej artystycznej rewolucji formalnej i zapoczątkował poszukiwania nowych środków wyrażania osobowości artysty (podobnie: Berlin 2004, 173). Filozofia podmiotu, która stała się integralną częścią kultury europejskiej, i niemiecki indywidualizm, który był radykalną konsekwencją m.in. Kantowskiego zwrotu w teorii poznania, inspirowały ten nowy, niezwykle istotny kierunek współczesnej kultury. Dzięki przemianie paradygmatu kulturowego polegającej na przejściu od klasycznego obiektywizmu (w sensie podejścia „od-przedmiotowego”) do subiektywizmu (w sensie właśnie stanowiska „od-podmiotowego”) nowe kierunki w sztuce mogły porzucić tradycyjną perspektywę opartą na naśladownictwie. Współczesne kierunki w muzyce, jak chociażby jazz, pop, rock, heavy metal, muzyka industrialna, repetytywna czy ambient, albo współczesne kierunki w sztukach plastycznych, takie jak impresjonizm, kubizm, fowizm, ekspresjonizm, futurizm czy abstrakcjonizm są dalszą konsekwencją tej właśnie romantycznej rewolucji. Są one bowiem przede wszystkim platformą „promocji” twórczego podmiotu, jego subiektywnej oryginalności interpretacji artystycznej, która znajduje się teraz w centrum zainteresowania.

3. METAFORA DZIEŁA SZTUKI W KONCEPCJI HUMBOLDTA

W filozofii politycznej spektakularnym przykładem tej nowej estetycznej antropologii stały się niemieckie koncepcje tzw. *Bildung* – samodoskonalenia. Jeden z najwybitniejszych wczesnych przedstawicieli tej „szkoły”, Wilhelm von Humboldt, pojmując *Bildung* jako proces kształtowania osobowości, którego istota wyraża się w zintegrowaniu zmysłowości i rozumu w człowieku. Postawa estetyczna, postawa „poety” – jak pisze Humboldt – umożliwiła za sprawą siły wyobraźni złączenie obrazu zmysłowego z pojęciem intelektu, scalając w ten sposób dwie cząstkowe wizje świata: obraz pochodzący ze zmysłów i obraz będący wynikiem intelektualnego namysłu i pojęciowej kategoryzacji (Humboldt 1946, 121). Skutkuje to przekształceniem metafizycznego ujęcia człowieka, bazującego na pojęciu nieziennej natury ludzkiej, w naukę dynamiczną, która stara się ujmować człowieka w całej jego zmienności i w odniesieniu do konkretnych warunków czasu i środowiska. Jak wskazuje Reiner Ostermann, dla Humboldta człowiek staje się przede wszystkim bytem historycznym i zmiennym, bowiem zdolnym do rozwoju, i jako taki nie posiada ustalonej raz na zawsze, nieziennej natury (Ostermann 1993, 107). Punktem wyjścia Humboldtowskiej „antropologii” jest „pojedynczy człowiek”, jednostka ludzka ujmowana w procesie wielostronnego samodoskonalenia osobowości. Ludzka indywidualność staje się dla niego absolutem konstytuującym – jak trafnie to ujmuje Clemens Menze – elementy ideału jednostki pojmowanej „jako niezamknięta totalność idealnych form człowieczeństwa” (Menze 1972, 10). Człowiek jest bowiem dla Humboldta istotą aktywną, dotkniętą „wewnętrznym niepokojem” wynikającym z drzemiącej w każdej jednostce wewnętrznej siły (*Kraft*), skłaniającej ją do nieustannej aktywności i aktualizowania jej indywidualnego potencjału (Humboldt 1946, 45, 98). Siła ta, czy raczej siły, są różnorodne zarówno pod względem natężenia, jak i rodzaju, jednak zdaniem Humboldta drzemią one w każdej jednostce ludzkiej. Są one pierwotnym źródłem ludzkiej indywidualności (Humboldt 1946, 29), a rozwój i doskonalenie zależą zawsze od wzajemnego oddziaływania pomiędzy nimi a zewnętrznymi okolicznościami (tzw. różnorodnością sytuacji – *Mannigfaltigkeit der Situationen*), przy czym efektem tej konfrontacji jest niepowtarzalność – jak pisze Humboldt – „oryginalność” indywidualnego charakteru (Humboldt 1946, 29).

Dla zobrazowania tego procesu Humboldt odwołuje się właśnie do metafory dzieła sztuki. Metafora ta ukazuje człowieka w procesie samodoskonalenia jako artystę, który w trakcie twórczej pracy nad surowym materiałem, wynikającym z jego wewnętrznego potencjału, nadaje temu surowcowi postać koherentnego i harmonijnego dzieła – spójnej osobowości. Kształtowanie charakteru nie jest dla Humboldta ani naśladowaniem gotowych wzorców, jak w klasycznej koncepcji *mimesis*, ani procesem jakiegoś eklektycznego ich komponowania. Humboldt daleki jest od behawiorystycznego przeświadczenia, że doskonalenie osobowości

polega na naśladowaniu i mechanicznym powtarzaniu przyswojonych schematów i reagowaniu na bodźce. W zetknięciu z różnorodnością sytuacji jednostka przetwarza materiał świata tak, jak artysta przetwarza doznania zmysłowe – generując z niego nową, oryginalną i całkowicie niepowtarzalną jakość. To kształtowanie osobowości ma więc dwa źródła: wewnętrzne i zewnętrzne. Źródło wewnętrzne to potencjał wrodzonych zdolności zakorzeniony we wspomnianej wyżej sile (*Kraft*) każdego człowieka. Źródło zewnętrzne zaś to oddziaływanie na człowieka zewnętrznych okoliczności: nie tylko docenianych wzorców osobowych, ale też „przeciwności losu”, które pozwalają mu kształtować charakter za sprawą radzenia sobie z nimi. Podobnie jak artysta w procesie twórczym jednostka przetwarza „materiał przeżyć” i w heroicznym procesie walki z przeciwnościami losu kreuje z niego nową jakość: własny, niepowtarzalny charakter. Opresje i przeszkody, z których musi się ona wydobyć, są dobroczynne dla *Bildung*. Skuteczność doskonalenia charakteru wymaga, by jednostka radziła sobie z nimi samodzielnie.

4. *BILDUNG* JAKO UZASADNIENIE PAŃSTWA MINIMALNEGO

Dlatego drugim – obok różnorodności sytuacji – koniecznym warunkiem samodoskonalenia jest wolność (*Freiheit*) pojmowana jako możliwość podejmowania różnorodnych działań i dokonywania życiowych wyborów w warunkach braku zewnętrznego przymusu i ingerencji, zapewniających możliwość nieskrępowanego wyboru spośród różnorodności sytuacji oferowanych przez życie (Humboldt 1946, 27). Szczególnie niebezpieczna dla procesu samodoskonalenia jest paternalistyczna troska państwa o pomyślność obywateli, czyli jego socjalna działalność polegająca na aktywnym – „pozytywnym”, jak pisze Humboldt – wspieraniu dobrobytu społeczeństwa. Oryginalność i historyczna niepowtarzalność jednostki ludzkiej sprawiają, że wszelkie zestandaryzowane instrumenty socjalne, bo tylko takich standardowych środków używać może państwo, pozbawiają jednostki umiejętności samodzielnego podejmowania decyzji.

Zarządzenia państwa – pisze Humboldt – przyzwyczajają zbytnio człowieka do oczekiwania czyjejś rady, czyjegoś przewodnictwa, czyjejś pomocy, niż do samodzielnego poszukiwania rozwiązań. Ten, którym często kierują, dochodzi łatwo do tego, że niejako dobrowolnie ofiarowuje resztę swej samodzielności. Uważa się za zwolnionego z trosk, które zażęgną inni, oraz za wystarczające, gdy oczekuje kierownictwa i podąży za nim. (Humboldt 1946, 39–40)

Paternalistyczne państwo, sprawujące funkcje socjalne i wychowawcze, powiada Humboldt, „może być państwem spokojnym, miłującym pokój, państwem, w którym panuje dobrobyt”, będzie ono jednak „zawsze jedynie gromadą odżywionych niewolników (*Haufe ernährter Sklaven*), nie zaś zrzeszeniem ludzi wolnych, a ograniczanych jedynie tam, gdzie przekraczają oni granice prawa” (Humboldt 1946, 124). W państwie paternalistycznym człowiek przestaje być

autonomicznym podmiotem i staje się statystycznym, „przeciętnym obywatelem”, którego egzystencją rządzią prawa podobne prawom mechaniki. „To bowiem, czego człowiek sam nie wybiera, a co go tylko ogranicza i steruje nim z zewnątrz, nie przenika do jego wnętrza i pozostaje dlań zawsze czymś obcym, efektem właściwie nie ludzkiej siły, lecz mechanicznej sprawności” (Humboldt 1946, 44). Taka pozytywna troska o dobrobyt obywateli wyklucza całkowicie możliwość samodzielnego konfrontowania się z różnorodnymi sytuacjami. Tym samym eliminuje ona zdolność człowieka do kształtowania własnego charakteru w sposób oryginalny i autonomiczny, czyniąc niemożliwym realizację własnego, oryginalnego potencjału, który w nim drzemie. „Usypiając” ten potencjał, państwo paternalistyczne wyklucza i uniemożliwia proces *Bildung*. Dlatego zdaniem Humboldta państwo powinno być ograniczone do absolutnego minimum, jakim jest zapewnianie obywatelom wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa. Estetyczna koncepcja *Bildung* służy zatem Humboldtowi do sformułowania postulatów zbieżnych z fundamentalnymi postulatami klasycznego liberalizmu. Leżąca u jej podstaw koncepcja jednostki ludzkiej nie tylko wyznacza zakres wolności obywatelskich, ale kształtuje zakres państwowej aktywności: zadań, które państwo powinno spełniać, oraz takich, których realizować nie powinno. Pożądaný kształt polityki opiera się zatem u Humboldta na filozoficznych fundamentach koncepcji estetycznej.

5. KONKLUZJE

W koncepcjach preromantyków i romantyków niemieckich zreinterpretowana Kantowska estetyka władzy sądenia stała się inspiracją dla nowej koncepcji jednostki, ta zaś – fundamentem koncepcji politycznych (Berlin 2004, 184–185). Podkreślić należy, że klasyczny liberalizm Humboldta, wyrażony przede wszystkim w jego *Ideach o granicach działalności państwa* (*Ideen zu einem Versuch die Grenzen der Wirksamkeit des Staates zu bestimmen* 1792), czyli młodzieńczym, choć nie pierwszym dziele, był typowy dla niemieckiego preromantyzmu. Oprócz Humboldta wyrazicielem tego klasycznie liberalnego stanowiska był też np. Fryderyk Schiller. Zdecydowana większość późniejszych niemieckich romantyków prezentowała natomiast wizje, które z punktu widzenia klasyfikacji myśli politycznej należałoby zaliczyć do konserwatyzmu, tradycjonalizmu lub rodzącego się niemieckiego nacjonalizmu (Beiser 1992, 228; Citkowska-Kimla 2010). Jest tak właśnie dlatego, że koncepcja jednostki sprowadzonej do konkretnie, historycznie egzystującego człowieka doskonale łączy się z konserwatywnym przekonaniem, że oświeceniowy „człowiek przez duże C” nie jest realnym bytem, lecz jedynie nierealną filozoficzną abstrakcją. Jak ironicznie i dowcipnie wyraził to francuski romantyk, Joseph de Maistre: „Widziałem w swoim życiu Francuzów, Włochów, Rosjan etc.; wiem nawet, dzięki Monteskiuszowi, że można być Persem; ale

co do człowieka, oświadczam, że nie spotkałem go w życiu; jeśli istnieje, to nic o tym nie wiem (...)" (de Maistre 1936, 81–82).

Również Humboldt w swoich późniejszych politycznych dziełach prezentował raczej poglądy zbliżone do konserwatywnego liberalizmu. Taką skłonność zapowiadała już zresztą jego pierwsza w ogóle praca polityczna – rozprawka z 1791 r. na temat konstytucji francuskiej (Humboldt 2001). To jednak tylko ciekawostka historyczna, której ze względu na brak miejsca nie zamierzam tu dalej rozwijać.

Bardziej interesujące w kontekście estetycznych fundamentów polityki jest natomiast to, że romantyczna zmiana paradygmatu estetycznego na trwałe weszła w skład indywidualistycznej kultury współczesności. Co więcej, moim zdaniem przyczyniła się ona do utrwalenia zjawisk kulturowych, które niemiecki romantyzm polityczny wprost zwalczał. Estetyczne założenie *mimesis* – naśladownictwa – leżało bowiem z pewnością u podstaw klasycznych, ontologicznych wizji prawa, charakterystycznych m.in. dla społeczeństw feudalnych. Prawo według tych klasycznych wzorców to przecież przede wszystkim prawo naturalne, a ustawodawstwo to przede wszystkim odkrywanie i dekodowanie jego norm oraz ujmowanie ich w ramy przepisów prawa pozytywnego. Wydaje się natomiast, że *creatio ex nihilo* – wbrew konserwatywnym i właśnie prawnonaturalnym wizjom romantyków – leży raczej u podstaw swobody legislacyjnej współczesnego demokratycznego legislatora, dla którego prawo to przede wszystkim wolicjonalna kreacja, a nie odtwarzanie prawnonaturalnych wzorców. Nowe kodyfikacje, proces postępującej jurydyzacji życia społecznego to w równej mierze efekt przemian historycznych, takich jak chociażby rewolucja francuska, co przemian w kulturze, a tu szczególnie – kulturze prawnej społeczeństw demokratycznych. Oczywiście współczesna kreacja praw przez demokratycznego legislatora nie jest nigdy kreacją z niczego. Najczęściej była to po prostu „transplantacja”, czyli przeszczepianie gotowych wzorców, początkowo z prawa rzymskiego, a później z porządków prawnych „dominujących” lub cieszących się poważaniem środowisk prawniczych i legislatorów (ta teza pochodzi od: Watson 2001). Jednakże do naśladowania, odczytywania i dekodowania wzorców prawnonaturalnych współczesnemu demokratycznemu ustawodawcy jest już bardzo daleko. To raczej odczytywanie sposobu myślenia wyborców i reagowanie na doraźne potrzeby wydają się dziś głównymi wyznacznikami demokratycznej legislacji. Jest to niestety szczególnie dobrze widoczne w państwach takich jak Polska, gdzie kreacjonizm prawny przyczynia się do narastającej (hiper)inflacji i niepewności prawa (Chmieliński 2020, 77).

BIBLIOGRAFIA

- Beiser, Frederick. 1992. *Enlightenment, Revolution, and Romanticism. The Genesis of Modern Political Thought, 1790–1800*. Cambridge MA: Harvard University Press. <https://doi.org/10.4159/harvard.9780674418974>
- Berlin, Isaiah. 2004. *Korzenie romantyzmu*. Tłum. Anna Bartkowicz. Poznań: Zysk i S-ka.

- Chmieliński, Maciej. 2004. *Atomizm a indywidualizm. Rozważania nad myślą polityczną i prawną Wilhelma von Humboldta*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Chmieliński, Maciej. 2020. „Legal ‘Determinism’ or Legal ‘Creationism’? Conservative-Communitarian Versus Contractarian Approaches to Legal Change”. W *The Philosophy of Legal Change. Theoretical Perspectives and Practical Processes*. Red. Maciej Chmieliński, Michał Rupniewski. 77–96. London–New York: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780429504709-6>
- Citkowska-Kimla, Anna. 2010. *Romantyzm polityczny w Niemczech. Reprezentanci, idee, model*. Kraków: Księgarnia Akademicka. <https://doi.org/10.12797/9788376380063>
- Humboldt, Wilhelm von. 1946. *Über die Grenzen der Wirksamkeit des Staates*. Nürnberg: Verlag Hans Carl.
- Humboldt, Wilhelm von. 2001. „Myśli o urządzeniu państwa spisane pod wpływem nowej konstytucji francuskiej”. Tłum. Ewa Namowicz. W *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*. Red. Tadeusz Namowicz. 184–193. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kant, Immanuel. 1964. *Krytyka władzy sądzenia*. Tłum. Jerzy Gałecki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łempicki, Zygmunt. 1966. *Renesans, oświecenie, romantyzm i inne studia z historii literatury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maistre de, Joseph. 1936. *Considérations sur la France*. Paris: VRIN.
- Menze, Clemens. 1972. „Grundzüge der Bildungsphilosophie Wilhelm von Humboldts”. W *Bildung und Gesellschaft. Zum Bildungsbegriff von Humboldt bis zur Gegenwart*. Red. Hans Steffen. 5–28. Göttingen: Vandenhoeck&Ruprecht.
- Ostermann, Reiner. 1993. *Die Freiheit des Individuums. Eine Rekonstruktion der Gesellschaftstheorie Wilhelm von Humboldts*. Frankfurt am Main–New York: Campus-Verlag.
- Platon. 1997. *Państwo, Prawa*. Tłum., wstęp i komentarz Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Simmel, Georg. 1917. *Grundfragen der Soziologie (Individuum und Gesellschaft)*. Berlin–Leipzig: G.J. Göschen.
- Troeltsch, Ernst. 1957. „The Ideas of Natural Law and Humanity in World Politics”. W *Natural Law and Theory of Society, 1500–1800*. Red. Otto Gierke. Boston: Beacon Press.
- Watson, Alan. 2001. *Society and Legal Change*. Philadelphia: Temple University Press.

<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.03>



*Bożena Anna Czech-Jezińska**

 <https://orcid.org/0000-0002-0735-8166>

*Antoni Dębiński***

 <https://orcid.org/0000-0003-0777-7448>

UBI THESAURUS TUUS, IBI ET COR TUUM

TADEUSZ CZACKI W BADANIACH IRENEUSZA JAKUBOWSKIEGO

Streszczenie. Tadeusz Czacki to wybitna postać w historii Polski XVIII-wiecznej. Był społecznikiem i historykiem, z powodzeniem doprowadził do założenia słynnego Liceum Krzemienieckiego, gdzie nauka prawa (w tym prawa rzymskiego) była ważną częścią edukacji szkolnej. Doktor Ireneusz Jakubowski opublikował trzynaście artykułów poświęconych tej postaci i jej poglądom, w szczególności na znaczenie prawa rzymskiego w polskiej historii prawa. Autorzy dokonują syntetycznego przeglądu twórczości Ireneusza Jakubowskiego dedykowanej Tadeuszowi Czackiemu i jego poglądom, zwłaszcza w odniesieniu do prawa rzymskiego.

Słowa kluczowe: Ireneusz Jakubowski, Tadeusz Czacki, prawo rzymskie w Oświeceniu, historia nauki prawa rzymskiego w Polsce

UBI THESAURUS TUUS, IBI ET COR TUUM. TADEUSZ CZACKI IN IRENEUSZ JAKUBOWSKI'S RESEARCH

Abstract. Tadeusz Czacki was an outstanding activist and historian, who lived at the turn of the 18th century. He founded a famous secondary school in Krzemieniec, where teaching law (including Roman law) was an important part of education. Dr Ireneusz Jakubowski has published thirteen articles on Tadeusz Czacki and his perspective on the importance of Roman law in Polish legal history. The authors synthesised Ireneusz Jakubowski's research on Tadeusz Czacki and his ideas about law, especially Roman law.

Keywords: Ireneusz Jakubowski, Tadeusz Czacki, Roman law in the age of Enlightenment in Poland, History of Roman legal studies in Poland

* Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, bozena.czech-jezińska@kul.pl

** Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, antoni.debinski@kul.pl



„ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum”
„gdzie skarb twój, tam i serce twoje”¹

Powyższa inskrypcja ewangelicznego pochodzenia znalazła się w 1938 r. na ścianie Biblioteki Liceum Krzemienieckiego (wcześniejszego Gimnazjum Wołyńskiego), gdzie wmurowano tablicę na pamiątkę napisu umieszczonego na urnie z sercem Tadeusza Czackiego, założyciela tej szkoły, w 125 rocznicę jego śmierci. „Serce Czackiego spoczęło w instytucji, której on pracę całego życia poświęcił”, pisała później znana publicystka okresu międzywojennego Irena Kosmowska (Kosmowska 1918, 34). Serce Ireneusza Jakubowskiego spoczęłoby zapewne w gmachu opery – to przecież śpiew był jego *un premier amour*, prawo rzymskie musiało w tym przypadku ustąpić mu pierwszeństwa. Jeśli jednak chodzi o romanistykę prawniczą, to w tej dziedzinie doktor Jakubowski większość swojej działalności poświęcił właśnie T. Czackiemu. Tej postaci, a dokładniej myśli prawnej Czackiego miała również dotyczyć praca habilitacyjna doktora Jakubowskiego, do której opublikowania przygotowywał się przez ponad trzydzieści lat. Pierwsze wzmianki o opracowywanej rozprawie i zgromadzonych w tym celu materiałach w dokumentacji archiwalnej datowane są na rok 1990 (Archiwum n.d.). Pracy habilitacyjnej nie udało się sfinalizować, pozostało jednak kilkanaście artykułów o charakterze przyczynkarskim, których przeglądu postanowiono dokonać w niniejszym opracowaniu poświęconym pamięci łódzkiego tenora i romanisty. Przede wszystkim jednak warto przypomnieć to, kim był bohater, wokół którego dr Jakubowski osnuł swą działalność publikacyjną, i w jaki sposób działalność Czackiego weszła w krąg jego zainteresowań. Dzisiaj jest to postać dość mocno już zapomniana, ale był on szczególnie doceniany na przełomie XIX i XX w. oraz w okresie międzywojennym, gdy dążenia patriotyczne nakazywały sięgnąć do historii wielkich Polaków, zasłużonych dla ojczyzny i rozwoju polskośći. Jego nazwisko przybierały ulice (jak np. od 1919 r. w Warszawie), place (np. w Przemyślu), szkoły (Gimnazjum w Warszawie – dziś XXVII Liceum Ogólnokształcące). W 1924 r. w Łucku po wybudowaniu w miejsce starego mostu Bratskiego nowej konstrukcji ochrzczonej imieniem polskiego króla Kazimierza Wielkiego umieszczono na niej cztery popiersia wybitnych polskich działaczy kultury i nauki: Juliusza Słowackiego, Józefa Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza i właśnie Tadeusza Czackiego (Nosaliuk, Andreyczuk 2014, 352). Ten fakt najlepiej może świadczyć o niewątpliwym uznaniu ówczesnych Polaków dla tego męża stanu.

Tadeusz Czacki herbu Świnka był historykiem i prawnikiem, ale również aktywnym działaczem politycznym i oświatowym, żyjącym na przełomie XVIII

¹ Dokładnie: „ubi enim est thesaurus tuus, ibi est et cor tuum” (Mt 6,21); „gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje” (cyt. za: <http://biblia-online.pl/Biblia/ClementineVulgate/Ewangelia-Mateusza/6/22>, tłum. własne).

i XIX w. (1765–1813)². Urodzenie w Rzeczypospolitej jeszcze przed pierwszym jej rozbiorem, w rodzinie polskiej magnaterii szlacheckiej piastującej wysokie urzędy państwowe oraz zaangażowanej politycznie dało Czackiemu odpowiednie podstawy patriotyczne i szlif postawy obywatelskiej. Wszechstronne wykształcenie młodego Tadeusza, owocujące rozległą wiedzą i horyzontami oraz erudycją mogło zostać odpowiednio spożytkowane w wymiarze sprawiedliwości, gdzie został zatrudniony jeszcze przed ukończeniem dwudziestego roku życia. W dziedzinie prawa był właściwie samoukiem-pasjonatem, żywo korzystał jednak w tym zakresie z pomocy lepiej wykształconych, m.in. Hugona Kołłątaja (1750–1812). Erudycja, lekkość pióra i zdolności oratorskie pomogły mu w praktyce prawniczej, okazało się jednak, że szczególnie predestynowany był do działalności ukierunkowanej na rozwój kadr prawniczych. Już po przeprowadzeniu wszystkich rozbiorów, jako wizytator szkół trzech guberni: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, miał główny wpływ na utworzenie w 1805 r. szkoły w Krzemieńcu, mającej być ostoją polskości i określanej jako „Ateny Wołyńskie”. Pomocą w realizacji tego ambitnego zamierzenia służyli mu inni wielcy rodacy, jak Stanisław Staszic (1755–1826), Ignacy Potocki (1750–1809) i Jan Śniadecki (1756–1830), ale przede wszystkim Hugo Kołłątaj, z którym Czacki obficie korespondował. Ambitne założenia Czackiego przewidywały w utworzonej szkole nawet „wydział prawa” w postaci wydzielonej tzw. „szkoły nauk moralnych świeckich”, obejmującej pięć katedr prawnych (prawa natury i prawa narodów, praw dawnych i współczesnych innych narodów oraz prawa cywilnego). Na „wydziale nauk moralnych duchownych” miała być natomiast powołana katedra prawa kanonicznego. Dalekosiężne zamierzenia Czackiego nie zostały zrealizowane, z wielu różnorodnych względów. Plany przekształcenia z czasem Liceum w Uniwersytet upadły m.in. z powodu braku odpowiedniej kadry, śladem zaś tych intencji było nauczanie prawa rzymskiego w „Atenach Wołyńskich”. Wykładowcą tego przedmiotu był m.in. Ignacy Ołdakowski (1785–1821)³. Szkoła przetrwała swojego twórcę, została jednak zamknięta przez władze carskie po powstaniu listopadowym. W 1833 r. wszystkie cenne zbiory, ruchomości szkolne i bibliotekę przeniesiono do Kijowa, zostały one przekazane częściowo tworzącemu się tam uniwersytetowi oraz bibliotece.

Tadeusz Czacki wsławił się więc swoim ukochanym dziełem, jakim było Gimnazjum, a potem Liceum w Krzemieńcu, jednakże znany był również jako twórca prac naukowo-badawczych dotyczących przede wszystkim historii prawa polskiego. Popularyzował zresztą wiedzę w tym zakresie, czytając swe rozprawy na uroczystych sesjach organizowanych w tejże szkole. Najbardziej znaną jego

² Zrezygnowano z podawania dalszej literatury o Tadeuszu Czackim, odsyłając przy tym do publikacji dr. Ireneusza Jakubowskiego, gdzie została ona sumiennie zestawiona. Najnowszą pozycją o charakterze kompleksowej biografii Czackiego jest monografia Ewy Danowskiej (2006).

³ O prawie rzymskim i jego wykładowcach w Gimnazjum i Liceum Krzemienieckim ostatnio pisał (ze wskazaniem dalszej literatury i nieznanymi wcześniej źródłami) Sławomir Godek (2018, 189–213).

pracą, która zapoczątkowała spór o rolę prawa rzymskiego w XIX-wiecznej Polsce, była wydana w latach 1800–1802 dwutomowa publikacja *O litewskich i polskich prawach o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy w 1529 roku wydanym*. Wpisywała się ona w trudny czas, w jakim znalazł się polski naród na ziemiach pod zaborami, który sprzyjał gorzkim refleksjom historycznym i tworzył podatny grunt pod pytania o przyszłość. Praca Czackiego nie była pełną monografią historii prawa polskiego, dała jednak początek długotrwałej dyskusji nad miejscem i rolą prawa rzymskiego w polskim systemie prawa i została przez słynnego lwowskiego historyka prawa Oswalda Balzera (1858–1933) uznana za najważniejsze dzieło w tej polemice. Tadeusz Czacki zajął się szerzej działalnością publicystyczną, a jego głównym obszarem zainteresowania w nauczaniu prawa i jego historii były zagadnienia ustrojowo-prawne. Pisał o sejmie i senacie, o gospodarce, wojskowości, podatkach oraz innych kwestiach natury ogólnopństwowej. Jego prace przybierały niekiedy charakter antykwaryczny, ale stanowiły wartościowe opracowania zarówno dla filologów, historyków, jak i historyków prawa.

Ireneusz Jakubowski zajął się poglądami Czackiego niewątpliwie pod wpływem swojego mistrza – prof. Jana Kodrębskiego (1936–1997). To właśnie dzięki inspiracji tego romanisty, interesującego się wpływami prawa rzymskiego w wieku XIX, jak również w wieku wcześniejszym, doktorat Jakubowskiego *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia* (1984). W monografii tej Czackiemu nie poświęcono więcej uwagi, na pierwszym planie stawiając tytułowe zagadnienia. Nie znajdziemy w niej nawet jego biogramu, a nazwisko to pojawia się co prawda kilkanaście razy, ale przede wszystkim przy okazji korespondencji Hugona Kołłątaja adresowanej do Czackiego. Jedynie na stronie 55 znajdujemy informację o liceum założonym przez niego w Krzemieńcu oraz o tym, że „w szkole fundacji T. Czackiego prawo rzymskie było wykładane”. Dalsze uwagi na temat Czackiego dotyczą poglądu analogicznego do tego Kołłątaja, że prawo rzymskie jest istotne dla wykształcenia prawnika, niemniej nie miało ono żadnego wpływu na „prawa pisane narodu polskiego, które nie pochodzą od praw rzymskich”, bowiem „prawa nasze nie idą od Rzymian” (Jakubowski 1984, 57). Założyciel krzemienieckiego liceum musiał zatem nieco poczekać na dokładniejsze studia.

Jan Kodrębski, autor m.in. świetnego dzieła *Prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku* (1990), zawarł w nim kilka wątków dotyczących Czackiego. Już w pierwszym przypisie przywołał głośną pracę Czackiego *Czy prawo rzymskie jest zasadą praw litewskich i polskich* (1809), czytana przez autora na otwarciu roku szkolnego w 1808 w szkole w Krzemieńcu, od niej rozpoczynając swą znakomitą analizę wpływów prawa rzymskiego na XIX-wiecznych ziemiach polskich. Nie pominął również wykładów z tego przedmiotu w Liceum Krzemienieckim oraz współpracy pomiędzy wykładowcą Ignacym Ołdakowskim i Tadeuszem Czackim (Kodrębski 1990, 49). Zwrócił przy tym uwagę, że Ołdakowski, jako przeciwnik prawa natury,

zauważył w Czackim zwolennika szkoły historycznej (Kodrębski 1990, 51). Wspominał również o polemice między Czackim a Wincentym Bandtkiem (1783–1846), który bronił roli prawa rzymskiego w dziejach Polski (Kodrębski 1990, 75–780, 129–137), zatrzymał się też dłużej przy twórczości Czackiego (Kodrębski 1990, 76, przyp. 154, 109–110, 112–129) przede wszystkim na tle wspomnianej dyskusji z Bandtkiem⁴. Czacki wypadł tu w ocenie Jana Kodrębskiego słabiej od swojego adwersarza, ponieważ odrzucił jakikolwiek wpływ prawa rzymskiego na prawo polskie oraz popełnił przy przedstawianiu dziejów prawa rzymskiego liczne błędy i anachronizmy. Stało się to zresztą podstawą do kontynuacji tejże dyskusji, do której włączały się kolejne postaci w XIX w., a którą prof. Kodrębski przedstawił we wspomnianej wyżej monografii. Jak pisał, Czacki, już po swojej śmierci, właściwie stał się przegrany w tej polemice, pozostając raczej osamotnionym „w swym odmawianiu prawu rzymskiemu wszelkiego znaczenia” (Kodrębski 1990, 164). Mimo tego Jan Kodrębski zauważył, że „nie istnieje do dziś pełna monografia naukowa Tadeusza Czackiego”, a „potrzeba całościowego przedstawienia tej wybitnej postaci jest oczywista” (Kodrębski 1990, 112), zaś „recepca dzieła Czackiego zasługuje na odrębne opracowanie” (Kodrębski 1990, 117, przyp. 68). Jak się wydaje, te właśnie uwagi, poparte wagą autorytetu łódzkiego romanisty, stały się kanwą, na której dr Jakubowski chciał oprzeć swą rozprawę habilitacyjną. Zaznaczył te zamierzenia już w pierwszych artykułach poświęconych Czackiemu, które ukazały się w 2000 r. Były to publikacje w pracach zbiorowych. Jedna, zatytułowana „Kilka uwag o działalności Tadeusza Czackiego jako prawnika” – w księdze poświęconej właśnie pamięci Jana Kodrębskiego (Jakubowski 2000a), druga – „Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Aniquitätensammler” – w pierwszym tomie książki dedykowanej prof. Witoldowi Wołodkiewiczowi (Jakubowski 2000b). Ireneusz Jakubowski przypomniał w nich sylwetkę Tadeusza Czackiego, wyróżniając w jego działalności trzy główne płaszczyzny. Pierwsza z nich, naukowo-badawcza, to historia prawa polskiego oraz wpływy na kształt tego prawa, zwłaszcza poprzez prawo rzymskie. Drugą była działalność w zakresie kształcenia prawniczego, realizowana w Liceum w Krzemieńcu. Trzecia zaś to praktyka prawna, w której Czacki widział swój cel w postaci służby dla państwa i społeczeństwa. Ireneusz Jakubowski w obu artykułach wy dobył wiedzę swego bohatera z zakresu nauk prawnych – przede wszystkim z prawa rodzimego, ale również z historii prawa. Czacki został bowiem uznany za historyka nie tylko prawa polskiego, lecz szerzej – historii prawnych i politycznych doktryn. Doktor Jakubowski zauważył, że twórczość Czackiego nosi cechę antykwaryzmu, co z jednej strony typuje ją jako istotną dla historyków i historyków prawa, z drugiej jednak sprawia, że wiele z jego ustaleń z czasem się zdezaktualizowało. Mimo tego pozycja Czackiego wśród historyków prawa, jak podkreślał I. Jakubowski w swych pierwszych o nim pracach, nie powinna być kwestionowana,

⁴ Obszernie temat tejże dyskusji i jej kontynuację przedstawił Sławomir Godek (2002, 106–111).

zaś jego trud, wkładany w działalność historyczno-prawną, traktowaną jako element walki o przetrwanie narodu pozbawionego państwa, należy z dzisiejszej perspektywy wysoko oceniać.

W 2001 r. Jakubowski opublikował artykuł „Romanistyczne akcenty w działalności Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I *O literwskich i polskich prawach* (Jakubowski 2001). Przeanalizował w nim stosunek oświeceniowego publicysty do *ius Romanum* na kilku płaszczyznach: jako ogólnorozwojowego przedmiotu wykładowego na studiach prawniczych, składnika tworzącego formację intelektualną profesora prawa i ważnego elementu europejskiej kultury prawnej oraz jako potencjalne źródło czy też budulec prawa rodzimego. Jakubowski zauważał przy tym pewien rozdźwięk pomiędzy szacunkiem, jaki żywił Czacki do prawa rzymskiego w znaczeniu przedmiotu wykładowego, co przejawiało się w przeforsowaniu tego wykładu w programie szkoły w Krzemieńcu i randze, jaką mu tam nadawano, a jednoczesnym odmawianiem prawa rzymskiemu jakiegokolwiek wpływu na prawo polskie. Czacki był bowiem zwolennikiem teorii normańsko-germańskiej genezy praw polskich, co skutkowało u niego negowaniem tego wpływu na wszystkie możliwe sposoby. Doktor Jakubowski wywodził w związku z tym, że lektura prac tego autora dowodzi, iż znał on prawo rzymskie w stopniu bardzo dobrym, doceniał jego rolę dla systemu prawnego Europy, a jednak jego spojrzenie i ocena w zakresie poszczególnych rozwiązań były bardzo pobieżne, przez co często błędne. Głębsze i bardziej trafne spostrzeżenia, jak zauważa Jakubowski, dotyczą jedynie tych punktów, w których Czacki znajdował potwierdzenie swoich teorii. Słowem – były to oceny powierzchowne, subiektywne i nieco pochopne, zresztą ich autor dokonał pewnej korekty w tym zakresie pod koniec życia, m.in. na skutek wydania *Kodeksu Napoleona*. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła jednak Czackiemu na poważniejszą weryfikację poglądów i podzielenia się nimi ze światem naukowym XIX w.

W swojej kolejnej publikacji „Tadeusza Czackiego *Rozprawa o Żydach a prawo rzymskie*”, pochodzącej z 2005 r. (Jakubowski 2005a), I. Jakubowski zajął się bardziej szczegółowo jedną z prac tego uczonego. Szukał w niej skrupulatnie śladów prawa rzymskiego, aczkolwiek liczba odnalezionych odniesień nie była znacząca. Ponadto w większości dotyczą one rozwiązań ustrojowo-społecznych starożytnego Rzymu, obejmujących sytuację Żydów w państwie rzymskim. Nieliczne fragmenty tyczą się rzymskiego prawa prywatnego, zresztą przy dość wybiórczym powoływaniu się na źródła prawa rzymskiego. Jakubowski dokonuje ich przeglądu i dochodzi do wniosku, że pozostawienie przez Czackiego tych rozwiązań przeważnie bez komentarza wynika ze stosowanej przez niego metody badawczej, opartej na oświeceniowym antykwaryzmie – koncepcje rzymskie były dla niego jedynie podparciem dla własnych historycznych rozważań. Stawia przy tym po raz pierwszy tezę, że mimo pozorów oficjalnej niechęci Czacki w istocie akceptował rolę prawa Rzymian w rozwoju prawa polskiego do XIX w., choć Jakubowski podkreśla kruchość tego przypuszczenia. Romanista zaznacza przy

tym, że ten artykuł jest jedynie odpryskiem prowadzonej przez niego szerokiej eksploracji i że będzie nadal zgłębiał temat badawczy, jakim jest obecność *ius Romanum* w całej twórczości Tadeusza Czackiego.

Urzeczywistnieniem tej deklaracji były dalsze publikacje dr. Jakubowskiego. W artykule „Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego” (Jakubowski 2005b) autor koncentruje się na odnalezieniu elementów karnistycznych w jego twórczości. Odnajduje je, w niezbyt wielkiej jednak liczbie, w *Rozprawie o Żydach*, a także w komentarzu do Statutów Litewskich – *O litewskich i polskich prawach*. Przedstawia odwołania Czackiego do rozwiązań karnych rzymskich ustawodawców, mają one jednak raczej zdaniem łódzkiego romanisty na celu wykazanie się erudycją i podanie przykładów antycznych o charakterze negatywnym niż szczegółowe analizy porównawcze. W podsumowaniu Jakubowski dość przewrotnie zwraca uwagę na zawartość księgozbioru Czackiego, do którego wchodziły niejednokrotnie rzadkie rękopisy i cenne dzieła, nabyte w dość niejasny sposób. W ten nieco humorystyczny sposób (jakże właściwy dla uosobienia dr. Jakubowskiego) wiąże okoliczności wejścia w posiadanie tej niezwykle wartościowej kolekcji „z prawem karnym, ale zapewne nie rzymskim” (Jakubowski 2005b, 108). Zaznacza też w przypisie 3 (Jakubowski 2005b, 101), że tekst ten to pewien fragment kończącej już rozprawy habilitacyjnej.

„Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego” to artykuł opublikowany w 2008 r. (Jakubowski 2008a), w którym dr. Jakubowski dokonuje przeglądu dalszych dzieł Czackiego: *O dziesięcinach*, *O rzeczy menniczej w Polsce i Litwie* i *O Prawach Mazowieckich* pod kątem występowania w nich elementów prawa rzymskiego. Odnajduje te przywołania i na ich podstawie nieco pewniej już ponawia supozycję, że Czacki negował rolę prawa rzymskiego w procesie tworzenia dawnego prawa polskiego, czynił to jednak *contre coeur*, oraz że w istocie był zafascynowany działalnością prawotwórczą Rzymian, co może świadczyć o „cichej, niewyrażanej dukiem, aprobacie obecności *ius Romanum* w dawnym prawie polskim” (Jakubowski 2008a, 198).

W tym samym roku, co poprzednia praca, ukazało się „Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego *O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*” (Jakubowski 2008b). Autor powtarza tu swoje ustalenia, analizując ostatnią pracę Czackiego, która ukazała się dukiem, a w której łągodzi on nieco swoje negatywne nastawienie do prawa rzymskiego i zauważa w jego poglądach „wygaśnięcie polemicznego ognia” (Jakubowski 2008b, 97). Analizując dokładniej treść dzieła, łódzki romanista upatruje w powściągliwości Czackiego i braku wyraźnej negacji wpływu *ius Romanum* „nieśmiałej próby zmiany stanowiska i rehabilitacji własnych opinii” (Jakubowski 2008b, 97). Łódzki romanista rozwija też przypuszczenie, że pewne naiwności i przekłamania w ocenie prawa rzymskiego występujące w pracach Czackiego wynikają z nieumiejętnej analizy źródeł, na co wpłynął

brak systemowego wykształcenia prawniczego. Nie wystarczyła bowiem świetna znajomość łaciny i pasja samokształceniowa w tym zakresie.

Kolejna publikacja dr. Jakubowskiego „Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego” ukazała się dopiero po pięciu latach, w 2013 r. (Jakubowski 2013). Autor analizuje w niej głębiej źródła wiedzy Czackiego o prawie rzymskim, prześwietlając zasoby jego rodzinnej oraz osobistej biblioteki pod kątem źródeł i literatury prawa rzymskiego, z którą badacz mógł się zapoznać. Dokonuje zestawienia postaci antycznych prawotwórców oraz innych postaci – oratorów, polityków, poetów, jurystów, komentatorów – mających wpływ na kształt *ius Romanum* i pojawiających się w dziełach Czackiego, o których ten miał imponujący zasób wiadomości. Nie pomija tu polskich osobistości, głównie doby Renesansu, ale również i poprzedniej epoki, odwołujących się do prawa rzymskiego (Kazimierz Wielki, Jan Ostroróg, Jakub Przyłuski, Tomasz Drezner, Piotr Rojzjusz), do których poglądów Czacki odnosił się raczej niechętnie. Zauważa natomiast milczenie Czackiego w odniesieniu do Kodeksu Andrzeja Zamoyskiego oraz Kodeksu Stanisława Augusta, zawierających elementy wpływów *ius Romanum*. W artykule Jakubowskiego pada dość ostra ocena twórczości Czackiego, którą w jego opinii „trudno uznać za czystą naukę”, ma ona raczej charakter „paranaukowy”. Łódzki romanista trafnie przy tym zauważa, że „metoda antykwaryzmu i erudycyjnego opisu, choć charakterystyczna dla wieku Oświecenia, nie może zastąpić rzetelnej analizy źródeł i jej następstw”, zaś w dążenia Czackiego do nabycia takich umiejętności raczej należy wątpić.

W 2015 r. ukazała się publikacja z okazji 1450. rocznicy śmierci cesarza Justyniana, w której Ireneusz Jakubowski umieścił swój tekst „Cesarz Justynian – człowiek i prawodawca w opinii Tadeusza Czackiego” (Jakubowski 2015a). Zawarł w nim poglądy na temat Justyniana wydobyte z twórczości antykwarysty. Okazuje się, że były to opinie niezbyt pochlebne: Jakubowski wylicza tu zarówno te z nich, które odnosiły się do samej osoby cesarza, jak i do jego ustawodawstwa, pozytywne reakcje Czackiego zdarzały się dużo rzadziej. Ostre słowa nie uniknął również współpracownik Justyniana – Trybonian. W podsumowaniu łódzki romanista zauważa, że negatywne oceny Czackiego w stosunku do cesarza Justyniana nie zawsze wytrzymały próbę czasu, a ponadto wynikały w dużej mierze z jego krytycznej postawy wobec prawa rzymskiego jako źródła inspiracji w ogóle.

Ten sam rok 2015 przyniósł również druk artykułu „Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim” (Jakubowski 2015b). Doktor Jakubowski sięga w nim do poglądów tych dwóch wybitnych postaci życia naukowego przełomu XVIII i XIX w. na prawo oraz jego nauczanie w Polsce. Jest to tym samym publikacja opracowana na marginesie głównych badań dotyczących wiedzy o prawie rzymskim zawartej w pismach Czackiego. Bazą do tytułowych analiz są listy wymieniane obficie pomiędzy obydwoma osobistościami. Na ich podstawie Jakubowski stwierdza, że mimo niezbyt

znaczących różnic w analizowanych poglądach „Czacki chyba prezentował bardziej światły i rzeczowy pogląd na kwestię nauczania *ius Romanum*”, bowiem Kołłątaj postulował włączenie do programu nauczania jedynie mocno okrojonego prawa rzymskiego, zaś w Liceum Krzemienieckim, założonym przez Czackiego, wykład prawa rzymskiego nie ustępował ówczesnemu wykładowi uniwersyteckiemu (Kodrębski 1990, 49).

„Some remarks about Roman law in Tadeusz Czacki’s *opus magnum*” to artykuł w księdze dedykowanej *Mater familias* polskiej romanistyki – prof. Marii Zabłockiej (Jakubowski 2016a). Stanowi on zasadniczo syntetyczne podsumowanie badań Jakubowskiego nad prawem rzymskim w twórczości Czackiego, tym razem w języku angielskim.

Nieco podobny charakter ma kolejny artykuł „O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka” (Jakubowski 2016b), zawierający dokładniejsze przedstawienie stosunku założyciela Liceum Krzemienieckiego do instytucji prawa rzymskiego prywatnego i publicznego w komentarzu Czackiego do *Statutów Litewskich*. Niektóre z nich publicyista oświeceniowy akceptował, a także uznawał ich wpływ na prawo polskie i litewskie. Skłania to łódzkiego romanistę do wniosku idącego najdalej z dotychczasowych, że Czacki „był skrytym wielbicielem prawa rzymskiego” (Jakubowski 2016b, 354)⁵.

Ostatnią publikacją dr. Jakubowskiego, co okazało się jeszcze przed jej ukazaniem się drukiem, wskutek jego przedwczesnej śmierci, było „Rzymskie przeszukanie *perquisitio lance et licio* w opinii Tadeusza Czackiego” w księdze jubileuszowej, będącej jednocześnie podziękowaniem dla prof. Anny Pikulskiej-Radomskiej (Jakubowski 2020)⁶. Autor miał na celu przybliżenie dość kontrowersyjnego środka dowodowego, jakim była rewizja w domu oskarżonego w antycznym Rzymie, odnosząc je do komentarza Czackiego do *Statutów Litewskich*. Erudyta epoki Oświecenia odwoływał się bowiem przy objaśnianiu tej instytucji do prawa rzymskiego, odmawiając mu również przy tym wpływu na prawo polskie. Trzeba na marginesie stwierdzić, że jest to chyba najbardziej dogmatyczna publikacja w dorobku Jakubowskiego. Analizuje on bowiem, przy okazji tytułowego przeszukania, odpowiedzialność za *furtum* w prawie rzymskim oraz środek dowodowy *perquisitio lance et licio* w rzymskim procesie cywilnym wraz z zasadami jego zastosowania.

Polskiemu środowisku nie było dane poznać treści pracy habilitacyjnej przygotowywanej przez dr. Ireneusza Jakubowskiego. Z powyższego przeglądu jego

⁵ „Kto wie, czy przygotowywana, a w każdym razie, pozostająca w zamierzeniach autorskich, nowa redakcja *O litewskich i polskich prawach*... nie zaakcentowałaby wyraźniej jego wielkiej, choć skrywanej umiejętnie aprobaty dla prawa Rzymian, nie przyniosłaby odejścia od teorii normańskiej pochodzenia prawa polskiego i uznania choćby pośredniej recepcji prawa rzymskiego przez prawo rodzime” (Jakubowski 2016b, 354).

⁶ W tym samym zbiorze Ireneusz Jakubowski opublikował ujmujące wspomnienie „O Profesor, o Ani...” (Jakubowski 2020, 17–21).

artykułów, zapowiadających meritum tej rozprawy i będących w istocie cyklem publikacji o prawie rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego, można wysnuć pewne wnioski dotyczące jej zawartości. Nie jest jednak intencją Autorów niniejszego sumarycznego opracowania zastąpienie w konkluzjach badawczych naszego nieodżałowanej pamięci Kolegi. Dość powiedzieć, że na hasło „Tadeusz Czacki” polscy romanści długo jeszcze będą reagowali jednoznacznym skojarzeniem – doktor Ireneusz Jakubowski.

BIBLIOGRAFIA


- Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego. Dział Kadr. N.d. „Dr Ireneusz Jakubowski”.
- Czacki, Tadeusz. 1800. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*. T. 1. Warszawa: J.C.G. Ragoczy.
- Czacki, Tadeusz. 1801. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*. T. 2. Warszawa: J.C.G. Ragoczy.
- Czacki, Tadeusz. 1802. *O dziesięcinach w powszechności, a szczególnie w Polsce i Litwie, y koniecznej potrzebie utworzenia zmiany snopowej dziesięciny na osep zbożowy*. Kraków: Drukarnia Jana Maja.
- Czacki, Tadeusz. 1807. *Rozprawa o Żydach*. Wilno: Józef Zawadzki.
- Czacki, Tadeusz. 1809. *Czy prawo rzymskie jest zasadą praw litewskich i polskich i czy z północnemi narodami mieliśmy wiele wspólnych praw i zwyczajów? Rozprawa czytana w Krzemieńcu na otwarciu roku szkolnego 1808 w Gimnazjum Wołyńskim*. Wilno: Józef Zawadzki.
- Czacki, Tadeusz. 1811. *O prawach mazowieckich. Rozprawa czytana w Krzemieńcu na zakończenie roku szkolnego 14 lipca 1811*. Krzemieniec: Drukarnia Gimnazjum Wołyńskiego.
- Czacki, Tadeusz. 1835. *Pomniki historii i literatury polskiej. T. 1. Rozprawy Tadeusza Czackiego. O rzeczy menniczej w Polsce i Litwie*. Kraków: Michał Wiszniewski.
- Danowska, Ewa. 2006. *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Godek, Sławomir. 2002. „Spór o znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Rzeczypospolitej”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 54(1): 105–141.
- Godek, Sławomir. 2018. „Kilka spostrzeżeń o prawie rzymskim w Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 17(2): 189–213. <https://doi.org/10.15290/mhi.2018.17.02.11>
- Jakubowski, Ireneusz. 1984. *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2000a. „Kilka uwag o działalności Tadeusza Czackiego jako prawnika”. W *Profesorowi Janowi Kodreńskiemu in memoriam*. Red. Anna Pikulska-Robaszkiewicz. 71–79. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2000b. „Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Aniquitätensammler”. W *Au-delà des frontières: mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*. Red. Maria Zabłocka, Jerzy Krzyńówek, Jakub Urbanik, Zuzanna Służewska. Vol. 1. 343–354. Warszawa: Liber.
- Jakubowski, Ireneusz. 2001. „Romanistyczne akcenty w działalności Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I *O litewskich i polskich prawach*”. W *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka: materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa, Ustroń*,

- 17–20 września 2000 r. Red. Adam Lityński, Marian Mikołajczyk. Tom 2. 60–68. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2005a. „Tadeusza Czackiego *Rozprawa o Żydach* a prawo rzymskie”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 72: 9–20.
- Jakubowski, Ireneusz. 2005b. „Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego”. W *Contra leges et bonos mores: Przepięstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*. Red. Henryk Kowalski, Marek Kuryłowicz. 101–108. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Jakubowski, Ireneusz. 2008a. „Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego”. W *Leges sapere: Studia i prace dedykowane Prof. Januszowi Sondlowi*. Red. Wacław Uruszczyk, Paulina Święcicka, Andrzej Kremer. 189–199. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2008b. „Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego *O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*”. *Acta Universitatis Wratislaviensis: Prawo CCCV* (3063): 95–103.
- Jakubowski, Ireneusz. 2013. „Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 88: 49–70.
- Jakubowski, Ireneusz. 2015a. „Cesarz Justynian – człowiek i prawodawca w opinii Tadeusza Czackiego”. W *Justynian i prawo rzymskie*. Red. Krzysztof Szczygielski. 155–168. Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Jakubowski, Ireneusz. 2015b. „Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 96: 81–94.
- Jakubowski, Ireneusz. 2016a. „Some remarks about Roman law in Tadeusz Czacki’s *opus magnum*”. W *Mater Familias: Scritti romanistici per Maria Zabłocka*. Red. Zuzanna Benincasa, Jakub Urbanik. 285–293. Warszawa: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2016b. „O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka”. W *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Prof. Jackowi Matuszewskiemu*. Red. Marcin Głuszak, Dorota Wiśniewska-Józwiak. 345–356. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/8088-187-7.23>
- Jakubowski, Ireneusz. 2020. „Rzymskie przeszukanie *perquisitio lance et licio* w opinii Tadeusza Czackiego”. W *Cui bono? Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*. Red. Łukasz Jan Korporowicz, Dagmara Skrzywanek-Jaworska. 189–196. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kodreński, Jan. 1990. *Prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kosmowska, Irena W. 1918. *Tadeusz Czacki jako jeden z twórców szkolnictwa polskiego 1765–1813*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Nosaliuk, Natalia. Alexander Andreyczuk. 2014. „Mosty Łucka – przeszłość i teraźniejszość”. *Budownictwo i Architektura* 13(1): 349–358. <https://doi.org/10.35784/bud-arch.1952>


<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.04>



*Marzena Dyjakowska**

 <https://orcid.org/0000-0001-5040-6058>

*Marek Kuryłowicz***

 <https://orcid.org/0000-0001-5339-5489>

AKADEMIA ZAMOJSKA – HISTORIA I TERAŻNIEJSZOŚĆ

Streszczenie. W nawiązaniu do badań Ireneusza Jakubowskiego, śledzącego historyczne losy prawa rzymskiego w Polsce, oraz w związku z rozpoczęciem w 2021 r. działalności nowej Akademii Zamojskiej, autorzy odnieśli się do hasła kontynuacji przez tę uczelnię tradycji pierwszej polskiej wyższej szkoły prywatnej założonej przez Jana Zamoyskiego w XVI w.

Słowa kluczowe: Akademia Zamojska, studia prawnicze, Jan Zamoyski

THE ZAMOYSKI ACADEMY – HISTORY AND CONTEMPORARY TIMES

Abstract. This article refers to Ireneusz Jakubowski's research, tracing the historical fate of Roman law in Poland, as well as the commencement of activities of the New Zamoyski Academy in 2021. The authors refer to the slogans claiming that the Academy continues the tradition of the first Polish private university founded in the 16th century by Jan Zamoyski.

Keywords: The Zamoyski Academy, Legal studies, Jan Zamoyski

1.

1 września 2021 r. rozpoczęła swoją działalność nowa wyższa uczelnia – Akademia Zamojska, powołana ustawą z dnia 8 lipca 2021 r.¹ Zgodnie z art. 2.1 ustawy Akademia została utworzona z Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica

* Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Historii Ustroju i Prawa, marzena.dyjakowska@kul.pl

** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji, mekur@wp.pl

¹ Ustawa o utworzeniu Akademii Zamojskiej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1494). Art. 1. 1. Tworzy się z dniem 1 września 2021 r. Akademię Zamojską, zwaną dalej „Akademią”. 2. Siedzibą Akademii jest miasto Zamość. 3. Akademia jest uczelnią publiczną. Art. 2. 1. Akademię tworzy się z Uczelni



w Zamościu, nawiązuje jednak – jak deklarują jej władze – do „najlepszych tradycji akademickich Zamościa, jakimi była działalność historycznej Akademii Zamojskiej w latach 1594–1784, założonej przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego”². W uzasadnieniu do projektu ustawy³, opracowanego przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości, podkreślono, że nowo powołana uczelnia stanowi reaktywację tej powstałej w XVI w., tak ważnej niegdyś dla całej kultury narodowej i samej państwowości polskiej. O reaktywacji świadczyć ma nie tylko przejęcie nazwy dawnej Akademii, ale także kontynuacja jej misji kulturotwórczej, wyrażonej w dewizie „Bóg, Honor, Ojczyzna”, która przez ponad dwa wieki formowała elity narodu polskiego w duchu zasad *pietas literata, Deo et Patriae*. Przed reaktywowaną Akademią Zamojską twórcy projektu postawili zatem cele, które przyświecały także założycielowi jej poprzedniczki: przygotowanie

obywateli państwa polskiego nie tylko do pełnienia różnych działań i funkcji publicznych, ale także do podejmowania czynnych starań na rzecz ochrony, rozwoju i umocnienia kulturowego i cywilizacyjnego dziedzictwa Polski, bez którego nie może istnieć ani sam naród polski, ani też silna polska państwowość.

Historyczna Akademia Zamojska powstała jako urzeczywistnienie planu Jana Zamoyskiego utworzenia w Polsce prywatnej wyższej uczelni o charakterze humanistycznym i prawniczym. Zgodnie z jego zamysłem miała to być szkoła obywatelska, przeznaczona dla synów szlacheckich, przygotowująca ich do przyszłych obowiązków publicznych, gwarantująca zarazem uczniom właściwą formację religijną i moralną (Dyjakowska 2001, 51–96). Takie właśnie założenia co do celów przyszłej szkoły w nowej rezydencji – budującym się Zamościu – Zamoyski opisał w liście do nuncjusza papieskiego Giovanniego Caligari: z jednej strony szkoła ta miała umacniać młodą szlachtę w wierze katolickiej, a przez to położyć kres szerzącym się w Lubelskiem i na Rusi herezjom, z drugiej zaś ukierunkować ją na przyszłe obowiązki obywatelskie. Z adresem listu podzielił się ideą stworzenia

szkoły, w której by młodzież szlachecka, zanim te herezje głębiej przenikną do duszy, mogła nabywać zarówno pobożności, jak i nauk, gdzie by utrzymywano uczonych i gorliwych kapłanów i kaznodziejów, gdzie, prócz innych *litterae humaniores*, wykładano by młodzieńcom znamienitszych familij nauki filozoficzne i nasze prawo cywilne wraz z formułami kancelaryjnymi, a także i prawo publiczne Królestwa, przywileje, układy z obcymi panującymi, konfederacje i wszelkie starożytności, odnoszące się do Rzplitej, aby w ten sposób przysposabiali się do urzędu senatorskiego. (Archiwum 1909, 19–20)⁴

Państwowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu, zwanej dalej „Uczelnią”. 2. Z dniem utworzenia Akademii znosi się Uczelnię.

² upz.edu.pl (dostęp 10.02.2022).

³ <http://orka.sejm.gov.pl> (dostęp 10.02.2022).

⁴ Przekład polski wg Łempicki (1980a, 98).

Taką właśnie wizję przyszłej Akademii – szkoły obywatelskiej, przedstawił Zamoyski poecie i filologowi Szymonowi Szymonowicowi, jednemu ze swych najbliższych współpracowników, w liście z 12 maja 1593 r.: „Zgoła chcę ja mieć *scholam civilem*, z której wychodziliby tacy, żeby ku pomnożeniu chwały Bożej żyli i Jego KMości i Rzeczypospolitej przyjaciółom mogli służyć”⁵.

Po uzyskaniu bulli papieża Klemensa VIII z 29 października 1594 r., aprobującej założenie Akademii oraz przyznającej jej wszelkie prawa uniwersytetu o trzech fakultetach: *artium*, prawa i medycyny wraz z nadawaniem stopni akademickich oraz promowania notariuszy (Janik 1977, 173, 175–177; Witkowski 1994b, 26–42), a przed otwarciem Akademii jej fundator polecił rektorowi i profesorom przygotowanie tekstu odezwy. W zamojskiej *Publikacji* z 5 kwietnia 1594 r. – PROFESSORES HIPPEI SAMOSCIANI SENATUI, ORDINI EQUESTRI, POPULOQUE POLONO ET LITHUANO ETC. VICINARUMQUE NATIONUM HOMINIBUS S. („Profesorowie zamojskiego hippeum⁶ senatowi, stanowi szlacheckiemu i narodowi polskiemu i litewskiemu itd. i ościenych narodów mieszkańcom pozdrowienie”⁷) – podkreślono, że celem, który przyświeca założycielowi Akademii, jest przystosowanie młodzieży do służby na rzecz państwa:

Następnie, wzorem najgłośniejszych akademii europejskich, pragnie tak urządzić wychowanie młodzieży, aby umysły szlacheckich młodzieńców przede wszystkim pobudzało do zacności i cnoty, i aby wykładano nie tylko elementa sztuk, ale i poważniejsze gałęzie nauk, najbardziej użyteczne dla naszego społeczeństwa, oraz by ich uczono w sposób przystosowany do naszych potrzeb.

Utylitarystyczny stosunek Jana Zamojskiego do nauki widoczny był także w wydanej na uroczystość oficjalnego otwarcia Akademii 15 marca 1595 r. odezwie do Polaków, zatytułowanej FUNDATORIS MAGNI JOANNIS ZAMOSCII SUPREMI REGNUM POLONARUM CANCELARII ET EXERCITUM DUCIS AD CIVES POLONOS, DE ACADEMIA ZAMOSCENIS PROPHASIS⁸, głoszącej pochwałę nauki i zachęcającej do studiów (Szyszka 1994b, 11).

Choć pierwszych studentów wpisano do albumu zamojskiej *Alma Mater* już w maju 1595 r., program nauczania w ostatecznym kształcie został sformułowany w akcie fundacyjnym Akademii datowanym na 15 listopada 1600 r.,

⁵ Tekst wg Łempicki (1980a, 140).

⁶ Studentom dzisiejszej Akademii Zamojskiej należy zapewne wyjaśnić, iż Hippeum (z języka greckiego) oznaczało szkołę rycerską, pomyślaną jako świecka uczelnia, kształcąca w duchu patriotycznym kadry dla państwa. O zamojskim Hippeum napisał pochwalny poemat Daniel Hermann już w 1594 r. – patrz: Starnawski, Kasprzak-Obrębska, Wichowa (1995).

⁷ Tekst łaciński ostatnio opublikowany w: Kuryłowicz (1999, 194–196). Przekład polski: Szyszka (1994b, 7–12). Wcześniejsze wydania to m.in. Kot (1929; 1987, 298–299).

⁸ Co do tekstów (łacińskiego i polskiego), patrz: przypis powyżej.

zatwierdzonym przez króla Zygmunta III 23 września 1601 r.⁹ Proces nauczania podzielony był – podobnie jak w Akademii Strasburskiej – na dwa stopnie. Rozpoczął go pięcioletni kurs niższy, obejmujący trzy katedry (*classes inferiores*): początków filozofii i wymowy, prozodii i składni oraz analogii i ortografii. W ramach kursu wyższego, trwającego sześć lat (*classes superiores*) i złożonego z siedmiu katedr, pierwsze cztery: matematyki, logiki i metafizyki, filozofii naturalnej i medycyny oraz elokwencji realizowały rozszerzony program dawnego *quadrivium*¹⁰, a poziom ich oscylował między ówczesnym poziomem wyższych klas szkoły średniej a poziomem uniwersyteckim. Funkcję właściwych studiów wyższych spełniały dopiero pozostałe trzy katedry: filozofii moralnej i polityki, prawa powszechnego oraz prawa polskiego¹¹. W ten sposób Akademia Zamojska zaczęła w XVII w. przekształcać się w tradycyjną uczelnię wielowydziałową. W latach 1637–1638 nastąpiły pierwsze promocje prawnicze (Gmiterek 1996, 231, 241), w 1648 r. papież Innocenty X wydał pozwolenie na otwarcie fakultetu teologicznego. W 1669 r. profesorowie Wszechnicy Zamojskiej uzyskali prerogatywy szlacheckie na wzór Krakowa (Sondel 2015, 298–335)¹².

Doradcą i współtwórcą Akademii był Szymon Szymonowic. To on ściągał do Zamościa profesorów, udzielał rad i wskazówek przy tworzeniu podstaw organizacyjnych, układaniu programu, planu nauk i regulaminów wewnętrznych szkoły¹³. Dzisiaj Szymonowic został pognębiony przez pozbawienie go patronatu szkoły, która odgórnie została przemianowana na Akademię Zamojską. Zaiste, przedziwne rozumienie jej tradycji – *o tempora, o mores!*

Akt fundacyjny z 1600 r. zespolił Akademię (dość niefortunnie, jak się potem okazało) z kolegiatą i jej kapitułą¹⁴. W pierwszym półwieczu swej działalności Akademia Zamojska skupiła ponad 4500 studentów. Swoim zasięgiem objęła przede wszystkim młodzież województw: bełskiego, ruskiego, lubelskiego, podlaskiego, wołyńskiego, podolskiego, kijowskiego. Studiowali w niej przedstawiciele rodów magnackich: Zamoyscy, Ostrogowie, Potoccy, Sobiescy, Kisielowie,

⁹ Treść aktu fundacyjnego znana jest z rękopisu sporządzonego w drugiej połowie XVII w., opublikowanego przez historyka i teologa Jana Ambrożego Wadowskiego (1899–1900, 77). Przekład polski znajduje się w dziele Kochanowskiego (1899–1900, 37).

¹⁰ Program nauk wykładanych w średniowieczu na wydziałach sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), stanowiących system podstawowej i uniwersalnej edukacji. Były to studia przygotowujące do dalszego kształcenia, również na uczelniach zagranicznych. O koncepcjach wychowawczych Zamojskiego wyrażonych w powołaniu nowoczesnej Akademii patrz: Grzybowski (1996, 83–93).

¹¹ Podobną strukturę fakultetów miała Akademia Strasburska (Séguenny 1996, 15).

¹² Nadal aktualny jest postulat zebrania i opublikowania dokumentów dotyczących powstania i funkcjonowania Akademii Zamojskiej (Kuryłowicz 1999, 202–203 oraz 244, przypis 1).

¹³ Zorganizował też drukarnię akademicką i gromadził księgozbiór (Witusik 1994a, 26–34).

¹⁴ Związek z kapitułą decydował o wyznaniowym charakterze Akademii, chociaż nie była ona uczelnią tak katolicką, jak np. Akademia Krakowska i Wileńska, a Jan Zamoyski dążył do samodzielnosci Akademii jako szkoły obywatelskiej, choć działającej również na chwałę Bożą (Dyjakowska 2001, 51–76; Lepri 2019, 3–6).

Wiśniowieccy, Puzynowie, Żółkiewscy. Kształciła się tu też młodzież z bliższej i dalszej zagranicy: ze Śląska i z Węgier (Witusik 1985/1986, 259). Okres świetności Akademii przypadł na lata 1595–1648. W tym czasie zdobyła sobie znaczny rozgłos nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Dzięki niej Zamość na przełomie XVI i XVII w. był jednym z głównych ośrodków myśli naukowej w Polsce.

2.

Dalsze losy Akademii Zamojskiej były jednak zmienne i niezbyt pomyślne. Od połowy XVII w. zrezygnowano definitywnie z uprawiania samodzielnych badań naukowych, natomiast w początkach XVIII w. stała się faktycznie „szkołą kolegiacką”, prezentującą nieład wewnętrzny i próżniactwo profesorów. Jak pisał już w 1901 r. ks. Jan Ambroży Wadowski na podstawie rękopisu z XVII w., zajęcia były przez młodzież zaniedbywane, a księża profesorowie spędzali czas poza uczelnią, głównie na swoich prebendach (Wadowski 1899–1900, 188, 196)¹⁵. Podobnie twierdził znawca jej dziejów, Jan Karol Kochanowski: „Szkółka zamojska zdawała się istnieć po to tylko, aby nadużywać w sposób bezczelny czy naiwny a niesmaczny praw, przywilejów i prerogatyw Akademii” (Kochanowski 1899–1900, 188–189).

W latach 1716–1724 immatrykulowano zaledwie 409 studentów, czyli średnio około 45 rocznie. W roku 1715 i w latach 1725–1727 brak było w ogóle wpisów. W Akademii kwitły protegowane promocje, a ordynat Tomasz Józef Zamoyski na katedry akademickie polecał popieranym przez hetmanową Elżbietę Sieniawską księża (Witusik 1985/1986, 260). Reformy biskupa Jerzego Hieronima Laskarysa z 1746 r. wobec niechęci kadry profesorskiej również nie przyniosły trwałego rezultatu. W całej uczelni wizytator zastał 12 profesorów, z tych tylko 6, i to nieregularnie, uczyło, pozostali nosili cześć tytuły (tekst dekretu reformacyjnego Laskarysa: Witusik 1985/1986, 260). Kochanowski stwierdza, że „Profesorowie opieszali, obojętni na los uczniów, przestali dbać nawet o zachowanie pozorów, jakie mogłyby do niedawna jeszcze osłaniać Akademię przed światem” (Kochanowski 1899–1900, 188). Z kolei Wadowski pisał, że w latach 1714–1746

zaledwie na katedrach niższych wykładano. Były tytuły profesorów, to tylko jako cześć tytuły, za które – o ile fundusze były – płace pobierano i chlubiono się nimi wobec obcych. Tytułarny profesor prawa kanonicznego Walenty Paczoski siedział zwykle w Tarnogrodzie, dziekan wydziału prawnego Stanisław Duńczewski był jeometrą, układał kalendarze i bawił się w prognostyki, tytułarny profesor postępowania kanonicznego Węgier siedział prawie stale na probostwie w Zemborzycach pod Lublinem. Nawet profesorowie wykładający rzadko kiedy osobiście wykładali, często wyręczałi się substytutami, a najczęściej katedrę i uczniów na Bożej łasce pozostawiali. (Por. Kuryłowicz, Witkowski 1980, 54–55)

¹⁵ Tu w znaczeniu majątków, z których dochody przeznaczano duchownym jako wynagrodzenie za pełnione obowiązki akademickie.

Potwierdzeniem tego stanu jest zapis prof. Marcina Szumlińskiego, który przed śmiercią w 1720 r. przeznaczył pewną sumę dla katedry prawa cywilnego w Akademii, „w nadziei, że wpłynie to dodatnio na podtrzymanie sumienności w nauce prawa, tak zaniedbanego, a tak potrzebnego Zamościowi, gdzie brak prawników dotkliwie odczuwać się dawał” (Kochanowski 1899–1900, 228). Niewiele to poprawiło, ponieważ Michał Pruski faktycznie nadal nie wykładał, chociaż pobierał pensję profesora *iuris civilis*, a wyręczał się substytutami (Kochanowski 1899–1900, 228; por. Kuryłowicz 1996, 39).

Od zajęcia Zamościa przez Austrię w 1772 r. Akademia z niepokojem obserwowała, czy władze austriackie utrzymają jej prawa, przywileje i prerogatywy. W 1784 r. rolę byłej Akademii przejęło utworzone przez władze austriackie za aprobatą Andrzeja Zamoyskiego Liceum Królewskie. Poddano je kuratelii ordynata zamojskiego, a podstawę jego utrzymania stanowiły dawne fundusze akademickie i część kapitulnych. W pierwszych latach XIX w. zreorganizowano Liceum i nadano mu oficjalną nazwę Szkoły Wojewódzkiej im. Zamoyskich, a z końcem panowania cara Mikołaja I skasowano i to liceum (Sidorowska 1996, 318–323).

Czy można mówić o kontynuowaniu w tym czasie tradycji Akademii Zamojskiej? Jest to wątpliwe – tak samo jak przypisywanie takiego dziedzictwa rozmaitym szkołom średnim w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej (por. Szyszka 1996, 323–329). Także obecnie brak podstaw do uznania kontynuacji tradycji – sama nazwa szkoły i jej patron za tradycje nie wystarczą.

3.

W nowej szkole, mającej stanowić centrum nowoczesnych i postępowych idei, do głównych obszarów nauczania należało prawo, zarówno rzymskie, jak i kanoniczne, a także prawo polskie (krajowe), służące wykształceniu obywatelskiemu i przygotowaniu do pracy w życiu publicznym dla dobra państwa. W nauczaniu prawa krajowego zawierał się też główny cel powołania Akademii jako uczelni dającej podstawy wychowania obywatelskiego oraz przygotowującej do służby publicznej. W XVI w. dominowało przekonanie, iż dla szlacheckiego wykształcenia najistotniejsza jest znajomość ustroju i praw własnego państwa. Była to też umiejętność konieczna do piastowania urzędów i funkcji publicznych (Witkowski 1994a, 54–55). Takie wykształcenie miało zatem spełniać dwa cele: fachowa wiedza prawnicza oraz ukształtowanie postawy kreatywnego humanisty. Jednocześnie Akademia miała stanowić ważne ognisko nowych prądów intelektualnych oraz *schola civilis* – zakład nauki obywatelskiej (Bukowska 1960, 58–60; także Kuryłowicz, Witkowski 1980, 38–39, 55).

W europejskiej nauce prawa doby Renesansu funkcjonowały wówczas dwa systemy: prawa rzymskiego (zwanego też cywilnym albo świeckim) oraz prawa kanonicznego. Uniwersalnym językiem uniwersyteckim była łacina, co ułatwiało

studiowanie w całej Europie, a jednocześnie stwarzało jednolite podstawy ówczesnego prawa europejskiego (Coing 1968, 1–18). W Polsce tego czasu dominowały jednak tendencje przeciwne. W szczególności obawiano się prawa rzymskiego, uważanego za instrument silnej władzy cesarskiej, a w konsekwencji i królewskiej. Jego przyjęcie mogłoby zatem – w opinii ówczesnych elit szlacheckich – wprowadzić Polskę w obszar podległości Świętemu Cesarstwu Rzymskiemu i ograniczyć złotą wolność szlachty. W rezultacie nie doszło w Polsce do recepcji prawa rzymskiego¹⁶. W tej sytuacji osiągnięcie wykształcenia prawniczego mogło nastąpić jedynie poprzez studia na uczelniach zagranicznych (europejskich), albowiem nawet Akademia Krakowska preferowała studia wyłącznie prawa kanonicznego (Sondel 1988, 35–56). Jan Zamojski próbował ożywić krakowską *Alma Mater* poprzez dopuszczenie w niej do głosu rzymskiej jurysprudenckiej, ale jego wysiłki na tym polu pozostały bezskuteczne (Łempicki 1980a, 50), dlatego – o czym była już mowa – podjął starania o utworzenie nowej uczelni w Zamościu. Miał ku temu wszelkie podstawy, sam bowiem studiował prawo w Padwie, której – jak sam twierdził – najwięcej zawdzięczał, zwłaszcza dzięki kontaktom z ówczesnym wybitnym uczonym Karolem Sigoniušem (Barycz 1983, 229; Łempicki 1980b, 353–380). Miał sposobność zetknąć się w czasie studiów z wybitnymi umysłami prawniczymi, co niewątpliwie wpłynęło na jego zamysły powołania uczelni prawniczej (Kuryłowicz 1996, 97). Swoją znajomość prawa rzymskiego wykazał dobitnie w rozprawie *De senatu Romano* (zob. Kuryłowicz, Witkowski 2000; 2005).

Program studiów prawniczych określił Zamojski w akcie fundacyjnym z 5 lipca 1600 r.:

Jurisprudentiae Doctor, mane leget Institutiones Justiniani, deinde ea, quae Pandectis et Codice continentur breviter comprehendet; inde aliquos titulos perpetuos interpretabitur. Post meridiem Ju feudorum tractabit, in eoque Juris Saxonici et Magdeburgiensis a quo fere id fluxit origines demonstrabit, tum Jus Saxonum et Magdeburgiense compedio persequetur. Alter vero institutiones iuris Polonici exhibebit. Leges patrias quae Statutis et Constitutionibus continentur, interpretabitur; ac Processus judicialis formulasque Cancellariae docebit.

A zatem,

mistrz jurysprudenckiej powinien rano wykładać Instytucje Justyniana, a następnie pokazać w streszczeniu to wszystko, co zawierają Pandekta i Kodeks Justyniana, objaśniając i interpretując niektóre wyjęte z nich utrwalone tytuły i zasady. Po południu ma przedstawiać prawo feudalne, wykazując w nim źródło wywodzących się z niego prawodawstw saskiego i magdeburskiego, które powinien następnie przedstawić na podstawie istniejących kompendiów. Drugi mistrz prawa powinien objaśniać instytucje prawa polskiego, wykładając całość prawa zawartego w statutach (koronnych) oraz w konstytucjach (sejmowych) oraz nauczając postępowania procesowego (sądowego) i formuł kancelaryjnych. (Zob. Wadowski 1899–1900, 79; Kochanowski 1899–1900, 37; Bukowska 1960, 59; Kuryłowicz, Witkowski 1980, 50)

¹⁶ Na przeszkodzie stanęła też refeudalizacja gospodarki w ówczesnej Polsce oraz kontrreformacja (Kuryłowicz, Witkowski 1980, 41).

Prawo rzymskie traktowane było tu jako podstawa ogólnej wiedzy prawniczej, zaś prawo polskie stało się w Akademii Zamojskiej po raz pierwszy przedmiotem wykładu według własnego układu. Istotne znaczenie dla osiągnięcia pełnego wykształcenia miało też łączenie wykładów prawa powszechnego z prawem krajowym.

W kolejności wykładów podstawę miały więc stanowić Instytucje justyniańskie, wykładane w całości, zaś z Pandektów (czyli Digestów) i Kodeksu Justyniana wybrane tytuły. Prawo feudalne obejmowało zapewne *Consuetudines (Libri Feudorum)*, dołączone w średniowieczu do justyniańskiego *Corpus Iuris Civilis* jako spis longobardzkiego prawa lennego, a uzupełnione przez *Authenticae Fridericianae* (ustawy cesarza Fryderyka I i II), dołączone w XIII w. do justyniańskich Nowel¹⁷. Prawo saksońskie i magdeburskie oparte było przede wszystkim na Zwierciadle Saskim oraz zbiorze Weichbild. Zawierały one prawo ziemskie i prawo lenne, a Weichbild sasko-magdeburski – prawo miejskie. Obydwa te kompendia prawnicze, rozpowszechnione w Europie, stały się również w Polsce zbiorami prawa obowiązującego w sądach, opartymi na tłumaczeniu m.in. Mikołaja Jaskiera oraz opracowaniach m.in. Jana Cervusa Tucholczyka, Jana Herburta i Bartłomieja Groickiego (por. Kuryłowicz 1999, 216–217 i 246–247; Witkowski 1994a, 49–66). Prawo polskie wykładane było m.in. przez Tomasza Dreznera, który był autorem podręcznych dzieł o procesie i prawie ziemskim drukowanych w Akademii Zamojskiej. Opublikował też pracę pod tytułem *Similium iuris poloni cum iure romano centuria una*, która zawierała porównawczy wykład prawa polskiego z prawem rzymskim, w szczególności w zakresie organizacji i funkcjonowania sądownictwa, działalności senatu oraz zgromadzeń ludowych (Bukowska 1960, 221–229; Jakubowski 1984, 43–44). Po Dreznerze wykładali prawo powszechne i krajowe Sebastian Siekanowicz, absolwent i doktor uczelni włoskich, tak samo jak Benedykt Żelechowski, a także Marcin Fołtynowicz, absolwent i doktor filozofii i obojga praw Akademii Zamojskiej. Po nich katedra i nauka prawa krajowego została opuszczona, wykładali profesorowie innych specjalności lub doraźnie ustanawiani substytucji, samo nauczanie stało już zresztą na niskim poziomie przy spadającej jednocześnie liczbie słuchaczy. Przywrócenie ciągłości wykładów nastąpiło w połowie XVIII w., ostatnim profesorem był Maciej Wagner, a decyzją Akademii z 8 stycznia 1773 r. wykłady prawa polskiego zostały zaniechane i do formalnego ich przywrócenia już nie doszło (Witkowski 1994a, 60).

Profesorowie teologii i prawa kanonicznego zostali osobno wymienieni w akcie fundacyjnym, ponieważ katedry te ufundował biskup chełmski Jerzy Zamoyski (Kochanowski 1899–1900, 37)¹⁸. Tenże w swoim akcie fundacyjnym określił, że profesor prawa kanonicznego powinien przekazać studentom to wszystko,

¹⁷ Tak rozszerzony *Corpus Iuris Civilis* stał się przedmiotem recepcji prawa rzymskiego w Europie (por. Sójka-Zielińska 1986, 31–34).

¹⁸ Wydział teologiczny w pierwszych planach Jana Zamoyskiego nie był przewidziany, ponieważ nie mieścił się w modelu „szkoły obywatelskiej”. Por. Gmiterek (1996, 226); także Wojtyńska (1975, 43–50); Kumor (1996, 67–68).

co dotyczyło należytego życia, porządku i jurysdykcji duchownych (Wadowski 1899–1900, 39). Później Jerzy Zamojski cofnął jednak swoje przyrzeczenie, a w 1621 r. zmarł. Prawdopodobnie nauczanie tego przedmiotu odbywało się dalej przy pomocy księży profesorów, wspomagających Akademię swą wiedzą w zakresie prawa kościelnego. Dopiero w 1647 r. Jakub Skwarski (dziekan – infułat zamojski) ufundował na nowo uposażenie dla kanonisty. W początkach XVIII w. doszła katedra prawa procesowego (kanonicznego procesu kościelnego), zabezpieczona finansowo na osobnej kanonii (Kuryłowicz 1994, 38). W 1648 r. otwarto wydział teologiczny, który dołączył do wydziału prawnego, filozoficznego i medycznego. W sumie, mimo pewnych słabości, Akademia utrzymała w następnych latach wydział prawny z czterema profesorami: prawa cywilnego (rzymskiego), prawa krajowego, prawa kanonicznego i procesu (postępowania) kanonicznego. Jeszcze w *Ustawach Akademii* z 1755 r. wymienia się „prawo duchowne” i „proces prawa duchownego” z następującym programem nauczania:

Prawo duchowne – zabierającym się do stanu duchownego tudzież w charakterze godności kościelnej przy jurysdykcji zostających, do rządzenia według S. S. kanonów Kościołem Bożym i duchowieństwem do administracji sprawiedliwości w rzeczach duchowych; do należytego S. S. Sakramentów administrowania sposoby podaje. Proces prawa duchownego podaje sposoby przyzwoite sądzenia, indukowania, bronięcia spraw kościelnych i postępowania sobie według opisania S. S. kanonów w prawie duchownym¹⁹.

Można przypuszczać, że był to standardowy wykład prowadzony na podstawie dostępnych wydawnictw. W przytoczonych wyżej ustawach nie znalazło swojego jednoznacznego miejsca prawo rzymskie (cywilne). Oprócz przedmiotów kanonicznych wymienione zostało jeszcze prawo koronne (polskie), proces prawa koronnego oraz prawo świeckie. Pod tym określeniem kryło się prawdopodobnie właśnie prawo rzymskie, bez wątplenia w tym czasie wykładane, o czym świadczy skrypt Wincentego Żłoby pod tytułem *Instt. D. Justin. Imperatoris Libri Quattuor seu Ius Commune* (Dyjakowska 2000, 131–185). Po Żłobie prawo rzymskie wykladał Walenty Tepper, absolwent Akademii Zamojskiej i *doctor utriusque iuris*, autor zachowanej rozprawy o rzymskim prawie spadkowym (z uwzględnieniem ponadto prawa austriackiego i polskiego), Zamość 1779 (Dyjakowska 2000, 241–279).

W drugiej połowie XVIII w. utrzymane zatem zostały cztery prawnicze katedry: prawa cywilnego (rzymskiego), prawa kanonicznego, prawa polskiego (ziemskiego) oraz procesu kanonicznego. Ta struktura została zachowana do końca istnienia Akademii, chociaż po pierwszym rozbiórze Polski zrezygnowano z wykładów prawa ziemskiego, a pojawiła się katedra prawa natury, prowadzona przez prof. Walentego Teppera. Był to sygnał nowych prądów Oświecenia (Jakubowski 1984, 3–9), ale Akademia wkrótce zakończyła swoją działalność.

¹⁹ *Ustawy Akademii Zamojskiej z opisaniem różnych uwag ku pożytkowi polskiej młodzi, ściągających się zebrane, a teraz przy otwarciu nowego konwiktetu za perswazją wielu godnych osób do publicznej wiadomości podane*. Pełny tekst: Kochanowski (1899–1900, 282).

4.

Wśród przyczyn upadku Akademii należy wymienić oczywiście zmiany państwowe, wywołane pierwszym rozbiorem Polski. Władze austriackie nie były zainteresowane podtrzymywaniem uczelni, która zresztą znajdowała się już w stanie schyłkowym. Główną wewnętrzną przyczyną była natomiast nadmierna liczba osób duchownych, przede wszystkim kanoników kapituły zamojskiej, zainteresowanych bardziej dochodami niż systematycznym nauczaniem. Wykładowców świeckich zniechęcały do związania się na stałe z zamojską wszechnicą niskie uposażenia oraz brak zabezpieczenia na przyszłość, jakie stanowiło jeszcze w początkach XVII stulecia nadawanie dochodowych wójtostw i sołectw, a także słaba pozycja Akademii Zamojskiej wśród ośrodków naukowych. Ponadto, szczególnie od początku XVIII w., Akademia wskutek coraz trudniejszej sytuacji finansowej coraz bardziej uzależniała się gospodarczo od kapituły, która tego kryzysu w takich rozmiarach nie przeżywała. Jednakże wywodzenie się dużej części profesorów spośród członków kapituły utrwaliło wśród nich szkodliwą praktykę częstego przechodzenia z katedry na katedrę bez właściwego przygotowania naukowego. Podobnie bowiem jak w strukturze kapitulnej kanonicy mogli awansować z kanonii słabo uposażonej na uposażoną lepiej, tak samo w Akademii profesor zmieniał z wiekiem katedrę i wykładał inne przedmioty jedynie dlatego, że przechodząc na nową katedrę, otrzymywał wyższą pensję. Podobny nieład nie występował w pierwszym okresie działalności zamojskiej wszechnicy, kiedy to każdy profesor pozostawał przy swojej specjalności (Dyjakowska 2001, 68–69). Fatalne skutki powodowała praktyka (znana i dzisiaj, zwłaszcza w szkołach licencjackich) wykładania przez profesorów różnych przedmiotów, nawet niezależnie od specjalności (trzeba było łączyć braki w kadrze), oraz nagminne posługiwanie się substytutami. W początkach XVIII w. Akademia oscylowała między seminarium duchownym a regionalną szkółką parafialną, charakteryzującą się skostnieniem i brakiem wewnętrznego ładu. W połowie XVIII w. nastąpił całkowity zanik funkcji naukowych, a uczelnia zamojska stała się ośrodkiem „pseudouczonych, cierpiących na manię wielkości” (Tworek 1978, 96–97).

5.

Schyłek historycznej Akademii i jej ostateczny upadek należy traktować również jako ostrzeżenie dla władz teraźniejszej Akademii Zamojskiej, która już się poczęła z gwałtu na Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica przy sprzeciwie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki, negatywnej opinii

Polskiej Akademii Nauk oraz przy bezrefleksyjnym odrzuceniu opinii senatu. Według uzasadnienia ustawy reaktywowana uczelnia powinna w czasach współczesnych spełniać misję, która przez ponad dwa wieki formowała elity narodu polskiego. Przypomnijmy, że Jan Zamoyski przyjął dla swojej uczelni dewizę „Nauka i Ojczyzna” (Witusik 1985/1986, 258; Szyszka 1994a), zaś dla obecnej Akademii przyjęto hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Zniknęła zatem „Nauka”, co przy tworzeniu wyższej uczelni może wydawać się dziwne. Czy nowa Akademia Zamojska spełni wymagania określone przez „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”²⁰ dla użycia określenia „akademia” w nazwie uczelni (np. posiadanie uprawnień do nadawania stopni doktorskich), dopiero się okaże, chociaż należy przypuszczać, że skoro tak ustalił sam minister i podpisał pan prezydent, to nikt takim drobiazgiem nie będzie się zajmował, tak jak to się już stało nieraz w odniesieniu do tych uczelni nieakademickich, które ustawodawca uznał za akademie (uczelnie akademickie) pomimo tego, że nie spełniały one warunków²¹. W konsekwencji Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Nauki negatywnie zaopiniowała projekt ustawy. Sprzeciw wobec procedowanej ustawy zgłosił także rektor Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu (prof. Andrzej Samborski) z powodu naruszenia autonomiczności tej uczelni, negatywną opinię wyraziła również Polska Akademia Nauk, ponieważ takie przekształcenie szkoły zawodowej w Akademię jest niezgodne z obowiązującym prawem. Wątpliwości PAN wzbudziło ponadto określenie celu nowej uczelni, aby odbywające się w niej kształcenie „dokonywało się w oparciu o naukę historii oraz pogłębione polskie studia humanistyczne i społeczne, tworzone w duchu realizmu filozoficznego oraz chrześcijańskiej tradycji narodowej”. W ocenie Polskiej Akademii Nauk jest to sprzeczne z konstytucją, zasadą wolności uprawiania nauki, swobodą dyskusowania poglądów, wolnością poszukiwania i dochodzenia do prawdy. Krytyczne opinie jednak nie przeszkodziły – Akademia powstała.

Różnic jest więcej. Powołana obecnie nowa Akademia Zamojska rozpoczęła swoją działalność bez studiów prawniczych, które były wiodącym kierunkiem w historycznej Akademii, chociaż otrzymała ostatnio (2022 r.) taką zgodę Ministra Edukacji i Nauk (jednolite prawnicze studia magisterskie o profilu praktycznym) i będzie na tym kierunku próbowała jakoś kształcić. Obecnie w Zamościu kształci się głównie licencjatów, m.in. turystyki i rekreacji, logistyki, pedagogiki, filologii angielskiej, finansów i rachunkowości, informatyki, logistyki oraz mechaniki i budowy maszyn. Na dwóch kierunkach – pielęgniarstwie i bezpieczeństwie narodowym – uczelnia ma uprawnienia magisterskie (teraz także na prawie). Nawiązania do historycznego dziedzictwa oraz powrotu

²⁰ Dz.U. z 2020 r. poz. 85; t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 478.

²¹ Patrz: opinie przytoczone w uzasadnieniu uchwały Senatu RP z 6 sierpnia 2021 r. w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej – druk Senatu nr 1460.

do wielkiej świetności Akademii Zamojskiej nie da się jeszcze zauważyć, sam statut i pobożne życzenia nie wystarczają, ale warto obserwować dalszą politykę uczelni i podejmowane działania.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*. 1909. Tom 2. 1580–1582. Warszawa: Nakładem Maurycego Zamoyskiego.
- Barycz, Henryk. 1983. „Studia zagraniczne Jana Zamoyskiego”. W *Czteryście lat Zamościa*. Red. Jerzy Kowalczyk. 229–230. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bukowska, Krystyna. 1960. *Tomasz Drezner – polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Chachaj, Marian. 2011. „Czy w XVIII wieku drukowano w Zamościu tezy rozpraw doktorskich z prawa rzymskiego?” *Czasy Nowożytne* 24: 149–162.
- Chachaj, Marian. 2013. „Studia zagraniczne Jana Zamoyskiego (fakty, domysły, nieporozumienia)”. *Czasy Nowożytne* 26: 35–52.
- Coing, Helmut. 1968. *Die ursprüngliche Einheit der europäischen Rechtswissenschaft*. Wiesbaden: Franz Steiner Verlag.
- Dyjakowska, Marzena. 2000. *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dyjakowska, Marzena. 2001. „Wyznaniowy charakter Akademii Zamojskiej (1594–1784)”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 3: 51–76.
- Gmiterek, Henryk. 1996. „Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 225–238. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzybowski, Stanisław. 1994a. *Jan Zamoyski*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grzybowski, Stanisław. 1994b. „Jan Zamoyski – Europejczyk i sarmata”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 13–25. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Grzybowski, Stanisław. 1996. „Jan Zamoyski jako wychowawca młodzieży szlacheckiej”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 83–94. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Heidenstein, Reinhold. 1861. „Vitae Joannis Zamoyscii a Reinholdo Heidensteinio perscriptae libri tres”. W *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii magni cancellarii et summi ducis reipublicae Poloniae illustrantia*. Red. Adam Działyński. 5–305. Posnaniae: Typis Ludovici Merzbachii.
- Jakubowski, Ireneusz. 1984. *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Janik, Anna. 1977. „Notariusze publiczni mianowani w Akademii Zamojskiej w latach 1607–1767”. *Studia Źródłoznawcze* 22: 167–178.
- Klementowski, Marian. 1996. „Udział profesorów Akademii Zamojskiej w sądownictwie miasta i ordynacji w XVI–XVIII wieku”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 143–159. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kochanowski, Jan Karol. 1899–1900. *Dzieje Akademii Zamojskiej 1594–1784*. Kraków: Druk W.L. Anczyca i Spółki.

- Kot, Stanisław. 1929. *Publikacja nowych uniwersytetów w XVI w. Królewiec i Zamość*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Książki.
- Kot, Stanisław. 1987. *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kowalczyk, Jerzy. 1980. *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kumor, Bolesław. 1996. „Wydział teologiczny Akademii Zamojskiej (1648–1784)”. W *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*. Red. Ryszard Szczygieł, Andrzej Urbański. 65–74. Zamość: Muzeum Okręgowe w Zamościu.
- Kuryłowicz, Marek. 1994. „Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w programie studiów prawniczych Akademii Zamojskiej”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 35–47. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Kuryłowicz, Marek. 1996. „Prawo rzymskie w studiach i koncepcjach akademickich Jana Zamoyskiego”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 95–113. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kuryłowicz, Marek. 1999. „Nauczanie prawa w Akademii Zamojskiej w świetle wybranych tekstów źródłowych”. W *Łacina w Polsce. Tom 7–9: Pomniki prawa doby Renesansu w Europie Środkowo-Wschodniej*. Red. Jerzy Axer, Wanda Kossobudzka-Orłowska. 191–249. Warszawa: Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej.
- Kuryłowicz, Marek. Wojciech Witkowski. 1980. „Nauczanie prawa w Akademii Zamojskiej (1594–1784)”. *Palestra* 7: 38–56.
- Kuryłowicz, Marek. Wojciech Witkowski. 1997. *Rozprawa Jana Zamoyskiego o senacie rzymskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kuryłowicz, Marek. Wojciech Witkowski. 2000. „Czterysta lat dyskusji nad autorstwem *De senatu Romano* Jana Zamoyskiego”. W *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Skrzydły*. Red. Tadeusz Bojarski, Ewa Gdulewicz, Jan Szreniawski. 119–136. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kuryłowicz, Marek. Wojciech Witkowski. 2005. „Über die Autorschaft von Jan Zamoyskis *De senatu Romano* (zu seinem 400. Todestag)”. *Orbis Iuris Romani. Journal of Ancient Law Studies* 10: 127–142.
- Lepri, Valentina. 2019. *Knowledge Transfer and the Early Modern University: Statecraft and Philosophy at the Akademia Zamojska (1595–1627)*. Leiden–Boston: Brill. <https://doi.org/10.1163/9789004398115>
- Lempicki, Stanisław. 1980a. „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa”. W *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*. 3–65. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lempicki, Stanisław. 1980b. „Padwa uczyniła mnie mężem”. W *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*. 353–380. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Malarczyk, Jan. 1969. „Akademia Zamojska”. W *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*. Red. Kazimierz Myśliński. 165–172. Zamość: Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Zamościu.
- Séguenny, André. 1996. „Akademia strasburska w latach 1536–1621 i jej rektor Jan Sturm”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 8–23. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Sidorowska, Agnieszka. 1996. „Okoliczności likwidacji Akademii Zamojskiej w roku 1784”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 315–322. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.


- Sondel, Janusz. 1988. *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie oświecenia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sondel, Janusz. 2015. *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz przywilej nadania szlachectwa jego profesorom (z historyczno-prawnym komentarzem)*. Kraków: Universitas.
- Sójka-Zielińska, Katarzyna. 1986. *Historia prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Starnawski, Jerzy. Halina Kasprzak-Obrębska. Maria Wichowa. 1995. *Pod cieniem Hippeum. Studia i materiały*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Szyszka, Bogdan. 1994a. „Przedmowa”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 5–6. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Szyszka, Bogdan. 1994b. „Ogłoszenie Akademii w Zamościu”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 7–12. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Szyszka, Bogdan. 1996. „Szkoły imienia Zamoyskich – kontynuacja tradycji Akademii Zamojskiej”. W *W kręgu akademickiego Zamościa*. Red. Henryk Gmiterek. 323–329. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tworek, Stanisław. 1978. „W kręgu zwycięskiej kontrreformacji”. W *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*. Red. Alina Aleksandrowicz, Regina Gerlecka, Wiesław Śladkowski, Stanisław Tworek. 94–97. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Wadowski, Jan Ambroży. 1900. *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej: rękopis z wieku XVII*. Warszawa: Drukarnia Gazety Rolniczej.
- Witkowski, Wojciech. 1994a. „Nauczanie prawa krajowego w Akademii Zamojskiej w XVI–XVIII stuleciu”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 40–66. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Witkowski, Wojciech. 1994b. „Notariat w XVI–XVIII-wiecznej Polsce (w związku z kształceniem notariuszy publicznych w Akademii Zamojskiej)”. *Rejent* 10: 26–42.
- Witusik, Adam Andrzej. 1978. *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Witusik, Adam Andrzej. 1985/1986. „Karta z dziejów Akademii Zamojskiej”. *Rocznik Lubelski* 27–28: 257–262.
- Witusik, Adam Andrzej. 1994a. „Szymon Szymonowicz – współorganizator Akademii Zamojskiej”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 26–34. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Witusik, Adam Andrzej. 1994b. „Memoriał w obronie Akademii Zamojskiej”. W *Akademia Zamojska i jej tradycje: referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utworzenia przez Jana Zamoyskiego Akademii Zamojskiej, 27–28 maja 1994 w Zamościu*. Red. Bogdan Szyszka. 115–117. Zamość: Muzeum Okręgowe. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie Nowe.
- Wojtyńska, Henryk. 1975. „Nauczanie przedmiotów teologicznych w Akademii Zamojskiej”. W *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Tom 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Red. Marian Rechowicz. 43–50. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Akty prawne

Uchwała Senatu RP z 6 sierpnia 2021 r. w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej – druk Senatu nr 1460.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2020 r. poz. 85; t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 478).

Ustawa o utworzeniu Akademii Zamojskiej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1494).

*Lena Fijałkowska** <https://orcid.org/0000-0001-5674-703X>

AKTY NORMATYWNE WŁADCY W PRAWIE STAROŻYTNEGO BLISKIEGO WSCHODU¹

Streszczenie. Artykuł przedstawia przegląd aktów normatywnych wydawanych przez władców państw starożytnego Bliskiego Wschodu. Brak doktryny prawa sprawił, że na Bliskim Wschodzie nie powstał nigdy żaden system klasyfikacji aktów prawnych. Król nie był też związany wymaganiami formalnymi w odniesieniu do stanowionego przez siebie prawa ani zasadami prawidłowej legislacji.

Słowa kluczowe: starożytny Bliski Wschód, legislacja, akt normatywny, Kodeks Hammurabiego

NORMATIVE ACTS OF THE RULER IN ANCIENT NEAR EASTERN LAW

Abstract. The article presents a survey of legislative acts issued by ancient Near Eastern rulers. The ancient oriental civilizations being devoid of any legal doctrine, no classification of those acts was ever compiled. The king was not bound by any formal requirements regarding a particular form of legislation and could choose to include norms of civil or criminal law in otherwise purely administrative acts, or, conversely, add administrative regulations to collections of civil and penal rules.

Keywords: Ancient Near East, Legislation, Normative act, Code Hammurabi

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Badań nad Rozwojem Państwa i Prawa, lfijałkowska@wpia.uni.lodz.pl

¹ Prawo starożytnego Bliskiego Wschodu początkowo badane było i opisywane przede wszystkim przez wybitnych specjalistów prawa rzymskiego. W Łodzi tradycję tę kontynuował Cezary Kunderewicz, jeden z mentorów dr. Ireneusza Jakubowskiego. Chciałabym podziękować prof. Annie Pikulskiej-Radomskiej za zaproszenie do książki pamiątkowej poświęconej dr. Jakubowskiemu, niezmiennie życzliwemu i pomocnemu Koledze, a także wspaniałemu śpiewakowi operowemu.

1. WSTĘP

Systemy prawne starożytnego Bliskiego Wschodu opierały się w przeważającej mierze na prawie zwyczajowym. O jego istnieniu dowiadujemy się ze wzmianek zarówno w dokumentach praktyki prawnej², jak i w kilku królewskich aktach normatywnych³. Stanowienie prawa należało natomiast do kompetencji władcy, było częścią jego podstawowego obowiązku: ochrony i przywracania sprawiedliwości⁴. Tę ostatnią pojmowano dwuaspektowo – jako niezmienność odwiecznego porządku (*kittu*) i usuwanie niesprawiedliwości (*mišaru*; Charpin 1990, 12–13), a król zaniedbujący swe obowiązki w tej dziedzinie tracił legitymizację i mógł sprowadzić na siebie gniew bogów, a przez to zostać pozbawionym władzy (Westbrook 2003, 26). Jasno mówią o tym prologi tzw. kodeksów prawnych, w tym najbardziej znanego Kodeksu Hammurabiego: „(...) aby zapewnić ludziom pomyślność, aby w Kraju zajaśniała sprawiedliwość, aby wypędzić przepętlonych złem i złą wolą, aby silny nie krzywdził słabego, Anu i Enlil wypowiedzieli moje imię: Hammurabi, księżę pobożny, który czci bogów, abym jak Słońce wszedł dla Czarnogłowych i Kraj oświecił” (Tyborowski 2019, 39)⁵. Takie podejście do prawa i prawodawstwa skutkować musiało ograniczeniem do minimum ingerencji władcy, zwłaszcza w prawo sądowe.

Królewskie prawodawstwo przybierało różne formy. Nie zostały one nigdy nazwane, prawa tej epoki pozbawione były doktryny, a więc i teoretycznego

² Niekiedy kwestie nieuregulowane w umowie czy kontrakcie małżeńskim mają zostać rozstrzygnięte *kīma āli* – dosł. „według miasta”, czyli zgodnie ze zwyczajem panującym w danym mieście. Może to być np. wysokość odsetek czy sytuacja kobiety w razie rozwodu lub owdowienia. Por. listę przykładów z Emar nad środkowym Eufratem z XIV–XII w. p.n.e. (Yamada 2016, 110–122).

³ Jak np. instrukcja hetyckiego władcy Arnuwandasa I dla dowódców twierdz pogranicznych, nakazująca co następuje: „§ 37 Dalej, dowódca twierdzy, sędzia i starsi osądzą sprawy jak należy, i rozstrzygną je. A ponieważ prawo dotyczące przestępstw seksualnych było traktowane zgodnie z tradycją w prowincjach, w miejscowościach gdzie skazywano na śmierć niech skazują na śmierć, a w miejscowościach gdzie skazywano na wygnanie, niech skazują na wygnanie” (Miller 2013, 229).

⁴ Jedyńy znany przypadek praw wydanych przez inny niż władca podmiot pochodzi z I poł. II tysiąclecia z asyryjskiej kolonii handlowej Kaneš, gdzie, jak się wydaje, kolegalne władze miały kompetencje ustawodawcze (Veenhof 1995).

⁵ W prologu Praw Ur-Nammu znajdziemy m.in. następujące fragmenty: „W tym czasie ja, Ur-Namma, silny mąż, król Ur, król Sumeru i Akkadu, dzięki potędze (boga) Nanny, mojego pana i za pomocą sprawiedliwości (boga) Utu, ustanowiłem sprawiedliwość [w kraju?] (...). Nie oddałem sieroty bogatemu, nie oddałem wdowy silnemu. Nie oddałem człowieka mającego 1 szekel człowiekowi mającemu 1 minę. Nie oddałem człowieka mającego 1 owcę człowiekowi mającemu byka”. Podobnie w prologu praw Lipit-Ištara: „(...) przywróciłem sprawiedliwość w krajach Sumeru i Akkadu. Wówczas uwolniłem synów i córki (...) krajów Sumeru i Akkadu, którzy byli poddani [jarzmu?] i przywróciłem porządek” (Roth 1997, 15–16, 25). Polskie tłumaczenie praw Ur-Nammu zob. Mikołajczak (2021).

podziału aktów prawnych (Lafont 1997, 6). Nowe normy znaleźć się mogły zarówno w aktach prawnych porównywalnych do współczesnych kodeksów czy dekretów, jak i w dokumentach o charakterze w większości administracyjnym, król nie był bowiem w żaden sposób związany ani ograniczony obowiązkiem zachowania określonej formy aktu. Innymi słowy, przepisy, które dziś zaliczymy do prawa karnego czy cywilnego, mogły zostać umieszczone nie tylko w zbiorze praw czy edykcje *mišaru* (zob. niżej), ale i w instrukcji dotyczącej w znakomitej większości sposobu zarządzania pogranicznymi twierdzami czy haremem.

2. „KODEKSY PRAWNE”

Najbardziej znany pomnik prawa starożytnego Bliskiego Wschodu to tzw. Kodeks Hammurabiego, zbiór praw pochodzący z czasów babilońskiego króla Hammurabiego, tj. z połowy XVIII w. p.n.e. Nie jest on jednak jedyny w swoim rodzaju; poprzedzają go chronologicznie zbiory praw królów Ur-nammu (około 2100 r. p.n.e.) i Lipit-Ištara (XX w. p.n.e.), a niemal współczesny jest mu zbiór praw z Esznunny. Co do pochodzenia trzech pierwszych nie ma wątpliwości, zawierają one bowiem, oprócz części normatywnej, prologi i epilogi jasno wskazujące na ich wydanie przez władcę. W przypadku praw z Esznunny ani prolog ani epilog nie zachował się albo też nie istniał, ale na początku znajduje się formuła datacyjna, uznawana niekiedy za datę promulgacji (Lafont 1997, 5)⁶. Nazwa „kodeks” upowszechniła się dzięki pierwszemu wydawcy praw Hammurabiego, który wprowadził również nieznaną oryginałowi podział na paragrafy (Scheil 1902, 4, 11–162). Jest ona myląca, gdyż żaden z „kodeksów” nie stanowi usystematyzowanego zbioru przepisów regulujących określoną dziedzinę prawa. Przeważają w nich normy prawa karnego i cywilnego, a ponadto w kilku paragrafach praw Hammurabiego (268–277) znaleźć można minimalne stawki opłat za usługi rzemieślnicze, najem zwierząt czy łodzi⁷. Wszystkie przepisy mają charakter kazuistyczny i nie zawierają norm ogólnych w dzisiejszym rozumieniu⁸. Jednakże poprzez przedstawianie

⁶ Pozostałe zbiory praw (prawa hetyckie, średnioasyryjskie i nowobabilońskie) to prawdopodobnie zbiory prywatne, o nie do końca jasnym charakterze – tekstów szkolnych, dzieł „naukowych” czy może pomocy dla sędziów, choć, jak w przypadku praw średnioasyryjskich, powstałe w kręgach dworskich.

⁷ O tym, że stawki te traktowano poważnie, świadczy pochodzący z tego samego okresu list opisujący problemy zarządcy warsztatu tkackiego, którego robotnicy zażądali podwyżki płac. W odpowiedzi właściciel odpisał m.in., że „wynagrodzenie najętego pracownika jest zapisane na steli”, najprawdopodobniej odnosząc się właśnie do steli z prawami Hammurabiego (Roth 1997, 6–7).

⁸ Taki sposób formułowania myśli charakterystyczny był nie tylko dla zbiorów praw, ale także dla innych bliskowschodnich kompendiów, takich jak te służące medycynie czy wóźbiarstwu (Charpin 2005, 94). Inaczej mówiąc, był to po prostu typowy dla ówczesnych czasów „naukowy” sposób porządkowania treści, niezależnie od ich zawartości.

różnych wersji tego samego kazusu, powstających dzięki dodawaniu lub odejmowaniu kolejnych elementów, ich autorzy pokazywali zasady leżące u podstaw regulacji (Eichler 1987, 71–84)⁹. Wiele wątpliwości budzi wciąż kwestia charakteru i zakresu obowiązywania tych zbiorów, najbardziej prawdopodobna wydaje się jednak teza, że były to akty normatywne o charakterze subsydiarnym, na które można się było powołać zwłaszcza w sytuacji braku lokalnej normy prawnej (Lafont 2000)¹⁰. Jak wskazuje Charpin, są one jednocześnie produktem kilkusetletniej tradycji i królewskiego orzecznictwa; monarsza korespondencja dowodzi, że władca nierzadko korzystał z prawa ewokacji i przejmował trudniejsze sprawy do osobistego rozpatrzenia (Charpin 2005, 94–97).

3. RESKRYPTY

Nazwa „reskrypty” zapożyczona została przez asyriologów z prawa rzymskiego, gdzie oznaczały one odpowiedzi cesarza na pytania prawne (Kolańczyk 1973, 37). Z Bliskiego Wschodu znany jest do dziś tylko jeden taki dokument, w formie listu królewskiego, zawierający rozstrzygnięcie dwóch kwestii przedstawionych przez władze miasta Sippar (Janssen 1991). Obie dotyczą kapłanek boga

⁹ Jako przykład takiej praktyki niech posłużą przepisy dotyczące odpowiedzialności agenta za powierzone mu mienie (§ 100–107): „§ 100 Jeśliby kupiec wręczył agentowi handlowemu srebro na obrót i na wyprawę wysłał go, to agent na wyprawie, jeśli tam, dokąd przybył, zysk osiągnął, procent od srebra, które wziął policzy, oraz czas (wyprawy) policzy i kupca swego spłaci. § 101 Jeśliby tam, dokąd się udał, zysku nie osiągnął, to agent srebro, które otrzymał, podwoi i kupcowi zwróci. § 102 Jeśliby kupiec przekazał srebro agentowi jako pożyczkę nieoprocentowaną, a on tam, dokąd się udał, stratę poniósł, zwróci kupcowi pierwotną (kwotę) srebra. § 103 Jeśliby karawanę w drodze napastnicy zmusili do porzucenia wszystkiego co transportowała, agent przysięgę na boga złoży i będzie wolny (od odpowiedzialności). § 104 Jeśliby kupiec agentowi zboże, wełnę, olej lub inne rzeczy na sprzedaż przekazał, to agent srebro (które ze sprzedaży uzyska) przeliczy i kupcowi odda. Agent weźmie tabliczkę (potwierdzającą) srebro, które oddał kupcowi. § 105 Jeśliby agent był niedbały i nie wziął tabliczki na srebro, to srebro nie (zapisane na) tabliczce w (ostatecznym) rozliczeniu nie zostanie uwzględnione. § 106 Jeśliby agent wziął srebro od kupca, lecz (wzięcia srebra od) kupca «swego» wyparł się, (to jeśli) kupiec ten udowodni przed bogiem i świadkami, że agent srebro wziął, agent odda kupcowi trzykrotność tego co wziął. § 107 Jeśliby kupiec srebro agentowi wręczył, a agent wszystko, co kupiec mu wręczył, kupcowi «swemu» zwrócił, lecz kupiec wyparł się wszystkiego, co agent mu oddał, (to jeśli) agent ten przed bogiem i świadkami (wzięcia srebra przez) kupca udowodni, kupiec, ponieważ (wzięcia srebra) od swego agenta wyparł się, odda agentowi sześciokrotność wszystkiego, co od niego wziął” (cyt. za: Tyborowski 2019, 88–90). Z powyższego fragmentu łatwo odtworzyć podstawowe zasady odpowiedzialności agenta za powierzony towar. Widać, że odpowiada on za uzyskany zysk, a w razie jego braku domniemywa się winę agenta – stąd obowiązek zwrotu dwukrotności kapitału. Od odpowiedzialności zwalnia natomiast siła wyższa w postaci napadu.

¹⁰ Na temat sporów o charakter bliskowschodnich zbiorów praw zob. w języku polskim Fijałkowska (2010).

Szamasza, *nadītum*¹¹. W pierwszym przypadku chodziło o sposób postępowania w sytuacji, gdy rodzina nie zapewniła kapłance należytego posagu i ta ostatnia znalazła się na utrzymaniu władz miasta, w drugim – o możliwość zajęcia niewolnika należącego do kapłanki za długi jej ojca. Uwagę zwraca sformułowanie królewskiej odpowiedzi, przywołujące na myśl przepis kodeksu Hammurabiego. Władca nie ogranicza się bowiem do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, ale formułuje normy ogólniejsze, za każdym razem rozszerzając przy tym stan faktyczny. W odniesieniu do pierwszego punktu rozważa dwie możliwości: gdy dziewczyna dopiero chcąc wstąpić do klasztoru nie ma posagu (wtedy nie należy jej na to pozwolić) i gdy rodzina mniszki nie wywiązuje się z obowiązku dostarczania środków utrzymania (należy ją do tego zmusić). W odpowiedzi na pytanie o niewolnika konkretnej kapłanki, którego zajęciem za długi grozi wierzyciel jej ojca, król postanawia, że *nadītum* Szamasza nie odpowiada ani za długi, ani za służbę *ilkum* ojca i braci, podczas gdy w pytaniu chodziło tylko o długi ojca (Janssen 1991, 9)¹². Reskrypt ten jest jednak późniejszy od praw Hammurabiego i najwyraźniej powstał w odpowiedzi na lukę prawną, której władze Sippar nie umiały wypełnić tylko na podstawie prawa zwyczajowego i zasad przewidzianych w Kodeksie. Jednocześnie istnienie jego kopii, późniejszych od daty powstania o około 30 lat, wskazuje, że ustanowione w ten sposób przez króla normy znalazły trwałe miejsce w systemie prawnym Babilonii (Lafont 1997, 26–27).

4. DEKRETY

Niezależnie od opisanej powyżej działalności prawodawczej związanej z aktywnością króla jako sędziego i w dużej części z niej się wywodzącej władca regulował także punktowo wymagające jego interwencji kwestie z różnych dziedzin życia. Kilka aktów prawnych, które najlepiej chyba nazwać dekrétami, zachowało się do dziś przynajmniej we fragmentach¹³, o istnieniu kolejnych dowiadujemy

¹¹ W okresie starobabilońskim (1 poł. II tys. p.n.e.) były to kapłanki zamieszkujące wydzielony teren, *gagūm*, którym nie wolno było wychodzić za mąż ani mieć dzieci. W obrębie *gagūm* zamieszkiwały one we własnych domach, prowadziły też rozliczne interesy. W momencie wstąpienia do klasztoru powinny zostać wyposażone przez rodzinę w odpowiedni do pozycji majątek, który po śmierci kapłanki do tej rodziny wracał, nierzadko znacznie powiększony; rodzina miała również wobec takiej kobiety obowiązek alimentacyjny (Harris 2019).

¹² Prawa Hammurabiego zawierają podobny przepis dotyczący *nadītum* boga Marduka: „§ 182 Jeśli by ojciec córce swej, *nadītum* Marduka z Babilonu posagu nie podarował, dokumentu opieczętowanego nie spisał, potem, gdy ojciec umrze, weźmie udział w wysokości 1/3 z ojcowskiego majątku jako swój spadek, ale nie będzie pełnić służby *ilkum*. *Nadītum* Marduka da swój majątek w spadku komu zechce” (za: Roth 1997, 118). O *ilku* (rodzaj służby na rzecz władcy) zob. Kienast (2019).

¹³ Rozumianymi jako akty normatywne o mocy ustawy, ale wydanymi nie przez parlament, a właśnie przez władcę.

się ze wzmianek w innych źródłach. Jak wskazuje Westbrook, w przeciwieństwie do „kodeksów” normatywny charakter tych aktów nie budzi żadnej wątpliwości. Zawierają one reformy z określoną datą wejścia w życie, a ich postanowienia znajdują odzwierciedlenie w aktach praktyki prawnej (Westbrook, Woodard 1990, 641). Najstarszy dekret, o którego istnieniu wiadomo, pochodzi od króla Lagasz Entemeny (XXV w. p.n.e.) i znany jest z inskrypcji tego władcy, zaś najstarszy zachowany choćby we fragmentach – od jego następcy, Urukaginy. Oba miały na celu uporządkowanie trudnej sytuacji społecznej poprzez anulowanie długów i uwolnienie osób zmuszonych do ich odpracowywania, a ten drugi także reformę systemu prebendarnego (Wilcke 2007, 21–27). Podobne akty, nazywane *mišaru* („sprawiedliwość”), wydawane były regularnie w II i I tysiącleciu, zwykle w roku wstąpienia na tron nowego władcy, a także gdy sytuacja społeczno-gospodarcza stawała się zbyt napięta. Sądząc z zachowanego w całości edyktu Ammisaduqi (2 poł. XVII w. p.n.e.), zawierały one zarówno przepisy odnoszące się do zarządzania domeną królewską, a jednocześnie mieszczące się w ramach „przywracania sprawiedliwości”, gdyż dotyczyły należnych pałacowi zaległych płatności, jak i normy odnoszące się do wierzytelności niekomercyjnych należnych osobom prywatnym. Należności takie ulegały anulowaniu, nieruchomości sprzedane za długi lub zastawione miały wrócić do byłych właścicieli, a niewolnicy za długi – odzyskać wolność (Charpin 1990).

Znany jest również dekret dotyczący kwestii ustroju państwa, wydany przez hetyckiego władcę Telepinusa. Reguluje on zasady sukcesji tronu, poprzedzając je długim wstępem historycznym, ze szczegółowym opisem chaosu, w jaki popadło państwo z powodu braku takiej regulacji, zawiera również przepisy o charakterze administracyjnym oraz szereg przepisów prawa karnego, dotyczących m.in. kar za zabójstwo (Hoffmann 1984)¹⁴.

5. INSTRUKCJE

Nazwa „instrukcja” odnosi się przede wszystkim do aktów prawnych wydawanych przez władców hetyckich i zawierających zbiory królewskich nakazów skierowanych do określonej grupy wewnątrz administracji państwowej, jak słudzy królewscy, gwardia królewska, dowódcy twierdz pogranicznych czy wróżbici (Miller 2013, 1). Jednak oprócz bardzo niekiedy szczegółowych przepisów administracyjnych można w nich czasem znaleźć przepisy prawa karnego o charakterze powszechnie obowiązującym¹⁵.

¹⁴ Również hetycki edykt Tutalijasa, dotyczący przede wszystkim anulowania długów, rozpoczyna się wstępem historycznym, a ponadto zawiera przepisy administracyjne regulujące prawa wstępu do królewskiego spichlerza (Westbrook, Woodard 1990, 641).

¹⁵ Jak we wspomnianej wyżej (przyp. 3) instrukcji Arnuwandasa I dla dowódców twierdz pogranicznych, która w większości składa się z przepisów takich jak ten z § 26: „I nikt nie umieści

Do tej samej kategorii co hetyckie instrukcje zalicza się regulacje dotyczące zarządzania haremem królewskim, pochodzące z okresu średnioasyryjskiego (2 poł. II tys. p.n.e.). Określają one szczegółowo takie kwestie jak: kto i kiedy mógł wchodzić do pałacu, co wolno było zabrać w podróż królewskim kobietom i na jaką odległość mogli się do nich zbliżyć dworzanie, ale zawierają też szereg przepisów prawa karnego odnoszących się do mieszkanki haremu, eunuchów, a czasem także osób trzecich, takich jak rzemieślnik, który bez pozwolenia przyjął szlachetne kamienie od pałacowego niewolnika¹⁶.

6. KONKLUZJE

Jak widać z tego krótkiego przeglądu królewskich aktów normatywnych, miały one w przeważającej mierze charakter doraźny i odpowiadały na bieżące potrzeby. Jedyne wyjątkiem to zbiory praw, które choćby ze względu na swoje rozmiary stanowić musiały przedmiot długich prac redakcyjnych, o których przebiegu nie wiemy praktycznie nic. Władca dokonywał przy tym wyboru najwygodniejszej dla siebie formy prawnej, nie kierując się żadnymi ogólnymi regułami. Niezależnie od tego, czy wola królewska wyrażona została w liście (reskrypt), dekrete czy instrukcji, nabierała ona charakteru normatywnego z racji pochodzenia od monarchy. Nie istniały bowiem żadne wymagania formalne co do rodzaju aktu prawnego, zależności między jego treścią a formą czy sposobu promulgacji. Nierzadko normy powszechnie obowiązujące sprawiają wręcz wrażenie dodanych niejako przy okazji, jak w przypadku hetyckich instrukcji. Z drugiej strony, w monumentalnym zbiorze prawa sądowego mogły znaleźć się na przykład przepisy dotyczące minimalnych wynagrodzeń. Jednocześnie jednak choćby losy reskryptu Samsu-iluny, kopiowanego, a więc i stosowanego jeszcze kilkadziesiąt lat później, dowodzą, że ten pozorny chaos pojęciowy i brak zasad prawidłowej legislacji nie przeszkadzały w sprawnym funkcjonowaniu ówczesnego systemu prawnego.

BIBLIOGRAFIA

- Barmash, Pamela. 2020. *The Laws of Hammurabi: At the Confluence of Royal and Scribal Traditions*. New York: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780197525401.001.0001>
- Cardascia, Guillaume. 1990. „La coutume dans les droits cunéiformes”. *La Coutume. Recueils de la Société Jean Bodin* 51(1): 61–69.

pochodni w drewnianej wieży, na zewnątrz ani wewnątrz. Nikt nie zamieszka w jej murach. Nikt nie zakwateruje tam koni ani mułów. Zawiera ona jednak również skierowany nakaz przestrzegania prawa zwyczajowego przy osądzeniu najcięższych przestępstw” (Miller 2013, 228–229).

¹⁶ Salmanasar I, § 5 (Roth 1997, 199).

- Charpin, Dominique. 1990. „Les décrets de ‘restauration’ des souverains babyloniens et leur application”. W *Du pouvoir dans l’Antiquité: Mots et réalités*. Red. Claude Nicolet. 13–25. Genève: Droz.
- Charpin, Dominique. 2005. „Le statut des ‘codes de lois’ des souverains babyloniens”. W *Le législateur et la lois dans l’Antiquité*. Red. Pierre Sineux. 93–108. Caen: PUC.
- Eichler, Barry L. 1987. „Literary Structure in the Laws of Eshnunna”. W *Language, Literature, and History: Philological and Historical Studies Presented to Erica Reiner*. Red. Francesca Rochberg-Halton. 71–84. New Haven: American Oriental Society.
- Fijałkowska, Lena. 2010. „O kontrowersjach dotyczących charakteru zbiorów praw starożytnego Bliskiego Wschodu”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 62: 237–247.
- Harris, Rivke. 2019. „Hierodulen”. W *Reallexikon Der Assyriologie und vorderasiatischen Archäologie*. Red. Erich Ebeling, Ernst F. Weidner. 391–393. Berlin [München]: Bayerische Akademie der Wissenschaften. <http://publikationen.badw.de/de/rla/index#5324> (dostęp 7.10.2022).
- Hoffmann, Inge. 1984. *Der Erlass Telipinus*. Heidelberg: Carl Winter Universitätsverlag.
- Janssen, Caroline. 1991. „Samsu-Iluna and the Hungry Naditums”. *Northern Akkad Project Reports* 5: 3–39.
- Kienast, Burkhardt. 2019. „Ilku”. W *Reallexikon Der Assyriologie und vorderasiatischen Archäologie*. Red. Erich Ebeling, Ernst F. Weidner. 52–59. Berlin [München]: Bayerische Akademie der Wissenschaften.
- Kolańczyk, Kazimierz. 1973. *Prawo rzymskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lafont, Sophie. 1997. „Les actes législatifs des rois mésopotamiens”. W *Auctoritates. Xenia R. C. Van Caenegem Oblata. La formation du droit et de ses auteurs*. Red. Serge Dauchy, Jon Monballyu, Alain A. Wijffels. 3–27. Bruxelles: Koninklijke Academie voor Wetenschappen.
- Lafont, Sophie. 2000. „Codification et subsidiarité dans les droits du Proche-Orient ancien”. W *La codification des lois dans l’Antiquité*. Red. Edmond Lévy. 49–64. Paris: Diffusion De Boccard.
- Leemans, Wilhelmus F. 1968. „King Hammurapi as Judge”. W *Symbolae iuridicae et historicae Martino David dedicatae*. Red. Johan Albert Ankum, Robert Feenstra, Wilhelmus F. Leemans. Tom 2. 107–129. Leiden: Brill.
- Mikołajczak, Tytus. 2021. „Prawa Ur-Nammy”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 73(2): 9–33. <https://doi.org/10.14746/cph.2021.2.1>
- Miller, Jared L. 2013. *Royal Hittite Instructions and Related Administrative Texts*. Atlanta: Society of Biblical Literature. <https://doi.org/10.2307/j.ctt5hjgsb>
- Roth, Martha T. 1997. *Law Collections from Mesopotamia and Asia Minor*. Atlanta: Scholars Press.
- Scheil, Vincent. 1902. *Textes Élamites-Sémitiques. Mémoires de la Délégation en Perse*. Tom 4. Paris: Ernest Leroux.
- Tyborowski, Witold. 2019. *Prawa Hammurabiego: dinat mišarim*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Veenhof, Klaas. 1995. „In Accordance with the Words of the Stele: Evidence for Old Assyrian Legislation”. *Chicago-Kent Law Review* 70(4): 1717–1744.
- Westbrook, Raymond. 2003. „The Character of Ancient Near Eastern Law”. W *A History of Ancient Near Eastern Law*. Red. Raymond Westbrook. Tom 1. 1–90. Leiden: Brill.
- Westbrook, Raymond. Roger D. Woodard. 1990. „The Edict of Tudhaliya IV”. *Journal of the American Oriental Society* 110(4): 641–659. <https://doi.org/10.2307/602893>
- Wilcke, Claus. 2007. *Early Ancient Near Eastern Law: A History of Its Beginnings: The Early Dynastic and Sargonic Periods*. Winona Lake: Eisenbrauns.
- Yamada, Masamichi. 2016. „Because She Is a Daughter of Emar: On the Customary Law for the Female Citizens of Emar”. *Orient* 51: 111–122.


<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.06>



*Konrad Cimachowicz**

 <https://orcid.org/0000-0003-4608-3967>

*Łukasz Jan Korporowicz***

 <https://orcid.org/0000-0002-5725-5018>

ENGLISH LAW AND TADEUSZ CZACKI: ANALYSIS OF REFERENCES TO ENGLISH LEGAL SOURCES IN CZACKI'S *OPUS MAGNUM*

Abstract. Tadeusz Czacki was one of the key figures who participated in the great scholarly discussions about the history, sources of development, and the position of Roman law in old Polish law. The discussion initiated by Czacki and Jan Wincenty Bandtkie in the early years of the nineteenth century lasted for many decades. Its consequences are still present today in modern Polish legal history scholarship. Although Czacki was an author of several legal treatises, most of his pivotal concepts regarding the above-mentioned issues were presented by him in his *opus magnum*, i.e. *O litewskich i polskich prawach*, published for the very first time in 1800. Czacki is well known as a self-educated scholar who referred to numerous works, both Polish and foreign. However, the objective of this article is to analyse Czacki's knowledge and the use of English sources. During the Enlightenment, some Polish intellectuals became fascinated by English culture, politics, and the legal system. The impact of English law, however, has never been analysed in the context of Czacki's work. The purpose of this article is to fill that gap.

Keywords: Old Polish law, English law, Legal treaties, Legal History

PRAWO ANGIELSKIE A TADEUSZ CZACKI: ANALIZA ODWOŁAŃ DO ANGIELSKICH ŹRÓDEŁ PRAWA W *OPUS MAGNUM CZACKIEGO*

Streszczenie. Tadeusz Czacki jest jedną z kluczowych postaci, które uczestniczyły w wielkiej naukowej dyskusji poświęconej historii, źródłom rozwoju oraz pozycji prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim. Dyskusja rozpoczęta przez Czackiego oraz Jana Wincentego Bandtkiego u początku XIX w. trwała wiele dziesięcioleci. Jej konsekwencje są także dostrzegalne

* University of Lodz, Doctoral School of Social Sciences of the University of Lodz, konrad.cimachowicz@edu.uni.lodz.pl

** University of Lodz, Faculty of Law and Administration, Department of Roman Law, lukasz.korporowicz@wpia.uni.lodz.pl



we współczesnej nauce historii prawa polskiego. Wprawdzie Czacki był autorem wielu opracowań prawnych, jednak większość jego zasadniczych idei dotyczących wskazanych powyżej zagadnień została zaprezentowana w jego *opus magnum*, tj. *O litewskich i polskich prawach*, opublikowanym po raz pierwszy w 1800 r. Czacki jest dobrze znany jako samouk-erudyta, który odwoływał się w swych pracach do licznych opracowań polskich oraz zagranicznych. Celem tego artykułu jest przeprowadzenie analizy stanu wiedzy Czackiego oraz wykorzystania przez niego angielskich źródeł. W czasach Oświecenia niektórzy polscy intelektualści zaczęli interesować się angielską kulturą, a także systemami politycznym i prawnym Anglii. Nigdy jednak nie podjęto próby oceny analizy angielskich wpływów na twórczość Czackiego. Zadaniem artykułu jest wypełnienie tej luki.

Słowa kluczowe: dawne prawo polskie, prawo angielskie, traktaty prawnicze, historia prawa

1. TADEUSZ CZACKI – A BIOGRAPHICAL AND PROFESSIONAL OUTLINE

Tadeusz Czacki (bearing the Świnka coat of arms) was born on 28 August 1765 in Poryck, a village in Wołyń. He was a member of a well-connected noble family. His father, Feliks Szczęsny Czacki, was a cupbearer of the Crown. His mother, Katarzyna Małachowska, was a sister of Stanisław Małachowski who performed the duties of Marshal of the Four-Year Sejm. Czacki's father was a participant of the Radom Confederation (1767) which focused on protecting the old constitutional order of the Polish-Lithuanian Commonwealth, including privileges of the nobility. Because of his actions, he was arrested and interned. Meanwhile, Tadeusz Czacki and his brother, Michał, were educated by their uncle, Franciszek. The young men stayed in Gdańsk during this time, and when their father was released from internment, they all returned to Poryck where their education continued under the guidance of the Jesuit and former lecturer at Lviv's College, Faustyn Grodzicki (Kukulski 1914, 4).

The social position of the Czacki's family shaped his own career in public service. Czacki's first job was as an apprentice in the Warsaw assessorial court in 1781. He secured that position as a consequence of his deep knowledge of legal regulations which made an impression on the king himself. He obtained that knowledge during his education with Grodzicki, who encouraged him to study a semi-official collection of Polish statutory law known as *Volumina Legum* (Langier 1999–2001, 149). While working in court, Czacki also studied the archival collections contained in the Załuski Library, and at the same time he forged professional relationships with historians, Jan Albertrandi and Adam Naruszewicz. Subsequently, King Stanisław August Poniatowski assigned Czacki with the task of organizing the royal private archive and the Crown's *Metryka*, i.e., a book containing entries of the king's chamber office (Oleksiuk 2019, 188). In 1784, Czacki became a member of the Ore Committee (i.e., the royal geological and mining service). Two years later he became a member of the Crown's Treasury Committee (he served as a commissioner until 1792), and a member of the Salt Company. Furthermore, in 1786 Czacki was awarded the Order of Saint Stanislaus

for his public service to the state (Danowska 2006, 17–23). His engagement in public service was once again recognised in 1792 when he was awarded the highest Polish Order, namely, the Order of the White Eagle. This last decoration was in respect of Czacki's participation in preparing the draft of the so-called Constitution of 3 May (ratified in 1791). Amongst other achievements, it should be noted that Czacki was also responsible for creating in 1802 the first Polish navigation society (Kukulski 1914, 7).

Another aspect of Czacki's professional activity concerns his educational achievements. Czacki had been a school inspector, and according to Kukulski: "Soon after, Czacki was appointed, with the consent of the emperor and thanks to the best efforts of Duke A. Czartoryski, to the auxiliary position of school inspector of the Wołyń's governorate" (Kukulski 1914, 13–14). The experience Czacki gained during his work as the school inspector contributed greatly to deciding to establish Wołyń's Gymnasium in Krzemieniec in 1805. Czacki was not only the school's founder, but he also acted as the informal head of the school (Danowska 2006, 11).

In fact, taking care of the development of education in Poland had been on Czacki's mind long before the creation of the gymnasium. In 1800, Czacki, along with Stanisław Sołtyk, Jan Albertandi and Franciszek Dmochowski, founded the Society of Friends of Learning [Towarzystwo Przyjaciół Nauk]. Its aim was to nurture the Polish language and history. The Society looked after Polish schools and provided them with standard textbooks. Eventually, the Society became involved with supervising a project which dealt with writing the history of Poland. This project was initially started by Naruszewicz, but it was not finished before his death in 1796. The Society decided that the project should continue, and Czacki was entrusted with the task of writing the volume devoted to the Jagiellonian period. This decision was no coincidence as Czacki was celebrated as a person with great historical knowledge and he owned an extensive private library. In addition, after the death of Stanisław August Poniatowski, Czacki received the "Naruszewicz's Files" [Teki Naruszewicza], i.e. a gigantic collection of historical documents gathered in the second half of the 18th century by the above-mentioned historian. Czacki's passion for books (he was a collector of numerous books and manuscripts) went hand in hand with his aim of preserving the treasures of Polish culture and preventing their destruction. Czacki did not limit his collection just to books. He was also a collector of coins, maps, orders, as well as other items connected with national history (Langier 1999–2001, 147).

However, the most important of Czacki's fields of activity was his research. He was an extraordinary historian (and he was interested in legal history as well), but he also wrote about law and economics. As an economist, Czacki was mainly interested in political economy. His works concerned such issues as statistics, tithes, and mintage (Oleksiuk 2019, 190).

There is no doubt that Czacki is most well known as a historian and self-proclaimed legal writer. This aspect of his scholarly activity has been researched by many scholars, and in particular by Ireneusz Jakubowski (2000ab, 2001, 2005ab, 2008ab, 2009, 2013, 2016). Among the numerous works that Jakubowski devoted to the scholarly life of Czacki, the one which resonates most with our work is the article “O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka” (Jakubowski 2016). The masterpiece commented upon by Jakubowski is a two-volume work published in 1800 under the title *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*. In Jakubowski’s opinion, Czacki’s work is a highly learned commentary on the 1529’s Statute of Lithuania. However, it must be noted that, according to Jan Kodrębski, Czacki’s commentary is rather chaotic in that the work is in the form of historical footnotes to the original text of the Statute (Kodrębski 1990, 113; Jakubowski 2016, 346).

It has been said that Czacki had a sound knowledge of Roman law. He was well acquainted with Roman legal sources, but his ability to examine them in a substantive way is disputable. Jakubowski, however, was emphasizing that Czacki’s knowledge of Roman law was the result of the state of knowledge of contemporary Roman law scholarship (Jakubowski 2016, 347). In the opinion of Jakubowski, Czacki’s works should not be counted as strictly scientific. It would be safer to call Czacki’s writing legacy as “semi-scientific” (Jakubowski 2016, 348). Despite all of this, many scholars consider Czacki to be a founder of Polish legal historical studies (Jakubowski 2008, 96). It is emphasised that the beginning of the scientific approach to the history of Polish law can be traced back to the publication of the first volume of Czacki’s *opus magnum*. Another crucial consequence of publishing the treatise by Czacki was the initiation of the discussion on the position of Roman law in the history of Polish law (Jakubowski 2016, 345). Czacki presented some of his thoughts regarding that problem in an essay *Czy prawo rzymskie było zasadą praw polskich i litewskich i czy z północnymi narodami mieliśmy wiele wspólnych praw i zwyczajów?* This pamphlet was published in Vilnius in 1809. Shortly later, Czacki published another work devoted to the same subject – *O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*. According to Kodrębski, this last work, published shortly before Czacki’s death, can be seen as a softening of his previous negative attitude towards the *ius Romanum* and simultaneously it is possible to observe Czacki’s acceptance of certain Roman law institutions and their impact on Polish law. At the same time, Czacki no longer stressed the alleged Germanic origins of Polish law (Jakubowski 2008, 97). This work was the last one in which Czacki discussed the impact of Roman law on Polish law. His further research came to an end by his sudden illness, which very quickly led to his premature death. Czacki died at Dubno on 8 February 1813.

2. ENGLISH LAW AND LAWYERS IN CZACKI'S *OPUS MAGNUM*

Czacki and his legal thought are virtually unknown beyond Polish legal scholarship. There is technically only one direct reference in English-language literature to Czacki's role in introducing the discussion on the position of Roman law in Polish history. However, an article written by Vladimir Gsovski is relatively old and since its publication in 1943, many new works on Czacki have been published in Poland (Gsovski 1943).

Czacki's work has been relatively well researched by at least several Polish scholars in recent decades. As already mentioned, Jakubowski was among that group of researchers. He had devoted much of his attention to the problems of Czacki's understanding and use of Roman civil law. Czacki, however, did not stop at Polish and Roman sources. It is rather unexpected that Czacki also referred to English law and English jurists. Polish knowledge of English law at the end of the 18th and in the early 19th century was rather limited. The most important work that gave an intellectual introduction to the phenomenon of English law at the time was the Polish translation of Blackstone's fourth book of *Commentaries*. The translation (based on an earlier French one) was prepared by Teodor Ostrowski under the title *Prawo kryminalne angielskie* [i.e., English Criminal Law] and was published in Warsaw in two volumes in 1786 (Bartel 1987; Zdrójkowski 1956, 175–198). For this reason, finding several direct references to English legal sources and legal treatises in Czacki's work is astonishing and deserves closer attention.

Lawyers and their treatises

Reading the two volumes of *O litewskich i polskich prawach* demonstrates that Czacki referred to numerous works written in many European countries throughout history. Among them it is possible to enumerate some legal works, as well as perhaps even a greater number of historical, philosophic, or theological treatises.

When we talk about English authors and English legal sources, it seems rather surprising that Czacki was aware of a wide range of popular legal authors. For most of his English references, Czacki relied on the authority of William Blackstone and Edward Coke (Czacki 1800, i, 19, 65, 185, 267 and Czacki 1800, ii 15, 55, 83, 229). Among other authors whose works are mentioned more than once (but not as often as in the case of two aforementioned lawyers), it is possible to enumerate, Bracton (Czacki 1800, ii, 8 and 15), Glanvill (Czacki 1800, i, 19 and 267 and Czacki 1800, ii, 15, 83, 145), Matthew Hale (Czacki 1800, i, 19 and 267 and Czacki 1800, ii, 15, 83, 145) and John Selden (Czacki 1800, i, 16 and 19 and Czacki 1800, ii, 213). Finally, there are references to lawyers such as John Fortescue (Czacki 1800, ii, 83), Thomas Littleton (Czacki 1800, ii, 83) and William Prynne (Czacki 1800, i, 61) as well as the treatise known as *Fleta* (Czacki 1800, ii, 8).

The works of these lawyers were known to Czacki in two ways. Older treatises were easily accessible to Czacki because they were written in Latin. In the case of newer works, Czacki did not use their original versions written in the English, but rather their French translations. It was true for Blackstone's Commentaries, as well as other 18th century texts such as Edward Gibbon's *Fall and Decline of the Roman Empire*. It is not clear, on the other hand, which work authored by Hale, Czacki had in mind when referring to the authority of seventeenth century jurist.

Most of the books written by the above-mentioned lawyers can be found in the index of sources added at the end of the second volume of Czacki's book. Mostly because of that index, it is possible to check which accounts formed the basis of Czacki's arguments. The importance of that is even greater when we note that the reference in most of the footnotes is to the authors rather than to their treatises. On the other hand, an index is only a partial tool for the research. It was designed only as an inventory of the authors and their books, rather than as a detailed list of works with information about the place and date of their publication. For this reason, it is not clear whether the index is complete or not. Doubts are based, for example, on the fact that Czacki did not mention Littleton or Fortescue's treatises in the index, but he mentioned them in the footnotes.

With respect to legal sources, it is possible to make several additional observations. Czacki mentioned on several occasion English statutes. They represent a varied chronological spectrum. There are references to the Statute of Merton, 1235 (Czacki 1800, i, 61) the legislation of Edward I (Czacki 1800, i, 69, 198), as well as Tudor (Czacki 1800, i, 189, 198, 238) and Stuart legislations (Czacki 1800, i, 198; ii, 162); however, Czacki did not elaborate as to the source of his knowledge about the statutes. Most likely, he was simply referring to the descriptions of the statutes about which he read in Blackstone's or Coke's works. When speaking of English legislation, mention should also be made of Czacki's several references to *Magna Carta Libertatum* (Czacki 1800, i, 60; ii, 8 and 229). For example, he devoted a relatively large passage to the famous clause 39 of the Charter establishing a set of fundamental rights that cannot be breached without a lawful judgment of the court (Halberda 2000, 83–85).

While discussing international relations between the English monarchy and other kingdoms, Czacki was, in fact, using a collection of international treatises assembled in the late seventeenth century and early decades of the eighteenth century by Thomas Rymer. The Rymer's collection was designed as an authority-based set of all conventions to which England was a party (Sherbo 2013). Czacki referred directly to Rymer's collection only once (Czacki 1800, i, 69), but he mentioned English international treatises several times in his book (Czacki 1800, i, 60; 300). There is no doubt that it was based on Rymer's collection as well. Like the work of Rymer, was the multivolume collection known as *Monasticom Anglicanum*, which was developed in the second half of the seventeenth century by William Dugdale. Although the collection was primarily aimed at the history

of English abbeys, it contained much information regarding grants and privileges obtained by the different monastic orders through the ages (Parry 2009). In that context, Czacki used the work twice (Czacki 1800, i, 313; ii, 72).

Referring to English law

Numerous references to legal sources and literature led to the obvious observation that Czacki was not limiting these 'English' mentions to a particular area of law but was freely citing English law in different contexts. However, they can be grouped into several general substantive sections.

As in the case of the old Polish law, Czacki was also interested in the position of Roman civil law in English history. He admitted that the discussion of this issue was present in English legal literature. He even enumerated the authors who supposedly were involved in the dispute – Glanvill, Coke, Selden, and Blackstone (Czacki 1800, i, 19). This information is not precise. In the case of Glanvill, it is possible to observe some level of acquaintance with Roman law featured by the author(s). However, there are no actual discussions in the text of Glanvill on the influence of Roman civil law in England. In modern literature, it is emphasized how the author or authors of Glanvill acquired rudimentary knowledge of Roman law (Turner 1990, 105–107). In the case of the remaining jurists, their participation in the abovementioned discussion is well attested. Coke was an enemy of Roman civil law in England, with Selden being an admirer of the law of ancient Romans, and Blackstone being a detractor, who most probably was a tacit admirer of the ancient legal order. In general, however, Roman law was by many common lawyers considered hazardous, and they were openly hostile toward it. This was also confirmed by Czacki in his *opus magnum* (Czacki 1800, i, 186. See also Czacki 1800, i, 16).

Interest in the historical development of English law is also visible in many references to the Anglo-Saxon laws (Czacki 1800, i, 18–19; ii, 15, 45, 51, 70, 157). As in many other cases, Czacki's arguments based on these citations were definitely aimed at being an intellectual show-off. It is possible to perceive certain similarities with his deliberations on old Polish law. Czacki was trying to understand the origins of the laws of European states and the relations between them in the early medieval period. Focusing on Anglo-Saxon laws which were part of a larger Germanic tradition, could play some importance in Czacki's scholarly deliberations and his search for the origins of Polish law in Germanic tradition.

It should not be surprising that many references to English law concern issues of property law. As to the land law *per se*, Czacki referred only twice while explaining the concept of the medieval English fief (Czacki 1800, i, 65) and the feudal socage tenure (Czacki 1800, i, 273). He mentioned also the right to alienate the land by referring to the 1290 statute *Quia Emptores* (Czacki 1800, i, 198). Also, problems relating to the royal lands (hunting on them) as well as the queen's

property were briefly mentioned by Czacki (Czacki 1800, ii, 47, 72, 256). Classic English property law also includes inheritance issues. Among them, the problem of the specific inheritance system of the *gavelkind* (partible inheritance being an exception from the general rule of primogeniture in English law) caught Czacki's attention (Czacki 1800, i, 60–61; ii, 70), as well as the legal status of illegitimates (Czacki 1800, i, 267).

Furthermore, some references expose Czacki's interest in the subject of English criminal law. Besides general references to the criminal law (Czacki 1800, ii, 122), including the concept of the jury (Czacki 1800, i, 29), Czacki also mentioned more specific problems of English criminal law. He compared, for example, the legal regulations of different countries, including England, related to particular offences such as treason (Czacki 1800, i, 186), witchcraft (Czacki 1800, ii, 97), and falsifying coins (Czacki 1800, i, 185). In addition, he briefly discussed the problem of duels (Czacki 1800, ii, 145–146) as well as imposing the death penalty on a pregnant woman (Czacki 1800, ii, 131).

The final group of English legal references concerns the legal status of the Jewish community living in England. The issue itself is interesting because for more than three and a half centuries (1290–1656) Jews were banned from living in England and were not allowed to enter the British Isles (Brand 2000; Samuel 1988–1990). However, Czacki's references were not substantial. Once he referred to the right of possessing cemeteries by Jewish communities of 12th century England (Czacki 1800, i, 94–95). Elsewhere, he mentioned persecutions of Jews accepted by English kings in the 13th century (Czacki 1800, i, 103).

Besides these thematical references, Czacki mentioned English law occasionally in some other contexts. Among them, the most interesting seems to be the suggestion that English law differed in various parts of England and Wales (Czacki 1800, i, 189). This statement was made by Czacki without any context. For this reason, it may seem disputable at first, especially since the core idea of the common law was to unify the varied customs of the Anglo-Saxon heritage (Milsom 1981, 11–13). Czacki emphasised, however, that the difference he had in mind regarded York and Canterbury. In such a situation, he was not referring to the common law, but rather to the different canon law jurisdictions of the ecclesiastical provinces within England (Donahue 1974). Because of the comparisons he made with continental countries, it might be suggested that Czacki was not aware that his example applied to canon law jurisdiction. In the case of France, for example, he clearly spoke about northern and southern jurisdictions, i.e. the one based on the customary law and another under the Roman law influence (Czacki 1800, i, 189).

3. CONCLUSIONS

There is no doubt that Czacki was a great scholar, who quite easily navigated through different legal systems and traditions. Simultaneously, it is necessary to admit that, as in the case of Roman law, as in the case of English law, Czacki's knowledge was superficial. He had access to various sources and works related to English law, but ultimately the references did not lead to in-depth analysis.

Although it may be tempting to call his attempts to compare different legal systems comparative, closer investigation reveals that Czacki was not comparing anything, but rather enumerating different solutions. There is no attempt to explain the reasons for the differences or similarities.

On the other hand, Czacki's efforts cannot be ignored. The size of the two volumes shows how much time Czacki devoted to prepare *O litewskich i polskich prawach*. Referring to English law must have been particularly difficult. Language barriers, incongruous systems, and the lack of a larger number of sources were actual obstacles in arranging the footnotes. For this reason, Czacki's reference to English law must be appreciated, but at the same time, it is impossible to recreate the condition of knowledge about English law in the early nineteenth century Poland.

BIBLIOGRAPHY


- Bartel, Wojciech M. 1987. "Knowledge of the English Criminal Law in Poland at the Turn of the Eighteenth and Nineteenth Centuries." In *The Political Context of Law. Proceedings of the Seventh British Legal History Conference. Canterbury 1985*. Edited by Richard Eales, David Sullivan. 103–118. London and Ronceverte: The Hambledon Press.
- Brand, Paul. 2000. "Jews and the Law in England, 1275–90." *The English Historical Review* 115(464): 1138–1158. <https://doi.org/10.1093/ehr/115.464.1138>
- Czacki, Tadeusz. 1800. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 Roku wydanem*. Vol. 1–2. Warszawa: W Drukarni J.C.G. Ragozcego.
- Danowska, Ewa. 2006. *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Domahue Jr., Charles. 1974. "Roman Canon Law in the Medieval English Church: Stubbs vs. Maitland Re-Examined after 75 Years in the Light of Some Records from the Church Courts." *Michigan Law Review* 72(4): 647–716. <https://doi.org/10.2307/1287758>
- Gsovski, Vladimir. 1943. "Roman Law and the Polish Jurists. From the Later Medieval Ages to the Partition of Poland." *Seminar* 1: 74–98.
- Halberda, Jan. 2000. "Porównanie angielskich Wielkich Kart Swobód z 1215 r. oraz z 1297 r." *Studenckie Zeszyty Prawnicze* 1: 73–102.
- Jakubowski, Ireneusz. 2000a. "Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Antiquitätensammler." In *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*. Edited by Maria Zabłocka, Jerzy Krzynówek, Jakub Urbanik, Zuzanna Służewska. Vol. 1. 343–354. Varsovie: Liber.

- Jakubowski, Ireneusz. 2000b. "Kilka uwag o działalności Tadeusza Czackiego jako prawnika." In *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in mermoriam*. Edited by Anna Pikulska-Robaszkiewicz. 71–79. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2001. "Romanistyczne akcenty w twórczości Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I *O litewskich i polskich prawach*." In *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*. Edited by Adam Lityński, Marian Mikołajczyk. Vol. 1. 60–68. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2005a. "Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego." In *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*. Edited by Henryk Kowalski, Marek Kuryłowicz. 101–108. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Jakubowski, Ireneusz. 2005b. "Tadeusza Czackiego *Rozprawa o Żydach* a prawo rzymskie." *Studia Prawno-Ekonomiczne* 72: 9–20.
- Jakubowski, Ireneusz. 2008a. "Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego *O źródłach prawa, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*." *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 305: 95–103.
- Jakubowski, Ireneusz. 2008b. "Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego." In *Leges Sapere. Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Edited by Waław Uruszczak, Paulina Święcicka-Wystrychowska, Andrzej Kremer. 189–199. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jakubowski, Ireneusz. 2009. "Kodyfikacja prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia." *Studia Prawno-Ekonomiczne* 80: 103–113.
- Jakubowski, Ireneusz. 2013. "Twórcy i apolegeci prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego." *Studia Prawno-Ekonomiczne* 88: 49–70.
- Jakubowski, Ireneusz. 2016. "O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka." In *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*. Edited by Marcin Głuszak, Dorota Wiśniewska-Józwiak. 345–355. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/8088-187-7.23>
- Kodrębski, Jan. 1990. *Prawo rzymskie w Polsce XIX w.* Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kukulski, Zygmunt. 1914. *Działalność pedagogiczna Tadeusza Czackiego (w setną rocznicę zgonu)*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Langier, Cecylia. 1999–2001. "Tadeusz Czacki jako historyk." *Prace Naukowe. Pedagogika* 8–9–10: 145–157.
- Milsom, Stroud Francis Charles. 1981. *Historical Foundations of the Common Law*. 2nd edition. Oxford: Oxford University Press.
- Oleksiuk, Adam. 2019. "Tadeusz Czacki jako ekonomista z Wołynia. Selektowny przegląd dorobku." *Przegląd Wschodnioeuropejski* 10(1): 187–199. <https://doi.org/10.31648/pw.4513>
- Parry, Graham. 2009. "Dugdale, Sir William (1605–1686)." *Oxford Dictionary of National Biography*. <https://doi.org/10.1093/ref:odnb/8186>
- Samuel, Edgar. 1988–1990. "The readmission of the Jews to England in 1656, in the context of English economic policy." *Jewish Historical Studies* 31: 153–169.
- Sherbo, Arthur. 2013. "Rymer, Thomas (1642/3–1713)." *Oxford Dictionary of National Biography*. <https://doi.org/10.1093/ref:odnb/24426>
- Turner, Ralph V. 1990. "Who Was the Author of *Glanvill*? Reflections on the Education of Henry II's Common Lawyers." *Law and History Review* 8(1): 97–127. <https://doi.org/10.2307/743677>
- Zdrójkowski, Zbigniew. 1956. *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego (proces, prawo prywatne i karne) jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.07>



*Przemysław Kubiak**

 <https://orcid.org/0000-0001-8007-6942>

*Joanna Kulawiak-Cyrankowska***

 <https://orcid.org/0000-0001-9498-4845>

CANTUS VIVIT LEGE ROMANA!

Streszczenie. W XIV-wiecznym traktacie *Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris* zasady muzyki menzuralnej tłumaczone są przez odniesienia do *ius commune*. Celem artykułu jest prześledzenie rzymskich korzeni tych nawiązań i wykazanie, że i muzyka żyje czasem prawem rzymskim.

Słowa kluczowe: prawo rzymskie, muzyka menzuralna, *romanesimo*, *ius commune*, recepcja prawa rzymskiego

CANTUS VIVIT LEGE ROMANA!

Abstract. In the 14th-century treatise *Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris*, the principles of mensural music are explained by references to *ius commune*. This article aims to trace their Roman roots and to show that music too is sometimes governed by Roman law.

Keywords: Roman law, Mensural notation, *romanesimo*, *ius commune*, Reception of Roman law

Kto miał szczęście poznać dr. Ireneusza Jakubowskiego, ten wie, że muzyce jest do prawa, a już zwłaszcza do prawa rzymskiego, bardzo blisko. I to nie tylko z tego powodu, że – jak udowodnił dr Jakubowski – da się pogodzić wykładanie tej dyscypliny z uniwersyteckiej katedry z licznymi wyjazdami w trasy koncertowe, ani też dlatego, że o prawie rzymskim można śpiewać (Jakubowski 2019). Prawo odnajdzie się w świecie muzyki jeszcze w wielu innych postaciach¹.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, pkubiak@wpia.uni.lodz.pl

** Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, jkulawiak@wpia.uni.lodz.pl

¹ Por. np. Manderson, Caudill (1999); Manderson (2000); Zeidler (2018, 256–262).



Szczególnie miłe prawnikom są głosy porównujące źródła prawa do zapisów utworów muzycznych, którym życie nadaje dopiero wirtuoz-interpretator (Łętowska 2005; Zajadło 2018, 7; 2016, 25; Nitrato Izzo 2010; Kamiński 2014, 11; Arban 2017, 77–85; Frank 2018, 17). Prawo ma z muzyką wiele wspólnego także dlatego, że obie te przestrzenie charakteryzuje normatywna natura: w każdej z nich akty tworzenia i interpretacji porządkowane są bowiem przez ustalone reguły oraz standardy.

Kategorie te połączono także w XIV-wiecznym anonimowym² traktacie *Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris* na temat muzyki menzuralnej. Pod tym pojęciem należy rozumieć formującą się od XIII w. muzykę polifoniczną z ustaloną realizacją rytmiczną – przeciwieństwo jednogłosowego chorału bez ściśle określonych wartości rytmicznych. Już tytuł dzieła, który można by przetłumaczyć jako *Zasady muzyki menzuralnej wytyczone przez reguły prawa*, zwraca uwagę prawnika i to nie wyłącznie dlatego, że pojawia się w nim bliski jego sercu termin *ius*. Równie udane wydaje się użycie pojęcia *modus*, które, zadomowione zarówno w sferze muzyki, jak i prawa, w zależności od kontekstu może oznaczać „rytm, miarę, melodię, takt”, ale także „regułę, przepis” (Sondel 1997, 632). Tytuł jest więc zapowiedzią subtelnej gry *ars musicae* z *ars iuris*, w której autor traktatu czerpał z prawa tyleż chętnie, co twórczo. Jest to szczególnie widoczne, jeśli przyjrzeć się bliżej korzeniom tych odwołań i zamiast do *ius commune*, jak to znakomicie zrobił Matthew Balensuela (1994a, 17–37; 1994b)³, sięgnąć trochę dalej – do prawa rzymskiego.

Odwołanie do prawa można znaleźć już we wstępie traktatu, gdzie autor objaśnia przyczyny jego napisania. Intencją było nade wszystko skorygowanie błędów popełnianych przez teoretyków muzyki (Balensuela 1994a, 23; 1994b, 174–75). Podobne motywy są dobrze znane literaturze. Tym razem zostały jednak uzasadnione w szczególny sposób:

Sed considerato quod „inter cetera opera caritatis, non minimum est errantem ab erroris sui semita revocare” ut ius dicit in rubrica De sponsalibus capitulo „Inter cetera” (...) et ego adimplebo illud. (ACM, 138)

Lecz zważywszy, że „wśród dzieł miłosierdzia najważniejszym jest wyprowadzanie błądzących z załków ich błędów”, jak stanowi prawo w tytule *O zaręczynach* w rozdziale „Pośród innych” (...) i ja spełnię ten obowiązek.

² Przypuszcza się, że traktat został napisany przez włoskiego mnicha należącego do zakonu augustianów lub dominikanów i powstał bądź we Florencji (Balensuela 1994a, 87), bądź też w Neapolu (Vivarelli 2005, 108–142).

³ Balensuela jest również autorem wydania krytycznego traktatu i jego przekładu na język angielski (1994a). Analizowane w tym artykule ustępy wskazano według paginacji tego wydania. O ile nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia źródeł opracowane zostały przez autorów niniejszej publikacji.

Identyfikacja reguły prawnej nie sprawia trudności. Jest to bowiem jedy-ny przypadek, kiedy to autor wskazuje wprost jej proveniencję. Cytat pochodzi z pierwszego tytułu księgi czwartej Dekretalów Grzegorza IX (*Liber extra* 4, 1, 20)⁴. Wykorzystanie tej maksymy budzi jednak wiele ciekawych refleksji i skojarzeń. Prawo, które autor powołuje, dotyczyło bowiem bardzo szczególnej grupy osób błądzących, a mianowicie prostytutek. Przytoczony tekst to fragment listu Innocentego III z 1198 r., w którym zapewnia on odpuszczenie grzechów wszystkim mężczyznom biorącym za żony prostytutki. Panowała wtedy silna tendencja nawracania błądzących kobiet na ścieżkę prawości. Zachęcano zwłaszcza do reformy ich statusu społecznego, na przykład właśnie przez małżeństwo (Brundage 1987, 342, 395).

Warto przypomnieć, że stosunek do prostytutek w antycznym Rzymie aż do późnego średniowiecza nie ulegał większym zmianom i można skwitować go triadą moralnego potępienia, społecznej i prawnej „pogardy” oraz, dość zaskakująco, praktycznej tolerancji (Brundage 1987, 105). Zdaniem niektórych „kanalizowały” one nadmiar żądz cielesnych, stanowiąc swoiste zło konieczne, służące dobru publicznemu (Otis 1985, 12). Podejścia tego nie zmieniły ani przemiany społeczno-polityczne imperium, ani nawet religijne. W pismach pierwszych pisarzy chrześcijańskich wybrzmiewa jeszcze wyraźna kontestacja ogólnej kondycji społecznej i moralnej obywateli Rzymu, w tym prostytucji. W tym samym duchu pozostają także postanowienia synodu z Elwiry nakazujące wyłączać prostytutki ze wspólnoty wiernych. Z czasem gromiące wypowiedzi nie słabną, ale wątek traktowania prostytucji jako zła koniecznego zapewniającego ład społeczny pojawia się coraz częściej w literaturze chrześcijańskiej (Sokala 1998, 45–46). Tak na przykład św. Augustyn (*De Ordine* 2, 4, 12) stwierdza, że nie ma nic „bardziej brudnego, bardziej niegodziwego, bardziej haniebnego i bezecnego od nierządnic”, po chwili jednak dodaje: „ale usuń nierządnicę ze społeczeństwa, jaki zamęt wytworzą wtedy wszędzie żądze cielesne” (Augustyn 1953, 188). Ten pogląd wyznaczył kanon dla opinii następnych pokoleń pisarzy Kościoła oraz kanonistów aż do schyłku średniowiecza (Brundage 1976, 830). Podejście to co do zasady nie uległo zmianom aż do przełomu XIV i XV w., kiedy to doszło do wyraźnej poprawy statusu prostytutek oraz instytucjonalizacji ich profesji (Brundage 1987, 521; Otis 1985, 66–67).

W antyku na prostytutkach ciążyły liczne ograniczenia w sferze prawa, w tym m.in. wywodzący się z ustawodawstwa Augusta (Zabłocka 1987) zakaz zawierania małżeństw z wolno urodzonymi (Sokala 1998, 93–96; Misztal-Konecka 2011, 88–89). Jediną dostępną dla nich formę związku partnerskiego stanowił konkubinat. Prawo rzymskie było w tym zakresie nieprzejednane i nawet względem byłej prostytutki nie przewidywało wyjątków (Ulp. D. 23, 2, 43, 4). Regulacje te zostały

⁴ W rzeczywistości pełen tytuł brzmi *De sponsalibus et matrimoniis*, a treść dekretu rozpoczyna się od słów *Inter opera caritatis*, a nie – *Inter cetera*, jak podaje autor traktatu.

złagodzone dopiero w IV w. n.e., odnosząc się od tej pory jedynie do senatorów oraz urzędników wysokiej rangi. Aż do czasów Justyniana zdolność małżeńska prostytutek była więc ograniczona, a możliwość poprawy ich statusu społecznego w zasadzie wykluczona (Daube 1967, 392; Otis 1985, 12).

Motyw pokuty był raczej obcy w przedchrześcijańskim Rzymie. Wyraz skruchy traktowano jako fakt przyznania się do błędu i uczynionego zła. Tym bardziej zasługiwał więc na naganę. Kościół natomiast wyraźnie odrzucił ideę niezmywalnej skazy ciąży na kobietach lekkich obyczajów. Traktował je na równi ze wszystkimi pozostałymi grzesznikami, dając możliwość poprawy i odpuszczenia win. A być może i wręcz łagodniej, skoro zarówno doktryna, jak i historia Kościoła dysponowała licznymi przykładami nawróconych prostytutek, które niekiedy uzyskiwały nawet status świętych (Otis 1985, 13).

Pod wpływem chrześcijaństwa stopniowo dochodziło do zmian w mentalności Rzymian. Szczególny tego przykład stanowi rozwiązanie wprowadzone w VI w. przez cesarza Justyna, które, jak można przypuszczać, służyć miało społecznej rehabilitacji Teodory, przyszłej żony cesarza Justyniana. Na mocy konstytucji cesarskiej (C. 5, 4, 23, pr.–1) wszystkie kobiety, które przez słabość swojej płci wybrały rozwiązły sposób prowadzenia się, ale następnie definitywnie porzuciły swoją profesję, mogły uzyskać od cesarza zgodę na zawarcie w pełni legalnego małżeństwa. Skutki tego przywileju sięgały jeszcze dalej, gwarantując *restitutio natalium* i przywracając tym samym na zasadzie fikcji sytuację prawną z dnia narodzin kobiety, umożliwiając jej pełną rehabilitację: tak społeczną, jak i prawną.

Prawo kanoniczne, mówiące co do zasady głosem prawa rzymskiego, przejęło większość regulacji dotyczących prostytutek (Brundage 1976, 828; Otis 1985, 66). W zakresie ich poślubiania podążyło drogą, do której furtkę uchylił cesarz Justyn. Gracjan, powołując wprawdzie autorytety odradzające powzięcia takiej decyzji, podkreślał jednak wyraźnie, że tego rodzaju małżeństwo będzie zgodne z prawem. Podobnie jak w prawie cesarskim, warunkiem koniecznym było, by kobieta rzeczywiście porzuciła dotychczasowe zajęcie (Brundage 1987, 249). Wprost zachęcało się też do ratowania w ten sposób niewiast z „moralnego bezeczeństwa”, przestrzegając jednak przyszłych małżonków przed siłą nawyku i pokusy powrotu do poprzedniego życia (C. 32 q. 1 d.p.c. 13 i c. 14). Status prawny takiej żony nie ulegał zmianie. Nadal podlegała ona wielu ograniczeniom w sferze prawa prywatnego (C. 4 q. 1 c. 1; C. 4 q. 2 i 3 c. 3). Jego opinie podtrzymywali również późniejsi prawnicy i kanoniści, traktując taki czyn jako godny pochwały, ale wyraźnie podkreślając znaczenie szczerzej pokuty i faktu porzucenia dawnej profesji (Brundage 1987, 309).

W tym duchu właśnie napisał swój list Innocenty III. Jego zachęta do poślubienia prostytutek przyjęła bardzo atrakcyjną postać. Odpuszczenie grzechów stanowiło bowiem nie lada korzyść duchową. Tym samym przyczynił się wyraźnie do poprawy losu kobiet, angażując do tego procesu dalszych beneficjentów. Nie sposób ostatecznie rozstrzygnąć, dlaczego autor traktatu nawiązuje do ustępu

z *Liber extra*. Zważywszy, że wskazuje on na pochodzenie źródła, można jednak przypuszczać, że nie jest to jedynie erudycyjny popis, ale posłużenie się argumentem *ex auctoritate*. Porównując prostytutki do niedouczonej muzyków, sugeruje, że należy dołożyć starań, by żadne z nich nie trwało już w mroku – czy to grzechu, czy to niewiedzy.

Pozostałe prawnicze aluzje związane są z nowym rodzajem zapisu nutowego, według którego kształt nuty wyznaczał także czas trwania dźwięku. Zapoznanie się z podstawowymi regułami rządzącymi notacją menzurálną jest pomocne dla dalszych rozważań. System ten oparty został na pięciu wartościach rytmicznych, którym odpowiadały następujące znaki nutowe: *maxima*, *longa*, *brevis*, *semibrevis* i *minima* (rys. 1). Relacja między nimi miała charakter proporcjonalny. Każda z nich mogła dzielić się bądź trójdzielnie – wówczas określano ją jako *perfecta*, bądź też dwudzielnie – wtedy stosowano przydawkę *imperfecta*. Dla przykładu: *longa perfecta* była trzy razy dłuższa od *brevis*, dziewięć razy dłuższa od *semibrevis* i dwadzieścia siedem razy od *minima*. Różnica pomiędzy *perfecta* i *imperfecta* nie znajdowała jednak odzwierciedlenia w kształcie nuty. Co więcej, umieszczenie obok siebie różnych wartości mogło prowadzić bądź do imperfekcji, czyli skrócenia o $\frac{1}{3}$ wartości domyślnie trójdzielnej, bądź też do alteracji, a zatem przedłużenia wartości rytmicznej o połowę (Apel 1961, 87–91, 107–115; Balensuela 1994b, 171–173).



Rys. 1

Pierwsze z tych zjawisk wydaje się szczególnie zajmować autora traktatu. W tym też kontekście często pojawiają się odwołania do prawa. Autora utworu, w którym występuje nietypowy przykład imperfekcji, porównuje się na przykład do prawodawcy (ACM, 234–236 *lex dictat quod autor legis non tenetur ad ipsius observantiam* – „prawo stanowi, że jego autor nie jest zobowiązany do jego przestrzegania”). Myśl ta wywodzi się bez wątpienia z Ulpianowskiego *princeps legibus solutus* (D. 1, 3, 31). Tak więc jak legislator zwolniony jest z przestrzegania ustaw, tak i autor utworu ma prawo czynić odstępstwa od obowiązujących w muzyce zasad.

W szczególności sposób wykorzystano także zasadę *prior tempore potior iure*. Chociaż w tym brzmieniu reguła ta została sformułowana przez papieża Bonifacego VIII (1294–1303), jej rzymskie pochodzenie nie ulega wątpliwości. Odnaleźć ją

Tradycyjna interpretacja	12	3	123
<i>Ars cantus mensurabilis</i>	123	1	12

Rys. 2

można w konstytucjach Karakalli (C. 8, 17, 2 (...) *praevallet iure, qui praevenit tempore*; C. 8, 17, 4 (...) *sicuti prior es tempore, ita potior iure*), gdzie powoływana jest w aspekcie problematyki wielości zastawów. Hermogenian zdaje się odwoływać do niej w nieco innym kontekście: według niego ilekroć przedmiotem sporu

jest korzyść, która może przyspaść dwóm osobom, to lepsza jest pozycja tej osoby, której sprawa jest wcześniejsza (D. 50, 17, 98). Natomiast w przykładzie podobnym do tego, który został zaprezentowany na rys. 2⁵, zasada ta posłużyła autorowi traktatu do uzasadnienia odstąpienia od tradycyjnej interpretacji rytmicznej:

Queretur autem quare potius imperficit secunda quam prima? Regula universalis est quod qui prior est tempore potior est iure. (ACM, 158)

Można zapytać, dlaczego imperfekcji ulega raczej druga niż pierwsza. Ogólna zasada jest taka, że ten, kto jest pierwszy w czasie, jest lepszy w prawie.

Ze względu na swoją pozycję pierwsza *maxima perfecta* jest „silniejsza” muzycznie i to ona powinna dyktować interpretację rytmu, nawet jeśli jest to sprzeczne z dotychczasową praktyką. Innym razem zasada *prior tempore potior iure* pomaga rozstrzygnąć, że alteracji powinna ulegać druga w kolejności wartość (ACM, 156 *regula iuris est ergo secunda*), jako że układ nut czyni ją muzycznie „słabszą” od pierwszej (Balensuela 1994b, 179). Wreszcie, znalazła ona zastosowanie także w sytuacji rozdzielenia doskonałej grupy wartości przez inne nuty (synkopa), prowadzącej do zachwiania metrycznego (rys. 3):



Rys. 3

Quod nota per sincopam reducta dicitur habere priorem locum, quem potest habere per regulam iuris, qui prior est tempore potior est in iure. (ACM, 210)

O nucie, której wartość uległa zmniejszeniu przez synkopę, mówi się, że ma pozycję pierwszą, którą może mieć na mocy zasady prawa: kto jest pierwszy w czasie, jest lepszy w prawie.

Na mocy zasady *prior tempore potior iure* pierwsza *longa* uzyskuje więc na tyle silną pozycję, by móc stworzyć doskonałą grupę wartości, nawet jeśli nuty zostały rozdzielone przez trzy *maximae* i skutkuje to przesunięciem rytmicznym.

Odniesienie do prawa pojawia się także przy omawianiu imperfekcji *ad totum* (w odniesieniu do całości) najwyższej wartości – *maxima perfecta*. Autor objaśnia, że można jej było dokonać tylko jednokrotnie, w ten sposób uzasadniając swoje stanowisko:

Probatur cum in iure sit <cautum⁶> quod nihil debeat duplici contritione contineri unico respectu. (ACM, 190)

Przyjmuje się tak, ponieważ prawo nakazuje, że w żadnym razie nie powinno się obejmować jednego czynu podwójną skruchą.

⁵ Przykłady z rys. 2 i rys. 3 opracował Balensuela (1994b, 178, 180).

⁶ Balensuela zaproponował tu lekcję <cautus> w miejsce *cantus* obecnego w manuskryptach, sugerując, że zmiana mogła nastąpić z winy skryby nieobeźnanego z terminologią prawniczą (1994a, 191, przyp. 80). Rzeczownik *cavere* rzeczywiście doskonale wpisuje się w kontekst rozważań. W tym przypadku konieczna jest jednak forma bezosobowa – stąd zaproponowana korekta.

Fraza ta przypomina fragment dekretu papieża Aleksandra III (1159–1181), w którym poparł on stanowisko Tomasza Becketa, arcybiskupa Canterbury, w sporze z Henrykiem II Plantagenetem. W tym przypadku chodziło o zakres jurysdykcji w razie dopuszczenia się przez duchownego przestępstwa według prawa świeckiego. Becket, wbrew postanowieniom konstytucji klarendońskich wydanych przez króla Anglii w 1164 r., według których duchowny powinien w takich sprawach odpowiadać zarówno przed sądem kościelnym, jak i świeckim, dążył do wyłączenia właściwości sądu królewskiego (Thomas III 1998, 74–76). W dekretale stwierdza się, że osoby duchowne nie powinny być sądzone za ten sam czyn zarówno na podstawie prawa kanonicznego, jak i świeckiego (X 2, 1, 4 (...) *nec duplici debeat ipsum contritione conterere*⁷, *iudici tradere seculari* – „(...) ani też nie powinien być nękan podwójną skruchą, przekazany w ręce świeckiego sędziego”). Imperfekcja *ad totum* została więc przyrównana przez autora traktatu do sankcji (Balensuela 1994a, 177). Jej podwojenie, tak jak dublowanie kar względem osób duchownych, uznał natomiast za niedopuszczalne. Przyjęta linia „obrony” – czy to niezależności sądownictwa kościelnego, czy to wartości przed jej potencjalnym skróceniem o $\frac{2}{3}$ – ma swoje korzenie w antycznej zasadzie *ne bis in idem*.

O regule tej wspominał już Demostenes w mowie wygłoszonej przeciw Lepytynesowi w 355 lub 354 r. p.n.e. (Dem. 20, 147 οἱ νόμοι δὲ οὐκ ἔῴσι δις πρὸς τὸν αὐτὸν περὶ τῶν αὐτῶν (...)) – „Prawo zabrania dwukrotnego sądenia tego samego człowieka w tej samej sprawie”). Na gruncie prawa rzymskiego jej poświadczenie można znaleźć w *lex Acilia repetundarum* z 123 lub 122 r. p.n.e. przeciw łapownictwu (*l. Acilia 28 De eadem re ne bis agatur*) stanowiącej, że nie można było dwa razy procesować się o to samo. Po skazaniu lub uwolnieniu oskarżonego kolejny proces był możliwy jedynie wówczas, gdy dopuścił się on później nadużycia tej samej natury bądź gdy wystąpiły uchybienia natury procesowej (Kołodko 2012, 162). Ulpian natomiast twierdzi, że namiestnik prowincji powinien zadbać o to, by człowiek niewinny nie był oskarżany ponownie o to samo przestępstwo (D. 48, 2, 7, 2). (Pseudo-)Paulus również wypowiada się w tym duchu, z tym jednak zastrzeżeniem, że ponowne oskarżenie nie może być wniesione przez tę samą osobę (P.S. 1, 6b, 1). Cesarze Dioklecjan i Maksymian postanowili ponadto, że kolejne oskarżenie było niemożliwe nie tylko w razie niewinnienia, ale już wówczas, gdy daną osobę wcześniej oskarżono o to samo przestępstwo (C. 9, 2, 9). Łatwo więc zauważyć, że z gwarancji procesowej wydania tylko jednego wyroku wskutek popełnienia jednego czynu przestępczego w interpretacji autora traktatu reguła ta przerodziła się w ochronę przed zdublowaniem sankcji.

Ostatnie odniesienie do prawa kryje się w sformułowaniu *in iure est <cautum*⁸ *quod par in parem nullum habere dominium* (ACM, 194 „prawo nakazuje,

⁷ Fraza ta zaczerpnięta została z Księgi Jeremiasza (Jr 17,18 *duplici contritione conterere eos*). Nie można więc wykluczyć, że i tutaj w treści traktatu zaszła omyłka pisarska i zamiast wersji *contineri* należałoby zaproponować lekcję *<contereri>*.

⁸ Balensuela ponownie proponuje tu uzupełnienie *<cautum>* (1994a, 194). Por. przyp. 6.

że równy nie ma władzy nad równym”). Autor traktatu rozstrzyga w ten sposób, że jedynie dłuższa nuta może sprawić, że krótsza ulegnie alteracji. Jeśli jednak obie nuty są sobie równe, to według reguły prawa żadna z nich nie może wpłynąć na wartość rytmiczną drugiej. Wspomniana zasada (zazwyczaj w wariacie *nullum imperium* lub *nullum iudicium*), rozpowszechniona w szczególności w prawie międzynarodowym jako wyraz suwerenności państw, również zawdzięcza co nieco prawu rzymskiemu. Pierwsze kształty nadali jej bowiem glosatorzy (Kantorowicz 2016, 452, przyp. 4; Liebs 2007, 168), wywodząc ją z Paul. D. 4, 8, 4 (*Nam magistratus superiore aut pari imperio nullo modo possunt cogi* (...)) – „Urzędnicy wyższej lub równej rangi w żaden sposób nie mogą zostać do niczego zmuszeni [przez pretora]”) oraz Ulp. D. 36, 1, 13, 4 (*et dicendum est praetorem quidem in praetorem vel consulem in consulem nullum imperium habere* (...)) – „I należy stwierdzić, że nie ma żadnej władzy pretor nad pretorem, ani konsul nad konsulem”).

Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris nie jest być może świadectwem wyrafinowanej myśli prawniczej, ale przecież nie w tym tkwi urok traktatu. To raczej swobodna wariacja na temat prawa, a już zwłaszcza prawa rzymskiego. Jeśli więc szukać tu jego śladów, to raczej w duchu *romanesimo*. Niekiedy sztywne i nadmiernie formalistyczne zasady prawa przyjmują tutaj bardziej delikatne, estetyczne wręcz oblicze. Stanowią ozdobnik, który nie tylko cieszy swoim brzmieniem, ale również zręcznie oddaje sedno problemu. Wskutek tej subtelnej gry zarówno muzyka, jak i prawo nabierają cieplejszych barw, przyjemniejszych dla ucha lub oka, oferując jednocześnie przygodę intelektualną. W tym właśnie mistrzem był dr Ireneusz Jakubowski. Patrzył na prawo w ludzki, ciepły, wręcz artystyczny sposób. Podobnie jak autor analizowanego traktatu, z gracją budował mosty między muzyką i prawem, ucząc także, że to, co rozumie się pod terminem „prawo rzymskie”, żyje czasem własnym życiem, wychodzi poza ramy pierwotnej dyscypliny i ma się dobrze tak w kodeksie, jak i w muzyce.

BIBLIOGRAFIA

- Apel, Willi. 1961. *The Notation of Polyphonic Music, 900–1600*. Cambridge, MA: The Mediaeval Academy of America.
- Arban, Erika. 2017. „Seeing Law in Terms of Music. A Short Essay on Affinities between Music and Law”. *Les Cahiers de Droit* 58(1–2): 67–86. <https://doi.org/10.7202/1039832ar>
- Augustyn św. 1953. „O porządku”. W *Dialogi Filozoficzne*. Tom. 1. Tłum. Józef Modrzejewski. 146–226. Warszawa: PAX.
- Balensuela, Matthew. 1994a. *Ars Cantus Mensurabilis Mensurata Per Modos Iuris. A new critical text and translation on facing pages, with an introduction, annotations, and indices verborum and nominum et rerum*. London: University of Nebraska Press.
- Balensuela, Matthew. 1994b. „The «Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris»: An Example of the «ius commune» applied to Medieval Music Theory”. *Rivista internazionale di diritto commune* 5: 169–185.

- Brundage, James A. 1976. „Prostitution in the Medieval Canon Law”. *Signs* 1(4): 825–845. <https://doi.org/10.1086/493303>
- Brundage, James A. 1987. *Law, Sex, and Christian Society in Medieval Europe*. Chicago–London: The University of Chicago Press. <https://doi.org/10.7208/chicago/9780226077895.001.0001>
- Daube, David. 1967. „The Marriage of Justinian and Theodora. Legal and Theological Reflections”. *Catholic University Law Review* 16(4): 380–400.
- Frank, Jerome N. 2018. „Niech zabrzmi jak muzyka”. W *Frank*. Red. Mateusz Stępień. Tłum. Mateusz Stępień. 17–76. Sopot: Wydawnictwo Arche.
- Jakubowski, Ireneusz. 2019. „Czy o prawie rzymskim można śpiewać?” W *Ius est ars Boni et Aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*. Red. Antoni Dębiński, Maciej Jońca, Izabela Leraczyk. 93–101. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kamiński, Piotr. 2014. „Popolo di Pekino, la legge è questa...” W *O operze i o prawie*. Red. Ewa Łętowska, Krzysztof Pawłowski. 9–15. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer.
- Kantorowicz, Ernst. 2016. *The King's Two Bodies: A Study in Medieval Political Theology*. Princeton: Princeton University Press. <https://doi.org/10.1515/9781400880782>
- Kołodko, Piotr. 2012. *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII Tablic do dyktatury Sulli*. Białystok: Temida 2.
- Liebs, Detlef. 2007. *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*. München: C.H. Beck.
- Łętowska, Ewa. 2005. „Communicare et humanum, et necesse est. O komunikacyjnej misji muzyków i prawników”. *Monitor Prawniczy* 1: 3–7.
- Manderson, Desmond. 2000. *Songs Without Music: Aesthetic Dimensions of Law and Justice*. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Manderson, Desmond. David S. Caudill. 1999. „Modes of Law: Music and Legal Theory – An Interdisciplinary Workshop Introduction”. *Cardozo L. Rev.* 20: 1325–1329.
- Misztal-Konecka, Joanna. 2011. *Bigamia w prawie rzymskim*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Nitrato Izzo, Valerio. 2010. „Playing the Law: on Musical Performance and Legal Interpretation”. W *Law, Liberty, Morality and Rights*. Red. Tomasz Gizbert-Studnicki, Mateusz Klinowski. 38–46. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Otis, Leah Lydia. 1985. *Prostitution in Medieval Society: The History of an Urban Institution in Languedoc*. Chicago: The University of Chicago Press. <https://doi.org/10.7208/chicago/9780226640341.001.0001>
- Sokala, Andrzej. 1998. *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Sondel, Janusz. 1997. *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Universitas.
- Thomas III, George C. 1998. *Double Jeopardy: The History, the Law*. New York–London: New York University Press.
- Vivarelli, Carla. 2005. „Ars cantus mensurabilis mensurata per modos iuris” un trattato napoletano di ars subtilior? W *Dolci e nuove note*. Red. Francesco Zimei. 103–142. Lucca: Libreria Musicale Italiana.
- Zabłocka, Maria. 1987. „Zmiany w ustawach małżeńskich Augusta za panowania dynastii julijsko-klaudyjskiej”. *Prawo Kanoniczne* 30(1–2): 151–178. <https://doi.org/10.21697/pk.1987.30.1-2.10>
- Zajadło, Jerzy. 2016. „Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 78(4): 17–30. <https://doi.org/10.14746/rpeis.2016.78.4.2>
- Zajadło, Jerzy. 2018. „Słowo od Redaktora serii”. W *Frank*. Red. Mateusz Stępień. 7–8. Sopot: Wydawnictwo Arche.
- Zeidler, Kamil. 2018. *Estetyka prawa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Warszawa: Wolters Kluwer.

*Izabela Leraczyk** <https://orcid.org/0000-0003-4723-8545>

ZAWARCIE PRZYMIERZA POD WARUNKIEM W LEGENDZIE O HORATIUSACH I KURIATIUSACH (LIV. 1.24)

Streszczenie. Artykuł przedstawia zagadnienie zawarcia pod warunkiem (*condicio*) traktatu pokojowego (*foedus*) na przykładzie legendy o Horatiusach i Kuriatiusach, przedstawianej m.in. przez Liwiusza czy Dionizjusza z Halikarnasu. Warunek zakładał, że losy wojny rozstrzygnie pojedynek pomiędzy przedstawicielami obu stron, a zwycięzca będzie sprawował dowództwo wojskowe nad armią pokonanego. Tekst wspomina również o koncepcie tzw. monomachii, czyli pojedynku wybranych, który – zgodnie z antycznymi przekazami – mógł zakończyć bitwę.

Słowa kluczowe: przymierze, *foedus*, pojedynek, monomachia, warunek, *condicio*

ESTABLISHING A CONDITIONAL PEACE TREATY ON THE BASIS OF THE LEGEND OF THE HORATHI AND CURIATHI (LIV. 1.24)

Abstract. The article presents the issue of establishing a conditional (*condicio*) peace treaty (*foedus*) on the basis of the legend of the Horatii and Curiatii, as depicted by Livy or Dionysius of Halicarnassus, among others. The condition stipulated that the fate of the war would be decided by a combat between the representatives of the two sides, and the victor would take full military leadership over the defeated side's army. The text also refers to the concept of the so-called monomachia, that is a single combat of the chosen warriors, which, according to the ancient tradition, might end the battle.

Keywords: Peace treaty, *foedus*, Single-combat, Duel, Monomachia, *condicio*

* Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, izabela.leraczyk@kul.pl

Kuriatius: Tak chcieli bogowie
 Marek Horatius: Rzym jest bezpieczny
 Kuriatius: Ojczyzna niezwyknięta
 Marek Horatius: Rzymskie imię nietknięte¹

Akt I, scena V, *Horacjusze i Kuracjusze* Antonio Simeone Sografi (libretto)
 Domenico Cimarosa (muzyka)

1. WPROWADZENIE

Inspiracją niniejszego artykułu stał się tekst *Czy o prawie rzymskim można śpiewać?* Ireneusza Jakubowskiego, opublikowany w tomie *Ars boni et aequi. Prawo w sztuce, sztuka w prawie*. Autor wśród oper, w librettach których odnaleźć można ślady prawa rzymskiego, wskazał dzieło Domenica Cimarosa, *Gli Orazi e i Curiazi*. Opera powstała na kanwie XVII-wiecznej tragedii², a oba dzieła wzorowały się na legendzie przedstawianej w starożytności, m.in. w obszernych relacjach Liwiusza i Dionizjusza z Halikarnasu³. Wśród rzymskich instytucji przywołanych przez librecistę zwraca uwagę przede wszystkim na *auspicia*, *haruspicia* i *prodigia* (Jakubowski 2019, 98). Warto jednak spojrzeć również na aspekty relacji międzynarodowych w tej historii. Jednym z nich jest przedstawienie wątku pojedynku pomiędzy przedstawicielami wrogich państw jako sposobu zakończenia wojny. Libretto opery skupia się właśnie na tym elemencie legendy – bohaterów poznajemy w momencie obowiązującego zawieszenia broni, kiedy zapada decyzja o rozstrzygnięciu konfliktu poprzez walkę wybrańców.

Celem artykułu jest analiza pierwowzoru opery – fragmentu *Ab urbe condita*⁴, w którym Liwiusz wskazał, że przymierze (*foedus*) Rzymu z Alba Longa zostało zawarte pod warunkiem. Do jego spełnienia i wywołania określonych skutków prawnych miało dojść w wyniku wygranej przez jedną ze stron pojedynku

¹ Curiazio: Così voglian gli dèi.

Marco Orazio: Roma sia salva.

Curiazio: La patria invitta.

Marco Orazio: Il roman nome intatto. [Tłum. własne].

² Autorem tragedii *Horace* był Pierre Corneille. Polski przekład, zarówno fragmentów tragedii, jak i libretta, przygotował Ludwik Osiński. Szerzej na temat politycznego i społecznego tła powstania opery zob. Ketterer (2006, 99–124).

³ Od antycznych pierwowzorów opera i tragedia różnią się kilkoma szczegółami fabuły. Oprócz narzeczeństwa pomiędzy Horatią, siostrą Marka Horatiusa, z jednym z Kuriatiusów, wspomniane jest jeszcze małżeństwo samego Marka z Sabiną, siostrą Kuriatiusów. Takie małżeństwo byłoby teoretycznie możliwe na mocy przywilejów nadanych w układach pokojowych, które wiązały miasta. Przykładowo: Liwiusz sugerował powstanie *conubium* po porwaniu Sabinek (Liv. 1.9.1–2). Na temat rzeczywistych początków tej instytucji zob. Roselaar (2013, 106). Ciekawe byłoby tu jednak pytanie o los małżeństwa jako związku faktycznego w przypadku zerwania *foedus*.

⁴ Opowieść tę przytoczył również Dionizjusz z Halikarnassu, poświęcając jej księgę 3 *Ῥωμαϊκὴ Ἀρχαιολογία*.

między Horatiusami a Kuriatiusami. W tekście znajdują się również odwołania do podobnego konceptu, zawartego w dwunastej księdze *Eneidy* Wergiliusza, a także odniesienia do innych legendarnych przykładów.

2. WOJNA RZYMU Z ALBA LONGA

Opowieść Liwiusza dotyczy wojny pomiędzy Rzymem a Alba Longa, prowadzonej w czasach panowania Tullusa Hostiliusa (Liv. 1.22). Miało do niej dojść wskutek wzajemnych przygranicznych kradzieży bydła⁵. W wyniku machinacji rzymskiego króla i niespełnienia obowiązku naprawienia szkody przez Albańczyków to Rzym wypowiedział wojnę. W jej trakcie powołany po śmierci albańskiego króla dyktator⁶, Mettius Fufetius, zaproponował Rzymianom przerwanie działań zbrojnych i zjednoczenie się przeciwko rosnącym w siłę Etruskom. W swej mowie wskazywał, że jeśli bogowie im sprzyjają, to kwestię zwierzchnictwa jednego narodu nad drugim należy rozwiązać w inny sposób. Los wojny miał rozstrzygnąć pojedynek pomiędzy rzymskimi i albańskimi trojaczkami (Dion. Hal. 3.17.6). Propozycja Fufetiusa nie została od razu zaakceptowana przez rzymskiego króla. Uzgodniono więc dziesięciodniowe zawieszenie broni (Dion. Hal. 3.16.1)⁷. Użyłszy zgodę młodzieńców z rodu Horatiusów, a przede wszystkim ich ojca⁸, Tullius zwołał senat i wysłał posłów do Alba Longa (Dion. Hal. 3.13.3–4).

Pojedynek opisano szczegółowo. Zdaniem Liwiusza podczas walki zginęło dwóch braci Marka Horatiusa, postanowił on więc przechytrzyć Kuriatiusów i upozorował ucieczkę. Jego wrogowie starali się go dogonić, ale na skutek osłabienia biegli w różnym tempie, co stworzyło mu szansę na starcie jeden na jednego. Dzięki temu udało mu się zabić wszystkich przeciwników (Liv. 1.25). Według Dionizjusza pojedynek przebiegał inaczej. W jego relacji najstarszy z albańskich trojaczków zabił pierwszego Rzymianina, sam jednak padł od ciosu wroga,

⁵ Kradzież bydła w czasach archaicznych klasyfikowana była jako *furtum*, jednak należy pamiętać, że tego typu czyny mogły prowadzić do finansowej ruiny jednostek, ale i społecznych niepokoїв (Makarewicz 2009, 162). Takie działania w strefach przygranicznych i ich eskalację na walki pomiędzy klanami wskazywano jako jedną z przesłanek wypowiedzenia wojny. Rozwinięciem *abigeatus* w prawie rzymskim jako odrębnego typu przestępstwa omówił Sitek (2005).

⁶ Nie ma pewności, czy termin ten oznaczał, że jego kompetencje podobne są do urzędu rzymskiego dyktatora. Bardziej prawdopodobne jest, że był to głównodowodzący armią (Edwards 1968, 139).

⁷ Zawieszenie broni (*indutiae*) zawieszało też działania zbrojne, a ogłaszano je m.in. w celu prowadzenia rokowań pokojowych (Leraczyk 2018, 115–117).

⁸ Sam autor *Ab urbe condita* wyrażał wątpliwości, która rodzina uznawana była za rzymską, która zaś za pochodzącą z Alba Longa. Ostatecznie wskazał, że Horatiusów więcej było w Rzymie (Liv. 1.24). Nieco więcej o pochodzeniu trojaczków pisał Dionizjusz z Halikarnasu. Według niego dzieci, nie dość że urodzone tego samego dnia, były też ze sobą dość blisko spokrewnione – ich matki były bliźniaczkami, córkami Sicinius z Alba Longa (Dion. 3.13.4).

nierozważnie radując się ze zwycięstwa. Następnie, w wyniku wzajemnie wymienionych ciosów, zabity został drugi z Horatiusów, natomiast Kuriatius został poważnie ranny. Pozostały przy życiu ostatni rzymski wojownik miał dopiero wtedy użyć fortelu z ucieczką i po rozdzieleniu albańskiego rodzeństwa pokonać tę dwójkę osobno (Dion. Hal. 3.20).

3. ZAWARCIE PRZYMIERZA (*FOEDUS*)

Zanim doszło do walki Horatiusów i Kuriatiusów Rzym i Alba Longa zawarły układ pokojowy. To właśnie ten aspekt legendy, przytoczony w *Ab urbe condita*, jest najczęściej powoływanym źródłem antycznym, na podstawie którego omawia się w literaturze przedmiotu procedurę zawarcia *foedus*, jak i udział w tej ceremonii kolegium kapłańskiego fecjalów (Bederman 2006, 194–202; Grotkamp 2009, 57–63). Warto jednak spojrzeć na słowa Liwiusza poprzedzające opis samej ceremonii zawarcia traktatu pokojowego: „(...) zawarto uroczysty układ między Rzymianami a Albańczykami tej treści, że którego narodu obywatele wyjdą z tych zapasów zwycięsko, ten będzie miał bezsporną władzę nad drugim”⁹. Jedno z postanowień traktatu miało więc dotyczyć nadrzędności (*imperium*) jednej strony nad drugą¹⁰, a warunkiem supremacji było zwycięstwo w pojedynku.

Niestety Liwiusz nie przytoczył dokładnych postanowień legendarnego przymierza, zasłaniając się argumentem, że niemal każdy traktat konstruowano podobnie. Mając na uwadze analogie pomiędzy procedurami międzynarodowymi a rzymskim prawem prywatnym (Wiedemann 1986), zapewne można postawić hipotezę o podobieństwie warunku dotyczącego treści *foedus* z Alba Longa do *condiciones*, jakie dodawane były do czynności prywatnoprawnych. Nie znając jednak ich literalnego brzmienia, nie można tego dowieść.

O uszanowaniu postanowień wchodzących w życie po spełnieniu warunku przekonywał dalej autor *Ab urbe condita*, wskazując, że po przegranym pojedynku Mettius Fufetius zwrócił się do rzymskiego króla po rozkazy (Liv. 1.26.1). Strony musiały więc przyjmować, że po ziszczeniu się warunku następuje skutek czynności prawnej, jakim jest przymierze. Możliwe więc, że Liwiusz, używając znanej Rzymianom konstrukcji prywatnoprawnej, uwiarygadniał lub objaśniał opisywane przez siebie historie. Podobnie Waleriusz Maksymus, pisząc, że „Horacjusz

⁹ Liv. 1.24: *Priusquam dimicarent foedus ictum inter Romanos et Albanos est his legibus ut cuiusque populi cives eo certamine vicissent, is alteri populo cum bona pace imperitaret*. Tłum. A. Kościółek (Tytus Liwiusz 1968, 32).

¹⁰ Sam Liwiusz wskazywał, że traktaty, w których jedną z klauzul było ustanowienie nadrzędności Rzymu nad innym podmiotem, były dość częstą praktyką. Ich wykaz sporządził Gladhill (2016, 33–34).

w walce stoczony z trzema Kuriacuszami stał się zgodnie z umową zwycięzcą nad wszystkimi Albańczykami¹¹”, użył terminu *condicio*.

Samą wojnę Liwiusz określił jako podobną do wojny domowej (*civili similitimum bello*), wywodząc pochodzenie zarówno Rzymian, jak i Albańczyków od Trojan (Liv. 1.23). Kieruje to uwagę czytelnika ku *Eneidzie* i podobnie użytego konceptu pojedynku. Latynus zerwał zaręczyny swojej córki z Turnusem, wodzem Rutulów, i obiecał ją Eneaszi, przez co doszło do wybuchu wojny. Konflikt został jednak przerwany, kiedy zdecydowano, że rozstrzygnie się podczas walki Turnusa i Eneasza. Turnus zapowiadał: „krwią własną rozsądzmy wojnę” (*nostro dirimamus sanguine bellum*), na co Eneasza był „rad, że obiecaną umową wojna może się rozsądzić” (*gaudens componi foedere bellum*). Potyczkę poprzedziło zawarcie przymierza pomiędzy Eneaszem a Latynusem.

Eneasza wypowiadał postanowienia przymierza, wskazując m.in. na równość układających się stron. Przyniósł Latynusowi możliwość sprawowania władzy (*imperium*) oraz kontrolę nad armią. To wszystko poświęcono uroczystości, wzywając na świadków bogów, a także składając ofiary ze zwierząt (Verg. *Eneid.* 12. 175–215). W dziele Wergiliusza nie występują fecjałowie¹². To przywódcy przysięgali w imieniu swoich ludów, jednak był to znowu traktat zawarty warunkowo – jego postanowienia wiązały w przypadku wygrania pojedynku przez Eneasza.

Widoczna jest jednak różnica w budowie obu warunków. W historii Liwiusza jest on skonstruowany tak, że do jego wypełnienia zaangażowano przedstawicieli obu stron przymierza. U Wergiliusza tylko Eneasza, jako stronę przymierza, brał udział w potyczce, Latynus czekał biernie na jej rozstrzygnięcie. Oba przypadki różni też skutek. Przymierze z Albanami obowiązywałoby również w wypadku wygranej Kuriatiusów, jedyną zmianą byłoby wskazanie Alba Longa jako miasta nadrzędnego, panującego nad Rzymem. Przysięga Eneasza zakładała natomiast, że „jeśli tak się zdarzy, że Turnus będzie auzoński zwycięzcą, wedle umowy do miasta Ewandra odejdą pokonani, Julius łany pożegna, nigdy już więcej powrotni nie przyjdą z mieczem Eneadzi, aby napierać to królestwo”¹³. W przypadku swojej wygranej Eneasza przysięgał: „Oba te niezwyciężone narody niechże zawrą między sobą wieczyste wedle równych praw przymierze. Obrzędy nadam i bogów, Latynus jako teść niechże dzierży miecz i dawną, jako teść, władzę. Dla mnie gród

¹¹ Val. Max. 6.3.6: *Horatius + prius + proelio trium Curiatorum, condicione pugnae omnium Albanorum uictor* (...). Tłum. I. Lewandowski (Waleriusz Maksymus 2019, 395).

¹² Według podań kolegium to powstało w czasach Numy, Tuliusa Hostiliusa czy też Ankusa Marcjusa (Turelli 2011, 42–54).

¹³ Verg. *Eneid.* 12.183–186: (...) *si fors victoria Turno, / convenit Evandri victos discedere ad urbem, / cedit Iulus agris, nec post arma ulla rebelles / Aeneadae referent ferro haec regna lacessent*. Tłum. Z. Kubiak (Publiusz Wergiliusz Maro 1998, 433).

Teukrowie zbudują, miastu imię da Lawinia”¹⁴. Oznaczało to tyle, że w przypadku przegranej Eneasza jego lud miał wynieść się do Palatium, miejsca, w którym dopiero kilkaset lat później miał powstać Rzym. Wergiliusz, wkładając w usta Eneasza te słowa, nie używał w stosunku do Turnusa czy Rutulów określenia oznaczającego przymierze (*foedus*). Pojawił się natomiast termin *convenire*, stosowany w kontekście rzeczy wspólnie uzgodnionych, umówionych czy wiadomych (Sondel 2006, 222)¹⁵. Nie ma więc mowy o przymierzu w tym przypadku. Czy zatem należałoby traktować tę konstrukcję jako rozejm, pozwalający na wycofanie wojsk, co pozwoliłoby obu stronom zastanowić się nad dalszymi krokami? W takim przypadku nie obowiązywałoby też przymierze uświęcone przysięgami i ofiarami. Tego jednak, jakie niosłoby to za sobą skutki, się nie dowiemy, gdyż Wergiliusz zabił Turnusa, a Eneasza ocalił, co pozwoliło wypełnić przepowiednię, że jego potomkowie zbudują Rzym.

4. POJEDYNEK JAKO SPOSÓB ZAKOŃCZENIA WOJNY

Motyw tzw. monomachii (μονομαχία), a więc reprezentatywnego pojedynku czy pojedynczej walki mającej rozstrzygnąć losy bitwy, pojawiał się również w literaturze greckiej (Duffy 2008, 75–96) oraz w tradycji judaistycznej (Press 2016, 93–115). Opisany chociażby w *Księdze Samuela* pojedynek Dawida z Goliatem oparty jest na podobnym schemacie. Filistyński Goliat wykrzykiwał w stronę Izraelitów: „Dlaczego ustawiacie się w szykach bojowych? (...) wybierzcie spośród siebie jednego człowieka, aby stoczył ze mną walkę! Jeśli mu się uda pokonać mnie i zabić, my staniemy się waszymi niewolnikami. A jeśli ja go pokonam i zabiję, to wy staniecie się naszymi niewolnikami i będziecie nam służyć” (1 Sm 17.8–9)¹⁶. Tu jednak nie ma mowy o późniejszych układach, niezależnie czy wieczystych, czy tymczasowych, a przegrany pojedynek skutkuje kapitulacją¹⁷. Inaczej niż w przypadku legendy rzymskiej¹⁸, armia Izraela rzuca się w pościg

¹⁴ Verg. Eneid. 12.190–194: (...) *paribus se legibus ambae / invictae gentes aeterna in foedera mittant. / sacra deosque dabo; socer arma Latinus habeto, / imperium sollemne socer; mihi moenia Teucrici / constituent urbi que dabit Lavinia nomen.*

¹⁵ Także w kontekście relacji międzynarodowych zob. Baldus (1999, 213). Por. Liv. 38.11.1.

¹⁶ Nie jest to jedyne podobieństwo w relacjach międzynarodowych. Zob. Mendenhall (1954). Na temat wątpliwości, jakie w badaczach rodzi ten fragment księgi, zob. McCarter (1980, 295–297); De Vries (1973, 34–35).

¹⁷ W rzymskiej instytucji *deditio* poddający się tracili swoje prawa i wszelką własność, stając się *peregrini dediticii*. Zob. Nörr (1986, 17).

¹⁸ Podobnie jednak jak w legendzie o Horatiusach, to nie władca czy głównodowodzący staczał się do walki.

po wygranej Dawida, dobijając uciekających Filistyńczyków i łupiąc ich obóz (1 Sm 17.50–53)¹⁹.

Przekonanie Wergiliusza i Liwiusza o tym, że pojedynek jest sposobem zakończenia wojny, sugeruje, że u schyłku republiki takie rozwiązanie uważano za zwyczaj obowiązujący w czasach archaicznych wśród ludów łatyńskich. Podobnie twierdził Polibiusz, podkreślając, że wielu Rzymian dobrowolnie stanęło do pojedynków, które miały rozstrzygnąć losy bitew (Pol. 6.54.3–4). Trudno jednak w dziejach Rzymu znaleźć przykłady, których wiarygodność nie byłaby w jakiś sposób zakwestionowana. Nawet te, które wskazują się jako historyczne, mają w sobie elementy legend (Harris 2006, 39).

Temat monomachii jest w literaturze przedmiotu szeroko opisany. Odchodząc nieco od zagadnień technicznych związanych z relacjami na arenie międzynarodowej, należy zauważyć, że motyw pojedynku Horatiusów i Kuriatiusów miał jeszcze inne znaczenie²⁰. Walka ta, jak i inne ukazane w źródłach, są do siebie podobne w kilku punktach. Proponuje je jedna ze stron konfliktu, a wrogi wojownik w pierwszej chwili wydaje się nie do zwyciężenia (Oakley 1985, 407–408). Widać to też w zestawieniu legendy rzymskiej w wersji Liwiusza z historią Dawida i Goliata. Marek Horatius stanął przeciw do ostatecznej walki z niemalże niemożliwym do pokonania przeciwnikiem – trzema świetnie wyszkolonymi wojownikami. Przeciwnikiem kieruje niegodna pobudka, natomiast Rzymianie bronią honoru ojczyzny. Widać to w drugim akcie opery *Gli Orazi e i Curiati*, kiedy Horatia i Sabina starały się uniemożliwić walkę pomiędzy swoimi bliskimi, przekonując walczących o konieczności udania się do wyroczni Apolla. Tam jednak kapłan oświadcza, że wolą bogów jest to, aby walka się odbyła. Było to po myśli Marka Horatiusa, który już po pojedynku wypowiada słowa: „Wygrałem, Rzymianie. Moje serce bije z radości i smutku... ale na samo imię mojej ojczyzny, na przypomnienie, że jestem obywatelem, wszystko zostaje zapomniane, wszystko ucieka ode mnie, widzę tylko mój obowiązek”²¹.

¹⁹ W literaturze przedmiotu podnosi się, że opowieść o walce Dawida z Goliatem ulegała późniejszym redakcjom. Za interpolację uważa się m.in. 1 Sm 17.4–7, gdzie znajduje się rozbudowany opis identyfikujący filistyńskiego wojownika jako Goliata „z miasta Gat” (Batten 1918). Zauważa się również, że opowieść ta ma elementy baśniowe, legendarne. Przeciwnko wielkiemu wojownikowi nie występuje nikt, kto należy do równie wspaniałego świata, a ktoś spoza niego. Nagrodą za pokonanie zagrożenia ma być, oprócz wielkiego bogactwa i zwolnienia z obowiązkowych danin, ręka „królowny”, córki króla Saula (1 Sm 17.25). Dalsze uwagi zob. Jason (1979).

²⁰ Nie należy również zapominać o tym, że legendę tę zalicza się do przykładu mitów indoeuropejskich, w których powtarzalne są pewne elementy (Dumézil 1942). Tutaj jest to z pewnością walka jednego na trzech przeciwników. Dalsze rozważania dotyczące symboliki trzech braci zob. Koptev (2005, 382–423).

²¹ Akt trzeci, scena czwarta: *Vinsi, Romani. Palpitante in petto di gioia e di dolore ah pur mi sento il core; ma al nome solo della patria mia, al rammentar che cittadin son io, tutto vassi in oblio, fuggè tutto da me, scerner non posso che il mio dover.*

5. PODSUMOWANIE

Zagadnienie zawarcia przymierza pokojowego pod warunkiem, wplecione w tragiczną historię przez antycznych pisarzy, wydaje się koncepcją, która bez przeszkód została zaakceptowana przez czytelników dzieła Liwiusza. Jednak fragment ten przyćmiony jest innymi aspektami legendy – szczegółowo opisaną ceremonią zawarcia przymierza, a także wydarzeniami, które nastąpiły już po pojedynku, a więc zabójstwem siostry i losem Marka Horatiusa.

Antyczny koncept i jego przesłanie – wybór pomiędzy powinnością rodzinną, miłością a obowiązkiem wobec ojczyzny – stał się więc inspiracją dla wielu dzieł, również malarskich. Giuseppe Cesari, którego uczniem był Caravaggio, stworzył fresk (fot. 1) w rzymskim Palazzo dei Conservatori. Jego dzieło skupia się na chwili, w której Marek Horatius: „ledwo dzierżącemu tarczę wbił z góry miecz w gardło” (Liv. 1.25, tłum. A. Kościółek; Tytus Liwiusz 1968, 34), robiąc to jednak nie w stylu antycznym, a w stylu szermierki XVII w. Wśród obserwatorów walki widać władcę Rzymu oraz albańskiego dyktatora, a także wojska obu stron, czego symbolami są przedstawione insygnia. Gdyby chcieć szukać tu odniesień do regulacji międzynarodowych, wyraźnie widać, że między wrogimi stronami obowiązuje zawieszenie broni. Tuż za tarczą rzymskiego młodzieńca widoczna jest postać, której ubiór wyróżnia ją spośród tłumu żołnierzy. Możliwe, że to Horatia obserwująca pojedynek brata i narzeczonego.

Po temat pojedynku sięgnął również Jacques-Louis David, malując *Przysięgę Horacjuszy*²². W kontekście nawiązywania do antycznych relacji ciekawsze jest jednak jedno ze studiów malarza, którego ostatecznie nie wykorzystał w finalnej wersji obrazu (fot. 2). Widać na nim moment śmierci Horatii, leżącej u stóp brata, którego sylwetka sugeruje jego emocje i wzburzenie. Tak, jak w relacji Liwiusza²³,

²² Na obrazie znajdującym się w zbiorach Luwru widać moment przed pojedynkiem. Rzymscy młodzieńcy stoją w szeregu, przysięgając ojcu oraz podtrzymując się w braterskim uścisku. Niejako odrębną częścią obrazu jest grupa kobiet. Ich emocje są zgoła odmienne. Opadłe ramiona, zrezygnowane pozy sugerują ich ból, strach i nadchodzącą rozpacz, co stanowi dychotomię z męską ekscytacją i napięciem przed walką. Łącznikiem dwóch scen w obrazie jest mały chłopiec, stojący wprawdzie z rozpaczającą matką, ale niepodzielający jej emocji, patrzący w stronę mężczyzn (Ketterer 2006, 103).

²³ Dalece bardziej dramatyczny jest opis tego zdarzenia u Dionizjusza. W jego opisie Horatius wraca do Rzymu, niosąc m.in. splamioną krwią haftowaną szatę ofiarowaną Kuriatiusowi przez narzeczoną. Sama dziewczyna przedstawiona została jako dziewczę, które umknęło spod czujnych oczu piastunki, aby dowiedzieć się czegoś o losie walczących. Horatius, zorientowawszy się, że siostra wybiegła z domu nie po to, aby uściskać ocalałego brata, a żeby dowiedzieć się o los swojego oblubieńca, wpadł w gniew i zabił ją mieczem (Dion. Hal. 3.21). Król, nie chcąc skazywać bohatera za – jak to określił Liwiusz – *perduellio*, powołał urząd duumwirów (Liv. 1.26). Pozwolił też odwołać się od ich wyroku do zgromadzenia ludowego, jednak w literaturze przedmiotu nie wywodzi się z tego incydentu korzeni *provocatio ad populum* (Łoska 2007, 128–135).

artysta umieścił na rysunku zbroje zdarte z przeciwników²⁴. Nie podkreśla się tu jednak ani pola bitwy, ani glorii zwycięstwa. Oprócz Marka Horatiusa i towarzyszących mu kompanów reszta postaci na pierwszym planie uwidacznia inne emocje, co łączy ten rysunek z librettem opery *Gli Orazi e i Curiazi*.

Postscriptum

Jak sam przyznawał dr Jakubowski, jako solista Teatru Wielkiego w Łodzi nie miał okazji śpiewać o prawie rzymskim. Nie jest nam już dane podroczyć się z nim w kwestii, czy podjąłby się roli Marka Horatiusa. Swoją wiedzą na temat antyku z pewnością nadałby tej tragicznej postaci wiele autentyczności.



Fot. 1. Giuseppe Cesari (Cavalier d'Arpino). *Combat of the Horatii and the Curatii*. Palazzo dei Conservatori. Roma: Wikimedia Commons (dostęp 21.05.2022).

²⁴ Sugeruje to luźne nawiązanie do *spolia opima*.




Fot. 2. Jacques-Louis David. *Study for The Oath of the Horatii*. Skan z: Ketterer (2006, 103).

BIBLIOGRAFIA

- Baldus, Christian. 1998. *Regelhafte Vertragsauslegung nach Parteirollen im klassischen römischen Recht und in der modernen Völkerrechtswissenschaft: zur Rezeptionsfähigkeit römischen Rechtsdenkens. Teil 1*. Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Batten, Loring W. 1918. „David and Goliath”. *The American Journal of Semitic Languages and Literatures* 35(1): 61–64. <https://doi.org/10.1086/369872>
- Bederman, David J. 2006. *International Law in Antiquity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- De Vries, Simon J. 1973. „David’s Victory over the Philistine as Saga and as Legend”. *Journal of Biblical Literature* 96(1): 23–36. <https://doi.org/10.2307/3262753>
- Duffy, William. 2008. „Aias and the Gods”. *College Literature* 35(4): 75–96. <https://doi.org/10.1353/lit.0.0021>
- Dumézil, Georges. 1942. *Horace et les Curiaces*. Paris: Gallimard. <https://doi.org/10.14375/NP.9782070220694>
- Edwards, Henry John. Red. 1968. *Livy Book 1*. Cambridge: University Press.
- Gladhill, Bill. 2016. *Rethinking Roman Alliance: A Study in Poetics and Society*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9781107706996>
- Grotkamp, Nadine. 2009. *Völkerrecht im Prinzipat, Möglichkeit und Verbreitung*. Baden Baden: Nomos. <https://doi.org/10.5771/9783845218397>
- Harris, William V. 2006. *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 BC*. Oxford: Clarendon Press.

- Jakubowski, Ireneusz. 2019. „Czy o prawie rzymskim można śpiewać?” W *Ius est ars boni et aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*. Red. Antoni Dębiński, Maciej Jońca, Izabela Leraczyk. 93–101. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jason, Heda. 1979. „The Story of David and Goliath: A Folk Epic?” *Biblica* 60(1): 36–70.
- Ketterer, Robert C. 2006. „Roman Republicanism and Operatic Heroines in Napoleonic Italy: Tarchi's *La congiura pisoniana* and Cimarosa's *Gli Orazi e i Curiazi*”. W *Operatic Migrations. Transforming Works and Crossing Boundaries*. Red. Roberta M. Marvin, Thomas A. Downing. 99–124. London–New York: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315090306-7>
- Koptev, Alexandr. 2005. „‘Three Brothers’ at the Head of Archaic Rome: The King and His ‘Consuls’”. *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte* 54(4): 382–423.
- Leraczyk, Izabela. 2018. *Ius belli et pacis w republikańskim Rzymie*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Loska, Elżbieta. 2007. „Provocatio ad populum”. W *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*. Red. Antoni Dębiński, Henryk Kowalski, Marek Kuryłowicz. 127–135. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Makarewicz, Juliusz. 2009. *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*. Tłum. Katarzyna Jakubów. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- McCarter, P.K. 1980. *I Samuel: A New Translation with the Introduction, Notes and Commentary*. Garden City: Doubleday. <https://doi.org/10.5040/9780300261196.0007>
- Nörr, Dieter. 1989. *Aspekte des römischen Völkerrechts. Die Bronzetafel von Alcántara*. München: Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften.
- Oakley, Stephen P. 1985. „Single Combat in the Roman Republic”. *The Classical Quarterly* 35(2): 392–410. <https://doi.org/10.1017/S0009838800040246>
- Press, Michael D. 2016. „A Single Combat Type-Scene in the Hebrew Bible?” *Hebrew Studies* 57: 93–115. <https://doi.org/10.1353/hbr.2016.0005>
- Publiusz Wergiliusz Maro. 1998. *Eneida*. Tłum. i oprac. Zygmunt Kubiak. Warszawa: Świat Książki.
- Roselaar, Saskia T. 2013. „The Concept of Conubium in the Roman Republic”. W *New Frontiers. Law and Society in the Roman World*. Red. Paul J. du Plessis. 102–122. Edinburgh: Edinburgh University Press. <https://doi.org/10.3366/edinburgh/9780748668175.003.0006>
- Sitek, Bronisław. 2005. „Abigeatus crimen”: ze studiów nad „crimina extraordinaria”. *Studia Prawnoustrojowe* 4: 5–28.
- Sondel, Janusz. 2006. *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Universitas.
- Turelli, Giovanni. 2011. „*Audi iuppiter*”. *Il collegio dei feziali nell'esperienza giuridica romana*. Milano: Giuffrè.
- Tytus Liwiusz. 1968. *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi I–V*. Tłum. Andrzej Kościółek. Wstęp Józef Wolski. Oprac. Mieczysław Brożek. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Waleriusz Maksymus. 2019. *Facta et dicta memorabilia libri IX. Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*. Tłum., wstęp i komentarz Ignacy Lewandowski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Wiedemann, Thomas. 1986. „The *Fetiales*: A Reconsideration”. *The Classical Quarterly* 36(2): 478–490. <https://doi.org/10.1017/S0009838800012210>

*Jacek Matuszewski** <https://orcid.org/0000-0002-2825-055X>

JAK PROFESOR OSWALD BALZER POMÓGL NIECHĄCY WĘGROM ZALEGALIZOWAĆ ZABÓR DOLINY BIAŁEJ WODY

Streszczenie. W 1769 r. Austria gwałtem przyłączyła do Węgier ziemię polskiego starostwa nowotarskiego, w tym Dolinę Białej Wody. W 1772 r. cesarzowa te same tereny zabrała Węgrom i przyłączyła do Austrii.

Toczący się w XIX w. spór o austriacko-węgierską granicę w Tatrach został w 1902 r. rozstrzygnięty wyrokiem sądu polubownego. Trybunał uwzględnił niemal w całości żądania Austrii, ale równocześnie przesądził, na skutek upartych żądań austriackiego obrońcy, Oswalda Balzera, o pozbawieniu Galicji prawa do odzyskania zrabowanej przez Węgrów Doliny Białej Wody.

Słowa kluczowe: Oswald Balzer, proces o Morskie Oko, Dolina Białej Wody, sąd polubowny, międzynarodowy spór graniczny

HOW PROFESSOR OSWALD BALZER ACCIDENTLY HELPED HUNGARIANS TO LEGALIZE THE ANNEXATION OF THE WHITE WATER VALLEY

Abstract. In 1769, Austria had annexed by force the lands of the Polish starosty of Nowy Targ to Hungary, including the White Water Valley. In 1772 the Empress took back these territories from Hungary and attached them to Austria.

The conflict over the Austro-Hungarian border in the Tatra Mountains, lasting throughout the nineteenth century, was settled in 1902 by an arbitration award. The Tribunal approved almost all of Austria's demands, but at the same time it submitted to the stubborn demands of the Austrian defense attorney prof. Oswald Balzer, and decided to deprive Galicia of the right to regain the White Waters Valley, which had been forcibly seized by the Hungarians.

Keywords: Oswald Balzer, Trial for Morskie Oko, Dolina Biała Woda (the White Waters Valley), Court of Arbitration, International border dispute

* Uniwersytet Łódzki, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji, jmatuszewskj@wpia.uni.lodz.pl

Quidquid agis, prudenter agas et respice finem

Cokolwiek czynisz, czynń roztropnie i patrzaj końca

Gesta Romanorum (Historie rzymskie), opowiadka 103, autor nieznan

1.

W 1603 r. Zygmunt III w liście do cesarza Rudolfa II przypominał, że Królestwo Polskie od Węgier dzielą góry Tatry (Czołowski 1894, 12). Jednak tatrzańskie granice obu królestw aż do upadku państwa szlacheckiego nigdy nie wytyczono: „Niejednokrotnie już rozprawiano i zastanawiano się na sejmach Królestwa Polskiego, aby wyznaczyć generalną komisję celem regulacji granicy” – pisał w 1625 r. w sprawie rozgraniczenia w Tatrach do cesarza Ferdynanda II polski król – „Żadna z nich jednak nie doszła do skutku, z powodu trudności wykonania tego zadania”. Zastrzegał równocześnie: „zbyt bowiem dobrze znana jest granica między Królestwem polskim a Węgierskiem (...), aby samo zaiste zuchwalstwo lub chciwość osób prywatnych w pogranicznych dobrach mogły je w czemś uszczuplić” (Czołowski 1894, 19). Na południe od Tatr Polska od 1412 r. posiadała w starostwie spiskim trzynaście miast tytułem zastawu, a prawem suwerena dzierżyła trzy miasta z okolicą: Lubowlę, Podoliniec i Gniazda (Grzesik 1999, 59). Położenie na Spiszu węgierskim pięciu polskich enklaw, oddzielonych od Rzeczypospolitej, utrudniało ustalenie granicy linearnej: „Główną jednak widownią zatargów było zawsze pogranicze Spiza polskiego, t. j. Lubowli, Podolińca, Gniazdy i XIII miast, które mając zewsząd prawie suchą, nieregularną granicę, a podobne do oazy, objętej wkoło obszarami węgierskimi – nieustannie narażone były na uroszczenia węgierskich sąsiadów” (Czołowski 1894, 20). Spory graniczne swych poddanych rozstrzygał król Polski, powołując do tego komisarzy (Sroka 1998, 61–62). Konflikty poddanych dwu królestw rozpatrywały komisje wspólne, choć „z długiego szeregu komisji do Spiza polskiego, dwie tylko spełniły swoje zadanie” (Czołowski 1894, 20).

2.

Obowiązująca w praktyce między Polską a Węgrami w Tatrach granica co najmniej od drugiej ćwierci XVII w. opierała się na stabilnej do rozbiorów linii biegnącej przez Polski Grzebień. W 1768 r. Austria rozpoczęła rozbiorowy rabunek, sięgając kordonem sanitarno-militarnym w granice Polski, powołując się na zagrożenie dżumą, a równocześnie chroniąc mieszkańców Spizu przed gwałtami konfederatów barskich¹. Maria Teresa początkowo włączyła cały za-

¹ O ochronę wojsk austriackich Marię Teresę prosił brat polskiego króla, Kazimierz, zaniepokojony próbami opanowania przez konfederatów jego starostwa spiskiego.

kordonowany obszar do Węgier. Jednak 15 września 1772 r., po podpisaniu aktu rozbiorowego, wcieliła do Austrii Galicję i Lodomerię jako austriackie ziemie dziedziczne. Przy Węgrzech pozostały jedynie polskie enklawy na Spiszu, w tym niewykupiony zastaw miast spiskich (Divéky 1921/22, 17–60).

2.1.

Na skutek tego dotychczasowe roszczenia Węgrów do terenów polskich teraz kierowały się przeciwko granicom monarchii austriackiej: „Sam zatem Rząd musiał pracować nad obaleniem tego, co przed niewielu laty podniósł przeciwko Polsce, jako «niezbity» dowód praw węgierskich” (Czołowski 1894, 34). Dotąd Maria Teresa nakazywała, by przy wytyczaniu linii kordonu sanitarnego i wojskowego sięgano w głąb Królestwa Polskiego, po wszystkie te ziemie, „które jak na podstawie dokumentów udowodniono, zostały bezprawnie oderwane od Węgier przez Polskę” (Divéky 1921/22, 33), i kordonem w 1769 r. objęto obszary, do których poddani węgierscy kiedykolwiek wysuwali pretensje, łącznie 7 miast i 275 wsi (Divéky 1921/22, 20). Zgromadzenie dowodów powierzono Węgrowi, Józefowi Törökowi, a wytyczenie w terenie i kreślenie na mapach nowych granic – Austria-kowi, ppłk. Janowi Seegerowi². Török poszukiwał dokumentów, „któreby mogły rzucić jakikolwiek cień dawnych rzekomych pretensyj do posiadłości polskich, aby na ich podstawie, uznawszy je za sporne, w myśl instrukcji przyłączyć je do Węgier” (Czołowski 1894, 25). Jak zauważa Balzer, Török nie miał pojęcia o badaniach archiwalnych, nie znał historii, nie potrafił prowadzić rozumowań historyczno-prawnych, a przedstawiana argumentacja świadczy „równie dobrze o nieuctwie, jak i naiwności autora, – za jej pomocą można by było dowieść pretensyj węgierskich do całej kuli ziemskiej” (Balzer 1906, 96, 93–98).

2.2.

Dokonana przez Seegera regulacja, naruszając prawa mieszkańców do zabieranych przez Węgrów gruntów, rodziła konflikty cywilno-prawne (Matuszewski 2018, 805–813). Węgierskie „nabytki były pierwszym rezultatem «regulacji» na własną rękę, wobec której ludność pogranicza polska musiała na razie zachować się biernie, mając przeciw sobie kordon wojskowy” (Czołowski 1894, 29). Gdy próby pacyfikacji nie przyniosły efektów, w 1775 r. na polecenie cesarzowej powołano komisję węgiersko-galicyską. Na pograniczu z komitatem orawskim doszło do porozumienia, ale wyznaczenie granicy z komitatem spiskim zablokowała nieustępliwość Węgrów. W tej sytuacji w 1784 r. cesarz nakazał przyjęcie prowizorium „według stanu posiadania z tego czasu, w którym Galicya została rewindykowaną”

² Wkrótce do kierowanej przez Seegera akcji kartowania całej monarchii (zdjęcie józefińskie) włączone zostały wcześniej sporządzone przez niego mapy, m.in. te dotyczące granicy nad Morskim Okiem (Bukowski, Janeczek 2013, 91).

(Czołowski 1894, 33). Strony sporu zgodziły się na przywrócenie stanu „istniejącego w chwili t. z. rewindykacji Galicyi” (Balzer 1906, 120), ale rozbieżności co do rozumienia samej „rewindykacji” i jej daty wstrzymały prace (Balzer 1906, 121–125), a do ich zawieszenia w 1794 r. doprowadził wybuch powstania w Polsce. W przekonaniu, że wznowi działalność, komisja sporządziła protokół, w którym spisano wszystkie skargi, które zgłosili prywatni właściciele pogranicza komitatu spiskiego i Sądeckich: „Było ich razem dwadzieścia. Osiem ze strony galicyjskiej, dwanaście węgierskich, żadna z nich atoli nie dotyczy obszarów w okolicy Morskiego Oka” (Czołowski 1894, 35). Zatem przez 40 lat od zaboru Doliny Białej Wody (1769 r.) Węgrzy nie zgłosili żadnego kontrowersu w okolicy Morskiego Oka. Dlaczego? Palocsayowie wiedzieli, iż nie dysponują tytułem prawnym do zajętej, a polskiej do niedawna Doliny Białej Wody. „Ślady przywłaszczenia – wyjaśnia tuż przed procesem w Grazu Stanisław Wróblewski – są więc zupełnie wyraźne, (...) niestety po rozbiorze Polski władze galicyjskie o właściwej granicy zapomniały i pozwoliły Palocsayom przesunąć ją na swą korzyść poza Polski Grzebień aż do tej linii, której dziś broni Galicya” (Wróblewski 1902, 13)³.

Dokonane na żądanie Marii Teresy manipulacje wojskowego kartografa zrodziły polityczne pretensje węgierskie do terenu przy Morskim Oku. Węgrzy z formalnym wykorzystaniem kartograficznych machlojek Seegera dla prywatnych roszczeń czekali do początków XIX w., bo „właściciele węgierscy na pograniczu pamiętali dobrze o różnych mniejszych awulsach od Polski, oddanych im przez Seegerowską «linię demarkacyjną» 1769 r.” (Czołowski 1894, 32). I tak na początku XIX w., przebiegle unikając kwestii wcześniejszego bezprawnego zawłaszczenia, dominium Palocsayów, niczego nie dokumentując, zgłosiło nowe pretensje do 5 parceli w okolicy Morskiego Oka, przenosząc spór z samowolnie zajętej w 1769 r. Doliny Białej Wody do Doliny Rybiego (Wróblewski 1902, 18).

2.3.

Ten szeroko opisywany w literaturze konflikt (publiczny i prywatny) ciągnął się przez cały XIX w. w wyniku ponawianych, acz niedokumentowanych pretensji właścicieli węgierskich (Nowak 1986, 43–136; Roszkowski 2018, 204–213). Akcja polityczna Seegera i zabór własności prywatnej przez Palocsayów to działania bezprawne, podejmowane jednostronnie i w żaden sposób nielegalizowane, pozostawiające otwartą w sprzyjających okolicznościach możliwość powrotu do stanu sprzed popełnienia międzynarodowego gwałtu. Zaś charakter konfliktów

³ Węgierskie dominium Friedmann „przyszło bez trudu zaraz po 1769 r. do posiadania obszarów na wschód od Żabięgo pasma, na których Kamerze i tak nigdy wiele nie zależało, bo żadnego zeń nie miała pożytku” (Czołowski 1894, 53). W rzeczywistości kamera nowotarska nie reagowała na samowolne przesunięcie w 1769 r. granic prywatnej własności, gdyż austriacka biurokracja powstała tam dopiero po włączeniu Galicji w 1773 r. do Austrii, a byłe królewskiej zakopiańskiej w administrację kamery przejęto 16 sierpnia.

przesądzał o tym, że sporu o własność prywatną nie można było rozstrzygnąć przed wskazaniem, w jurysdykcji którego z państw leży jego przedmiot.

2.4.

Granicę polsko-węgierską z Doliny Białej Wody do Doliny Morskiego Oka przesunięto na podstawie austriackiego fałszerstwa kartograficznego, skierowanego w 1769 r. przeciwko Królestwu Polskiemu (Wróblewski 1901). Po włączeniu do Austrii ziem polskich zniknęły powody do popierania węgierskich manipulacji. Wydawać by się mogło, że nie może być prostszej rzeczy niż ustalenie tych okoliczności i przywrócenie granicy pierwotnej. To jednak przekonanie błędne.

3.

Spowodowany wojnami napoleońskim kryzys skarbowości zmusił w 1811 r. Austrię do decyzji o sprzedaży galicyjskich dóbr koronnych⁴. W 1813 r. przystąpiono do pomiarów i szacowania majątności: „przy nich dopiero wyszło po raz pierwszy na jaw obecne terytorium sporne, t. j. zakwestyonowane w tym roku właśnie przez węgierskie prywatne dominium Frydman”⁵. Ta kontrowersja, jak i następna, zgłoszona do sprzedaży w 1824 r., nie wywołały żadnego skutku⁶. Austriacki urzędnik sądowy, komornik graniczny Nerunowicz, dokonując wwiązania nowonabywcy, wskazał granicę biegnącą granią Siedmiu Granatów i powołał się na oświadczenie gminy, „że granicę w tem miejscu tworzy od dawna grzbiet gór, które (...) jak to dotąd spokojnie posiadano” (Czołowski 1894, 40)⁷.

Spór o własność obszarów przy Morskim Oku zaostriżył się, gdy zachłanności pruskiego księcia, Christiana Hohenlohe, przeciwstawił się od 1889 r. polski arystokrata, Władysław hr. Zamoyski, nowy właściciel Zakopanego.

⁴ Patent względem sprzedaży dóbr znajdujących się w dożywotnim posiadaniu z 16 czerwca 1811 r. (Czemeryński 1870, 50–51).

⁵ Żadne źródło po 1772 r., aż do początku XIX w., o roszczeniu nie wspomina; a pierwsza o nim wzmianka pochodzi z lat 1811–1813 (Balzer 1906, 139). Wiadomo jednak, że manipulacje granicami dokonywane przez Seegera wynikały z prywatnych pretensji Palocsayów: w 1769 r. „założyli Palocsayowie z tego powodu protest w Wiedniu, powołując się na rzekome prawa swe do dalszych jeszcze przestrzeni ziemi” (Balzer 1906, 94). Ten autor przywołuje fragment pisma austriackiej Zjednoczonej Kancelarii nadwornej z 1829 r.: „Roszczenia prywatne, nie zaś względy publiczne dały pochop do tego daleko sięgającego sprostowania granic” (Balzer 1906, 94).

⁶ Mimo tego uwidocznienia „kontrowersu” w mapach Kamera nowotarska nie przestała uważać go za swoją wyłączną własność (Czołowski 1894, 38).

⁷ „Die Gemeinde Bukowina es sei hier seit jeher die Grenze durch den Rücken der Gebirge, welche sich längst des angeführten Wassers östlich erheben, geschieden, und in diesem Ort bisher ruhig besessen worden” (Balzer 1906, 183). Węgrzy, powołując się na czynności dokonane przez Nerunowicza, nie dostrzegli, że tym samym uznali kwestionowaną suwerenność Austrii na tym obszarze.

4.

W 1902 r. sąd polubowny uznał w znacznej mierze żądania Galicji. Trybunał rozjemczy wydał jeszcze jedno – z reguły niedostrzegane – rozstrzygnięcie.

4.1.

Profesor Balzer w obronie praw Austrii zastrzegł przed sądem: „Galicja utrzymuje swoje roszczenie do terytorium, rozciągającego się na wschód od Grzbietu Żabiego aż do Polskiego Grzebieńa i do Białej Wody, i że nie zrzeka się praw swych, żadnemu niepodlegających przedawnieniu, do odzyskania tegoż terytorium” (Balzer 1906, 252). Balzer, kwestionując zarazem decyzje parlamentów węgierskiego i austriackiego, decyzje obu rządów i panującego, nakazujących wyznaczenie granicy przy Morskim Oku, irracjonalnie przekroczył swe uprawnienia. Kwestionował tym samym wyrok sądu rozjemczego. Zrozumiałe, że reakcja sądu była zdecydowana: „Zastrzeżenie, uczynione przez zastępcę c. k. austriackiego Rządu w jego imieniu i podane do protokołu co do żądania od Węgier później większego względnie obszaru, aż do tak zwanego Polskiego Grzebieńa, odrzuca się jako stojące w sprzeczności z treścią i celem obopólnych ustaw, które tworzą układ sądu rozjemczego i uważa się je przeto za niedopuszczalne”. W uzasadnieniu zaś potwierdzono, że „chodzi tu o ostateczne załatwienie sporu granicznego na onym obszarze bez jakichkolwiek dalszych zastrzeżeń”.

4.2.

Trudno zrozumieć Balzera. Kompetencje sądu polubownego mają charakter unikatowy, gdyż ustalane są w decyzji powołującej taki sąd, i to tylko dla sporu, do rozstrzygnięcia którego zostaje powołany⁸. Nie ma on żadnych stałych uprawnień tak w kwestiach materialnych, jak i proceduralnych (Matuszewski 2021, 233–258). Dlatego może działać tylko w zakresie, który wyznaczyły mu strony. „Wyrok polubowny nie ma skutków prawnych, jeżeli Sąd polubowny wykroczył poza granice swego zadania”⁹. Austriacki obrońca, który był jurystą, musiał o tym wiedzieć. Sąd w Grazu nie mógł w żaden pozytywny sposób zareagować na wnioski Balzera. A ten, mimo namowy ze strony superarbitra, nie chciał go wycofać, zmuszając sąd do decyzji jednoznacznie i ostatecznie pozbawiającej Austrię (Galicję czy Polskę) możliwości rewindykacji bezprawnie zaanektowanej przez Węgry Doliny Białej Wody.

⁸ Nie dotyczy to tzw. stałych sądów polubownych.

⁹ Tak *expressis verbis* § 595 pkt 5 austriackiej Ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 r. o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych, wprowadzonej tuż przed powołaniem międzynarodowego sądu polubownego. Także we współczesnym prawie sąd polubowny powołany *ad hoc*: „kompetencję swoją (...) opiera na umowie stron” (Piasecki 2000, 623).

5.

Niemający do tej pory żadnej podstawy prawnej do zawłaszczonych terenów Węgrzy dzięki lwowskiemu profesorowi uzyskali tak potrzebny tytuł do władania obszarem między Polskim Grzebieniem a Grzbietem Żabiego. I niezwłocznie wykorzystali tę znakomitą okazję. Najpierw, może dla pozorów czy dla uspokojenia nastrojów rozczarowanych orzeczeniem, wysuwali rozmaite zarzuty przeciwko wyrokowi w ogóle¹⁰. Ale równie możliwe, że przez otwarcie drogi do pozornego ustępstwa – pełnego uznania wyroku ustalającego granicę przy Morskim Oku – wykorzystali podarowaną żądaniem Balzera okazję. Znalazło to swój finał na posiedzeniu węgierskiego sejmu. 10 grudnia 1902 r. rząd przedstawił projekt inartykulacji (wprowadzenia) do węgierskiego systemu prawnego wyroku sądu rozjemczego. Ustawa ta w § 1, w punkcie pierwszym, opisywała ustalony w wyroku sądu polubownego przebieg nowej granicy węgiersko-austriackiej. Punkt drugi odnosił się do Balzerowskiego zastrzeżenia prawa Galicji dochodzenia w przyszłości obszarów aż po Polski Grzebień. Uznano w nim całkowitą nieskuteczność tego żądania: „wird zurückgewiesen, als ein solcher Vorbehalt, welcher mit dem Inhalte und mit dem Zwecke der von beiden Seiten zum Zwecke der Einsetzung des Schiedsgerichtes vertragsmäßig geschaffenen Gesetze in Widerspruch steht, daher unzulässig ist”. Nadto w uzasadnieniu do ustawy odnotowano:

Der Motivenbericht bemerkt am Schlusse, dass der k. k. österreichische Ministers Präsident als Leiter des k.k. österreichischen Ministeriums des Innern an den ungarischen Minister-Präsidenten als ungarischen Minister des Innern eine amtliches Zuschrift gerichtet hat, in welcher er in einer jeden Zweifel ausschließenden Weise erklärte, daß er den Grenzstreit durch das in Graz erbrachte Urtheil des Schiedsgerichtes als endgültig erledigt betrachtet, daß in Folge dieses Urtheiles alle weitergehenden Ansprüche Galiziens insoweit sie sich auf die Grenze aus dem Meeraugengebiete beziehen, hinfällig wurden, und daß im Besonderen der in Verlaufe der schiedsgerichtlichen Verhandlungen von den österreichischen Vertheidiger Dr. Balzer angemeldete, übrigens schon vom Schiedsgerichte selbst zurückgewiesene Vorbehalt wegen eventueller späterer Seltendmachung von Ansprüchen Galiziens bis zum sogenannten polnischen Sattel durch das schiedsgerichtliche Urtheil gleichfalls für immer hinfällig geworden ist¹¹.

Czy Węgrzy mogli chcieć więcej?

¹⁰ Protest komitatu spiskiego, interpelacje poselskie w parlamencie węgierskim, publikacje w prasie, zob. np. Gazeta Narodowa 277 z 11 listopada 1902.

¹¹ Abendblatt des Pester Lloyd 282 z 10 grudnia 1902: 13. Tak też Gazeta Narodowa 303 z 12 grudnia 1902, która wyjaśnia: „Jak z tego widać, odniósł się rząd węgierski wskutek interpelacji p. Visontaya do rządu austriackiego w tej sprawie i na stanowcze zapytanie Szella [premier Węgier] odpowiedział Koerber [premier Austrii] również stanowczo, że rząd austriacki odrzuca zupełnie zastrzeżenia prof. dra Balzera”. Krakowski Czas informuje w tej materii: „Budapeszt. Wniesiona dziś ustawa o regulacji granicy przy Morskim Oku opóźniła się z tego powodu, ponieważ p. Balzer uczynił zastrzeżenie co do terytorium aż po Polski Grzebień. – Wobec tego rząd

6.

Dzięki Oswaldowi Balzerowi uzyskali w wyroku trybunału definitywne odebranie Polsce praw do Doliny Białej Wody, zapisując w ustawie inartykulacyjnej, że polskie prawa do obszarów po Polski Grzebień zostają ostatecznie unieważnione. Nadto nie mniej ważna była jeszcze możliwość powołania się na oficjalną, formalną rezygnację premiera Austrii z polskich roszczeń do tego bezprawnie zagarniętego przez Węgrów terytorium Galicji. Bez wniosku Balzera trybunałowi nie wolno było w ogóle zajmować się kwestią Doliny Białej Wody. Dopiero zgłoszenie przez austriackiego obrońcę dodatkowych roszczeń wymusiło na sądzie polubownym odrzucenie ich *expressis verbis*. A to dało podstawę do odparcia każdego żądania Polaków w tym zakresie. Inaczej sprawa trwałaby w zawieszeniu, co otwierało w sprzyjających okolicznościach możliwość podjęcia przez Galicję (Polskę) starania o odzyskanie zagrabionego przez Węgrów obszaru.

Lwowski profesor niewątpliwie był polskim patriotą. Nasuwa się jednak wniosek: patriotą być to za mało – trzeba wiedzieć, co się robi.

BIBLIOGRAFIA

- Balzer, Oswald. 1906. *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Gradcu. Z planem sytuacyjnym*. Lwów: nakładem autora, Drukarnia Władysława Łozińskiego – pod zarządkiem J. Niedopada.
- Bukowski, Waldemar. Andrzej Janeczek. 2013. „Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego”. *Studia Geohistorica* 1: 91–112.
- Czemeryński, Kornel. 1870. *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej wedle źródeł wiarygodnych*. Lwów: nakładem autora, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Czołowski, Aleksander. 1894. *Sprawa sporu granicznego przy Morskiem Oku. Wywód historyczno-prawny z pięcioma kartami*. Lwów: Związkowa Drukarnia; Nakładem Wydziału Krajowego.
- Divéky, Adrjan. 1921/22. „Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w r. 1770”. *Przegląd Historyczny* 23(1): 17–60.
- Gąsiorowski, Antoni. Red. 1990. *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Polska Akademia Nauk.
- Grzesik, Ryszard. 1999. „Średniowieczny Spisz między Węgrami a Polską. Na marginesie pracy Martina Homzy i Stanisława Sroki. *Štúdie z dejín stredovekého Spiša*”. *Kwartalnik Historyczny* CVI(1): 59–66.
- Matuszewski, Jacek. 2018. „Ile procesów o Morskie Oko?”. W *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*. Red. Marek Cetwiński, Maciej Janik, Marek Nita. 805–813. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza.

węgierski zażądał najpierw od rządu austriackiego wyraźnej deklaracji, że przy tem zastrzeżeniu nie obstaje i że wyrok sądu rozjemczego uważa za obowiązujący po wieczne czasy”. *Czas* 283 (2) z 10 grudnia 1902; ponownie *Czas* 284 (1). O inartykulacji też Kurjer Lwowski 344 z 12 grudnia 1902: 5.

- Matuszewski, Jacek. 2021. „Sąd polubowny w Grazu – kształtowanie się organizacyjnej koncepcji rozstrzygnięcia sporu granicznego i podteksty tego procesu”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 73(1): 233–258. <https://doi.org/10.14746/cph.2021.1.12>
- Nowak, Zofia. 1986. „Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890–1909”. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 21: 43–136.
- Piasecki, Kazimierz. Red. 2000. *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Roszkowski, Jerzy M. 2018. *Walka o Morskie Oko w Tatrach 1811–1909*. Kórnik: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- Sroka, Stanisław A. Red. 1998. *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*. Tom 1 (do 1450 r.). Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana.
- Wróblewski, Stanisław. 1901. „Sprawa Morskiego Oka”. *Czas* 197(2) z 29 sierpnia 1901 r. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Wróblewski, Stanisław. 1902. *Spór Galicji i Węgier o Morskie Oko*. Kraków: Towarzystwo Tatrzańskie.
- Wróblewski, Stanisław. 1928. *Sądy polubowne w historii prawa*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.


Inne źródła

- Abendblatt des Pester Lloyd* 282 z 10 grudnia 1902.
- Czas* 200 z 1 września 1902. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Czas* 201 (1) z 2 września 1902. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Gazeta Narodowa* 303 z 12 grudnia 1902. https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/96233/edition/89512/content?format_id=2 (dostęp 22.06.2022).
- Kurjer Lwowski* 344 z 12 grudnia 1902.
- Nowa Reforma* 201 z 2 września 1902.
- Ustawa z dnia 1 sierpnia 1895 o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych (procedura cywilna) razem z ustawą zaprowadzającą z dnia 1 sierpnia 1895. <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/83893/edition/79736?language=pl> (dostęp 22.06.2022).


<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.10>



*Marian Mikołajczyk**

 <https://orcid.org/0000-0002-9405-3036>

*Grzegorz Nancka***

 <https://orcid.org/0000-0002-9911-7473>

O PRAWIE RZYMSKIM I ŚWIECIE ÓWCZESNYM REFLEKSJE LEONA PINIŃSKIEGO W ZWIĄZKU Z ROCZNICĄ POWSTANIA KODYFIKACJI JUSTYNIAŃSKIEJ¹

Streszczenie. W 1935 r. świętowano 1400-letnią rocznicę dokonania Kodyfikacji Justyniańskiej. Z tej okazji, podobnie jak i w całej Europie, również we Lwowie odbywała się uroczystość. Podczas obchodów zorganizowanych przez Koło Lwowskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego głos zabrał Leon Piniński – profesor Uniwersytetu we Lwowie, były namiestnik Galicji, a także miłośnik sztuki. Ten uczony w odczycie „W 1400-letnią rocznicę kodyfikacji Justyniana”, ogłoszonym później drukiem, odniósł się nie tylko do rocznicy, ale również kwestii związanych z ówczesną rzeczywistością. Ze względu na to, że jest to jedna z mniej znanych prac tego lwowskiego romanisty, warto przyrzeć się bliżej jego poglądom w niej zaprezentowanym.

Słowa kluczowe: prawo rzymskie, Leon Piniński, Kodyfikacja Justyniańska

ON ROMAN LAW IN LEON PINIŃSKI'S TIMES AND HIS REFLECTIONS ON THE MARGIN OF THE ANNIVERSARY OF THE PROMULGATION OF JUSTINIAN'S CODIFICATION

Abstract. In 1935, the 1400th anniversary of the promulgation of Justinian's Codification was celebrated. As everywhere in Europe, in order to mark this occasion a ceremony was also held in Lviv. During the celebrations organized by the Lviv Branch of the Polish Philological Association, Leon Piniński, a professor of the University of Lviv, a former governor of Galicia and an art lover,

* Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, marian.mikolajczyk@us.edu.pl

** Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, grzegorz.nancka@us.edu.pl

¹ Niniejszy tekst dedykujemy naszemu przyjacielowi dr. Ireneuszowi Jakubowskiemu, który podobnie jak hrabia Leon Piniński zajmował się nie tylko prawem rzymskim, ale również był ściśle związany ze światem sztuki.

gave a speech. In his subsequently published lecture entitled 'On the 1400th anniversary of Justinian's codification', the scholar not only referred to the anniversary, but also to the issues relating to the reality of his times. As this is one of the lesser-known works of the Lviv Romanist, it is worth examining his views in more detail.

Keywords: Roman law, Leon Piniński, Justinian's Codification

1. POMIĘDZY PRAWEM, SZTUKĄ I POLITYKĄ

Leon Piniński (1857–1938), profesor Uniwersytetu Lwowskiego, został zapamiętany jako znakomity znawca prawa rzymskiego (Czech-Jeziarska 2011; Jońca 2019). W świecie naukowym zasłynął przede wszystkim dzięki dwutomowej pracy *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht* (Piniński 1885; Piniński 1888; por. Ihering 1889, XIV–XV), którą zagwarantował sobie miejsce w gronie czołowych romanistów czasów przełomu XIX i XX w. (Pikulska-Radomska, Skrzywanek-Jaworska 2020, 676; Skrzywanek-Jaworska 2021). Jego dorobek w zakresie prawa rzymskiego jest jednak stosunkowo skromny. Obejmuje zaledwie kilka prac, z których rozprawa dotycząca posiadania – napisana po niemiecku – jest bez wątpienia najważniejszą, ale i najsłabiej znaną w rodzimej nauce prawa rzymskiego (Nancka 2020, 225–227). Piniński zajmował się w swej pracy naukowej również pojęciem własności w prawie rzymskim, czego rezultatem była rozprawa *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego* (Piniński 1900). Po ponad dwudziestu latach ogłosił jeszcze opracowanie *O stosunkach prawnych nieobronionych skargą* (Piniński 1925), a także *Wpływ błędu in corpore i in qualitate na ważność umów według prawa rzymskiego* (Piniński 1930). Ostatnią pracą dotyczącą prawa rzymskiego opublikowaną przez tego uczonego był odczyt związany z rocznicą powstania Kodyfikacji Justyniana (Piniński 1935). Rozprawy Pinińskiego, mimo ich niewielkiej liczby, są po dzień dzisiejszy uznawane za solidne studia nad prawem rzymskim. Dzięki temu – jak się wydaje – ich autor obecnie jest najbardziej znanym lwowskim romanistą czasów przełomu XIX i XX w., wciąż chętnie przywoływanym na kartach opracowań naukowych (Nancka 2020, 225).

Praca na Uniwersytecie we Lwowie nie była jednak jedynym polem aktywności Pinińskiego. Można wyróżnić jeszcze co najmniej dwie sfery jego działalności. Jedną z nich była polityka, w której uczoney odnosił znaczące sukcesy. Od 1887 r. był posłem do austriackiej Rady Państwa, gdzie angażował się szczególnie w działalność komisji prawniczej i finansowej (Wiaderna-Kuśnierz 2016, 189–190). Brał aktywny udział w pracach komisji parlamentarnej, która opracowała projekt kodeksu procedury cywilnej², a także był członkiem i głównym referentem komisji

² Odpowiednie projekty trafiły do parlamentu w 1893 r., a w 1895 i 1896 r. uchwalone zostały ustawy o postępowaniu cywilnym i ordynacja egzekucyjna oraz przepisy wprowadzające do tych ustaw (Grzybowski 1982, 455).

parlamentarnej zajmującej się opracowaniem projektu austriackiego kodeksu karnego³ (Osuchowski 1938, 731). Ukoronowaniem działalności politycznej Pinińskiego było pełnienie urzędu namiestnika Galicji. Lwowski profesor został nim 31 marca 1898 r. i sprawował ten urząd przez pięć lat, do 8 czerwca 1903 r. (Akta osobowe – Leon Piniński, k. 76; Nancka 2022, 95–98).

Leon Piniński był również miłośnikiem i znawcą sztuki, a także literatury. Sam podkreślał: „zainteresowanie się rozmaitemi innemi zagadnieniami, mianowicie literackimi i kulturalnemi, nie dało mi poświęcić prac romanistycy i wrócić do mej pierwotnej naukowej specjalności” (Witkowski, Longchamps de Berier 1931, 18). Romanista tak dobrze orientował się w kwestiach związanych ze sztuką, że uchodził za historyka sztuki, którym z wykształcenia nie był. Lubił otaczać się pięknymi rzeczami. I pewnie z tego powodu jego pałacyk we Lwowie określany był jako „muzeum”. Jak wspominała polska filolożka klasyczna, profesor Anna Komornicka, przebywając w domu Pinińskich należało uważać, aby nie stracić przypadkowo jednego z licznych eksponatów tam się znajdujących (Jońca 2021, 162). Hrabia Piniński był nie tylko wielbicielem Szekspira, ale i miłośnikiem teatru, mającym znaczący wpływ na repertuar lwowskiej sceny (Jońca 2019, 177–178).

W niniejszym artykule spróbujemy przyjrzeć się ostatniej romanistycznej pracy Pinińskiego, wartej – jak się wydaje – przypomnienia ze względu na uwagi uczonego odnoszące się nie tylko do prawa antycznego, ale i ówczesnego świata.

2. ROCZNICA POWSTANIA KODYFIKACJI JUSTYNIAŃSKIEJ

14 lutego 1935 r. Koło Lwowskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego zorganizowało posiedzenie naukowe z okazji 1400-lecia dokonania Kodyfikacji Justyniańskiej (P., S. 1935, 112). Wpisywało się ono w odbywające się w całej Europie uroczystości związane z tą rocznicą. Takie konferencje miały miejsce w Mediolanie w 1930 r., w Bolonii w 1933 r. oraz w Rzymie w 1933 i 1934 r. (Wenger 1935, 495). Obchody we Lwowie nie były tak huczne jak w zachodniej części Europy: jedynym i zarazem najważniejszym ich punktem było wystąpienie Leona Pinińskiego. Uczony zabrał głos po „dłuższym zagajeniu” Prezesa Koła dr. Wincentego Śmiałka, a jego odczyt zatytułowany „W 1400-letnią rocznicę kodyfikacji Justyniana” został później wydany drukiem. Jak wspomnieliśmy, było to ostatnie ogłoszone przez Pinińskiego opracowanie odnoszące się do prawa rzymskiego. Lwowski profesor starał się ocenić w nim znaczenie dzieła

³ Próby zastąpienia przestarzałej „Powszechnej ustawy karnej” z 1852 r. nowoczesnym kodeksem podejmowano w Austrii od 1863 r. Projekt rządowy z 1889 r. nawiązujący w treści do wcześniejszego projektu ministra Juliusza Antona Glasera stał się podstawą prac piętnastoosobowej komisji Izby deputowanych. Dziełem tej komisji była nowsza wersja projektu z 2 grudnia 1889 r. (Krzymuski 1890, 3–5).

Justyniana z perspektywy przypadającej rocznicy. Taka ocena – jak podkreślał uczony – nie mogła być jednak dokonana w oderwaniu od sylwetki cesarza (Piniński 1935, 5). Konieczne było odniesienie się do jego formacji intelektualnej i moralnej. Jak wskazywał, informacji na ten temat dostarczały źródła historyczne, w szczególności prace Prokopiusza z Cezarei. Posiadały one jednak znaczącą wadę, bowiem zawierały „niezmiernie przesadne pochwały i głośną gloryfikację wszelkich przedsięwzięć Justyniana” (Piniński 1935, 8). Prokopiusz – co podkreślał lwowski profesor – był jednak autorem odkrytego po wiekach zapomnienia w bibliotece watykańskiej paszkwilu na temat Justyniana. To dzieło dostarczało cennych, a zarazem odmiennych informacji na temat władcy, równoważąc pochwalny ton, którym przepełnione były inne prace. Znaleźć tam można „namiętne i złośliwe potępienie Justyniana”, a także „ubliżające szczegóły o rozwiązłym życiu Theodory w czasie jej młodszych lat, nim ją poślubił Justynian” (Piniński 1935, 8). Piniński uważał, że dokonania cesarza nie można oceniać z pominięciem jego żony, Teodora odegrała bowiem znaczącą rolę podczas jego panowania. Cesarz znajdował się pod jej silnym wpływem, a ona sama określana była przez Pinińskiego jako „kobieta niepospolita, dumna, namiętna, energiczna, intrygantka wprawdzie lecz przytem niezwykle odważna” (Piniński 1935, 8). Nieco mniej miejsca poświęca lwowski uczony postaci równie ważnej z punktu widzenia dokonania dzieła kodyfikacji. Tryboniana, który był najbliższym współpracownikiem Justyniana, Piniński określał jako „duszę podjętej pracy” i jednego z głównych autorów sukcesów kodyfikacji (Piniński 1935, 15).

3. OCENA DZIEŁA JUSTYNIANA

Justynian otaczał ogromnym szacunkiem dzieła jurysprudenencji klasycznej, którą uznawał za doskonałą oraz nieomylną. Jego ambicją było odnowienie tej dawnej świetności. Związane było to jednak z koniecznością dokonania pewnych zmian w ramach systemu prawnego. Przede wszystkim należało odejść od formalistyki znanej pierwotnemu *ius civile*. Proces rozwojowy, postępujący już w okresie klasycznym, zmierzał wyraźnie do wytworzenia takich zasad prawnych, które oparte były na „etycznych zasadach sprawiedliwości i dobrej wiary” (Piniński 1935, 15–16). Justynian tworzył więc *ius aequum*, jako przeciwieństwo *ius strictum*. W te postulaty wpisywało się również „osłabienie nazbyt bezwzględnej dawniejszej władzy ojca rodziny, dążenie do równouprawnienia kobiet w dziedzinie prawa prywatnego” czy też złagodzenie niewolnictwa (Piniński 1935, 16–17).

Jak wskazywał Leon Piniński, o ile cel, jaki postawił sobie Justynian, uznać należy za słuszny, to jednak forma, w jakiej go dokonał, była „niefortunna”. Uczony podkreślał, że „ustawy justyniańskie są pod względem zwrotów językowych jakby klasycznym przykładem tego, jak się ustaw praktycznych formułować nie powinno” (Piniński 1935, 17). Dostrzegał wyraźną różnicę pomiędzy „jasnym,

związłym i zrozumiałym językiem jurysprudencji rzymskiej z czasów klasycznych a owym ociężałym, pełnym napuszystości i zagmatwanego bombastu stylem Justyniana i jego współpracowników” (Piniński 1935, 17). Przyczyną takiego stanu rzeczy była „próżność osobista Justyniana, której na każdym kroku spotykamy dowody”. Nie było to jednak wyłączną winą Justyniana, ale także jego współpracowników, którzy nie tylko schlebiali mu na każdym kroku, ale i byli spragnieni własnych sukcesów. Doprowadziło to do tego, że proste kwestie zostały ujęte w sposób „rozwlekły, mętny i niezrozumiały”, jak również obciążone „samochwalstwem dochodzącem często do karykatury” (Piniński 1935, 17). Na tej podstawie lwowski profesor sformułował wniosek, że „wadliwa forma ustaw Justyniana sprawia, że często w konstytucjach mających na celu usunięcie dawnych wątpliwości spotykamy się nie tylko z nowymi, ale nawet z zamąceniem zasadniczych pojęć prawnych” (Piniński 1935, 17).

Cesarz Justynian, dokonując dzieła kodyfikacji, był przekonany o jej niekwestionowanym znaczeniu. Taki był wniosek Pinińskiego, który stwierdzał, że „Justynian i kompilatorowie niezmiernie przeceniali wartość dokonanego dzieła kodyfikacji prawa” (Piniński 1935, 21). Świadczyć miały o tym nie tylko wypowiedziane przez nich pochwały, ale również zarządzenia Justyniana dotyczące ułożenia Digestów i ich zatwierdzenia. Te ostatnie Piniński określał jako „rodzaj megalomanji już prawie i wiary we własną nieomylność”. Justynian, wychodząc bowiem z założenia swojej doskonałości, zakazał pisania objaśnień i komentarzy do swego dzieła, obawiając się, że zastąpią one literę jego kodyfikacji (Piniński 1935, 21). Badacz uważał także, że dokonane przez kompilatorów justyniańskich interpolacje były w wielu przypadkach „niezręczne”, przez co „o ile idzie o zbadanie dziejów stopniowego rozwoju prawa rzymskiego, przedstawiają się jako zepsucie i zeszpecenie pierwotnej osnowy” (Piniński 1935, 19). Jeszcze bardziej dosadnie wypowiadał się na temat Instytucji Justyniana. Uważał bowiem, że swą szczęśliwą redakcją zawdzięczają one przede wszystkim temu, że „nie tylko trzymano się Instytucji Gaiusa, znakomitego popularyzatora prawa, lecz nawet liczne ustępy stronami całymi z Gaiusa odpisano” (Piniński 1935, 20). W swej krytyce lwowski uczonec nie szedł jednak tak daleko, jak inni. Niektórzy bowiem widzieli w kodyfikacji „zepsucie pierwotnego prawa rzymskiego”. Takiego zdania był m.in. Paul Frédéric Girard, który wręcz sądził, że byłoby lepiej, gdyby kompilacja nie powstała (Piniński 1935, 22).

Z drugiej strony zdaniem lwowianina nie można było kwestionować, że kodyfikacja była jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym dokonaniem Justyniana. Fakt, że właśnie to osiągnięcie władcy dostrzegł Dante w swej Boskiej Komedii, wskazywał, zdaniem Pinińskiego, jak trwały był wkład Justyniana w rozwój cywilizacji. Cesarz postawiony został tam wśród „najbardziej zasłużonych zbawionych” a Dante „wkłada mu w usta słowa czyniące go niejako reprezentantem idei doskonałego prawodawstwa, zapewniającego ład i sprawiedliwość a zarazem w dziedzinie prawno-publicznej zespolenia najwyższej władzy

świeckiej, opartej na uniwersalności rzymskiego imperium” (Piniński 1935, 10). Piniński przyznał zresztą, że *Digesta Justyniańskie* to „potężny zasób skarbów literatury prawniczej”, dzięki któremu prawo rzymskie mogło oddziaływać na dalszy rozwój prawa prywatnego. Zdaniem lwowskiego romanisty, gdyby Justynianowi nie udało się dokonać dzieła kodyfikacji, „szczątki jurysprudencji rzymskiej byłyby zapewne w ciągu wieków barbarzyństwa w zachodniej Europie zupełnie zaginęły, a w państwie bizantyńskim ślady ich pozostałyby może w greckim języku w jakichś niezgrabnych jeno przeróbkach i nie dostałyby się wcale do zachodniej Europy” (Piniński 1935, 21). Piniński uważał także, że

powaga kodyfikacji Justyniana podniosła w szerokich kołach uszanowanie dla prawa rzymskiego, zachęciła do zajmowania się nim naukowe w Italji, zwłaszcza później, gdy się już wytworzyły uniwersytety jako ogniska naukowe: wpłynęła też na to, iż Kościół katolicki przejął w znacznej mierze zasady prawne rzymskie i przyczynił się niepomniernie do ich rozszerzenia. Wszystkie te okoliczności przygotowały recepcję prawa rzymskiego jako obowiązującego i stworzyły potężne oddziaływanie nawet na te państwa, gdzie do formalnej recepcji nie przyszło. Bez kodyfikacji Justyniana pozostałoby może coś z jurysprudencji rzymskiej jako urywki archaistycznej literatury, ale brakłoby donioślejszych rezultatów. (Piniński 1935, 23)

4. 1400 LAT PÓŹNIEJ

Odczyt związany z rocznicą dokonania dzieła kodyfikacji przez cesarza Justyniana odbył się w 1935 r. Europa w tym czasie znacząco różniła się od tej z początku XX w., a nawet sprzed kilku lat. W dziedzinie prawa na początku XX w. nastąpiło wydarzenie mające niezwykle doniosłość dla jego dalszego rozwoju. Było to wejście w życie w 1900 r. niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) przez co – w odniesieniu do dziejów prawa rzymskiego w Europie – zakończyła się pewna epoka (zob. Sójka-Zielińska 1973, 159–176). W istocie bowiem prawo rzymskie stało się dyscypliną historyczną (Kupiszewski 2013, 119). Otwierało to dyskusję dotyczącą jego przydatności, w tym potrzeby nauczania.

Szczególnie niepokojące głosy dochodziły z Niemiec. W doktrynie Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) pojawiły się tendencje do wyrugowania prawa rzymskiego (Finkenauer, Herrmann 2017, 1–2; Jakab 2021, 3; Kuryłowicz 2013a, 260–262). Program NSDAP z 1920 r. przewidywał w 19 punktach: „Domagamy się zastąpienia prawa rzymskiego, służącego materialistycznemu porządkowi świata, przez niemieckie prawo wspólnoty” (tłum. Zmierczak 2016, 74). Chodziło więc nie tylko o likwidację prawa rzymskiego jako przedmiotu wykładanego na uniwersytetach, ale przede wszystkim o usunięcie rzymskich zasad prawnych, które stanowią „podstawę tworzenia i uznawania danego porządku za prawny” (Zmierczak 2016, 75; zob. też Kuryłowicz 2013b, 162–163). Te postulaty w latach trzydziestych przybrały jeszcze bardziej na sile. Zagrożenie z tym związane doskonale rozumiał Piniński, który podczas

swojego wystąpienia związanego z Kodyfikacją Justyniana odnosił się stanowczo do tych wydarzeń. Stwierdzał: „Nie wiadomo mi, o ile są prawdziwe wersje, że w obecnych hitlerowskich Niemczech noszą się z myślą usunięcia zupełnego prawa rzymskiego ze studiów prawniczych i zastąpienia go jakąś mętną nauką o nordycko-germańskich pierwiastkach rasowości; nie wątpię wszakże, iż byłby to krok, wskazujący na cofnięcie się ku barbarzyństwu” (Piniński 1935, 4; por. Kuryłowicz 2008, 71–74). Lwowski profesor podkreślał, że oznaczałoby to przekreślenie dotychczasowych zasług romanistów niemieckich, którzy osiągnęli znaczące sukcesy na tym polu. Jednak i w Polsce – jak podkreślał Piniński – doszło do zmniejszenia znaczenia prawa rzymskiego „co niezawodnie pożałowania godne obniżenie wiedzy prawniczej za sobą musi pociągnąć” (Piniński 1935, 4). Twierdził także, iż „usunięcie prawa rzymskiego od tej doniosłej roli w naukach, a już nawet wszelkie znaczniejsze ograniczenie w tym względzie należy uważać za krok mylny i zgubny, który musi wywoływać niebezpieczne obniżenie w dziedzinie wykształcenia i praktycznego zastosowania prawa” (Piniński 1935, 4).

Piniński szczególnie podkreślał również rolę Rzymian w kształtowaniu europejskiej kultury prawnej, opowiadając się jednoznacznie przeciwko lekceważeniu ich osiągnięć. Wskazywał, że

ujęcie pojęć prawnych w sposób bystry, jasny i zrozumiały jest odrębną sztuką, wymaga wyjątkowego uzdolnienia psychicznego, które było przede wszystkim udziałem narodu rzymskiego, w wyższym stopniu, aniżeli jakiegokolwiek innego. W literaturze i sztuce byli Rzymianie, nawet po pokonaniu Grecji, zawsze przecież uczniami Greków; w dziedzinie prawnej niewiele stosunkowo innym zawdzięczają, oni sami byli tej nauki głównymi mistrzami, stali się też wzorem dla przyszłości, nauczycielami innych narodów. (Piniński 1935, 3)

5. PODSUMOWANIE

Leon Piniński nie podchodził bezkrytycznie do Kodyfikacji Justyniańskiej. W swej wypowiedzi zawarł szereg rzeczowych, ale i czasem polemicznych uwag. Nie kwestionował wagi kodyfikacji, podkreślał też jej doniosłe znaczenie dla kształtowania systemu prawa. Dostrzegał wyraźnie zagrożenia dla nauki i nauczania prawa rzymskiego, jakie rysowały się na tle ówczesnej sytuacji, także politycznej, w Europie. W przeciwieństwie do formułowanych w Niemczech poglądów Piniński starał się wykazywać uniwersalne wartości prawa rzymskiego i ich potężne znaczenie dla nauki prawa w ogóle. Uważał, że marginalizacja prawa rzymskiego będzie zmarnowaniem szansy na zapoznanie się z osiągnięciami rzymskiej jurysprudencji i tym samym przekreśleniem dziedzictwa Justyniana.


Za bardzo interesujące uznać należy również uwagi dotyczące twórców dzieła, a także stosunku do otaczającego ich świata. Nabrały one szczególnie znaczenia, gdy zdamy sobie sprawę, w jakim czasie Piniński wypowiedział te słowa. Był to – jak wiadomo – okres intensywnych prac nad kodyfikacją prawa w Polsce.

Ponieważ lwowski profesor nie był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej II RP, można przypuszczać, że poprzez swe wystąpienie chciał zwrócić uwagę na błędy, jakie popełnili twórcy prawa 1400 lat wcześniej. Treść wystąpienia można zatem traktować jako przestrożę kierowaną do twórców prawa XX w.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. *Akta osobowe – Leon Piniński*. Sygn. 2/14/0/6/5015.
- Czech-Jeziarska, Bożena. 2011. „Profesor Leon Piniński – wybitny lwowski uczony przełomu XIX i XX wieku”. W *Ius et historia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Markiewiczowi*. Red. Tadeusz Guz, Waldemar Bednaruk, Maria R. Pałubska. 169–192. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Finkenaer, Thomas. Andreas Herrmann. 2017. „Die Romanistische Abteilung der Savigny-Zeitschrift im Nationalsozialismus”. *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung* 134: 1–48. <https://doi.org/10.26498/zrgra-2017-0103>
- Grzybowski, Konstanty. 1982. *Historia państwa i prawa Polski*. Tom 4: *Od ustanowienia do odrodzenia państwa*. Red. Juliusz Bardach, Stanisław Grodziski, Monika Senkowska-Gluck. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ihering, Rudolf. 1889. *Der Besitzwille. Zugleich eine Kritik der Herrschenden juristischen Methode*. Jena: Gustav Fischer.
- Jakab, Éva. 2021. „Thoughts on Elemér Pólay’s early work: National socialism and Roman Law”. *Hungarian Journal of Legal Studies* 62(1): 1–23. <https://doi.org/10.1556/2052.2021.00335>
- Jońca, Maciej. 2019. „Szekspiolog. Przyczynek do biografii Leona Pinińskiego”. W *Prawo i literatura. Parerga*. Red. Joanna Kamień, Jerzy Zajadło, Kamil Zeidler. 171–182. Gdańsk–Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Jońca, Maciej. 2021. *Personae – res – actiones. Rozmowy o prawie rzymskim i historii prawa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Krzymuski, Edward. 1890. *O najnowszym projekcie kodeksu karnego austriackiego*. Kraków: Czas.
- Kupiszewski, Henryk. 2013. *Prawo rzymskie a współczesność*. Kraków: Wydawnictwo OD.NOWA.
- Kuryłowicz, Marek. 2008. *Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kuryłowicz, Marek. 2013a. „Das römische Recht als Ideal eines richtigen und gerechten Rechts”. *Comparative Law Review* 16: 247–268. <https://doi.org/10.12775/CLR.2013.024>
- Kuryłowicz, Marek. 2013b. *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Nancka, Grzegorz. 2020. „Szkoła naukowa czy tylko kuźnia talentów? Lwowskie środowisko romanistyczne w latach 1857–1939”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 72(2): 219–235. <https://doi.org/10.14746/cph.2020.2.11>
- Nancka, Grzegorz. 2022. Not only Roman Law. Political Activity of Leon Piniński (1857–1938). *Journal on European History of Law* 13(2): 95–98.
- Osuchowski, Waclaw. 1938. „Śp. Leon hr. Piniński”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 18(3): 731–733.
- P., S. 1935. „1400-lecie dokonania Kodyfikacji Justynjana”. *EOS* 36(1): 112–113.
- Pikulska-Radomska, Anna. Dagmara Skrzywanek-Jaworska. 2020. „Leona hr. Pinińskiego Wprowadzenie do teorii posiadania”. W *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci*

- Wojciecha Organiściaka*. Red. Adam Lityński, Andrzej Matan, Marian Mikołajczyk, Dariusz Nawrot, Grzegorz Nancka. 664–676. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Piniński, Leon. 1885. *Der Thatbestand des Sachbesitzererws nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*. Vol. 1. Leipzig: Duncker & Humblot.
- Piniński, Leon. 1888. *Der Thatbestand des Sachbesitzererws nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*. Vol. 2: *Sukzession in den Besitz, Besitzerwerb animo solo, Besitzwille, Lehre von den juristischen Willenserklärungen*. Leipzig: Duncker & Humblot.
- Piniński, Leon. 1900. *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*. Lwów: Drukarnia E. Winiarza.
- Piniński, Leon. 1925. „O stosunkach prawnych niebronionych skargą”. W *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*. Tom 2. 189–253. Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Piniński, Leon. 1930. „Wpływ błędu *in corpore* i *in qualitate* na ważność umów według prawa rzymskiego”. W *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*. Tom 1. 393–428. Lwów: Gubrynowicz i Syn.
- Piniński, Leon. 1935. *W 1400-letnią rocznicę kodyfikacji Justyniana. Odczyt wygłoszony we Lwowie na zaproszenie Towarzystwa Filologicznego*. Lwów: Gubrynowicz i Syn.
- Skrzywanek-Jaworska, Dagmara. 2021. „Polemika Leona Pinińskiego na temat *corpus possessionis* z wybranymi przedstawicielami XIX-wiecznej nauki prawa”. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 118: 95–118. <https://doi.org/10.26485/SPE/2021/118/6>
- Sójka-Zielińska, Katarzyna. 1973. *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wenger, Leopold. 1935. „Congressus Iuridicus Internationalis”. *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung* 55: 491–496. <https://doi.org/10.7767/zrgra.1935.55.1.491>
- Wiaderna-Kuśnierz, Renata. 2016. „Leon hr. Piniński (1857–1938) – prawnik, polityk, historyk sztuki, znawca literatury i kompozytor. Zarys biografii”. W *Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki – działalność naukowa – osiągnięcia*. Red. Sławomir Dorocki, Paweł Brzegowy. 183–209. Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Witkowski, Stanisław. 1931. „Życie i działalność Leona hr. Pinińskiego”. W *Leon Piniński. Z okazji pięćdziesięciolecia doktoratu*. Red. Stanisław Witkowski, Roman Longchamps de Bérrier. Lwów: Związkowa Drukarnia.
- Witkowski, Stanisław. Roman Longchamps de Bérrier. Red. 1931. *Leon Piniński. Z okazji pięćdziesięciolecia doktoratu*. Lwów: Związkowa Drukarnia.
- Zmierczak, Maria. 2016. „Czy stosunek do prawa rzymskiego jest miarą kultury prawnej? Rozważania na przykładzie III Rzeszy”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 15(2): 73–83. <https://doi.org/10.15290/mhi.2016.15.02.07>

*Piotr Niczyporuk** <https://orcid.org/0000-0002-2240-0959>

ARON ALEKSANDER OLIZAROWSKI I JEGO SYLWETKA NAUKOWA W OCENIE XIX-WIECZNYCH POLSKICH MYŚLICIELI

Streszczenie. Dzieło życia Arona Aleksandra Olizarowskiego *De politica hominum societate* jest częściowo poświęcone kwestii chłopskiej w Polsce XVII w. Zostało ono dostrzeżone w nauce polskiej w XIX w. Ludwik Alojzy Cappelli niewątpliwie znał to dzieło, gdyż prezentował poglądy w nim zawarte w ramach publicznych posiedzeń naukowych Uniwersytetu Wileńskiego w 1817 r. Również Tadeusz Czacki w pracy *O litewskich i polskich prawach* kilkakrotnie nawiązał do *De politica hominum societate* i cytował jego obszerny fragment. Zabiegi Czackiego mogą świadczyć o uznaniu doniosłości poglądów Olizarowskiego w kwestii chłopskiej. Również inni polscy uczeni, tacy jak: Feliks Słotwiński, Piotr Chmielowski czy Joachim Lelewel, nawiązywali do dzieła Olizarowskiego, by pokazać jego oryginalny wkład w próbę zreformowania stosunków pańszczyźnianych.

Słowa kluczowe: Aron Aleksander Olizarowski, *De politica hominum societate*, Tadeusz Czacki, kwestia chłopska, stosunki pańszczyźniane

ARON ALEKSANDER OLIZAROWSKI AND HIS RESEARCH PROFILE IN THE OPINIONS OF THE 19TH CENTURY SCIENTISTS

Abstract. Aron Aleksander Olizarowski's *opus vitae: De politica hominum societate* is partially dedicated to the peasants' question in Poland in the 17th century. His views were noted in the 19th-century Polish scholarly literature. Aloisio Luigi Capelli must have known Olizarowski's work, since he presented the views expressed therein at scholarly meetings at the Vilnius University in 1817. Tadeusz Czacki repeatedly mentioned *De politica hominum societate* in his work entitled *O polskich i litewskich prawach* [On Polish and Lithuanian laws] and he also cited this work. This fact confirms the importance of Olizarowski's views on the peasants' question. Among other scholars, Feliks Słotwiński, Piotr Chmielowski, and Joachim Lelewel also mentioned *De politica hominum societate* in order to demonstrate Olizarowski's original views on reforming the serfdom.

Keywords: Aron Aleksander Olizarowski, *De politica hominum societate*, Tadeusz Czacki, Peasants' question, Serfdom

* Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa, Katedra Nauk Historyczno-Prawnych, Teorii i Filozofii Prawa oraz Komparatystyki Prawniczej, p.niczyporuk@uwb.edu.pl

1. WPROWADZENIE

Ireneusz Jakubowski badał przez lata dzieje prawa rzymskiego w Polsce. Szczególnie zainteresowała go postać Tadeusza Czackiego i jego dorobek naukowy. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zapatrywań historyków prawa i myśli politycznej z XIX w. na działalność naukową Arona Aleksandra Olizarowskiego (1610–1659) – wymienianego wśród najwybitniejszych przedstawicieli Wydziału Prawa Akademii Wileńskiej z XVII w. autora *De politica hominum societate*. Jego osoba nie jest dobrze znana, chociaż kilku badaczy podjęło próbę przedstawienia sylwetki naukowej tego uczonego (Kot 1929, 1–23; Jarra 1931, 32–72; Skrobacki 1969, 187–193; Pawluk 1976, 184; Ulčínaitė 1978, 16; Piechnik 1983, 169–173; Lukšaitė 1991, 68–78; Ragauskas 2002, 304; Pyszka 2002, 205–237; Sarcevičienė 2003, VII–XXXVII). „Olizarowski pozostawał mało znany aż do niedawna, należąc chronologicznie do okresu schyłkowego polskiej myśli politycznej, jakkolwiek on sam wznosił się znacznie w swoich dziełach ponad poziom okresu, w którym żył”, pisał Aleksy Petrani (1961, 201). Warto zatem zweryfikować tę myśl.

Stanisław Ludwik Krowicki sformułował spostrzeżenie, iż autor *De politica hominum societate* jest znany i wydawany na Litwie, ale nie docenia się go w Polsce (Krowicki 2017, 223–226). W polskiej historiografii pojawiła się wątpliwość co do momentu, w którym nauka polska zajęła się oceną jego dorobku. Na przełomie XVIII i XIX w. działalność naukowa wileńskiego profesora właściwie nie była przedmiotem zainteresowania polskiej literatury prawniczej i politologicznej. Nie pisali o wileńskim profesorze autorzy prac o charakterze syntetycznym: Karol Boromeusz Hoffman (1869), Jan Wincenty Bandtkie (1825), Franciszek Ksawery Kasperek (1877; Szlachta 2000, 168–177). Do niedawna uważano, iż jako pierwszy sylwetkę Olizarowskiego przybliżył Józef Łukaszewicz, autor pracy *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794* (Łukaszewicz 1849, 468; Pyszka 2011, 227). Nowe badania przyczyniły się do zmiany w postrzeganiu dorobku naukowego Olizarowskiego w pismach polskich myślicieli XIX w.

2. ARON ALEKSANDER OLIZAROWSKI A LUDWIK ALOJZY CAPELLI

Ludwik Alojzy Cappelli (Capelli, Kapplli, Falkowski 1937, 200–202), z pochodzenia Włoch, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, wykładał – od 1805 r. jako profesor zwyczajny – prawo cywilne i kryminalne znaczniejszych dawnych i teraźniejszych narodów. Zajął się m.in. postacią i dorobkiem naukowym Olizarowskiego.

Cappelli dość często prezentował wyniki swoich badań podczas wygłoszonych po łacinie lub francusku wystąpień na publicznych posiedzeniach Uniwersytetu¹ (Prašmantaitė 2006, 79). Część z nich ukazała się drukiem, zarówno w wersji oryginalnej, jak i w tłumaczeniu na język polski (Cappelli 1827, *passim*). Cappelli był jednym z najbardziej aktywnych prelegentów, podobnie jak Filip Neriusz Golański (Brensztejn 1922, 122, n. 1) – profesor literatury (Prašmantaitė 2006, 79). Odczyty były traktowane bardzo poważnie zarówno przez głoszących je profesorów, jak i zebranych słuchaczy. Służyły przede wszystkim popularyzacji nauki oraz integracji środowiska akademickiego w Wilnie. Obecność rektora Uniwersytetu, który otworzył spotkanie poświęcone odczytowi naukowemu, może świadczyć o randze tego wydarzenia. Profesorowie przygotowali się do swych wykładów wyjątkowo starannie, pokazując zarówno przygotowanie merytoryczne, jak i zdolności oratorskie (Prašmantaitė 1992, 14–25).

Właśnie na publicznych posiedzeniach Uniwersytetu Wileńskiego Cappelli prezentował wnioski z lektury *De politica hominum societate* Olizarowskiego. Sam tekst wystąpienia nie jest znany, a informacja o nim pochodzi z noty zamieszczonej w *Dzienniku Wileńskim* z 1817 r.: „Września 15, po stosownem zagajeniu przez rektora (...) Pan Capelli, profesor praw, czytał w języku łacińskim, *Rozbiór dzieła pierwszego profesora praw w tutejszym uniwersytecie, Aarona Alexandra Olisaroviusa*, pod tytułem: *de politica hominum societate* drukowanego we Gdańsku roku 1651 in 4to” (*Dziennik Wileński* 1817, 659–660).

Cappelli prawdopodobnie zaprezentował sylwetkę i dzieło naukowe wileńskiego romanisty. Może o tym świadczyć tytuł wystąpienia podany w *Dzienniku Wileńskim* w tłumaczeniu na język polski. Swym referatem Cappelli wpisywał się w cykl prezentacji o życiu i działalności profesorów Uniwersytetu Wileńskiego (Prašmantaitė 1992, 14–25). Prezentacja rozwoju wszechnicy wileńskiej oraz przedstawienie sylwetek jej sławniejszych uczniów mogły być swego rodzaju reklamą tej placówki akademickiej.

Inny tytuł wystąpienia Cappellego podała Aldona Prašmantaitė w załączonym do artykułu spisie publicznych posiedzeń Uniwersytetu Wileńskiego. W dniu 15 września 1817 r. Capelli miał wygłosić po łacinie odczyt na temat: „Rozbiór dzieła *O prawie publicznym* profesora Aarona Aleksandra Olizaroviusa” (Prašmantaitė 2006, 83). Tytułu *De politica hominum societate* nie można tłumaczyć jako pracy traktującej o prawie publicznym. Niewątpliwie Cappelli zajmował się dziełem Olizarowskiego, taktując go jako pierwszego zatrudnionego w Wilnie profesora prawa. Egzemplarz *De politica hominum societate* z dużym prawdopodobieństwem znajdował się w bibliotece uniwersyteckiej, a profesor prawa mógł bez przeszkód z niego korzystać. Ustalenia włoskiego uczonego w tej materii należy w pełni podzielić (Niczyporuk 2015, 181–206).

¹ Ludwik Alojzy Cappelli siedem razy wystąpił na posiedzeniach publicznych Uniwersytetu Wileńskiego, wygłaszał prelekcje głównie po łacinie.

Olizarowski przybył do Wilna tuż przed otwarciem Wydziału Prawa, czyli przed 26 września 1644 r. (Tyla 2000–2001, 303; Niczyporuk 2015, 181–206), a nie, jak sugerowali Stanisław Kot (1929, 6) czy Paulius Rabikauskas (1975, 97–112), w roku 1645 czy nawet 1646. Nie znalazł się przy tym we Wszechnicy Wileńskiej za sprawą rekomendacji dwóch kolegów – profesorów z Ingolstadt (Pyszka 2011, 224). Przeczy temu dostępny materiał źródłowy, a przede wszystkim rękopisy listów kierowanych do Kazimierza Lwa Sapiehy, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W jednym z nich Olizarowski opisał swoje przybycie do Wilna oraz udział w uroczystej inauguracji Wydziału Prawa, urządzonej z wielkim przepychem przez jezuitów i społeczność wileńską².

Nie wiadomo, czy Cappelli znał inne prace naukowe Olizarowskiego. Być może na podstawie zachowanych źródeł archiwalnych mógł sformułować tezę o zatrudnieniu autora *De politica hominum societate* jako pierwszego profesora Akademii Wileńskiej. Jednakże musi to pozostać w sferze hipotez z uwagi na brak stosownych dokumentów w tym zakresie.

3. TADEUSZ CZACKI O AUTORZE *DE POLITICA HOMINUM SOCIETATE*

Tadeusz Czacki w pracy *O litewskich i polskich prawach* kilkakrotnie nawiązał do dzieła życia Olizarowskiego. Przywoływał poglądy autora *De politica hominum societate* na kilka tematów związanych z problematyką kar za zabójstwa. Omawiając rozdziały litewskich i polskich praw traktujących „o głowszczyznach, bojach i gwałtach szlacheckich”, uznał, iż Olizarowski (Czacki 1801, 126, n. 3), podobnie jak Krasiński czy Siemek (2018, 1–368), pokazali naukowe podejście to tego jakże ważnego problemu prawnego. Czacki rozumiał trafność ich poglądów oraz popierał przedstawione przez nich koncepcje odnośnie do potrzeby podniesienia sankcji za zabójstwo.

Uczony ten nawiązał do zapatrywań Olizarowskiego na kwestię chłopską (Czacki 1801, 210–213; Pyszka 2011, 232–243). Szczególne uwagi w tej materii uczynił, omawiając rozdział X: „O głowszczyznach i nawiązkach ludzi nieszlacheckiego stanu”. Komentując artykuł I dotyczący kary za zabójstwo chłopca dokonane przez szlachcica, przywołał rozwiązania II i III Statutu Litewskiego. Właśnie odnośnie do tej ostatniej regulacji prawnej nawiązał w przypisie 1612 do poglądów profesora Akademii Wileńskiej: „Olizarovius w dziele w Roz: II to wszystko przeciwko tem nadużyciom napisał, cokolwiek rozsądek i cnota stanowią mogą” (Czacki 1801, 210, n. 1612). Chodziło o uzurpowanie sobie prawa życia i śmierci nad chłopami nie tylko przez bezpośrednich panów, właścicieli uprawianych przez

² List Olizarowskiego do Sapiehy z 26 września 1644 r. znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Korespondencja i akta dotyczące spraw rodzinnych i gospodarczych Sapiehów z lat 1590–1800: 714 + 2 k. ochr: 36,5 x 22 cm, nr inw. MNK 17-rkps-2896-IV. *Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie* 53: 195.

nich pól, ale przez wszystkich przedstawicielei stanu szlacheckiego (Olizarovius 1651, księga I, rozdz. VI). Jak słusznie zauważył Stanisław Pyszka, był to rodzaj „prawa rasowego, norma (obowiązująca, choć niepisana), która zaczęła istotnie różnicować osoby stanu szlacheckiego i nieszlacheckiego pochodzenia, sprowadzając te ostatnie do poziomu «własności» pozbawionej głosu, porównywanej z własnością ziemi, bydła i zwierząt domowych” (Pyszka 2011, 243). Olizarowski piętnował sytuacje, w których uszkodzenie dokonane na inwentarzu było chronione surowszą sankcją niż zamach na życie i zdrowie poddanego szlachcicowi chłopu. By dobitniej wyartykułować swoje poglądy, wskazywał na publikacje zagranicznych myślicieli (Bodin 1636, księga I, rozdz. V), którzy wyśmiewali polskie stosunki społeczne, a przede wszystkim prawo stanu szlacheckiego umożliwiające jego członkom pozbawianie życia osób nieszlacheckiego pochodzenia (Olizarovius 1651, księga I, rozdz. VI).

Czacki w pracy *O litewskich i polskich prawach* zacytował § 17 z dzieła Olizarowskiego (Czacki 1801, 217, n. 1640). Ten zabieg miał na celu ukazanie różnicy pomiędzy niewolnikiem a *glebae adscriptus* (przywiązany do ziemi). Olizarowski swoje rozważania w tej materii oparł na porównaniu sytuacji prawnej chłopów polskich ze znanymi prawu rzymskiemu *servi* czy *coloni*. Wskazał, że w starożytnym Rzymie nie można było bez uzasadnionych powodów zmienić człowieka wolnego w przypisanego do ziemi. Uznał, że chłopci polscy i litewscy nie mogli być porównywani z rzymskimi *adscriptitii*, lecz z *censiti*, za których uważał dzierżawców, którzy jako *conditionales coloni* uprawiali pola za roczną opłatą i nie byli przypisani do dzierżawionej ziemi. Mogli zatem zbierać plony z uprawianych działek, dopóki płacili umówiony czynsz (Olizarovius 1651, księga I, rozdz. VI). Rozważania Olizarowskiego przeczą teorii, by chłopci polscy bez przymusu oddali się z własnej woli w poddaństwo swoim panom oraz byli zadowoleni ze swego stanu i sytuacji społecznej, w której się znaleźli. Postulował on ukształtowanie stosunków pomiędzy szlachcicem a kmieciem na zasadzie dobrowolnej umowy (Pyszka 2011, 240–243).

Czacki nie omówił szerzej poglądów Olizarowskiego, lecz podzielił jego poglądy odnośnie do nadużyć stanu szlacheckiego względem chłopów, uznając ten problem za istotny i nienależycie uregulowany prawnie. Twórca pracy *O litewskich i polskich prawach* uznał Olizarowskiego za obrońcę chłopów, który piętnował nadużycia wobec nich ze strony panów.

4. INNI POLSCY UCZENI Z XIX W. O ARONIE ALEKSANDRZE OLIZAROWSKIM

W XIX w. kilku innych polskich uczonych w swych pracach odniosło się do *De politica hominum societate* Olizarowskiego. Jeden z nich, Feliks Słotwiński (1825, 32–35), uznał, iż w dziele życia wileńskiego profesora można znaleźć

nowatorskie poglądy. Ponadto o uznaniu dla pracy *De politica hominum societate* świadczyła ocena, iż była ona „stylem łacińskim wybornym” spisana. Słotwiński mógł mieć poglądy tożsame z tymi prezentowanymi przez Olizarowskiego (Lityńska 1992, 55–65). Przypuszczalnie XIX-wieczny uczyony był przekonany, że Olizar (Olizarowski) stworzył dzieło, które

obejmuje wiele materij nietylko przedmiotem Prawa Natury ale nawet Filozofii niebędących, iakimi są: n.p. przedmioty *de Gymnastica – de Musica – de Figurandi peritia – de linguarum scientia – de Uxoris ducendae forma, dote ac divitiis* i.t.p. przecież znajdują się w niem inne ważne materje częścią do Prawa Natury prywatnego, Rządowego i Narodów, częścią do Prawa nadanego i Kościelnego należące. Godne są uwielbienia myśli Autora na wstępie tego dzieła umieszczone, w którym dowodzi jak potrzebną jest znajomość tej Nauki którą Filozofowie Grecy Polityką, a dzisiejsi Pisarze Prawem Rządowym i Narodów nazywają. (Słotwiński 1825, 33)

Słotwiński jako pierwszy przełożył fragment *De politica hominum societate*. Ponadto postawił Olizarowskiego na równi z Hugonem Grocjuszem³. Porównując ich dzieła, stwierdził, że Olizarowski „jeśli nie na większą tedy na równą od Narodu naszego zasługuje wdzięczność” (Słotwiński 1825, 35–36).

Innym polskim uczonym z XIX w., który odniósł się do twórczości naukowej Olizarowskiego, był Piotr Chmielowski. Jego zdaniem praca *De politica hominum societate* ma wartość ponadczasową i uniwersalną, gdyż „czuć się jeszcze daje wpływ lepszych czasów: jest ona jakby dalszym ciągiem ostatniej doby złotego wieku” (Chmielowski 1899, 16–18). Badacz doceniał poglądy polityczne zawarte w tym dziele, gdyż wskazówki odnośnie do sytuacji prawnej chłopów mogły być cenne nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Podzielał krytykę Olizarowskiego odnośnie do krzywdzących zasad rozkładu pańszczyzny na cały tydzień pracy czy konieczność przekazywania połowy zbioru miodu dla pana. Jego zdaniem autor *De politica hominum societate* słusznie twierdził, że płody wytworzone przez chłopów powinny należeć do nich. Chmielowski dostrzegł również, że zapatrywania Olizarowskiego „niestety, przelatowały (...) jeno mimo uszu, do serc i rozumów szlachty nie przemawiając”. Nie trafiły one na podatny grunt, gdyż proponowały dość nowatorskie rozwiązania. Przypuszczalnie ten właśnie aspekt Chmielowski szczególnie doceniał.

Z uznaniem dla poglądów Olizarowskiego zawartych w *De politica hominum societate* wypowiadał się również Joachim Lelewel (1855, 342). Podobnie jak i inni polscy uczeni z XIX w. widział on w wileńskim profesorze obrońcę chłopów. Dostrzegał potrzebę piętnowania niesprawiedliwej postawy stanu szlacheckiego wobec osób im poddanych.

³ Prawdopodobnie chodziło mu o porównanie *De politica hominum societate* z *De iure belli ac pacis libri tres* czy *Via ad pacem ecclesiasticum*.

5. UWAGI KOŃCOWE

Olizarowski i jego dzieło życia *De politica hominum societate* nie zostało zauważone w syntezach Hoffmana, Bandtkiego czy Kasparka. Jednakże kilku uczonych z XIX w. odnotowało i doceniło dorobek naukowy wileńskiego profesora. Pierwszym, który odniósł się do *De politica hominum societate* Olizarowskiego, był Cappelli. W dniu 15 września 1817 r. na publicznym posiedzeniu naukowym Uniwersytetu Wileńskiego zaprezentował on sylwetkę i dzieło życia wileńskiego romanisty jako pierwszego profesora prawa rzymskiego na wydziale prawa Akademii Wileńskiej. Niewątpliwie włoski romanista zwrócił uwagę swym referatem nie tylko na osobę Olizarowskiego, ale na jego dzieło. Być może jego wystąpienie zapoczątkowało dalsze naukowe studia nad dorobkiem wileńskiego profesora z XVII w.

Innym uczonym z XIX w., którego zainteresował traktat Olizarowskiego, był Czacki. W treści swego dzieła *O litewskich i polskich prawach* kilkakrotnie nawiązał do *De politica hominum societate*. Czacki cenil zapatrywania naukowe wileńskiego profesora w zakresie kwestii chłopskiej. Świadczy o tym chociażby zestawienie jego poglądów w tej materii z opiniami Krasińskiego czy Siemka. Przywoływał poglądy Olizarowskiego w związku z karami za zabójstwo. Cytował fragmenty *De politica hominum societate*, dzieląc poglądy Olizarowskiego odnośnie do nadużyć stanu szlacheckiego względem chłopów. Niewątpliwie autor pracy *O litewskich i polskich prawach* dostrzegł twórczość wileńskiego profesora i jego oryginalny wkład w próbę zreformowania stosunków pańszczyźnianych.

Również Słotwiński, Chmielowski czy Lelewel w swych pracach odnieśli się do fragmentów *De politica hominum societate* Olizarowskiego, zauważając nowoczesne poglądy wileńskiego profesora w kwestii chłopskiej. Niewątpliwie uczeni polscy z XIX w. dostrzegali, iż Olizarowski był autorem koncepcji i rozwiązań prawnych wyprzedzających epokę, w której żył. Uznali zatem, że ze względu na ich aktualność należy je przybliżyć współczesnym.

BIBLIOGRAFIA

- Bandtkie, Jan Wincenty. 1825. *O poważaniu dawniejszym w Polsce prawników uczonych. Przemowa przy najpierwszem udzielaniu doktoratu prawa Wincentemu Kraińskiemu, Adwokatowi Sądu Apellacyjnego K. P. miana w Uniwersytecie Królewskim Warszawskim d. 10 lutego 1825 roku*. Warszawa: Mikołaj Nataniel Glücksberg.
- Bodin, Jean. 1636. *De Republica libri sex*. Parisiis: Iacobum Dupuys.
- Brensztejn, Michał. 1922. *Biblioteka uniwersytecka w Wilnie do 1832-go*. Wilno: Księgarnia Józefa Zawadzkiego.
- Cappelli, Ludwik Alojzy. 1827. *O wykładzie nauki prawa rzymskiego w ogólności, a w szczególności o dziele elementarnem w tymże przedmiocie, które mogłoby się przydać w uniwersytetach państwa: rzecz czytana przy otwarciu lekcyi w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, dnia 15 września 1827 profesora przez Cappelli*. Wilno: [wydawca nieznan].

- Chmielowski, Piotr. 1899. *Historia literatury polskiej*. Tom 2. Warszawa: Drukarnia Granowskiego i Sikorskiego.
- Czacki, Tadeusz. 1801. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 Roku wydanem*. Tom 2. Warszawa: Drukarnia Jana Chrystiana Godfryda Ragocego.
- Falkowski, Czesław. 1937. „Cappelli (Capelli, Kappli) Ludwik Alojzy”. W *Polski słownik biograficzny*. Red. Jan Brożek, Franciszek Chwalczewski. Tom 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Hoffman, Karol Boromeusz. 1869. *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*. Poznań: Mieczysław Leitgeber.
- Jarra, Eugeniusz. 1931. *Aron Aleksander Olizarowski jako filozof prawa*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Kasperek, Franciszek Ksawery. 1877. „O pracach Polaków w dziedzinie nauk politycznych słów kilka”. *Niwa*: XI–XII.
- Kot, Stanisław. 1929. *Aron Aleksander Olizarowski, profesor prawa Akademii Wileńskiej*. Wilno: Uniwersytet Stefana Batorego.
- Krowicki, Stanisław Ludwik. 2016. *Spacerkiem po dziejach polskiej edukacji*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.
- Lelewel, Joachim. 1855. *Polska. Dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*. Tom 3: *Uprzednia myśl czyli Słowa do poszukiwań wstępne; Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej; Historyczna parallela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*. Poznań: Jan Konstanty Żupański.
- Lityńska, Aleksandra. 1992. „Poglądy społeczno-prawne Feliksa Słotwińskiego”. *Zeszyty Naukowe. Akademia Ekonomiczna w Krakowie* 393: 55–65.
- Lukšaitė, Ingė. 1991. „Aaronas Aleksandras Olizarovijus. Švietimas – valstybės galia”. W *Lietuvos pedagoginės minties raida XVI–XVII a. kultūros veikėjų raštuose*. 68–78. Kaunas: Šviesa.
- Łukaszewicz, Józef. 1849. *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewkiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*. Tom 1. Poznań: Jan Konstanty Żupański.
- Niczyporuk, Piotr. 2015. „Aron Aleksander Olizarowski profesorem prawa Akademii Wileńskiej”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 14(2): 181–206. <https://doi.org/10.15290/mhi.2015.14.02.10>
- Olizarovius, Aarone Alexandro. 1651. *De politica hominum societate libri tres*. Dantisci: Georgii Forsteri.
- Pawluk, Tadeusz. 1976. „Z zagadnień kanonistyki polskiej”. *Prawo Kanoniczne* 19(3–4): 153–230. <https://doi.org/10.21697/pk.1976.19.3-4.09>
- Petrani, Aleksy. 1961. *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Piechnik, Ludwik. 1983. *Dzieje Akademii Wileńskiej*. Tom 2: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*. Rzym: Institutum Historicum Societatis Jesu.
- Prašmantaitė, Aldona. 1992. „Viesieji susirinkimai Vilniaus universitete 1803–1830 metais”. W *Lietuvos istorijos metraštis. 1990 metai*. 14–25. Vilnius: „Mokslas”.
- Prašmantaitė, Aldona. 2005. „Posiedzenia publiczne Uniwersytetu Wileńskiego (1803–1832) – formą popularyzacji wiedzy naukowej wśród społeczeństwa ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”. *Echa Przeszłości* 6: 71–85.
- Pyszka, Stanisław. 2002. „Il diritto alla libertà personale e alla cittadinanza dei contadini polacchi e lituani in Aron Aleksander Olizarowski (1610–1659)”. *Forum Philosophicum* 7: 205–237. <https://doi.org/10.5840/forphil2002721>
- Pyszka, Stanisław. 2011. *Nauczanie filozofii moralnej w uniwersytetach i gimnazjach akademickich w Polsce i na Litwie od XV do XVIII wieku w świetle podręczników wykładowych*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- Rabikauskas, Paulius. 1975. „Teisė ir medicina Vilniaus akademijoje”. *Aidai* 3: 97–112.
- Ragauskas, Aivas. 2002. *Vilniaus miesto valdantysis elitas XVII a. antrojoje pusėje (1662–1702 m.)*. Vilnius: Diemedis.
- Sarcevičienė, Julija. 2003. „Aronas Aleksandras Olizarovijus ir jo Trys knygos apie politynę žmonių sąjungą”. W Aronas Aleksandras Olizarovijus. *Apie politynę žmonių sąjungą*. Tłum. Julija Sarcevičienė. Vilnius: Aidai.
- Siemek, Kasper. 2018. *Civis bonus. Dobry obywatel*. Red. Ilona Balcerczyk, Paweł Sydor. Tłum. Józef Macjon. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury. Łódź: Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexis de Tocqueville’a.
- Skrobacki, Andrzej. 1969. „Nowe przyczynki do biografii Arona Aleksandra Olizarowskiego (1618?–1659), profesora prawa na Akademii Wileńskiej i doktora medycyny Uniwersytetu Królewieckiego”. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2: 187–193.
- Słotwiński, Feliks. 1825. *Rozprawa o początkach i postępach w nauce prawa natury, tudzież o istotnych różnicach między dawnym i dzisiejszym stanem tej umiejętności: czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego, dnia 23 Maja 1825 roku w dzień Zielonych Świątek, na obchód roczney pamiątki założenia Akademii Krakowskiej*. Kraków: w Drukarni u Stanisława Gieszkowskiego.
- Szlachta, Bogdan. 2000. „Franciszek Kasparek”. W *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*. Red. Jerzy Stelmach, Waław Uruszczak. 168–177. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tyla, Antanas. 2000–2001. „Vilniaus universiteto profesūros pritarimas teisės fakulteto įsteigimui”. *Lietuvos Istorijos Metraštis*: 299–309.
- Ulčinaitė, Eugenija. 1978. „Vilniaus akademijos profesorius A. Olizarovijus”. *Mokslas ir gyvenimas* 5(5): 16.

Inne źródła

- Dziennik Wileński*. 1817. Grudzień, 1817, 6(36): 659–660.
- Sapichowie. 1590–1600. Korespondencja i akta dotyczące spraw rodzinnych i gospodarczych Sapichów z lat 1590–1800: 714 + 2 k. ochr. 36,5 x 22 cm., nr inw. MNK 17-rkps-2896-IV. *Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie* 53: 195.

*Jakub Skomial** <https://orcid.org/0000-0003-4499-7271>

DISPUTATIO ORDINARIA I DISPUTATIO DE QUODLIBET
ŚREDNIOWIECZNE WZORCE AKADEMICKIEJ
DYDAKTYKI HISTORYCZNO-PRAWNEJ

Streszczenie. Artykuł nawiązuje do seminarium zorganizowanego kilka lat temu z udziałem pracowników Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych UŁ i studentów, zatytułowanego „Doktrynalne studium uniwersum gwiazdnych wojen. Star Wars. Republika versus Imperium”. Podejmuje kwestię wykorzystania we współczesnej dydaktyce akademickiej wzorców zaczerpniętych z późnośredniowiecznych uniwersytetów. Szczególną uwagę poświęcono dysputom, w których aktywnie uczestniczyli studenci. Ich tematy mogły być wskazywane przez mistrza (*disputatio ordinaria*) lub uczestników (*disputatio de quodlibet*).

Słowa kluczowe: uniwersytet średniowieczny, *lectio*, *disputatio ordinaria*, *disputatio de quodlibet*

DISPUTATIO ORDINARIA AND DISPUTATIO DE QUODLIBET
MEDIEVAL MODELS OF CONTEMPORARY DIDACTICS
OF POLITICAL AND LEGAL DOCTRINES

Abstract. Referring to the seminar entitled “Doctrinal study of the Star Wars universe. Star Wars. Republic versus Empire” held a few years ago with the participation of the Department of Political and Legal Doctrines of the University of Lodz and students, the article considers the potential of using models drawn from late medieval universities in contemporary academic didactics. Particular attention was paid to disputes held with active participation of students, the themes of which could be indicated either by the master (*disputatio ordinaria*) or by anyone else (*disputatio de quodlibet*). The latter required from the master to demonstrate their comprehensiveness and authority.

Keywords: Medieval university, *lectio*, *disputatio ordinaria*, *disputatio de quodlibet*

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych, APikulska@wpia.uni.lodz.pl

1. WYKŁAD Z 13 STYCZNIA 2016 R.

Niniejszy tekst jest zwięzłą prezentacją metod dydaktycznych stosowanych na wydziałach teologii średniowiecznych uniwersytetów, możliwych do wykorzystania we współczesnej dydaktyce doktryn polityczno-prawnych. Ireneusz Jakubowski, o czym mało kto wie, zajmował się i tą sferą nauczania.

W dniu 13 stycznia 2016 r. na zakończenie zajęć dydaktycznych z doktryn polityczno-prawnych w semestrze zimowym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego przeprowadzony został wykład: „Doktrynalne studium uniwersum gwiezdnych wojen. Star Wars. Republika versus Imperium”. Organizacyjnie został przygotowany przez studentów – członków Studenckiego Koła Naukowego Myśli Polityczno-Prawnej, a przeprowadzony przez pracowników Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych UŁ. Stanowił on próbę wyjścia poza ramy utartych form dydaktycznych, zarówno co do treści, jak i sposobu przedstawienia. Z jednej strony nawiązywał do trwającej z różnym natężeniem dyskusji na temat dydaktyki oraz pola badawczego i cech doktryn jako przedmiotu wykładanego w toku studiów prawniczych, a z drugiej – był próbą sięgnięcia do form dydaktycznych stosowanych na uniwersytetach w późniejszym średniowieczu.

Wykład składał się z czterech części. Pierwsza była poświęcona przedstawieniu podstawowych form dydaktycznych (wykład, dysputa) stosowanych na uniwersytetach Europy łacińskiej w wiekach XIII–XV (dr Jakub Skomial). Część drugą stanowiła prezentacja kilkunastominutowego montażu fragmentów różnych części sagi „Gwiezdne Wojny”, wybranych ze względu na przedstawiane w nich treści doktrynalne. Część trzecia wykładu dotyczyła tych treści i obejmowała dwa wystąpienia: na temat wątków imperialnych (dr hab. Tomasz Tulejski, prof. UŁ) i na temat treści liberalno-republikańskich (mgr Tobiasz Bocheński). Podczas ostatniej części odbyła się dyskusja, w toku której występujący w części trzeciej udzielali odpowiedzi na pytania stawiane przez licznie zebranych studentów. Ze względu na wymagania redakcyjne niniejszego tomu problematyka tego artykułu została ograniczona do toku studiów odbywanych na średniowiecznym uniwersytecie oraz metod dydaktycznych stosowanych na najważniejszych wydziałach.

2. UNIwersytet ŚREDNIOWIECZNY I PRZEBIEG STUDIÓW. KILKA UWAG

Trwający trzy stulecia (XIII–XV) rozwój intelektualny i kulturalny utrwalił kształt średniowiecznego uniwersytetu (Rashdall 1936; Glorieux 1971; Verger 1973; Cobban 1975; Le Goff 1994, 1996; Fumagalli, Broccheri 1996). Zdaniem Edwarda Granta został on w zasadzie utrzymany do przełomu XX i XXI w. (Grant 2005, 57). Odpowiednio do rozwoju kultury służył zaspokajaniu zarówno

potrzeb natury prawnej czy medycznej, jak i teologicznej czy filozoficznej (Moulin 2002, 8). W tym można upatrywać przyczyn istnienia czterech wydziałów uniwersyteckich: trzech wyższych (teologii, dekretów czyli prawa, medycyny) i jednego niższego (sztuk wyzwolonych – *artes liberales*).

Funkcjonujący już wcześniej termin *studium* w XIII w. zaczął oznaczać naukę, wiedzę i kulturę oraz szkołę jako formę organizacyjną. W ślad za tym pojawiło się określenie *studium generale* (Soszyński 2006, 164) jako nazwa formy instytucji edukacyjnej, uniwersytetu (Jeauneau 1995, 21; Gassman 1973, 306). W połowie XIII w. określenie *universitas* obejmowało już korporacje uniwersyteckie z ich przywilejami, ustalonym programem studiów i hierarchią stopni naukowych (bakalarz, magister, doktor). Prawdopodobnie u schyłku średniowiecza doszło do wyparcia nazwy *studium generale*. Wszyscy mistrzowie i studenci musieli należeć do swego „uniwersytetu” jako korporacji i do *studium generale* (Grant 2005, 55–56).

Istnienie wydziału sztuk, odpowiadające formule siedmiu sztuk wyzwolonych ustalonej w VI w. przez Boecjusza (Kowalski, Loba, Prokop 2005, 118), nadawało temu fakultetowi charakter przygotowawczy. Poprzez wskazywanie „drogi do wiedzy” prowadziło do teologii – najwyższej dziedziny ludzkiej wiedzy, której studiowanie i nauczanie było ukoronowaniem wykształcenia i kariery ówczesnego intelektualisty (Fumagalli, Brocchieri 1996, 238). Fakultet sztuk dominował na uniwersytecie, przewyższając pozostałe wydziały pod względem liczby studentów i nauczycieli.

Rozwój naukowy uniwersytetów wynikał przede wszystkim z dwóch okoliczności: z atmosfery stałej dyskusji (rywalizacji) pomiędzy mistrzami (w tym między przedstawicielami zakonów żebraczych: franciszkańskiego i dominikańskiego) czy grupami studentów oraz z kształtowania się metod nauczania związanych z dysputą uniwersytecką i duchem myślenia logicznego (Krauze-Błachowicz 2002, XXI).

Stulecie XIII doprowadziło do ustalenia programu nauczania filozofii i teologii (Mundy 2001, 311) i wykształcenia się dwuetapowych studiów. Rozpoczynały się one od nauczania podstawowego na wydziale sztuk (Lipoński 2020, 426), obejmującego także dwa etapy. Uzyskiwanie stopni naukowych wymagało spełnienia określonych wymagań, w tym udziału w dysputach (w charakterze respondentą czy oponenta, a nawet prowadzącego). Dysputy te stanowiły zwieńczenie kolejnych etapów studiów (Weisheipl 1985, 94). Specjalne dysputy zamykały studia teologiczne (Krauze-Błachowicz 2002, XXX). Na wydziale sztuk były to „baka-laureat” i magisterium, na wydziale teologii – magisterium, a na fakultetach prawa i medycyny – doktorat (Kowalski, Loba, Prokop 2005, 119). Tytuł ten dawał prawo nauczania na wszystkich uniwersytetach kręgu łacińskiego (Lipoński 2020, 426).

We wskazanym schemacie widzieć można swoiste odbicie systemu par przeciwności, którym posługiwało się chrześcijaństwo średniowieczne, przede wszystkim w odniesieniu do wyróżnianych sfer społeczeństwa (Le Goff 1996,

21). Dla środowiska uniwersytetów najważniejsze były dwie pary: studenci – mistrzowie oraz bardziej ogólna *litterati* – *illiterati*. *Litterati* to określenie dotyczące niewielkiej mniejszości. Nie było ono precyzyjne i oznaczało wszystkich poruszających się w świecie słowa, tj. umiejących pisać i czytać. Obejmowało zatem mistrzów i studentów – od tych ostatnich wymagana była znajomość łaciny w mowie i piśmie oraz podstaw logiki i gramatyki. Określenie „mistrz” (*magister*) odnosiło się zatem do duchownego, człowieka szkoły – uniwersytetu. Jako prawdziwy „nauczyciel”, będący jednocześnie człowiekiem ksiąg i człowiekiem słów, odróżniał się on od innych ludzi wysoko ceniących własne powołanie (Mundy 2001, 311). Zajmował się bowiem działalnością umysłową, przekazywał innym swoją zdolność poszukiwania, wraz z metodami, a także wskazywał cele oraz drogę rozwoju.

3. UNIWERSYTECKIE METODY DYDAKTYCZNE

Podstawowymi metodami nauczania stosowanymi na uniwersytetach w średniowieczu były: dwugodzinne wykłady (*lectiones*), dzielone na zwyczajne i nadzwyczajne, powtórzenia (repetycje) oraz dysputy (*disputationes*), także zwyczajne i nadzwyczajne (Grant 2005, 60). Wykłady zwyczajne, *ex cathedra*, były prowadzone przez uniwersyteckiego mistrza (*magister regens*) w określonych dniach (*dies legibiles*), w godzinach porannych i popołudniowych (Ratajczak 2004, 126). Sposób przeprowadzania dysput zależał od mistrzów.

Wykłady

Wykłady zwyczajne ze względu na swój cel, jakim było nauczenie studentów przedstawiania własnych opinii, polegały na odczytywaniu i objaśnianiu całego tekstu, a po wskazaniu miejsc najważniejszych – na podnoszeniu kwestii związanych z tekstem oryginalnym (Krauze-Błachowicz 2002, XXX). W przypadku wykładu kursowego prowadzonego przez bakałarza celem było zapoznanie studentów z omówieniem lub streszczeniem określonych tekstów, wchodzących w skład oficjalnego programu nauczania. Stanowiły one swoisty „kanon”, z treścią którego studenci powinni zapoznać się przed wykładem zwyczajnym. Było to szczególnie ważne ze względu na bardzo trudny dostęp do książek (Krauze-Błachowicz 2002, XXVIII).

Komentowanie obejmowało analizę gramatyczną, tj. logiczną, służącą wydobyciu sensu, oraz egzegezę, dzięki której uczono rozumienia treści naukowych i filozoficznych (Le Goff 1997, 93). Duża swoboda w sposobie interpretowania tekstu, która prowadziła do jego oddzielenia od komentarza, zaowocowała pojawieniem się nowej metody polegającej na koncentrowaniu się na określonych tematach i zagadnieniach. Ograniczanie komentarzy zwiększało rolę dyskusji/

dysputy mającej za przedmiot szczegółowe problemy, tj. kwestie (*quaestiones*). Były one strukturalnie związane z dysputą i stanowiły ważny element życia uniwersyteckiego w wiekach średnich. W formie pisanej kwestie były przedstawiane przez wykładowców podczas ich zajęć. Jako gatunek literacki wyrosły z komentarza (Grant 2005, 169) kwestia była formą najpopularniejszą i regularnie uprawianą. Podobieństwo do dysputy czyniło z niej niemal synonim pojęcia średnio-wiecznej metody scholastycznej (Grant 2005, 170).

Komentowanie prowadziło do dyskusji oznaczającej wyjście poza tekst i omawianie problemów z niego wynikających. Świadczyło przy tym o istotnej dla scholastyki ewolucji prowadzącej najpierw od *lectio* do *quaestio*, a następnie od *quaestio* do *disputatio* (Le Goff 1994, 345). Rozpoczynano zatem od upowszechnienia pytania (*quaestio*) i odpowiedzi (*responsum*), czyli tego, co wcześniej stosowane było przy komentowaniu Biblii. Dla następnego etapu ogólnego charakterystyczna była debata (dysputa). Ewolucja spowodowała, że coraz większego znaczenia nabierało odwoływanie się do rozumowania. Na planie pierwszym stawiano poszukiwanie prawdy, a sam tekst znalazł się na planie dalszym. Doszło także do zmiany roli mistrza: z biernej (egzegeta) w czynną (myśliciel przedstawiający własne rozwiązanie). Spowodowało to, że konkluzja *quaestio* (*determinatio*) stała się samodzielnym tworem myśli. W XIII w. doszło do oderwania się *quaestio* od tekstu. Współdziałanie mistrzów i studentów oraz konkluzje jako przedmiot dyskusji spowodowały wspomnianą już przemianę *quaestio* w *disputatio* (Le Goff 1997, 23).

Dysputy

Scholastyczne dysputy, charakteryzujące się aktywnym udziałem studentów, były sposobnością wykorzystania tego, czego ci już się nauczyli. Dotyczyły różnych tematów z *Sentencji* Piotra Lombarda i pozwalały na wyostrenie zmysłu krytycznego (Moulin 2002, 115–116).

Dysputa zwyczajna (*disputatio ordinaria*) miała ten sam status co wykład zwyczajny. Była regularnie organizowana, zwykle co tydzień, a jej temat i data były podawane przez prowadzącego mistrza. Ze względu na możliwość przeciągania się dyskusji pora jej rozpoczęcia wyznaczana była na przedpołudnie albo południe. Wskazany temat mógł być analizowany dokładniej niż podczas wykładu (Grant 2005, 62). Uczestnicy dyskusji, zarówno studenci, jak i mistrzowie, mogli popierać tezę prowadzącego albo przeciwko niej występować. Definitywne „rozstrzygnięcie” przedmiotowej kwestii było zawsze dokonywane przez prowadzącego. Tego typu dysputy służyły gromadzeniu, porządkowaniu i ocenianiu rozmaitych stanowisk obecnych w literaturze filozoficznej i teologicznej.

Powyższe okoliczności pozwalają na wyróżnienie kilku części dysputy zwyczajnej, planowanej zazwyczaj na dwa dni (dwie sesje). Pierwsza – główna i bardziej ożywiona – była co do zasady prowadzona przez mistrza, który wcześniej

przemyślał i przygotował jej temat. Przeważenie problemu było ujmowane w formę krótkiej kwestii: pytania, na które odpowiedź brzmiała „tak” albo „nie”. Część druga obejmowała udzielenie odpowiedzi zgodnej z tezą mistrza. Prowadziła do jej obrony przedstawianej przez studenta zwanego respondentem (*respondens*). Wystąpienie przeciwko stanowisku respondenta było zadaniem innego studenta – oponenta. W praktyce prowadzenie tej części należało do bakałarza rozpoczynającego dopiero swoją praktykę. To on odpowiadał zatem na pytania, czy zasadne są zarzuty formułowane przez obecnych mistrzów, innych bakałarzy, a nawet studentów, jeżeli w tej fazie do tego doszło (Krauze-Błachowicz 2002, XXVIII–IX). Mistrz włączał się do dyskusji, gdy bakałarz miał trudności z udzieleniem odpowiedzi, zastrzegając dla siebie rozstrzygnięcie mistrzowskie (*determinatio magistralia*) w trakcie drugiej części dysputy (Le Goff 1997, 94).

Kolejna część dysputy zwyczajnej miała miejsce na kolejnym wykładzie mistrza – nazajutrz albo po kilku dniach po pierwszej. Służyła przedstawieniu opracowanego przez niego materiału zawartego we wcześniejszych pytaniach, zarzutach i argumentach. Była więc powrotem mistrza do tematu dysputy poprzez wygłoszenie wykładu na temat poglądu zwalczanego przez oponentów. Logiczne uporządkowanie materiału (nadanie mu ostatecznego sformułowania) oraz dodanie argumentów uzasadniających własne stanowisko (Krauze-Błachowicz 2002, XXVIII) umożliwiało udzielenie odpowiedzi na każdy z wysuniętych zarzutów. Część zasadnicza, *determinatio*, spisana przez mistrza czy przez któregoś ze słuchaczy, stanowiła podsumowanie dysputy, które było jej ostatecznym celem (Le Goff 1997, 94).

Dysputa nadzwyczajna, czyli „dysputa na różne czy dowolne tematy” (*disputatio de quodlibet*), była organizowana co pewien czas, raz albo dwa razy do roku. Zwykle było to w Wielkim Poście, tj. przed Wielkanocą, i w Adwencie, przed Bożym Narodzeniem (*quodlibet de Pascha et Natali*). Mogła trwać dłużej niż dwa dni (Swieżawski 2000, 559). Forma ta pojawiła się najpierw na wydziale teologicznym (XIII w.), a w XIV stuleciu była także obecna na wydziale sztuk wyzwolonych.

Możliwość przeprowadzenia dysputy kwodlibetowej wynikała ze szczególnego uprawnienia przysługującego mistrzowi. Mógł on dwa razy do roku zorganizować zebranie, deklarując gotowość rozprawiania bez przygotowania „o jakimkolwiek problemie” (*de quodlibet*), zgłoszonym przez „kogokolwiek”, czyli *a quodlibet* (Le Goff 1997, 94). Prowadzenie takiej dysputy było popisem umiejętności mistrza (Krauze-Błachowicz 2002, XXIX). Wynikało to z założenia, że skoro wiedza została już zdobyta, to podczas dysputy należało wykazać się nie tylko jej wszechstronnością i subtelnością analizy, ale także wnikliwością i inteligencją czy błyskotliwością obrony przedstawionej tezy. Dotyczyło to również studenta (bakałarza) mistrza występującego w roli respondenta. Tym można tłumaczyć, że nie wszyscy mistrzowie podporządkowywali się wymogom dysputy

nadzwyczajnej. Wymagała ona od nich odznaczania się wyjątkową przytomnością umysłu i niemal wszechstronną wiedzą.

Dysputy w tej formie nie odbywały się jednak całkowicie spontanicznie. Mistrz mógł zaproponować niektóre pytania i mógł wyznaczyć do odpowiedzi figurantów z grona bakałarzy czy innych studentów. Mistrzowie korzystali także z możliwości odmowy odpowiedzi na pytanie czy ustosunkowania się do głosu słuchającego, jeżeli uznali je za frywolne lub nie na miejscu. Zbyt częste odmowy szkodziły jednak reputacji organizatora dysputy.

W dyskusji kwodlibetowej mógł uczestniczyć każdy student czy mistrz, a nawet ludzie niezwiązani z uniwersytetem. Każda osoba z tego grona (ktokolwiek) mogła zadać pytanie, inicjując w ten sposób dyskusję (Moulin 2002, 119). Sytuacja ta stwarzała zatem dla społeczności uniwersyteckiej szczególną możliwość wyrażania emocji, inaczej niż podczas wykładów czy zwykłych dyskusji. Skoro każdy uczestnik mógł zaproponować dowolny temat dyskusji, to zdarzały się sytuacje, w których pierwszego dnia zgłaszano do czterdziestu różnych tematów. Problemy mogły być nawet bardzo kontrowersyjne, w tym czysto teologiczne czy mające charakter polityczny, a nawet oszczerczy. Ich celem mogło być postawienie w kłopotliwej sytuacji mistrza prowadzącego dyskusję. Tym można tłumaczyć pojawianie się pytań bardzo przyziemnych, wrogich czy podstępnych, zadawanych w dobrej wierze (powodowanych chęcią poznania opinii mistrza), ale także i w złej. Te ostatnie miały doprowadzić do sprzeczności w wypowiedziach mistrza i sprowokować go do poruszania tematów drażliwych (Grant 2005, 64).

Uczestniczący w takiej dyskusji oczekiwali, że mistrz, ustosunkowując się do przedstawianych problemów, dokona tego w formie uporządkowanej (niekoniernie w kolejności zgłaszania pytań), podczas publicznego wystąpienia. Miało ono przecież służyć przedstawieniu przez niego swojego mistrzostwa. Przebieg dysputy był siłą rzeczy nieuporządkowany, co prowadziło do wymykania się inicjatywy z rąk prowadzącego mistrza.

Zwieńczenie dysputy stanowiła konkluzja (*conclusio*) przedstawiona przez mistrza, wyrażająca m.in. jego poglądy i osobowość, podkreślająca jego autorytet. Konieczność sformułowania konkluzji zmuszała mistrza do jasnego wyrażenia swojego stanowiska, a tym samym narażenia się na krytykę. Jednocześnie udział w dyspucie kwodlibetowej pomagał przyzwyczaić się do koegzystencji różnych poglądów oraz do uznawania trafności rozmaitych stanowisk. Towarzyszyło temu jednak przekonanie, że niewątpliwym ideałem wciąż jest jedność wyrażająca się w zgodności i harmonii (Le Goff 1994, 346).

Najbardziej znanym przykładem XIII-wiecznych kwodlibetów jest twórczość Tomasza z Akwinu, a XIV-wiecznych – Williama z Ockham. Akwinata przeprowadził łącznie dwanaście dyskusji kwodlibetowych, które podzielono na dwie grupy, odpowiednio do okresów jego nauczania w Paryżu. Były to kwodlibety VII–XI z lat 1256–1259 i kwodlibety I–VI oraz XII z okresu 1268–1272. Swoimi

kwodlibetami objął dwieście sześćdziesiąt tematów. Były to zarówno zagadnienia wysoce spekulatywne, jak i problemy praktyczne (Weisheipl 1985, 448).

Więcej, bo po piętnaście dyskusji kwodlibetowych, zorganizowali np. Henryk z Gandawy czy Gotfryd z Fontaines, którzy szczególnie upodobali sobie tę formę dyskusji (Swieżawski 2000, 734). Za niekwestionowanego mistrza kwodlibetu uznać należy Gerarda z Abbeville, organizatora dwudziestu tego typu zgromadzeń.

4. TRZY WNIOSKI KOŃCOWE

1. Trwające przez trzy stulecia przemiany nadały uniwersytetowi kształt, który w znacznym stopniu trwa nadal (zachowanie zarówno charakteru wspólnotowego, jak i niektórych wypracowanych metod dydaktycznych). Jednak ze względu na organizację, szczególną rolę najliczniejszego wydziału sztuk wyzwolonych (podstawowego czy wstępnego, ze względu na charakter edukacji) i dominującą pozycję wydziału teologii (wieńczącego nauczanie uniwersyteckie) oraz tok studiów (dwa poziomy edukacji, podzielonej na wyraźne etapy, kończące się otrzymywaniem przez studiującego kolejnych tytułów) uniwersytet średniowieczny był odległy od swojego współczesnego odpowiednika.

2. Średniowieczny uniwersytet charakteryzował się dominacją dwóch metod dydaktycznych, którymi były wykład (*lectio*) i dysputa (*disputatio*). Ze względu na podstawowe znaczenie metody scholastycznej, z jej dialektyką, podkreślane było znaczenie słowa. Wykłady, mimo ich zróżnicowania co do znaczenia i osoby wykładowcy (zwyczajne, kursowe, nadzwyczajne), uznać należy za bardzo zbliżone do wykładów współczesnych (nadal ich przedmiotem jest głównie analiza tekstu).

Odmiennie wygląda sytuacja w przypadku dysput, które w zasadzie nie mają odpowiednika wśród współczesnych metod dydaktycznych. Wskazane już scholastyczne podkreślanie roli słowa nadawało im wyjątkowy charakter, stanowiły zamknięcie ewolucji biegnącej od *lectio*, przez *quaestio* do *disputatio*. Dysputy były organizowane na każdym etapie nauczania, przygotowywały studentów m.in. do pełnienia funkcji respondentą czy oponenta. Ich prowadzenie należało do obowiązków mistrzów i bakałarzy.

Porównanie wykładu z 13 stycznia 2016 r. ze średniowiecznymi dysputami pozwala stwierdzić, że tylko pod względem proponowania tematu (doktrynalne treści sagi „Gwiezdnych Wojen”) odpowiadał on podstawowej cesze dysputy zwyczajnej (temat wskazany przez mistrza). W pozostałym zakresie był od niej bardzo odległy, szczególnie z powodu braku studentów w rolach respondentą i oponenta. Nie realizował przy tym podstawowej cechy *lectio*, jaką było komentowanie tekstu.

3. Skuteczna recepcja formy dysputy, zwłaszcza kwodlibetowej, wymaga realizacji co najmniej trzech przesłanek. Pierwszą powinno być przełamanie istniejących – także po stronie współczesnych mistrzów (profesorów) – wskazanych barier, które zniechęcają do udziału w nich, drugą: wzrost aktywności studentów i przygotowanie ich do udziału w dysputach, a trzecią, chyba najtrudniejszą: uczyńnię z takiej dyskusji wydarzenia ogólnowydziałowego czy uniwersyteckiego.

BIBLIOGRAFIA


- Cobban, Alan B. 1975. *The Medieval Universities: Their Development and Organisation*. London: Methuen.
- Fumagalli, Mariateresa. Beonio Brocchieri. 1996. „Intelektualista”. W *Człowiek średniowiecza*. Red. Jacques Le Goff. Tłum. Maria Radożycka-Paoletti. 229–264. Warszawa: Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- Gassman, David Louis. 1973. *Translatio Studii: A Study of Intellectual History In The Thirteenth Century*. Ann Arbor: Cornell University.
- Glorieux, Palémon. 1971. *La faculté des arts et ses maîtres au XIII^e siècle*. Paris: Librairie Philosophique J. Vrin.
- Grant, Edward. 2005. *Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej: w kontekście religijnym, instytucjonalnym oraz intelektualnym*. Tłum. Tadeusz Szafrński. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Jeauneau, Edouard. 1995. *Translatio studii: The Transmission of Learning. A Gilsonian Theme* (The Etienne Gilson Ser., Vol. 18). Toronto: Pontifical Institute of Mediaeval Studies.
- Kowalski, Jacek. Anna Loba. Mirosław Loba. Jan Prokop. 2005. *Dzieje kultury francuskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krauze-Błachowicz, Krystyna. Red. 2002. „Wstęp”. W *Wszystko to ze zdziwienia. Antologia tekstów filozoficznych z XIII wieku*. XIII–LIX. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Le Goff, Jacques. 1994. *Kultura średniowiecznej Europy*. Tłum. Hanna Szymańska-Grossowa. Warszawa: Dom Księgarsko-Wydawniczy KLON.
- Le Goff, Jacques. 1996. „Człowiek średniowiecza”. W *Człowiek średniowiecza*. Red. Jacques Le Goff. Tłum. Maria Radożycka-Paoletti. 7–50. Warszawa: Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- Le Goff, Jacques. 1997. *Inteligencja w wiekach średnich*. Tłum. Eligia Bąkowska. Warszawa: Bellona, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- Lipiński, Wojciech. 2020. *Dzieje kultury europejskiej. Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. <https://doi.org/10.53271/2021.020>
- Moulin, Léo. 2002. *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*. Tłum. Halina Lubicz-Trawkowska. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Marabut, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- Mundy, John H. 2001. *Europa średniowieczna: 1150–1309*. Tłum. Robert Sudół. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rashdall, Hastings. 1936. *The Universities of Europe in the Middle Age*. Vol. 1–3. Oxford: Oxford University Press.
- Ratajczak, Krzysztof. 2004. „Uniwersytety w Anglii średniowiecznej”. W *Księga – nauka – wiara w średniowiecznej Europie*. Red. Tomasz Ratajczak, Jacek Kowalski. 118–127. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Soszyński, Jacek. 2006. *Sacerdotium – imperium – studium. Władze uniwersalne w późnośredniowiecznych kronikach martyniańskich*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA.

- Swieżawski, Stefan. 2000. *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Verger, Jacques. 1973. *Les Universités au Moyen Age*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Weisheipl, James A. OP. 1985. *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*. Tłum. Czesław Wesółowski. Poznań: „W drodze” – Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów.
- William z Ockham. 1962. *Quodlibeta septem. Tractatus de sacramento altaris*. Reprint. Louvain: Éditions de la Bibliothèque S.J.

<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.13>



*Dagmara Skrzywanek-Jaworska**

 <https://orcid.org/0000-0001-9599-704X>

*Konrad Tomasz Tadajczyk***

 <https://orcid.org/0000-0002-2487-8163>

LEX PARSIFAL – MELANŻ PRAWA, SZTUKI I POLITYKI

Streszczenie. Artykuł wskazuje na splot artystyczno-politycznych zależności, które miały pomóc Wagnerianom w zmianie obowiązującego prawa. Rzecz dzieje się na przełomie XIX oraz XX w. w Rzeszy Niemieckiej. Prawo uosabia zmianą czasu trwania praw autorskich, sztukę – *Parsifal* Ryszarda Wagnera, zaś politykę – grupa intelektualistów o wyrażnie narodowych poglądach.

Słowa kluczowe: prawa autorskie, Ryszard Wagner, *Parsifal*, Krąg Bayreucki, Leon Piniński

LEX PARSIFAL – A MELANGE OF LAW, ART AND POLITICS

Abstract. The article concerns a melange of artistic and political dependencies that were to help the Wagnerians to change the law in force. The story takes place at the turn of the 19th and 20th centuries in the German Reich. The law is personified by the change in the duration of copyright, art – by Richard Wagner’s *Parsifal*, and politics – by a group of intellectuals with strong nationalist views.

Keywords: Copyright, Richard Wagner, *Parsifal*, Bayreuth Circle, Leon Piniński

1. WPROWADZENIE

Melanż prawa, sztuki i polityki jest tyleż niebezpieczny, co intrygujący. W tym przypadku przybiera on postać historii, której ocena w znacznej mierze wymyka się naukowo obiektywnej argumentacji. Rzecz dzieje się na przełomie XIX oraz XX w. w Rzeszy Niemieckiej, prawo uosabia problematyka czasu

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, dskrzywanek@wpia.uni.lodz.pl

** Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, tktdajczyk@wpia.uni.lodz.pl



trwania praw autorskich, sztukę – *Parsifal* Ryszarda Wagnera, zaś politykę – grupa intelektualistów o zdecydowanie narodowych poglądach, tworząca tzw. Krąg Bayreucki (*Der Bayreuther Kreis*).

2. PRAWO

Prawo autorskie – przynajmniej z punktu widzenia romanisty prawniczego – to młoda dyscyplina prawa, której rozwój zapoczątkowały humanizm oraz wynalezienie druku. Pierwsze ustawy o prawie autorskim pojawiły się dopiero w XVIII w. w Anglii, USA oraz Francji. Były to – odpowiednio – *Statut Królowej Anny* z 1710 r., wzorowany na nim *Copyright Act* z 1790 r. oraz szereg ustaw uchwalonych podczas Rewolucji Francuskiej w latach 1791–1793. Przewidywały one dwie różne koncepcje praw autorskich. Podczas gdy regulacje angielska i amerykańska eksponowały ochronę interesu publicznego, to prawo francuskie przyznało priorytet prawom twórcy i jego dobrom osobistym. Wprowadzenie podobnych regulacji w Niemczech opóźniało się w związku z istniejącym w tym czasie rozdrobnieniem państw, dzięki czemu kampanie Napoleona skutecznie torowały drogę rozwiązaniom francuskim. Ostatecznie ukształtowały się dwa konstrukcyjnie odrębne modele ochrony: dualistyczny we Francji, który wyodrębnił autonomiczne uprawnienia osobiste i majątkowe twórcy, różniące się m.in. czasem ich trwania i zagwarantowanymi w ustawie środkami ochrony, oraz model monistyczny w Niemczech, gdzie przyjęto niezbywalność oraz nierozdzielność praw osobistych – *Persönlichkeitsrechte* i majątkowych – *Verwertungsrechte* (Gehring, Djordjevic 2013).

Choć to Baden jako pierwsze uchwaliło w 1810 r. prawo autorskie wzorowane na *droit d'auteur*, to za najbardziej nowoczesną, wszechstronną i wzorcową regulację owych czasów uznano pruską ustawę z 11 czerwca 1837 r.¹ Z punktu widzenia tego opracowania istotne jest to, że właśnie *Ustawa o ochronie własności dzieł nauki i sztuki przed kopiowaniem i naśladowaniem* rozciągnęła ochronę także na kompozycje muzyczne (§ 19), a prawa autorskie (§ 6) przechodziły na spadkobierców i wygaszały trzydzieści lat po śmierci autora, niezależnie od tego, czy utwór opublikowano za jego życia, czy nie (Górnicki 2013, 134–142). W 1866 r. rozpoczął się czteroletni proces jednoczenia Niemiec. Jeszcze przed jego zakończeniem, pod naciskiem działającego do dziś stowarzyszenia reprezentującego interesy wydawców i sprzedawców książek – *Börsenverein des Deutschen Buchhandels* (Füssel, Jäger, Staub, Estermann 2000) 11 czerwca 1870 r. uchwalono *Ustawę o prawie autorskim do utworów pisanych, obrazów, kompozycji muzycznych*

¹ *Gesetz zum Schutze des Eigentums an Werken der Wissenschaft und Kunst gegen Nachdruck und Nachbildung*: Vom 11. Juni 1837, <https://mdz-nbn-resolving.de/details:bsb10396057> (dostęp 23.05.2022).

*i utworów dramatycznych*². W zakresie czasu trwania ochrony nie zaszły tu żadne zmiany w stosunku do ustawy pruskiej. Prawa autorskie, w tym do powielania kompozycji muzycznych, wygasały po upływie trzydziestu lat od śmierci autora (§ 45 w zw. z § 8). Regulacja ta obowiązywała następnie na terenie Rzeszy Niemieckiej powstałej po zjednoczeniu państwa, aż do wejścia w życie *Ustawy o prawie autorskim do utworów literackich i muzycznych*³, uchwalonej 19 czerwca 1901 r. (Bandilla 2005). W odniesieniu do czasu trwania praw autorskich dotychczasowy stan prawny także tu nie uległ zmianie. Wygasały one po upływie trzydziestu lat od śmierci autora (§ 29). Ten z kolei akt prawny, razem z uchwaloną 9 stycznia 1907 r. *Ustawą o prawie autorskim do utworów z zakresu sztuk pięknych i fotografii*⁴ zostały zastąpione obowiązującą do dziś *Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych*⁵ z 9 września 1965 r.

Próby polegające na wydłużeniu w Niemczech ustawowego czasu trwania praw autorskich podejmowano kilkakrotnie. Inspirowane były nadzwyczajną wręcz aktywnością na tym polu Cosimy Wagner – wdowy po Ryszardzie Wagnerze i administratorki jego majątku oraz ich wpływowych przyjaciół, tworzących tzw. Krąg Bayreucki. Będzie o tym mowa. Z drugiej strony inicjatywa wychodziła ze strony różnorodnych grup interesów oraz środowiska międzynarodowego tworzącego Związek państw sygnatariuszy *Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych*, do którego w kolejnych latach dołączały następne państwa⁶. Była to pierwsza umowa międzynarodowa, zawarta w Bernie 9 września 1886 r., w której strony zobowiązywały się do wzajemnego respektowania praw autorskich. Z punktu widzenia czasu trwania ochrony podstawowe znaczenie zachowała rewizja konwencji, która miała miejsce w Berlinie 13 listopada 1908 r. W jej brzmieniu ochroną był objęty okres życia autora i pięćdziesiąt lat po jego śmierci (art. 7 ust. 1). Jednakże w przypadku, w którym czas trwania ochrony nie byłby przyjęty jednolicie przez wszystkie państwa członkowskie Związku, powinno go określić

² *Das Gesetz, betreffend das Urheberrecht an Schriftwerken, Abbildungen, musikalischen Kompositionen und dramatischen Werken: Vom 11. Juni 1870; mit den Verträgen zum Schutz des geistigen Eigentums zwischen Deutschland, Italien, der Schweiz, England, Frankreich und Belgien*, <https://mdz-nbn-resolving.de/details:bsb11011870> (dostęp 23.05.2022).

³ *Das Gesetz betreffend das Urheberrecht an Werken der Literatur und der Tonkunst*, https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz_betreffend_das_Urheberrecht_an_Werken_der_Literatur_und_der_Tonkunst (dostęp 23.05.2022).

⁴ *Gesetz betreffend das Urheberrecht an Werken der bildenden Künste und der Photographie*, https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz_betreffend_das_Urheberrecht_an_Werken_der_bildenden_K%C3%BCnste_und_der_Photographie (dostęp 23.05.2022).

⁵ *Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte*, <https://www.gesetze-im-internet.de/urhg/BJNR012730965.html> (dostęp 23.05.2022).

⁶ Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z dnia 9 września 1886 r., przejrzana w Berlinie 13 listopada 1908 r. i w Rzymie 2 czerwca 1928 r., https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_berne%C5%84ska_o_ochronie_dzie%C5%82_literackich_i_artystycznych (dostęp 23.05.2022).

ustawodawstwo kraju, w którym żąda się ochrony; okres ten nie może przekraczać czasu trwania ochrony ustalonego w kraju powstania utworu. Wobec tego państwa były zobowiązane stosować postanowienia ustępu pierwszego tylko w zakresie, w którym był on zgodny z ich prawem wewnętrznym (art. 7 ust. 2).

Dyskusja środowiska naukowego na temat wydłużenia czasu trwania ochrony dla dzieł literackich i muzycznych z trzydziestu do pięćdziesięciu lat rozpoczęła się w Niemczech w czasie procedowania ustawy z 1901 r. Choć ustawodawca niemiecki zdecydował się ostatecznie zachować dotychczasowy stan prawny, to – jak pisał w 1910 r. na łamach *Deutsche Juristen-Zeitung* Paul Laband – trwająca żywa agitacja na rzecz wydłużenia ochrony o kolejne dwadzieścia lat każe zbadać, dla których grup interesu i w jakim zakresie zmiana ta byłaby korzystna (Laband 1910, 223–227). Ten niemiecki konstytucjonalista zanalizował nierzadko sprzeczne względem siebie interesy publiczności, wydawcy, autora oraz jego spadkobierców w wydłużeniu okresu ochrony. Jego argumentacja oraz sformułowane wnioski były na tyle przekonujące, że literatura przedmiotu powoływała się na nie podczas kolejnych prób dokonania zmiany ustawy (Heymann 1926, 716; Hachenburg 1927, 1014; Liebmann 1927, 947–948; Nöldeke 1927, 1132–1135; Nöldeke 1930, 933–937). Dotyczyło to również projektów mających miejsce w latach 1911 oraz 1913, a więc bliskich czasowo upływowi trzydziestu lat od śmierci Wagnera. Narracja Labanda polegała na wyważonym i w tym sensie udanym poszukiwaniu równowagi pomiędzy korzyściami duchowymi oraz względami ekonomicznymi zainteresowanych grup. Wniosek sprowadzał się do konstatacji, że wydłużenie ochrony *per saecula saeculorum* jest niemożliwe, zaś trzydziestoletni okres ochronny w pełni wystarcza dla zaspokojenia wszystkich interesów uprawnionych stron (Laband 1910, 227).

Ustawodawca niemiecki ostatecznie ugiął się pod presją argumentów ekonomiczno-gospodarczych oraz prawno-porównawczych, aczkolwiek długo po tym, jak *Parsifal* Wagnera znalazł się w domenie publicznej. Zmiany prawa nie oczekiwała także Cosima. Dopiero *Ustawa przedłużająca okresy ochrony w prawie autorskim*⁷ z 13 grudnia 1934 r. wydłużyła czas trwania praw autorskich do pięćdziesięciu lat (§ 1 ust. 1), zaś aktualnie obowiązująca *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych* z 1965 r. – do siedemdziesięciu lat (§ 64).

3. PARSIFAL WAGNERA

Ryszard Wagner (1813–1883) to genialny kompozytor i reformator teorii muzyki, ale zarazem kontrowersyjny myśliciel i neurotyczna osobowość. *Parsifal* był ostatnim z jego dramatów muzycznych. W rzeczywistości jest to uroczyście

⁷ *Gesetz zur Verlängerung der Schutzfristen im Urheberrecht in der im Bundesgesetzblatt Teil III, Gliederungsnummer 440–5, veröffentlichten bereinigten Fassung*, <https://www.gesetze-im-internet.de/urhrrschfrverlg/BJNR213950934.html> (dostęp 23.05.2022).

misterium sceniczne (*Bühnenweihfestspiel*), będące ostatecznym wcieleniem wagnerowskiego *Gesamtkunstwerk* – totalnego dzieła sztuki. Powstał w Bayreuth, gdzie w 1875 r. ukończono budowę teatru na Zielonym Wzgórzu, który w swym założeniu miał być środkiem do osiągnięcia wagnerowskiego ideału. *Parsifal* był wreszcie jedynym dramatem napisanym specjalnie, ale i – zgodnie z wyraźną wolą Wagnera – wyłącznie dla tego teatru. Kompozytor twierdził, że nie może on być wystawiany w miejscu beztroskich rozrywek, a jego odbiorcą może być wyłącznie artystyczno-religijne zrzeszenie, które pragnie odrodzenia (Jachimecki 1973, 341). Pisząc tak dwa lata przed premierą w liście do mecenasa swej muzyki i głównego fundatora teatru, króla Ludwika II, podkreślał, że chciałby ocalić *Parsifala* przed losem nędznej kariery operowej. Ciekawe, że wyjątek dopuścił Wagner właśnie dla Bajkowego Króla, który nie chcąc podróżować do Górnej Frankonii, obejrzał *Parsifala* w osobnym przedstawieniu w Monachium w 1884 r.

Poszukiwacz świętego Graala i rycerz króla Artura zainteresował Wagnera po zapoznaniu się z XIII-wiecznym eposem *Parzival* Wolframa z Eschenbach. Kompletując znacznie później libretto i komponując muzykę do dramatu, Wagner pracował równolegle nad teorią regeneracji rodzaju ludzkiego przez wzajemne uzależnienie od siebie religii i sztuki. Opublikował ją w postaci tzw. Pism regeneracyjnych (1880/1881) na łamach założonego wspólnie z Hansem von Wolzogenem w 1787 r. miesięcznika *Bayreuther Blätter*, z których to pism podstawowe znaczenie zachowała *Religia i sztuka*. W największym skrócie teoria Wagnera opierała się na połączeniu dogmatów religii chrześcijańskiej, buddyzmu oraz schopenhauerowskich tematów rezygnacji i ascezy (Jachimecki 1973, 337–340). Kompozytor głosił w niej współczucie dla cierpienia innych i wyrzeczenie się zmysłowej szczęśliwości w celu zbawienia. Postać naiwnego, prostego, ale odważnego Parsifala, który opierając się urokowi uwodzicielskiej i demonicznej Kundry, jako jedyny zdolny jest wybawić od cierpienia grzesznego Amfortasa, była meritum idei średniowiecznych romansów rycerskich, a zarazem konsekwencją głównych haseł z regeneracyjnych pism Wagnera (Jachimecki 1973, 341–364).

W styczniu 1882 r. *Parsifal* został ostatecznie ukończony, a jego premiera odbyła się 26 lipca – krótko przed śmiercią kompozytora w Wenecji 13 lutego 1883 r. Rozpoczęła ona batalię kręgu wagnerowskiego przeciwko temu, co sami zainteresowani nazwali „rabunkiem Graala” – *Gralsraub* (Schmitz, Ure 2018). Chodziło o to, że zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą z 1870 r. scena w Bayreuth miała wyłączne prawo do wystawiania tego muzycznego dramatu tylko przez trzydzieści lat od śmierci kompozytora, a więc do końca 1913 r., a nie, jak wyraźnie zażyczył sobie tego Wagner, na wyłączność. Dla strażniczki Graala i epigonów Wagnera wola kompozytora była świętością. W całych Niemczech utworzono Komitety Ochrony Parsifala, a w miarę zbliżania się tego terminu kampania przybierała coraz bardziej „histeryczne oblicze” (Scharfenecker 2013). *Neue Musikzeitung* podaje ponadto, że gdy szanowany krytyk muzyczny Paul Bekker, Żyd, ostrzegał w owym czasie we *Frankfurter Zeitung* przed przekształcaniem oper Wagnera

w świecką religię, a Bayreuth w schronienie dla kulturalnych reakcjonistów, wybuchła przeciwko niemu fala antysemitycznej nienawiści (Scharfenecker 2013).

Warto zaznaczyć, że z punktu widzenia obowiązującego wówczas w Niemczech prawa kradzieże *Parsifala* faktycznie następowały w teatrach muzycznych, i to na długo przed wygaśnięciem praw autorskich do tego dzieła. Nowojorczyacy zobaczyli i usłyszeli go w Metropolitan Opera już w Wigilię Bożego Narodzenia 1903 r. Choć Cosima Wagner konsekwentnie nie wyrażała zgody na wystawianie *Parsifala* poza Bayreuth, to w tym wypadku miała ograniczone pole działania, ponieważ USA nie należały wówczas jeszcze do Związku państw sygnatariuszy Konwencji berneńskiej. Dzieło udało się wystawić dzięki sprytowi ówczesnego dyrektora Met, Heinricha Conrieda (Richter 1957, 341–342), który kazał skopionąć częściowo partyturę *Parsifala* z wydawnictwa Schott Music, wydającego wówczas muzyczne dzieła Wagnera. Cosima interweniować miała w tej sprawie osobiście u samego prezydenta Roosevelta, grożąc wszystkim zaangażowanym w ten proceder dożywotnim zakazem wystawiania utworów mistrza (Wildhagen 2014). W każdym razie proces sądowy z Met przegrała (Clark 2022). Ośmieliło to także inne teatry do wystawiania *Parsifala* jeszcze przed końcem 1913 r. Przedstawienia te można było jednak określić jako sporadyczne w porównaniu z wyścigiem, który rozpoczęły wszystkie ważniejsze sceny muzyczne w kraju i za granicą w Nowy Rok 1914, by zaprezentować *Parsifala* swojej publiczności. Jak podaje m.in. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, „niepodważalnym zwycięzcą został Gran Teatre del Liceu w Barcelonie, który uczynił to w czasie gdy na Ramblas strzelały jeszcze sylwestrowe fajerwerki i korki od szampana” (Wildhagen 2014).

4. POLITYKA

Krąg Bayreucki to nieformalna nazwa, pierwotnie stosowana do wielbicieli muzyki Ryszarda Wagnera, którzy uczestniczyli w odbywających się od 1876 r. (corocznie, z niewielkimi przerwami) festiwalach w Bayreuth i je wspierali. Po śmierci kompozytora treści zawarte w jego twórczości muzycznej i publicystycznej stały się niepodważalnymi prawdami, a sakralizujący je fanatycznie Wagnerianie – coraz bardziej aktywnymi reakcjonistami. To *Bayreuther Blätter* okazały się znakomitym narzędziem do rozpowszechniania konserwatywnej wagnerowskiej interpretacji. Dokonywali jej na łamach tego czasopisma uczeni i filozofowie, publicyści i dziennikarze, pisarze, artyści malarze, kompozytorzy oraz historycy sztuki. Skutki były w każdym razie katastrofalne. Pod koniec lat dwudziestych XX w. Krąg Bayreucki identyfikowano, bez żadnego wyraźnego sprzeciwu ze strony rodziny Wagnerów, z nacjonalistyczną i antysemitką prawiącą. Dość wspomnieć, że publikowali tam Ludwig Schemann – tłumacz Arthura de Gobineau i propagandysta idei nadrzędnej rasy aryjskiej, który sympatyzował z przedstawicielami antysemityzmu politycznego oraz stowarzyszenia

panniemieckiego i utrzymywał z nimi bliskie kontakty; wreszcie Houston Stewart Chamberlain – zięć Wagnerów i autor dobrze przyjętej biografii kompozytora (1895) z jednej strony, z drugiej zaś autor *Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts* (1899), w których – w kontekście wagnerowskiej spuścizny – propagował idee rasistowskie i antysemickie. Stefan Rebenich w monografii pt. *Theodor Mommsen und Adolf Harnack: Wissenschaft und Politik im Berlin des ausgehenden 19. Jahrhunderts* przybliżył kulisy działań podejmowanych przez Cosimę i jej otoczenie, odtwarzając przy tym, dzięki zachowanej korespondencji, ówczesny nastrój i wzajemnie istniejące zależności (Rebenich 2012, 411–415).

Już festiwalowego lata 1901 r., a więc dwanaście lat przed upływem czasu ochrony utworu Wagnera wdowa po mistrzu sformułowała petycję o jego wydłużenie i skierowała ją do niemieckiego parlamentu. W przygotowaniu wsparli ją znani ludzie sztuki: kompozytor Engelbert Humperdinck (Heussner 1974, 58–59), artysta malarz Hans Thoma (Mai 2016, 170–171), śpiewak operowy – tenor Albert Niemann (Brück 1999, 230–231) oraz Chamberlain. W piśmie podniesiono w zasadzie wyłącznie argumenty, które dotyczyły artystycznej wartości dzieła oraz woli samego kompozytora. Podkreślając konsekuracyjny charakter dramatu wskazywała, wypełniając tym samym wolę męża, że tylko scena w Bayreuth jest w stanie udźwignąć i w pełni oddać artystyczną doskonałość dzieła oraz zapewnić wzorowy styl jego wykonania, zaś oddanie go komercyjnym scenom oznaczałoby profanację tego misterium. Z listu Chamberlaina do Cosimy z 30 października wynika, że sprawa *Parsifala* została poruszona także w bezpośredniej rozmowie z cesarzem Wilhelmem II, który zapewniać miał autora listu o swej woli i determinacji w staraniach o niedopuszczenie do wykonywania misterium na innej scenie (Rebenich 2012, 411–412).

Jak już wspomniano, sukces w niemieckim parlamencie odnieśli ostatecznie przeciwnicy wydłużenia czasu ochrony dla dzieł sztuki muzycznej. Podobnie zresztą, jak i przy kolejnych próbach nacisków ze strony Wagnerian, zarówno na władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą, mających miejsce w latach 1911 oraz 1913. Co istotne, niematerialny charakter argumentacji Cosimy przepadł za sprawą wysuwanych przez oponentów na plan pierwszy interesów finansowych spadkobierców Wagnera, w tym tantiem za światowe wykonania jego dzieł, które uczyniły rodzinę Wagnerów milionerami. Złośliwie podnoszono, że odmowa wydłużenia ustawowego czasu trwania praw autorskich pozbawiła spadkobierców Wagnera prezentu o wartości nawet miliona ówczesnych marek. W kontekście prawa do swobodnego odtwarzania *Parsifala* na dowolnej scenie operowej prawo to z pewnością pociągało za sobą uszczuplenie rodzinnego majątku i rodziło – jak się wkrótce okazało – słuszną obawę o spadek popularności festiwalu. To jednak wcale nie wygaśnięcie ochrony, ale czerwcowy zamach na austriackiego następcę tronu Franciszka Ferdynanda w Sarajewie spowodował odpływ gości z teatru na Zielonym Wzgórzu festiwalowego lata 1914 r. W trakcie trwania festiwalu

wybuchła bowiem pierwsza wojna światowa, która pogrążyła w deficycie finansowym nie tylko Bayreuth, ale całą Europę.

Wagnerianie musieli pogodzić się ponadto z brakiem akceptacji dla swoich działań, a przede wszystkim przekonań ze strony intelektualistów o zdecydowanie odmiennych poglądach, także politycznych. Był wśród nich m.in. wybitny romanista prawniczy oraz historyk, ale też literat i laureat w 1902 r. nagrody Nobla w tej dziedzinie za *Römische Geschichte*, Theodor Mommsen (Demandt 1997, 25–27). Na fali protestów z 1900 r., które rozgorzały w Niemczech w związku z *lex Heinze* cenzurującej pod kątem obyczajności dzieła sztuki⁸, autor ten znalazł się w grupie artystów, polityków i uczonych, którzy w tym samym roku, w celu ochrony wolności artystycznej i naukowej założyli Związek Goethego (Goethe-Bund). Na odbywającym się w 1901 r. zebraniu delegatów stanęła również sprawa *Parsifala*. Ostro przeciwko wprowadzeniu dla niego ustawowego wyjątku przemówił nie tylko profesor prawa karnego Franz von Liszt – kuzyn węgierskiego kompozytora Franza Liszta, ojca Cosimy – ale także Mommsen (Rebenich 2012, 412). Odwołując się do twórczości Goethego, wyjaśnił przyczyny i wyraził swoje poparcie dla przeciwników wydłużenia okresu trwania praw autorskich. Jak podaje Rebenich, w odpowiedzi Cosima Wagner przesłała Mommsenowi egzemplarz sporządzonej petycji, dołączając do niej długi list. Wskazywała tam, że ze spuścizną Goethego obchodzono się haniebnie od czasu opublikowania jego dzieł i aby uniknąć tego dla *Parsifala*, spełnia wolę Wagnera, walcząc wspólnie z „najważniejszym współczesnym kompozytorem niemieckim (Humperdinck – przyp. autorów), najwybitniejszym malarzem (Thoma – przyp. autorów), najsłynniejszym śpiewakiem operowym (Niemann – przyp. autorów) i niezwykle uduchowionym pisarzem (Chamberlain – przyp. autorów)” o to, by dzieło, w którym przedstawia się święte misteria chrześcijaństwa, nie było wystawiane na zwykłych scenach operowych obok „produktów najbardziej pospolitych” (Rebenich 2012, 412). Jak twierdzi Rebenich, Cosima, zdając sobie sprawę, że nie przekona Mommsena do podpisania petycji, chciała przybliżyć mu powody jej powstania. Chodzić miało jej jednak przede wszystkim o publiczną replikę na krytyczne wypowiedzi Mommsena oraz Liszta na zebraniu Związku Goethego (Rebenich 2012, 412–413). Skutecznie sprowokowała do jej napisania Chamberlaina, który na łamach *Die Fackel*, jeszcze w końcu listopada 1901 r. opublikował obraźliwy artykuł pt. „Der voraussetzungslose Mommsen” (Chamberlain 1901, 1–7).

Theodor Mommsen miał przejrzeć tę zaplanowaną przez wdowę po mistrzu grę, pisząc do Lujo Brentano (Zahn 1955, 596–597), z którym walczył wspólnie przeciwko procesowi konfesjonalizacji uniwersytetów: „Rozgoryczenie Chamberlaina jest wagnerowskie: myślę, że nasze uniwersytety są mu całkiem obojętne.

⁸ *Gesetz, betreffend Aenderungen und Ergänzungen des Strafgesetzbuchs. Vom 25. Juni 1900*, https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz,_betreffend_Aenderungen_und_Erg%C3%A4nzungen_des_Strafgesetzbuchs (dostęp 23.05.2022).

Za to fanatyzm Parsifala przybiera dziwne kształty” (Rebenich 2012, 413). Odpowiedział ponadto na list Cosimy:

Laskawa Pani, – brak wyjątków jest trudem ludzkiego losu. – Z pewnością niesprawiedliwością jest to, że Goethego czytają nie tylko ci, którzy przynajmniej w przybliżeniu na to zasługują, ale także głupcy i wszelkiego rodzaju lumpy. Ale kto może temu przeszkodzić? To nie państwo ma do tego władzę, także sam Goethe jej <sic> nie miał. Poddanie się opinii publicznej jest z pewnością dla wielkiego człowieka dużym poświęceniem; kto tak czyni, musi ponosić konsekwencje. Byron powiedział kiedyś, że najlepsi poeci nie będą mieli spisanej inspiracji i prawdopodobnie ma rację. Kto ją spisuje, ujawnia i ją i siebie. Dotyczy to również Parsifala. Należę – niestety! – do ludzi, dla których muzyka jest zamkniętą księgą, ale chcę wierzyć, że Wagner miał rację zastrzegając to dzieło sztuki dla swojej własnej sceny, i że każde inne przedstawienie jest, z artystycznego punktu widzenia, niegodziwe. Ale czy to rodzi prawny wyjątek w postaci zakazania tego rodzaju przedstawień przez prawo? i to praktycznie sprawę kończy. (Rebenich 2012, 413)

5. PODSUMOWANIE

Atmosfera, która towarzyszyła Kręgowi Bayreuckiemu, rzucała cień na muzyczny dorobek Wagnera, zaś propagowane przez tę zbiorowość treści odbijały się szerokim echem w środowisku jego intelektualnych i politycznych przeciwników. Świadomie kreowane i sterowane przez Cosimę Wagner relacje towarzysko-zawodowe na pograniczu sztuki, prawa i polityki nie mogły w tych okolicznościach doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego rezultatu. A przecież u podstaw agitacji stały przede wszystkim wola samego Wagnera oraz pozostające na granicy fanatyzmu oddanie jego przyjaciół osobie i twórczości mistrza. Pewną rolę, choć raczej nie pierwszoplanową, grały tu interesy finansowe rodziny. Tym niemniej, w sposobie myślenia i działania Cosima znacząco wyprzedziła swoją epokę. Świadczy o tym aktualnie obowiązujący siedemdziesięcioletni czas trwania praw autorskich, nie tylko w Niemczech.

O tym, że Cosima i jej otoczenie mieli dużo racji, walcząc o zatrzymanie *Parsifala* dla Bayreuth, zaświadcza znawca oraz prywatnie wielbiciel muzyki Wagnera, XIX-wieczny polski romanista, Leon Piniński:

Dziś jednak, kiedy już mieliśmy sposobność zapoznać się z Parsifalem poza Bayreuthem, trudno nie przyznać, że życzenie twórcy nie było mrzonką i kaprysem tylko, lecz miało głębsze, psychiczne i artystyczne uzasadnienie. Pomimo bowiem zewnętrznego wielkiego sukcesu przedstawień Parsifala na wszystkich scenach europejskich, coraz ogólniej objawia się zdanie, że przecież powodzenie to jest raczej zewnętrzne, w istocie zaś Parsifal nie sprawia na zwykłych scenach operowych ani w części tak silnego i odrębnego wrażenia, jak to miało miejsce w teatrze Wagnerowskim w Bayreuth. (Piniński 1914, 6)

Choć melanz prawa, sztuki i polityki okazał się w danym, konkretnym miejscu i czasie nieskuteczny, to prawo uległo z czasem zmianie, politykę zrewidowała

historia, sztukę – sami wielbiciel twórczości Wagnera, zaś działania Cosimy okazały się marketingowym sukcesem. Wspomniany Piniński podaje, że tak „wysoce napiętej ciekawości”, jaka towarzyszyła premierze *Parsifala* po wygaśnięciu monopolu teatru w Bayreuth, nie pamiętały annały życia teatralnego, a w zainteresowaniu najszerszych warstw publiczności dramat uzyskał „niezaprzeczenie rekord światowy” (Piniński 1914, 47).


BIBLIOGRAFIA

- Bandilla, Kai. 2005. *Urheberrecht im Kaiserreich. Der Weg zum Gesetz betreffend das Urheberrecht an Werken der Literatur und Tonkunst vom 19. Juni 1901*. Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang.
- Brück, Marion. 1999. „Niemann, Albert”. *Neue Deutsche Biographie* 19: 230–231. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd117001686.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).
- Chamberlain, Houston Stewart. 1895. *Richard Wagner*. Illustrationen Alexander Frenz. München: F. Bruckmann. (2019. *Richard Wagner – Eine Biografie*. Norderstedt: Vero Verlag).
- Chamberlain, Houston Stewart. 1899. *Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts*. München: F. Bruckmann.
- Chamberlain, Houston Stewart. 1901. „Der Voraussetzungslose Mommsen”. *Die Fackel* 87: 1–7.
- Clark, Peter. 2022. „From the Archives: The Met Premiere of *Parsifal*”. *The Metropolitan Opera*. <https://www.metopera.org/discover/archives/notes-from-the-archives/from-the-archives-the-met-premiere-of-parsifal/> (dostęp 23.05.2022).
- Demandt, Alexander. 1997. „Mommsen, Theodor”. *Neue Deutsche Biographie* 18: 25–27. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd118583425.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).
- Füssel, Stephan. Georg Jäger. Hermann Staub. Monika Estermann. Red. 2000. *Der Börsenverein des Deutschen Buchhandels 1825–2000. Ein geschichtlicher Aufriss*. Frankfurt am Main: MVB GmbH.
- Gehring, Robert. Valie Djordjevic. 2013. „Geschichte des Urheberrechts”. <https://www.bpb.de/gesellschaft/medien-und-sport/urheberrecht/169977/geschichte-des-urheberrechts> (dostęp 23.05.2022).
- Górnicki, Leonard. 2013. *Rozwój idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej*. Wrocław: Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Hachenburg, Max. 1927. „Juristische Rundschau”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 32(14): 1011–1016.
- Heussner, Horst. 1974. „Humperdinck, Engelbert”. *Neue Deutsche Biographie* 10: 58–59. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd11855476X.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).
- Heymann, Ernst. 1926. „Verlängerung der Urheberschutzfrist auf 50 Jahre?”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 31: 716.
- Jachimecki, Zdzisław. 1973. *Wagner*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Laband, Paul. 1910. „Die Verlängerung der Schutzfrist für literarische und musikalische Werke”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 15: 223–227.
- Liebmann, Otto. 1927. „30 oder 50 Jahre Schutzfrist?”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 32(13): 947–948.
- Mai, Ekkehard. 2016. „Thoma, Hans”. *Neue Deutsche Biographie* 26: 170–171. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd118622064.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).
- Nöldeke, Arnoldt. 1927. „Der Kampf um die Dauer der Urheberschutzfrist”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 32(16/17): 1132–1135.

- Nöldeke, Arnoldt. 1930. „Die Dauer der Urheberschutzfrist”. *Deutsche Juristen-Zeitung* 35(14): 933–937.
- Piniński, Leon. 1833. *O operze nowoczesnej i znaczeniu Ryszarda Wagnera oraz o Parsifalu Wagnera*. Lwów: W. Łoziński.
- Piniński, Leon. 1914. *Parsifal Wagnera po latach trzydziestu*. Lwów: Główny Skład H. Altenberg.
- Rebenich, Stefan. 2012. *Theodor Mommsen und Adolf Harnack: Wissenschaft und Politik im Berlin des ausgehenden 19. Jahrhunderts. Mit einem Anhang: Edition und Kommentierung des Briefwechsels*. Berlin–Boston: De Gruyter.
- Richter, Karl. 1957. „Conried, Heinrich”. *Neue Deutsche Biographie* 3: 341–342. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd116655577.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).
- Scharfenecker, Walter. 2013. „Vor 100 Jahren: „Parsifal” aus dem Bayreuther Verlies befreit”. *Neue Musikzeitung* z 27 listopada 2013 r. <https://www.nmz.de/online/vor-100-jahren-parsifal-aus-dem-bayreuther-verlies-befreit> (dostęp 23.05.2022).
- Schmitz, Rainer. Benno Ure. 2018. *Wie Mozart in die Kugel kam: Kurioses und Überraschendes aus der Welt der klassischen Musik*. München: Pantheon-Verlag.
- Wildhagen, Christian. 2014. „Der Gralsraub von Bayreuth”. *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z 22 stycznia 2014 r. <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buehne-und-konzert/geschichte-des-parsifal-der-gralsraub-von-bayreuth-12762788.html> (dostęp 23.05.2022).
- Zahn, Friedrich. 1955. „Brentano, Lujo”. *Neue Deutsche Biographie* 2: 596–597. <https://www.deutsche-biographie.de/pnd118673874.html#ndbcontent> (dostęp 23.05.2022).

Źródła

- Das Gesetz betreffend das Urheberrecht an Werken der Literatur und der Tonkunst*. https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz_betreffend_das_Urheberrecht_an_Werken_der_Literatur_und_der_Tonkunst (dostęp 23.05.2022).
- Das Gesetz, betreffend das Urheberrecht an Schriftwerken, Abbildungen, musikalischen Kompositionen und dramatischen Werken: vom 11. Juni 1870; mit den Verträgen zum Schutz des geistigen Eigentums zwischen Deutschland, Italien, der Schweiz, England, Frankreich und Belgien*. <https://mdz-nbn-resolving.de/details:bsb11011870> (dostęp 23.05.2022).
- Gesetz betreffend das Urheberrecht an Werken der bildenden Künste und der Photographie*. https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz,_betreffend_das_Urheberrecht_an_Werken_der_bildenden_K%C3%BCnste_und_der_Photographie (dostęp 23.05.2022).
- Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte*. <https://www.gesetze-im-internet.de/urhg/BJNR012730965.html> (dostęp 23.05.2022).
- Gesetz zum Schutze des Eigentums an Werken der Wissenschaft und Kunst gegen Nachdruck und Nachbildung. Vom 11. Juni 1837*. <https://mdz-nbn-resolving.de/details:bsb10396057> (dostęp 23.05.2022).
- Gesetz zur Verlängerung der Schutzfristen im Urheberrecht in der im Bundesgesetzblatt Teil III, Gliederungsnummer 440–445, veröffentlichten bereinigten Fassung*. <https://www.gesetze-im-internet.de/urhschrfrverlg/BJNR213950934.html> (dostęp 23.05.2022).
- Gesetz, betreffend Aenderungen und Ergänzungen des Strafgesetzbuchs. Vom 25. Juni 1900*. https://de.wikisource.org/wiki/Gesetz,_betreffend_Aenderungen_und_Erg%C3%A4nzungen_des_Strafgesetzbuchs (dostęp 23.05.2022).
- Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z dnia 9 września 1886 r., przejrzana w Berlinie 13 listopada 1908 r. i w Rzymie 2 czerwca 1928 r. https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_berne%C5%84ska_o_ochronie_dzie%C5%82_literackich_i_artystycznych (dostęp 23.05.2022).

*Krzysztof Szczygielski** <https://orcid.org/0000-0002-2412-7415>

KILKA UWAG O ŁACIŃSKIEJ TERMINOLOGII PRAWNICZEJ W DZIELACH ADAMA MICKIEWICZA

Streszczenie. Adam Mickiewicz postrzegany jest jako najwybitniejszy polski poeta romantyzmu, jak również jeden z najznakomitszych w skali europejskiej. Interesujące, że w swoich dziełach Mickiewicz używał fachowej łacińskiej terminologii prawniczej odnoszącej się do kwestii struktury społecznej, organizacji politycznej państwa rzymskiego i jego prawa. Wiedzę na ten temat poeta czerpał przede wszystkim z dzieł pisarzy antycznych, z którymi zapoznał się podczas studiów na Uniwersytecie Wileńskim. Mickiewicz czytał także opracowania szeroko omawiające historię starożytnego Rzymu takich autorów, jak Edward Gibbon, Barthold Georg Niebuhr, Jules Michelet czy Joachim Lelewel.

Słowa kluczowe: Adam Mickiewicz, łacińska terminologia prawnicza, prawo rzymskie, *Institucje* Gajusa, ustawodawstwo Justyniana

SOME REMARKS ON LATIN LEGAL TERMINOLOGY IN THE WORKS OF ADAM MICKIEWICZ

Abstract. Adam Mickiewicz is considered to be the most outstanding Polish Romantic poet, as well as one of the most excellent poets of Europe. Interestingly, Mickiewicz used in his works expert Latin legal terminology relating to the issues of social structure, political organization of the Roman state and Roman law. His knowledge on this subject came mainly from the works of ancient writers with which he became familiar while studying at the Vilnius University. Mickiewicz also read publications that dealt extensively with the history of ancient Rome by authors such as Edward Gibbon, Barthold Georg Niebuhr, Jules Michelet, and Joachim Lelewel.

Keywords: Adam Mickiewicz, Latin legal terminology, Roman law, The *Institutes* of Gaius, Justinian's Legislation

W dorobku naukowym Ireneusza Jakubowskiego ważne miejsce zajmują opracowania poświęcone Tadeuszowi Czackiemu – postaci, która zostawiła bardzo wyraźny ślad w życiu polityczno-społecznym w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej i w pierwszych kilkunastu latach porzoborowej

* Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa, Katedra Prawa Konstytucyjnego, k.szczygielski@uwb.edu.pl

rzeczywistości. Czacki dał się poznać jako działacz oświatowy i gospodarczy, prawnik, historyk, bibliofil, numizmatyk i wielki patriota (Knot 1938, 144–146). Jego aktywność w różnych obszarach wysoko oceniał Adam Mickiewicz (Mickiewicz 1950a, 254; Mickiewicz 1950b, 121). Co ciekawe, śledząc życiorysy i dzieła tych zasłużonych Polaków, znaleźć w nich można wiele punktów wspólnych. Takim jest choćby obecność w ich spuściźnie pisarskiej licznych odniesień do zagadnień natury prawnej, w tym do prawa rzymskiego. Wspomnieć trzeba, że ani Czacki, ani Mickiewicz nie ukończyli studiów prawniczych i byli w tej dziedzinie autodydaktykami. Postacie te łączą także poglądy wyrażane w kwestii potrzeby nauczania młodzieży języka łacińskiego oraz roli, jaką odgrywa jego znajomość w różnych dziedzinach nauki i poznawaniu dziejów europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Zarówno Czacki, jak też Mickiewicz wielokrotnie posługiwali się w treści swoich dzieł terminami, zwrotami czy sentencjami pochodzącymi z języka łacińskiego. Pierwszy z nich pisał tak: „Łaciński ięzyk, iest w części ięzykiem nauk, iest zasadą innych, i zawiera te piękności, do których żyjące ięzyki zbliżać się tylko mogą” (Czacki 1811, przedział II: „O naukach dawanych właściwie w Gimnazyum”). Na przywołaną opinię Czackiego zwrócił mi uwagę kilka lat temu Ireneusz Jakubowski na konferencji naukowej poświęconej Justynianowi i prawu rzymskiemu, na której mieliśmy okazję wygłosić referaty na temat prawodawczej działalności tego cesarza w świetle twórczości Czackiego oraz Mickiewicza. W trakcie naszej rozmowy udzielił mi także wielu cennych wskazówek w przedmiocie rozpoczętych przeze mnie badań nad prawem starożytnych Rzymian w dziełach poety. Za zasadne uznałem więc, by w pracy ofiarowanej pamięci Ireneusza Jakubowskiego zająć się problematyką obecności łacińskiej terminologii prawniczej w twórczości wieszczka.

Adam Mickiewicz postrzegany jest jako najwybitniejszy polski poeta romantyzmu, jak również jeden z najznakomitszych w skali europejskiej. Jego twórczość od ponad dwóch stuleci, kiedy to w 1818 r. debiutował wierszem *Zima miejska* (Mickiewicz 1818, 254–256), przyciąga niesłabnące zainteresowanie szerokiego grona badaczy. Różnorodnym zagadnieniom podejmowanym przez mistrza poezji poświęcono pokaźną liczbę opracowań naukowych. Dzieła, które wyszły spod jego pióra, odznaczają się ponadczasową wartością, stając się tym samym niewyczerpanym źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń czytelników. Lektura utworów Mickiewicza świadczy o jego głębokiej erudycji. Jedną z kwestii, która przykuwa uwagę uczonych zajmujących się spuścizną literacką naszego wieszczka, jest problematyka natury prawnej. Badania prowadzone na tym polu przez historyków literatury, językoznawców, prawników i historyków prawa doprowadziły do ukazania się licznych opracowań¹. Żaden z ich autorów nie poświęcił jednak

¹ Autorzy zajmowali się głównie poematem *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach*, zob. Dąbkowski (1899a, 50–54;

bliższej uwagi zagadnieniu obecności w dziełach poety łacińskiej terminologii prawniczej. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na wskazanie i szczegółowe omówienie wszystkich fragmentów twórczości Mickiewicza, w których znajduje się taka terminologia, stąd przedstawione zostaną tutaj i krótko scharakteryzowane tylko niektóre z nich².

Nasz mistrz poezji doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma znajomość łaciny dla prawników. O konieczności kształcenia się przez nich w tym kierunku pisał w liście z 25 października 1819 r. do Jana Czeczota, żywiąc przy tym nadzieję, że będzie mógł kiedyś przeczytać dzieła powstałe w trakcie kodyfikacji justyniańskiej w wydaniu opracowanym przez swojego wileńskiego przyjaciela (Mickiewicz 1953b, 42). Umiejętność posługiwania się łaciną przez jurystów uważał poeta za istotny element warsztatu ich pracy, co wyraźnie podkreślił podczas jednego z *Wykładów lozańskich*, które wygłaszał jako profesor nadzwyczajny literatury łacińskiej Akademii w Lozannie od listopada 1839 r. do czerwca 1840 r.:

Jeżeli się uprawia studium prawnicze, aby doskonalić prawo i być jego znawcą, to powinno się je uzupełniać znajomością prawa rzymskiego. Prawo jest tworem Rzymian. Kodeks cywilny, który tak oddziałł na Europę, zawdzięcza wiele Instytucjom i Pandektom (...). Pomysł zjednoczenia prawa w jeden korpus jest w całości rzymski. Jest to pomysł nie tylko teoretyczny, ale oparty także na doświadczeniu. Łacina jest więc językiem prawa. (Mickiewicz 1950c, 184–185)

Mickiewicz odwołał się tu do *Corpus Iuris Civilis*, słynnego zbioru prawa rzymskiego obejmującego całość prawodawczej działalności Justyniana I Wielkiego, panującego w latach 527–565. Nazwę *Corpus Iuris Civilis* do zbioru zawierającego *Institutiones*, *Digesta*, *Codex* i *Novellae* zaczęto stosować już w średniowieczu, jednak w druku jako pierwszy posłużył się nią dopiero francuski prawnik i humanista Dionysius Gothofredus (Denis Godefroy) w genewskim wydaniu z 1583 r. Przywołany fragment pokazuje, że poeta posiadał wiedzę o prawodawczej działalności bizantyjskiego władcy. W innych dziełach podkreślał jej doskonałość oraz wpływ, jaki wywarła na kształt regulacji prawnych wielu państw (Szczygielski 2015b, 169–185).

Łacińską terminologią prawniczą poeta posługiwał się wielokrotnie w trakcie wykładów *Literatury słowiańskiej*, które prowadził w latach 1840–1844 w paryskim

1899b, 66–70; 1899c, 82–88); Górski (1948, 129–133); Breyer (1955); Lizisowa (1998); Zarębina (1999); Mączyński (2019, 59–82). Kwestię obecności w dziełach Mickiewicza odniesień do praw antycznych, zwłaszcza zaś do prawa rzymskiego, poruszali ogólnie: Kołakowski (1938, 19); Sinko (1957, 519–520); Kodreński (1990, 53–54). Znacznie szerzej zagadnienia te przedstawia Szczygielski (2015a, 281–295; 2015b, 169–185; 2016, 10–12; 2022, 131–150).

² Ogromna większość fragmentów, w których poeta posługuje się łacińską terminologią prawniczą, dotyczy prawa starożytnych Rzymian. Ich szczegółowe omówienie znajdzie się w monografii poświęconej prawu rzymskiemu w twórczości Mickiewicza, którą przygotowuje autor niniejszego opracowania.

Collège de France. Na prelekcji 24 marca 1841 r., przybliżając słuchaczom zagadnienia związane z twórczością kronikarzy polskich XIII w., głównie Wincentego Kadłubka, Mickiewicz podkreślał silny wpływ kultury zachodniej na ich warsztat pisarski, przejawiający się m.in. w znajomości dzieł autorów łacińskich. Wskazywał, że to właśnie mistrz Wincenty i jemu współcześni, kreśląc historię państwa polskiego, odwoływali się często do rzymskich wzorców i wprowadzali do rodzimej tradycji elementy dziedzictwa cywilizacyjnego antycznego Rzymu:

Tak więc od samego początku dopatrują się senatu, *ordo senatorius*, szlachty, *ordo equester*; wydaje im się, że szlachta jest bardzo podobna do rycerstwa rzymskiego, nawet tytuły bywają w ten sposób tłumaczone. Pierwszy senator polski, kasztelan krakowski, to *princeps senatus*; później sobie przypomną, że August był *princeps senatus*. Posłowie, nie znajdując w łacinie wyrazu na określenie swych obowiązków, przyjmują nazwę trybunów, *tribuni*, w historii Tytusa Liwiusza biorą sobie za wzór Grakchów i Mariusza i zaczynają działać według tych wskazań zaczerpniętych z dziejów Rzymu. (Mickiewicz 1952, 318)

Pierwszy z pojawiających się zwrotów łacińskich – *ordo senatorius* – oznaczał stan senatorski. Obejmował on osoby piastujące godność senatora, jak również członków ich rodzin. Przynależność do niego była w zasadzie dziedziczna i uwarunkowana odpowiednim statusem majątkowym (Talbert 1984, 47–53). Na listę senatorów trafiali byli urzędnicy: konsulowie, pretorzy, edyłowicze kurulnic, dyktatorzy, cenzorzy, kwestorzy, trybunowie i edyłowicze plebejscy (Tarwacka, Zabłocki 2021, 64). W okresie pryncypatu szeregi stanu senatorskiego zaczęły w coraz większym stopniu zasilać tzw. „nowi ludzie” (*homines novi*), którzy nie wywodzili się z arystokracji senatorskiej. Byli to w głównej mierze cieszący się najwyższym zaufaniem i dosyć zamożni członkowie rodzin ekwickich. Swoją wysoką pozycję zawdzięczali służbie wojskowej lub karierze urzędniczej w administracji państwowej. Senat uzupełniali także przedstawiciele italskiej arystokracji municypalnej oraz bogate i wpływowe osoby z prowincji, najpierw zachodnich, a później również wschodnich (Alföldy 1998, 162–163; Łoposzko 1989, 12–15).

Kolejny zwrot – *ordo equester* – oznaczał stan ekwicki. Jego nazwa wywodziła się od rycerzy służących w wojsku jako jeźdźcy (*equites*). Ukształtowanie się tego stanu w strukturze społecznej starożytnego Rzymu nastąpiło w okresie późnej republiki. *Equites* nie podejmowali w zasadzie aktywności politycznej, koncentrując się na prowadzeniu działalności gospodarczej związanej z handlem, dzierżawą ceł i podatków, świadczeniem usług bankierskich czy też zapewnieniem dostaw na potrzeby armii (Alföldy 1998, 78–79; Tarwacka, Zabłocki 2021, 45). W czasach pryncypatu członków *ordo equester*, po spełnieniu przez kandydatów określonych wymogów, powoływał cesarz (Łoposzko 1989, 25–26).

Wykładowca Collège de France wzmiankuje również o zaszczytnym tytule pierwszego senatora (*princeps senatus*)³. W republikańskim Rzymie przysługiwał on senatorowi, którego nazwisko wpisywane było przez cenzorów dokonujących spisu składu senatu (*lectio senatus*) na pierwszym miejscu listy. Tę honorową funkcję pełnił zazwyczaj najstarszy wiekiem i cieszący się najwyższym szacunkiem aktualnie urzędujący bądź były cenzor (Livius, *Ab Urbe condita*: 27,11,9–11; 39,52,1; 40,51,1). To właśnie jego prowadzący obrady senatu pytał jako pierwszego o wyrażenie opinii w dyskusji (Gellius, *Noctes Atticae* 4,10,1–4).

W omawianym fragmencie Mickiewicz wspomina też o rzymskich trybunach (*tribuni*). Chodzi tu o urząd trybuna plebejskiego (*tribunus plebis*), do którego utworzenia doszło podczas tzw. pierwszej secesji na Górę Świętą (*secessio in montem Sacrum*) w 494 r. p.n.e., w wyniku walki toczonej pomiędzy patrycjuszami i plebejuszami (Livius, *Ab Urbe condita* 2,32–33; D. 1,2,20). Początkowo podstawowe zadanie trybunów sprowadzało się do ochrony interesów samych plebejuszy, w późniejszym zaś czasie wszystkich obywateli przed uciskiem oraz bezprawnymi działaniami ze strony wyższych urzędników (Lécrivain 1892, 418–423). Mickiewicz przywołuje braci Grakchów, czyli dwóch sławnych w dziejach Rzymu trybunów plebejskich, mianowicie Tyberiusza Semproniusza, pełniącego urząd trybuna w 133 r. p.n.e., i Gajusza Semproniusza, piastującego tę godność w 123 i 122 r. p.n.e.

Wspomnieć trzeba, że do braci Grakchów nawiązywał już Mickiewicz wcześniej na *Wykładach lozańskich*. Treści przekazywane przez poetę w trakcie *Wykładów o Lucyliuszu, Lukrecjuszu i Katullu* jeden ze słuchaczy zanotował tak:

Walka między plebejuszami i patrycjuszami zmienia charakter: staje się walką o bogactwa; ustawa rolna (*lex agraria*). (Mickiewicz 1950c, 203)

Wzmianka dotycząca ustawy rolnej z pewnością odnosi się do działalności Grakchów związanej z bardzo ważnym konfliktem społeczno-politycznym okresu republiki, mianowicie kwestią agrarną (Kreczmar 1922, 41–79; Zakrzewski 1939, 50–65; Łoś 1946). Trudno jednak stwierdzić, czy Mickiewicz miał tutaj na myśli *lex Sempronia agraria*, uchwaloną według projektu Tyberiusza Semproniusza w 133 r. p.n.e. (Rotondi 1912, 298–299), czy też kolejną *lex Sempronia agraria*, która przyjęta została w 123 r. p.n.e. wskutek zabiegów czynionych przez młodszego z braci, czyli Gajusza Semproniusza (Rotondi 1912, 307).

Łacińska terminologia prawnicza pojawiała się też wielokrotnie na wykładzie *Literatury słowiańskiej* wygłoszonym 16 maja 1843 r., podczas którego poeta przekazał słuchaczom następującą uwagę:

Gajusz powiada, że poza Rzymem nie ma *dominium*; nikt nie jest panem swej własności, są tylko posiadacze, bo jedynie Rzym, bóg Rzymu, był istotnym właścicielem wszystkich

³ Szerzej na ten temat por. Tansey (2000, 15–30); Markelov (2019, 203–218) wraz z cytowaną literaturą.

gruntów; że poza Rzymem nie ma *sacra*, czyli gruntów poświęconych bogom, ale są *religiosae*, czyli grunta poświęcone duchom przodków. (Mickiewicz 1953a, 284–285)

Mickiewicz poruszył tu zagadnienia związane z własnością (*dominium*) u starożytnych Rzymian. Nawiązał do fragmentu drugiej księgi napisanych ok. 160 r. n.e. *Instytucji* rzymskiego prawnika Gajusa (G. 2,7), zgodnie z którym własność gruntu prowincjonalnego mogła przysługiwać bądź ludowi rzymskiemu, bądź też cesarzowi. Faktycznie nieruchomości takie pozostawały w rękach osób prywatnych, które jednak – co podkreśla Gajus – miały tylko prawo do ich posiadania i użytkowania. W swoim wywodzie poeta wymienił *res sacrae*, czyli rzeczy poświęcone z woli ludu rzymskiego bóstwom niebiańskim, jak świątynie i ołtarze, oraz *res religiosae* – rzeczy otoczone czcią i pozostawione kultowi zmarłych, do których zaliczano groby ze zwłokami oraz urny z prochami (G. 2,4–6). Podczas tej samej prelekcji wykładowca paryskiej uczelni starał się także przybliżyć znany już w archaicznym prawie rzymskim podział na *res Mancipi* i *res nec Mancipi*, wraz z zasadami odnoszącymi się do przeniesienia własności takich rzeczy:

Pretor nie był tylko jak terazniejsi notariusze świadkiem, ale dawał sankcje: oto istotne znaczenie słowa *res Mancipi*; to rzecz otrzymana od republiki, którą można było sprzedać tylko przy wypełnieniu formalności uświęconych prawem; natomiast *res nec Mancipi* to były wszelkiego rodzaju majątności, ruchomości, które można było sprzedać, nie będąc obowiązany do żadnego obrzędu religijnego. (Mickiewicz 1953a, 284)

Łacińska terminologia prawnicza obecna jest też w utworze *Elekcja Nerwy*, spisany pod dyktando poety przez jego przyjaciela Aleksandra Chodźkę w Paryżu 2 czerwca 1853 r. Znajduje się w nim formuła *Senatus populusque Romanus*, oznaczająca senat i lud rzymski (Mickiewicz 1950c, 133). Zaznaczyć trzeba, że w okresie republiki i początkach pryncypatu stosowano ją jako oficjalną nazwę państwa rzymskiego. Podkreślała ona rolę zarówno ludu, jak i senatu w sprawach związanych ze stanowieniem prawa oraz zarządzaniem państwa (Berger 1953, 696). W *Elekcji Nerwy* poruszona została ponadto kwestia zaniku działalności zgromadzeń ludowych w Rzymie:

Ludu wcale nie było. Dawne *comitia*, jedne całkiem ustały, drugich pamięć przechowała się w czcnych formalnościach, kiedy zwoływano czasem urzędowych niby reprezentantów kuryj, pokoleń (*tribus*), centurij. Było też jeszcze coś podobnego do dawniejszego stanu rycerstwa (*equites*), znaczna liczba ludzi dostatniejszych, światlejszych, którzy nabyli znajomości spraw publicznych w urzędowaniach skarbowych i administracyjnych. (Mickiewicz 1950c, 133)

Z cytowanego fragmentu wyraźnie wynika, że poeta znał poszczególne rodzaje zgromadzeń, mianowicie zgromadzenia kurialne, trybusowe i centurialne. Nie podaje jednak ich łacińskich nazw w postaci *comitia curiata*, *comitia tributa* i *comitia centuriata*, ograniczając się jedynie do ogólnego terminu *comitia*.

Lektura dzieł Mickiewicza pokazuje, że bardzo często używał on też spolszczonych nazw różnych łacińskich terminów prawniczych. Tytułem przykładu

wskazać można fragment zaczerpnięty z utworu *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*:

Było tak i za czasów przyjsia Chrystusa, iż publikan rzymski, to jest urzędnik, znaczyl to samo co złodziej; a prokonsul, to jest rządca, znaczyl to samo co ciemieżyciel. (Mickiewicz 1950b, 22)

W spuściźnie literackiej wieszczka znajdujają się też sentencje związane z problematyką natury prawnej. W dramacie *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski* poeta przywołał słowa znane z twórczości Marka Tulliusza Cynceron: *Salus populi suprema lex esto* (Cicero, *De legibus* 3,8; Mickiewicz 1949, 428) oraz *Ubi arma sonant, leges silant* (Cicero, *De Milone* 11; Mickiewicz 1949, 430).

Pojawiająca się wielokrotnie w dziełach Mickiewicza łacińska terminologia prawnicza skłania do postawienia pytania o to, skąd poeta ją znał. W głównej mierze było to wynikiem starannego wykształcenia, jakie zdobył w czasie studiów na Uniwersytecie Wileńskim. To właśnie tam, na Wydziale Nauk Moralnych i Politycznych oraz Sztuk Wyzwolonych, poznawał literaturę łacińską, zgłębiając prace pisarzy antycznych, takich jak: Cynceron, Liwiusz, Aulus Gellius, Horacy, Owidiusz, Pliniusz Młodszy, Seneka czy Swetoniusz. Pamiętać jednak trzeba, że języka łacińskiego uczył się Mickiewicz już wcześniej w szkole powiatowej w Nowogródku (Błazińska 2021, 121–124). Po ukończeniu studiów pracował w latach 1819–1823 w Kownie, gdzie był nauczycielem literatury, historii i prawa (Méyet 1899, 321–330; Białynicka 1959, 89–118; Pólturzycki 1998, 56–83). Poeta bardzo często sięgał do opracowań traktujących o historii i prawie starożytnych Rzymian, które zawierały łacińską terminologię prawniczą. Wiadomo, że czytał m.in. dzieła znanych historyków: Edwarda Gibbona (*The History of the Decline and Fall of the Roman Empire*, vol. 1–6, London 1776–1788), Bartholda G. Niebuhra (*Römische Geschichte*, Berlin 1811–1812), Julesa Micheleta (*Histoire romaine*, Paris 1831) oraz Joachima Lelewela (*Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*, Wilno 1818).


Obecna w utworach Mickiewicza łacińska terminologia prawnicza jest świadectwem gruntownego wykształcenia poety i jego wszechstronnych zainteresowań, które obejmowały swoim zasięgiem także dzieje i regulacje prawne starożytnego Rzymu. Lektura jego dzieł pozwala stwierdzić, że użyte przez niego łacińskie terminy, zwroty czy sentencje prawnicze w ogromnej większości odnosiły się do kwestii związanych ze strukturą społeczną, organizacją polityczną państwa rzymskiego i przede wszystkim jego prawem. Podkreślić jednak należy, że Mickiewicz posługiwał się także łacińską terminologią stosowaną w prawie kanonicznym czy dawnym prawie polskim. Niniejsze opracowanie z uwagi na swoje ramy stanowi więc jedynie przyczynek do dalszych, pogłębionych badań w tym zakresie.

BIBLIOGRAFIA

- Alföldy, Géza. 1998. *Historia społeczna starożytnego Rzymu*. Tłum. Anna Gierlińska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Berger, Adolf. 1953. „Senatus populusque Romanus”. W *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*. 696. Philadelphia: The American Philosophical Society. <https://doi.org/10.2307/1005773>
- Białynicka, Zofia. 1959. „Studia i praca nauczycielska młodego Mickiewicza”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 2: 89–118.
- Błazińska, Helena. 2021. „Kompetencje poliglotyczne Adama Mickiewicza”. W *Pod znakiem Orła i Pogoni. Polsko-litewskie związki naukowe i kulturowe w dziejach Uniwersytetu Wileńskiego*. Red. Irena Fedorowicz, Mirosław Dawlewicz, Kinga Geben. 119–138. Wilno: Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego.
- Breyer, Stefan. 1955. *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza”*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Czacki, Tadeusz. 1811. *Tłumaczenie się tajnego konsyliarza i kawalera Czackiego iako wizytatora szkół przed komisją reskryptem najwyższym 23 września 1810 roku dla rozważania różnych przedmiotów o Wołyńskim Gimnazjum ustanowioną 18 grudnia 1810 roku w Żytomierzu podane*. Żytomierz: wydawca nieznany.
- Dąbkowski, Przemysław. 1899a. „Uwagi prawne w Panu Tadeuszu”. *Gazeta Sądowa Warszawska* 4 z 16 stycznia 1899 r. 50–54.
- Dąbkowski, Przemysław. 1899b. „Uwagi prawne w Panu Tadeuszu”. *Gazeta Sądowa Warszawska* 5 z 23 stycznia 1899 r. 66–70.
- Dąbkowski, Przemysław. 1899c. „Uwagi prawne w Panu Tadeuszu”. *Gazeta Sądowa Warszawska* 6 z 30 stycznia 1899 r. 82–88.
- Gibbon, Edward. 1776–1788. *The History of the Decline and Fall of the Roman Empire*. Vol. 1–6. London: Printed for W. Strahan and T. Cadell.
- Górski, Konrad. 1948. „Kilka wyrażen prawniczych w języku Mickiewicza”. *Język Polski* 5: 129–133.
- Knot, Antoni. 1938. „Czacki Tadeusz (1765–1813)”. W *Polski słownik biograficzny*. Tom 4. 144–146. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kodreński, Jan. 1990. *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kołąkowski, Zygmunt. 1938. „Prawo rzymskie w literaturze polskiej”. *Prawo* 15: 18–20.
- Kreczmar, Michał. 1922. *Kwestja agrarna w starożytności*. Warszawa: Polska Składnica Pomocy Szkolnych.
- Lécrivain, Charles. 1892. „Tribuni plebis”. W *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines d'après les textes et les monuments*. Red. Charles Daremberg, Edmond Saglio. Tom 5. 418–423. Paris: Hachette.
- Lelewel, Joachim. 1818. *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*. Wilno: J. Zawadzki.
- Lizisowa, Maria Teresa. 1998. *Prawem sądzić czyli o języku Statutów litewskich w Panu Tadeuszu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.
- Loposzko, Tadeusz. 1989. *Zarys dziejów społecznych cesarstwa rzymskiego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Łoś, Jan Stanisław. 1946. *Sprawa agrarna w Rzymie II-go i I-go wieku przed Chrystusem*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Markelov, Andrei Y. 2019. „Augustus as Princeps Senatus”. *Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis* 55: 203–218. <https://doi.org/10.22315/ACD/2019/12>

- Mączyński, Andrzej. 2019. „Wśród prawników w Soplicowie”. W *Mickiewiczowskie konteksty*. Red. Maria Cieśla-Korytowska. 59–82. Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Méyet, Leszek. 1899. „Mickiewicz nauczycielem prawa”. W *Prawda: książka zbiorowa dla uczczenia dwudziestopięcioletniej działalności Aleksandra Świętochowskiego 1870–1895*. 321–330. Lwów: Nakładem Księgarni K. Altenberga.
- Michelet, Jules. 1831. *Histoire romaine*. Paris: Librairie Classique de L. Hachette.
- Mickiewicz, Adam. 1818. „Zima miejska”. *Tygodnik Wileński* 6: 254–256.
- Mickiewicz, Adam. 1949. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 3: *Utwory dramatyczne*. Oprac. Stanisław Pigoń. Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1950a. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 5: *Pisma prozq. Część I: Pisma filomatyczne. Pisma estetyczno-krytyczne. Opowiadania*. Oprac. Zofia Ciechanowska. Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1950b. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 6: *Pisma prozq. Część II: Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Pisma polityczne z lat 1832–1835*. Oprac. Leon Płoszewski. Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1950c. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 7: *Pisma prozq. Część III: Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*. Oprac. Jerzy Kowalski, Leon Płoszewski. Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1952. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 8: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, półrocze I*. Tłum. i oprac. Leon Płoszewski. Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1953a. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 11: *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty*. Tłum. i oprac. Leon Płoszewski. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Mickiewicz, Adam. 1953b. *Dziela. Wydanie narodowe*. Tom 14: *Listy, część I*. Warszawa: Oprac. Stanisław Pigoń. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Niebuhr, Barthold Georg. 1811–1812. *Römische Geschichte*. Berlin: G. Reimer. <https://doi.org/10.1515/9783112627785>
- Półturzycki, Józef. 1998. *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rotondi, Giovanni. 1912. *Leges publicae populi Romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*. Milano: Società Editrice Libreria.
- Sinko, Tadeusz. 1957. *Mickiewicz i antyk*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szczygielski, Krzysztof. 2015a. „O sławnych prawodawcach w wierszach Adama Mickiewicza”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 14(2): 281–295. <https://doi.org/10.15290/mhi.2015.14.02.16>
- Szczygielski, Krzysztof. 2015b. „Prawodawstwo Justyniana w dziełach Adama Mickiewicza”. W *Justynian i prawo rzymskie. Refleksje w 1450. rocznicę śmierci cesarza*. Red. Krzysztof Szczygielski. 169–185. Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Szczygielski, Krzysztof. 2016. „Adam Mickiewicz i prawo rzymskie”. *Edukacja Prawnicza* 1: 10–12.
- Szczygielski, Krzysztof. 2022. „Adam Mickiewicz o senacie i zgromadzeniach ludowych w starożytnym Rzymie”. *Rocznik Komparatystyczny* 13: 131–150.
- Talbert, Richard John Alexander. 1984. *The Senate of Imperial Rome*. Princeton: Princeton University Press. <https://doi.org/10.1515/9781400849765>
- Tansey, Patrick. 2000. „The Princeps Senatus in the Last Decades of the Republic”. *Chiron* 30: 15–30.
- Tarwacka, Anna. Jan Zabłocki. 2021. *Rzymskie prawo publiczne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Zakrzewski, Kazimierz. 1939. „Narodziny demokracji rzymskiej. (Trybunat T. Gracchusa)”. *Przegląd Historyczny* 35: 50–65.
- Zarębina, Maria. 1999. *Poeta wśród prawników. O Panu Tadeuszu inaczej*. Kraków: Universitas.

Anna Tarwacka*

 <https://orcid.org/0000-0002-6171-4117>

MANUMISSIO INTER AMICOS W ŚWIETLE KOMEDII PLAUTA

Streszczenie. Artykuł dotyczy nieformalnego sposobu wyzwolenia niewolnika, jakim była *manumissio inter amicos*. Słabo wykorzystanym źródłem poznania tej instytucji wydają się komedie Plauta. Wynika z nich, że właściciel wyrażał w formie imperatywnej chęć wyzwolenia, natomiast *amici*, czyli świadkowie, potwierdzali swoją obecność i gotowość poświadczenia wyzwolenia, mówiąc, że cieszą się z otrzymanej przez niewolnika wolności.

Słowa kluczowe: wyzwolenie niewolnika, *manumissio inter amicos*, Plaut

MANUMISSIO INTER AMICOS IN THE LIGHT OF PLAUTUS' COMEDIES

Abstract. The article concerns the informal method of slave manumission, which was the *manumissio inter amicos*. Plautus' comedies seem to be a poorly used source of knowledge about this institution. It follows from them that the owner of the slave expressed in an imperative form the desire for manumission, while the *amici*, or witnesses, confirmed their presence and readiness to certify manumission, saying that they were happy about the freedom received by the slave.

Keywords: Slave manumission, *manumissio inter amicos*, Plautus

Zarówno niewolnictwo, jak i wyzwolenie były, zdaniem rzymskich jurystów, instytucjami *iuris gentium*, czyli prawa ludów¹. To jednak, w jakiej formie należało dokonać wyzwolenia i jakie wywoływało ono skutki prawne, każda społeczność regulowała już w ramach własnego *ius civile*. Rzymianie znali formalne sposoby wyzwolenia, które skutkowały nadaniem obywatelstwa², a także sposoby nieformalne (Weiss 1930). Te drugie dawały początkowo jedynie faktyczną, a nie prawną wolność. Dopiero *lex Iunia Norbana* (Rotondi 1912, 463–464; Zabłocka 1987, 14–16) nadała wyzwolencom nieformalnym *status civitatis* Latynów junańskich. Wyzwolenie formalne mogło się natomiast odbyć w zasadzie na trzy

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, a.tarwacka@uksw.edu.pl

¹ Taki pogląd wyraził Ulpian w *Instytucjach* (D. 1,1,4).

² Powodowało to zdziwienie cudzoziemców. Por. Masi Doria (1999, 1–4).

sposoby: w testamencie (*manumissio testamentaria*), w postępowaniu *in iure* przed urzędnikiem obdarzonym jurysdykcją (*manumissio vindicta*) lub w czasie spisu ludności (*manumissio censu*). W prawie poklasycznym wprowadzono jeszcze możliwość dokonania *manumissio in ecclesia* (Żeber 2008, 97–134). Ten katalog sposobów wyzwolenia potwierdzają źródła, tak pozaprawne (Plaut., *Cas.* 504: *Tribus non conduci possum libertatibus*; Cic., *Top.* 10), jak i prawnicze (G. 1,17; *FD* 5; Ulp. 1,6).

Jeśli chodzi o wyzwolenia nieformalne (zob. Biscardi 1939; Duff 1958, 21–22; Albanese 1962, 5–103; Albanese 1970, 19–30; Albanese 1991, 217–310 i 781–790; Watson 1967, 196–198; Balestri Fumagalli 1982, 117–169; Quiroga 2007, 37–40), należy przyjąć, że dokonywano ich *inter amicos*.

Sen., *De vita beat.* 24,3: *Servi liberine sint hi, ingenii an libertini, iustae libertatis an inter amicos datae, quid refert?*

Seneka w przywołanym fragmencie dzieła *De vita beata* dokonał podziałów ludzi: najpierw na wolnych i niewolników, dalej wolnych na wolno urodzonych i wyzwolenców i wreszcie tych ostatnich na wyzwolonych formalnie, czyli cieszących się „sprawiedliwą wolnością” (*iusta libertas*), oraz nieformalnie, a zatem tych, którym wolność została dana „między przyjaciółmi”. Jeśli uznamy to wyliczenie za zamknięte, możemy przyjąć, że każde wyzwolenie nieformalne odbywało się *inter amicos*, a inne nazwy źródłowe nie miały charakteru technicznego³. Informacje na temat *manumissio inter amicos* możemy znaleźć w źródłach prawniczych oraz dokumentach praktyki prawnej.

Gaius wspominał o tym rodzaju wyzwolenia w kontekście *lex Fufia Caninia*, która ograniczała liczbę niewolników wyzwalanych w testamencie, ale nie dotyczyła wyzwoleń dokonanych *vindicta*, *censu* lub właśnie *inter amicos*⁴, a także *lex Aelia Sentia*, według której właściciel mający mniej niż 20 lat, który chciał nadać wyzwalanemu status Latyna, mógł wyzwolić *inter amicos* dopiero po przedstawieniu przyczyny przed *consilium*⁵. W *Tituli ex corpore Ulpiani* znajduje się wzmianka o *lex Iunia*, na mocy której wyzwoleni *inter amicos* uzyskali status Latynów⁶.

³ Por. Quiroga (2007, 37–40), który podsumował dotychczasową dyskusję w doktrynie.

⁴ G. 1,44: *Ac ne ad eos quidem omnino haec lex pertinet, qui sine testamento manumittunt. Itaque licet iis, qui vindicta aut censu aut inter amicos manumittunt, totam familiam suam liberare, scilicet si alia causa non impediatur libertatem.*

⁵ G. 1,41: *Et quamvis Latinum facere velit minor XX annorum dominus, tamen nihilo minus debet apud consilium causam probare et ita postea inter amicos manumittere.* Por. *FD* 13.

⁶ Ulp. 1,10: [...] *hodie autem ipso iure liberi sunt ex lege Iunia, qua lege 'Latini' sunt nominati inter amicos manumissi.* Por. także Ulp. 1,18, gdzie jurysta opisywał sytuację, w której współwłaściciel samodzielnie wyzwolił niewolnika: w przypadku wyzwolenia formalnego tracił własność, a jego część przypadła drugiemu właścicielowi na zasadzie *ius accrescendi*, natomiast przy *manumissio inter amicos* nie zachodził żaden skutek, współwłasność nadal trwała. Por. *FD* 10.

Znacznie więcej informacji zaczerpnąć można z *Fragmentum Dositheanum* (Jörs 1905, 1603–1605; Wenger 1953, 528–529; Honoré 1965, 301–323). Jurysta, którego poglądy się tam zachowały, podał, że pierwotnie wyzwoleni *inter amicos* nie uzyskiwali wolności, lecz tylko z woli pana pozostawali w stanie wolnym, w strachu przed przywróceniem do stanu niewoli. Jednak pretor udzielał im ochrony, jeśli wyzwalający siłą chciał z nich ponownie uczynić niewolników. Natomiast mimo to wszystko, cokolwiek nabywał taki nieformalny wyzwoleniec, przypadało jego patronowi. Potem dopiero *lex Iunia* zrównała ich z Latynami kolonialnymi⁷.

FD 7: In his qui inter amicos manumittuntur voluntas domini spectatur; lex enim Iunia eos fieri Latinos iubet, quos dominus liberos esse voluit. Quod cum ita sit, debet voluntatem manumittendi habere dominus: unde si per vim coactus verbi gratia ab aliquo populo vel a singulis hominibus manumiserit, non veniet servus ad libertatem, quia non intellegitur voluisse qui coactus est.

Autor dodał jeszcze, że przy *manumissio inter amicos* kluczową rolę odgrywała wola wyzwalającego⁸, który powinien chcieć nadać niewolnikowi wolność, co zostało uregulowane w *lex Iunia*. W związku z tym wyzwolenie pod wpływem przymusu było nieważne.

Teksty prawnicze nie pozwalają ustalić szczegółowo przebiegu i wymogów wyzwolenia *inter amicos*. Wśród dokumentów praktyki prawnej zachowały się nieliczne papirusy potwierdzające dokonanie takiego wyzwolenia (Stornaiuolo 2019). Jeden z nich (FIRA III (11)) jest datowany na 221 r. n.e. i dotyczy wyzwolenia 33-letniej urodzonej w domu (*verna*) niewolnicy Heleny przez Marka Aurelius Ammoniona; inny (*POxy IX 1205*) pochodzi z 291 r. n.e. i dotyczy 40-letniej niewolnicy Paramony i jej dzieci wyzwolanych przez współwłaścicieli Aurelius i jego siostrę Aurelię, działającą za zgodą opiekuna (Por. *FD 15*). W obu przypadkach za wyzwolenia zapłaciły osoby trzecie, natomiast żaden z dokumentów nie precyzuje szczegółów procedury.

⁷ *FD 4–6: Omnes enim aut ingenui sunt aut liberti. Sed ut magis possint singula declarari, melius videtur incipere a libertis adferre et primum de Latinis scribere, ne saepius eadem interpretari cogamur. Primum ergo videamus, quale est quod dicitur de eis, qui inter amicos olim manumittebantur, non esse liberos, sed domini voluntate in libertate morari et tantum serviendi metu dimitti. Antea enim una libertas erat et manumissio fiebat vindicta uel testamento uel censu et civitas Romana competeat manumissis: quae appellatur iusta manumissio. Hi autem, qui domini voluntate in libertate erant, manebant servi; sed si manumissores ausi erant in servitute denuo eos per vim ducere, interueniebat praetor et non patiebatur manumissum servire. Omnia tamen quasi servus adquirebat manumissori, velut si quid stipulabatur vel mancipio accipiebat vel ex quacumque causa alia adquisierat, domini hoc faciebat, id est manumissi omnia bona ad patronum pertinebant. 6. Sed nunc habent propriam libertatem qui inter amicos manumittuntur, et fiunt Latini Iuniani, quoniam lex Iunia, quae libertatem eis dedit, exaequavit eos Latinis colonariis, qui cum essent ciues Romani liberti, nomen suum in coloniam dedissent.* Por. także *FD 14–15*.

⁸ Musiał on mieć niewolnika w swoim majątku, nie wystarczała własność kwirytna. Por. *FD 9*.

Badacze nie są w związku z tym zgodni odnośnie do znaczenia terminu *inter amicos*: czy odnosi się on do przyjacielskiej formy i tego, że pan i niewolnik działają jako *amici*, czy też raczej wiąże się z obecnością jakichś innych *amici*, których rola jest trudna do określenia. Źródłem pomijanym w badaniach nad *manumissio inter amicos* są komedie Plauta, które jednak mogą rzucić światło na wspomniane dyskusyjne kwestie. Komediodpisarz wielokrotnie przywoływał instytucję wyzwolenia w swoich sztukach, natomiast jedynie *manumissio inter amicos* faktycznie pokazał na scenie (zob. Tarwacka 2016, 1025–1037).

Messenio, niewolnik będący bohaterem komedii *Menaechmi*, mimo strachu przed pobiciem nie wahał się ani chwili, kiedy jego pan został napadnięty. Bez namysłu przyszedł mu z pomocą (Plaut., *Men.* 990–1021), sugerując przy tym, że godziwą nagrodą za ratunek byłoby wyzwolenie. Komizm tej sceny polega jednak na tym, że osoba, do której zwraca się Messenio, to nie właściciel, ale jego brat bliźniak.

Plaut., *Men.* 1023–1032:

MESS.: *Ergo edepol, si recte facias, ere, med emittas manu.*

MEN.: *Liberem ego te? MESS.: Verum, quandoquidem, ere, te servavi. MEN.: Quid est?*

adulescens, erras. MESS.: Quid, erro? MEN.: Per Iovem adiuro patrem,

med erum tuom non esse. MESS.: Non taces? MEN.: Non mentior;

nec meus servos umquam tale fecit quale tu mihi.

MESS.: *Sic sine igitur, si tuom negas me esse, abire liberum.*

MEN.: *Mea quidem hercle causa liber esto atque ito quo voles.*

MESS.: *Nempe iubes? MEN.: Iubeo hercle, si quid imperi est in te mihi.*

MESS.: *Salve, mi patrone. cum tu liber es, Messenio,*

gaudeo. credo hercle vobis.

Niewolnik upiera się, że należy mu się wolność, na co Menaechmus odpowiada, że nie jest jego panem. Potem jednak, ze względu na uporczywe prośby Messenia, zgadza się go wyzwolić, dodając jednak, że robi to, o ile ma nad nim jakąkolwiek władzę. Wypowiada słowa *liber esto* – „bądź wolny”. Co ciekawe, Messenio domaga się dodatkowo, by Menaechmus użył czasownika *iubere*, czyli nakazał mu być wolnym (*iubeo te essere liberum*) i wtedy nazywa go swoim patronem. W dalszej części sztuki dochodzi do konfrontacji niewolnika z jego właścicielem w obecności brata bliźniaka.

Plaut., *Men.* 1148–1150:

SOS.: *Liber esto. MEN.: Quom tu es liber, gaudeo, Messenio.*

MESS.: *Sed meliorest opus auspicio, ut liber perpetuo siem.*

Sosicles również wypowiada słowa *liber esto* – „bądź wolny”. Menaechmus mówi, że cieszy się z otrzymanej przez Messenia wolności, a sam zainteresowany stwierdza, że potrzebne jest lepsze *auspicium* – znak od bóstw, by mógł być wolny już na zawsze. Pozorne wyzwolenie poprzedziło zatem prawdziwe nadanie wolności. W obu tych scenach występują podobieństwa, które mogą pozwolić zidentyfikować prawne aspekty tego aktu.

Przede wszystkim wypowiedziana jest formuła *liber esto*, która ma charakter imperatywny i jest taka sama, jak w przypadku wyzwolenia testamentowego⁹. Messenio wolałby usłyszeć ją w wersji *liberum te esse iubeo* – „nakazuję, abyś był wolny”. Znaczenie jest podobne, ale w drugiej wersji wyraźniejszy jest nakaz (*iussum*) właściciela. Kolejnym krokiem wydaje się wypowiedzenie słów *cum tu es liber, gaudeo* – „cieszę się, że jesteś wolny”. Pojawia się jednak pytanie: do kogo powinna należeć ta kwestia? Za pierwszym razem mówi to sam Messenio, zaraz jednak zwraca się do widzów (Moore 1998, 42–43), stwierdzając, że im wierzy. Jest to wyraźne złamanie iluzji scenicznej w celu pozyskania dodatkowych postaci. Można zatem przyjąć, że bohater pragnie, by te słowa wypowiedział ktoś inny. Już w drugim przypadku tak się dzieje: wygłasza je Menaechmus. Te dwa etapy były konieczne do przeprowadzenia *manumissio inter amicos*: najpierw potrzebny był nakaz właściciela (*iussum*), potem – poinformowanie *amici*, którzy przyjmowali rolę świadków.

Zajmujący się tym zagadnieniem badacze zupełnie jednak pomijali komedie Plauta jako źródło wiedzy o *manumissio inter amicos*. Bernardo Albanese nie przywołał tych fragmentów, Alan Watson skłaniał się raczej ku temu, by uznać je za świadectwo prawa attyckiego, chociaż zrozumiałe dla Rzymian, Pedro López Barja de Quiroga wprost napisał, że Plaut nie był zainteresowany prawnymi aspektami wyzwoleń (Albanese 1962, 5–103; Albanese 1970, 19–30; Albanese 1991, 217–310 i 781–790; Watson 1967, 196–198; Quiroga 2007, 37–40). Tymczasem omawiane sceny z komedii *Menaechmi* stanowią jedyne źródło, w którym mamy do czynienia z konkretnymi formułami. Ich powtórzenie w dwóch miejscach uprawdopodobnia tezę o ich prawnej relewantności. Nakaz właściciela musiał być wyrażony w formie imperatywnej (*liber esto* lub *te liberum esse iubeo*), natomiast *amici* potwierdzali swoją obecność i gotowość bycia świadkami, mówiąc, że cieszą się z otrzymanej przez niewolnika wolności (*cum tu es liber, gaudeo*).

Natomiast kwestia Messenia, który pragnie, by jego wolność miała trwały charakter (*ut liber perpetuo siem*), wydaje się jasnym nawiązaniem do tego, że nieformalne wyzwolenie niosło ze sobą jedynie faktyczną, a nie prawną wolność. Bohater najwyraźniej planuje osiągnięcie w przyszłości tej drugiej, aby zapewnić sobie stabilizację (Fredershausen 1906, 32). W czasach Plauta jedynie dobra wola właściciela zapewniała nieformalnym wyzwolencom możliwość cieszenia się wolnością, w każdej chwili groziło im podważenie ich uprawnień i przywrócenie do stanu niewoli. Dopiero u schyłku republiki, jak wspomniano wyżej, pretor rozciągnął na nich swoją ochronę.

⁹ Por. G. 2,267. *At qui directo testamento liber esse iubetur, uelut hoc modo: STICHUS SERVUS MEUS LIBER ESTO, uel hoc: STICHUM SERVUM MEUM LIBERUM ESSE IUBEO, is ipsius testatoris fit libertus.*

Z wyzwoleniem nieformalnym mamy też do czynienia w komedii *Epidicus*.

Plaut., *Epid.* 728–730:

Oro te, Epidice,

mihī ut ignoscas, siquid imprudens culpa peccavi mea.

at ob eam rem liber esto.

Właściciel znalazł się tu w bardzo niekomfortowym położeniu: związany niewolnik szantażuje go, nie pozwalając zdjąć z siebie więzów. Ostatecznie pan przeprosza i wyzwala Epidicusa, mówiąc: *liber esto*. Jest to już finał¹⁰ komedii, niemal ostatnie słowa. Wydaje się, że dlatego właśnie nic więcej nie zostaje powiedziane. Można przypuszczać, że dla rzymskiej publiczności konfrontacja pana i niewolnika, w której to ten drugi ma przewagę i otrzymuje wolność mimo swoich wcześniejszych oszustw i machinacji, mogła być dość rażąca. Doszło do sceny rozpoznania: ojciec odnalazł swoją zaginioną córkę, ale przy okazji, tracąc chyba nieco godności, dokonał wyzwolenia. Widzowie mieli być może poczucie, że stało się coś niewłaściwego, i dlatego Plaut wołał nie przypieczętowywać tej *manumissio*. Można przyjąć, że był to pierwszy etap wyzwolenia *inter amicos*.

Komedie Plauta są nieocenionym źródłem wiedzy na temat społeczeństwa rzymskiego w III/II w. p.n.e., dają również obraz rzeczywistości prawnej¹¹. Jeśli chodzi o wyzwolenia, Plaut wspominał zarówno o tych formalnych, przede wszystkim *manumissio vindicta*, podkreślając przy tym skutek w postaci nabycia obywatelstwa rzymskiego, jak i nieformalnych, czyli *manumissio inter amicos*. W tym ostatnim przypadku wydaje się, że komedia *Menaechmi* wskazuje na formę jej dokonania, stanowiąc tym samym jedyny tekst źródłowy na ten temat. Właściciel wyrażał swoją wolę w formie imperatywnej (*liber esto* lub *te liberum esse iubeo*), natomiast *amici* potwierdzali swoją obecność i gotowość bycia świadkami, mówiąc, że cieszą się z otrzymanej przez niewolnika wolności (*cum tu es liber, gaudeo*).

BIBLIOGRAFIA

- Albanese, Bernardo. 1962. „La struttura della ‘manumissio inter amicos’. Contributo allo studio dell’‘amicitia’ romana”. *Annali del Seminario Giuridico dell’Università degli Studi di Palermo* 29: 5–103.
- Albanese, Bernardo. 1970. „Ancora sulla ‘manumissio inter amicos’”. W *Scritti in onore di Gaspare Ambrosini*. Vol. 1. 19–30. Milano: Giuffrè.
- Albanese, Bernardo. 1991. *Scritti giuridici*. Red. Matteo Marrone. Vol. 1. Palermo: Palumbo.

¹⁰ O wyzwoleniu jako toposie szczęśliwego zakończenia komedii por. Reduzzi Merola (2007, 234–235).

¹¹ Na temat przydatności komedii Plauta w badaniach nad prawem rzymskim por. w szczególności Labruna (1968, 24–48); Rotelli (1972, 97–133); Venturini (2002, 114–127).

- Balestri Fumagalli, Marcella. 1982. „Nuove riflessioni sulla ‘manumissio inter amicos’”. W *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*. Red. Franco Pastori. Vol. 2. 117–169. Milano: Istituto Editoriale Cisalpino, La Goliardica.
- Biscardi, Arnaldo. 1939. *Manumissio per mensam’ e affrancazioni pretorie*. Firenze: Le Monnier.
- Duff, Arnold Mackay. 1958. *Freedmen in the Early Roman Empire*. Cambridge: W. Heffer.
- Fredershausen, Otto. 1906. *De iure Plautino et Terentiano*. Göttingen: Goldschmidt et Hubert typis expresserunt.
- Honoré, Anthony Maurice. 1965. „The ‘Fragmentum Dositheanum’”. *Revue Internationale des Droits de l’Antiquité* 12: 301–323.
- Jörs, Paul. 1905. „Dositheanum fragmentum”. *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Vol. 10: 1603–1605. Stuttgart.
- Labruna, Luigi. 1968. „Plauto Manilio Catone. Premesse allo studio dell’emptio consensuale”. *Labeo* 14: 24–48.
- Labruna, Luigi. 1995. „Plauto Manilio Catone. Premesse allo studio dell’ ‘emptio’ consensuale”. W *Adminicula*. 179–217. Napoli: Jovene.
- López Barja de Quiroga, Pedro. 2007. *Historia de la manumisión en Roma. De los orígenes a los Severos*. Madrid: Universidad Complutense de Madrid.
- Masi Doria, Carla. 1999. *‘Civitas, operae, obsequium’*. Tre studi sulla codizione giuridica dei liberti. Napoli: Casa Editrice Dott. Eugenio Jovene.
- Moore, Timothy J. 1998. *The Theater of Plautus. Playing to the Audience*. Austin: University of Texas Press. <https://doi.org/10.7560/752085>
- Reduzzi Merola, Francesca. 2007. „La ‘libertas’ tra scena e vita nel teatro comico latino”. W *Diritto e teatro in Grecia e a Roma*. Red. Eva Cantarella, Lorenzo Gagliardi. 233–239. Milano: Edizioni Universitarie di Lettere Economia Diritto.
- Rotelli, Giuseppe. 1972. „Ricerca di un criterio metodologico per l’utilizzazione di Plauto”. *Bullettino dell’Istituto di Diritto Romano „Vittorio Scialoja”* 75: 97–132.
- Rotondi, Giovanni. 1912. *‘Leges publicae populi Romani’*. Elenco cronologico con una introduzione sull’attività legislativa dei comizi romani. Milano: Società Editrice Libreria.
- Stornaiuolo, Antonio. 2019. „An unpublished ‘manumissio inter amicos’ (P. Mich. inv. 5688c)”. *Analecta Papyrologica* 31: 43–59.
- Tarwacka, Anna. 2016. „Manomissioni di schiavi nelle commedie di Plauto”. W *‘Mater familias’*. Scritti romanistici per Maria Zabłocka. Red. Zuzanna Benincasa, Jakub Urbanik. 1025–1037. Varsavia: The Journal of Juristic Papyrology.
- Venturini, Carlo. 2002. „Plauto come fonte giuridica. Osservazioni e problemi”. W *Plauto testimone della società del suo tempo*. Red. Luciano Agostiniani, Paolo Desideri. 114–127. Napoli: Edizioni Scientifiche Italiane.
- Watson, Alan. 1967. *The Law of Persons in the Later Roman Republic*. Oxford: Clarendon Press.
- Weiss, Egon. 1930. „Manumissio”. *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Vol. 14(2): 1366–1377. Stuttgart.
- Wenger, Leopold. 1953. *Die Quellen des römischen Rechts*. Wien: A. Holzhausens Nfg.
- Zabłocka, Maria. 1987. *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żeber, Ireneusz. 2008. „O problemie klasyfikacji ‘manumissio in ecclesia’”. W *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*. Red. Józef Koredczuk. 97–134. Wrocław: Instytut Historii Państwa i Prawa.

Wacław Uruszczak*

 <https://orcid.org/0000-0002-3937-1672>

PREJUDYKATY W STATUTACH KAZIMIERZA WIELKIEGO – PRÓBA NOWEGO SPOJRZENIA. SZKIC O TECHNICIE USTAWODAWCZEJ W CZASACH ŚREDNIOWIECZA¹

Streszczenie. Statuty Kazimierza Wielkiego były najważniejszą ustawą, jaka obowiązywała w Królestwie Polskim w epoce Średniowiecza. Oprócz artykułów mających kształt norm generalnych znajduje się w nich 26 artykułów o charakterze indywidualnych kasusów prawnych, tzw. prejudykatów. W artykule została podjęta próba wyjaśnienia ich genezy. Zdaniem autora prejudykаты wykazują istotne podobieństwo do średniowiecznych dekretalów papieskich (*litterae decretales*), w szczególności do Dekretalów Grzegorza IX z 1234 r. Pomimo że prejudykаты dotyczyły indywidualnych spraw, stanowiły wzór prawidłowego rozstrzygnięcia konkretnych kwestii prawnych. Miały one charakter pouczeń prawnych lub deklaracji prawa (*declaratio iuris*) ogłaszanych przez króla.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie w XIV w., Statuty Kazimierza Wielkiego, technika ustawodawcza, prejudykаты, dekretalы papieskie, Stanisław Roman

PREJUDICATES IN THE STATUTES OF CASIMIR THE GREAT – AN ATTEMPT OF A NEW LOOK. AN ESSAY ON LEGISLATIVE TECHNIQUE IN THE MIDDLE AGES

Abstract. The Statutes of Casimir the Great were the most important law in force in the Kingdom of Poland in the Middle Ages. Apart from the articles in the form of general acts, there are 26 articles that have the character of individual legal cases, the so-called ‘prejudykаты’ (preliminary rulings, prejudicates). The article attempts to explain their genesis. In the author’s opinion, they show a significant resemblance to medieval papal decretals (*litterae decretales*), in particular the Decretals of Gregory IX from 1234. Although they concerned individual legal cases, they were a model for the correct resolution of a specific legal case. They had the character of legal instructions or declarations of law (*declaratio iuris*) announced by the king.

Keywords: The Kingdom of Poland in the 14th century, The Statutes of Casimir the Great, Legislative Technique, Prejudicates, Papal decretals, Stanisław Roman

* Uniwersytet Jagielloński, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji, obecnie Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie, Wydział Administracyjno-Ekonomiczny, waclaw.uruszczak@uj.edu.pl

¹ Na sześćdziesięciolecie wydania monografii Stanisława Romana (1961).

1. STATUTY KAZIMIERZA WIELKIEGO

Statuty Kazimierza Wielkiego stanowią bez wątpienia najważniejszą ustawę, jaka powstała w wiekach średnich w Polsce. Przez wielu badaczy uważana jest za kodyfikację polskiego prawa zwyczajowego. Jej główny twórca, król Kazimierz Wielki (1333–1370), swoją historyczną wielkość zawdzięcza nie tylko budowie miast i zamków, o czym przypomina popularne powiedzenie, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”, ale także wiekopomną sławę zyskał dzięki reformie prawa, czego pierwszorzędnym przykładem były wydane przez niego statuty.

Statuty Kazimierza Wielkiego przykuwały uwagę uczonych od ponad 200 lat. Nauka starała się w szczególności ustalić ich rzeczywistą genezę i ewolucję treści. Nie zachował się żaden rękopis będący oryginałem tej ustawy. Odkryte rękopisy, z których najstarszy pochodzi z 1400 r., zawierały teksty statutów w różnych redakcjach i wersjach. Wersje rękopiśmienne z XV w. różniły się zasadniczo od ich tekstu zawartego w najstarszych drukach. Chodzi tutaj o pierwsze urzędowe drukowane zbiory prawa, a konkretnie Syntagmata z 1488 r. i Statut Jana Łaskiego z 1506 r. W zbiorach tych statuty Kazimierza Wielkiego występują jako obszerna ustawa, licząca ok. 150 artykułów, uznawana za obowiązującą w całym Królestwie Polskim. Badaniami nad pierwotnym kształtem Statutów i ich dalszym rozwojem, których finałem były wspomniane teksty drukowane, zajmowali się znamienici uczeni historycy prawa, w szczególności: Joachim Lelewel, Antoni Zygmunt Helcel, Romuald Hube, Bolesław Ulanowski, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Roman czy Wacław Uruszczak. Dzięki badaniom wiadomo, że statuty Kazimierza Wielkiego nie stanowiły pierwotnie jednej obszernej ustawy, lecz powstawały sukcesywnie w okresie od połowy XIV do połowy XV w.

Za panowania króla Kazimierza Wielkiego powstały dwa osobne statuty. Pierwszym był statut piotrkowski (wielkopolski), liczący 34 artykuły. Niedługo później doszło do ogłoszenia na zjeździe w Wiślicy statutu dla Małopolski, który zawierał łącznie 59 artykułów. Wydanie obu tych statutów miało najprawdopodobniej – jak podał Stanisław Roman – miejsce po 1357 r., a przed 1362 r. (Roman 1961, 147–154). Po śmierci króla Kazimierza pierwotne osobne statuty zostały w kolejnych odpisach powiększane o dodatkowe teksty prawne (ekstrawaganty, prejudykaty i petyta ustawodawcze). Wraz z tego rodzaju dodatkami tekst statutu wielkopolskiego liczył łącznie 50 artykułów, zaś małopolskiego 105 artykułów. Na początku XV w. połączono oba statuty – małopolski i wielkopolski – w jedną ustawę. Redakcję tę Helcel nazwał „zwodem połączonym”. Około 1420 r. powstała wersja bardziej doskonała, którą były dygesta małopolsko-wielkopolskie, liczące łącznie ok. 130 artykułów. Cechowało ją całkowite zatarcie pierwotnego pochodzenia artykułów, wyeliminowanie powtórzeń przez opuszczenie niektórych artykułów wielkopolskich oraz nowy, doskonalszy układ przepisów, w którym

uwidaczały się wpływy schematu *Corpus iuris canonici: iudex, iudicium, clerus, connubia, crimen*. Na czele redakcji dygestów figurowały przepisy odwołujące się do zasady jednolitego prawa w państwie (*unus rex, unum ius*). Trafnie, jak się wydaje, przypuszczał Roman, że twórcom digestów chodziło o stworzenie dla Królestwa jednolitej ustawy, której stosowanie w praktyce ułatwiałoby proces unifikacji politycznej i prawnej państwa. Zdaniem tego badacza dygesta powstały w kancelarii koronnej czasów Władysława Jagiełły. W drugiej połowie XV w. zostały one uzupełnione o pominięte artykuły wielkopolskie. W tej uzupełnionej wersji, jako tzw. dygesta uzupełnione, weszły one do wspomnianych wyżej urzędowych zbiorów drukowanych – Syntagmatów i Statutu Łaskiego.

2. PREJUDYKATY W STATUTACH KAZIMIERZA WIELKIEGO – STAN BADAŃ

W Statutach Kazimierza Wielkiego część artykułów nazwano w nauce prejudykatai. Nazwy tej użył po raz pierwszy Hube w ogłoszonej w 1853 r. pracy *Przyczynek do objaśnienia historii statutu wiślickiego* (Hube 1853, 25; Hube 1905, 279). Chodzi o artykuły różniące się od pozostałych formą redakcyjną. Nie podawały one bezpośrednio treści normy prawnej statutu. Miały natomiast kształt kazuśw prawnych w postaci konkretnego sporu sądowego pomiędzy wymienionymi z imienia stronami, po opisie którego podawane było rozstrzygnięcie dokonane przez sędzię. Uzasadniając proponowaną nazwę „prejudykaty”, Hube twierdził, że były to wyroki sądowe o znaczeniu prejudycjalnym². Łączna liczba artykułów tego rodzaju, czyli prejudykatów, wynosiła 26³. Figurowały one wyłącznie w statucie małopolskim. Najstarszy rękopis, który zawierał takie artykuły, to rękopis Ossolińskich I z 1400 r. (Balzer 1947). Prejudykaty w zasadzie bez żadnych istotniejszych zmian znalazły się w redakcjach połączonych, a następnie w dygestach małopolsko-wielkopolskich. Do jednego z prejudykatów odwołują się statuty krakowsko-warckie z 1423 r. Chodzi o prejudykat *Franciscus Falco* figurujący w SKW pod rubryką *De communi molendinatore*, powołany w zakończeniu artykułu *Mellificia in nemoribus* w statucie warckim (Łysiak, Roman 1958, 127). Formuła powołania jest bardzo znamienna: *ut de communi molendinatore etiam in libro priori est prenotatum* (Łysiak, Roman 1958, 127). Bez wątpliwa więc dołączenie zbioru prejudykatów do Statutów małopolskich Kazimierza Wielkiego nastąpiło przed ogłoszeniem statutu warckiego z 1423 r. Większość badaczy jest zdania, że miało to miejsce jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego (Roman 1961, 111).

² Zdaniem Hubego były to: „wyroki rozstrzygającymi w sposób stanowczy i ogólny kwestie wątpliwe, jakie przy stosowaniu Statutu przedstawiły się sądom, a nie były wyraźnie przez sam Statut zdecydowane” (Hube 1853, 25; Hube 1905, 279).

³ Według Helcla prejudykatów było 26 (Helcel 1856, 178–182), natomiast według Hubego – 25, gdyż art. 166 *Contingit saepius* zaliczył on do ekstrawagantów (Hube 1881, 56).

Na temat pochodzenia prejudykatów wypowiedziano się w nauce wielokrotnie. Badaczy nurtowało w szczególności pytanie, czy prejudykаты to autentyczne wyroki królewskie, czy też fikcyjne kazusy procesowe ułożone dla objaśnienia niektórych reguł prawa. Za autentycznością prejudykatów opowiedział się Lelewel. Jego zdaniem prejudykаты zredagowano na podstawie wyroków sądów wiecowych odbywanych w czasach Władysława Łokietka (Lelewel 1859, 298). Na potwierdzenie swego poglądu nie przytoczył jednak żadnych dowodów. Na związek prejudykatów, choć nie wszystkich, z rzeczywistą praktyką sądową wskazywał też Hube. Nie wykluczał on jednak tego, że niektóre prejudykаты przywoływały stany faktyczne całkowicie fikcyjne (Hube 1881, 57).

Więcej miejsca poświęcił prejudykatom Helcel, pierwszy wykładowca historii prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, w swoim obszernym *Historyczno-krytycznym wywodzie tak zwanego wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego* (Helcel 1856, CLXXXIII–CLXXXVIII). Jego zdaniem są one „dziełkiem prawodawczym”, którego twórca, jakkolwiek miał na względzie rzeczywistą praktykę sądową, zredagował je samodzielnie, wzorując się na znanych w średniowiecznej literaturze prawniczej, romanistycznej i kanonicznej pracach zwanych *Casus* (*Casus longi et Casus breves*) oraz *Quaestiones* (Helcel 1856, CLXXXVI). Podobne do Kazimierzowskich prejudykatów, według Helcla, występują także w czeskiej księdze prawa z XIV w. zatytułowanej *Ordo iudicii terrae* (*Archiv Český* 1842, 101, 111, 130). Prejudykаты w Statutach Kazimierza Wielkiego miały – w opinii Helcla – co najmniej w części charakter pracy urzędowej, jako *casus secundum ordinem iuris*. „Są więc owe *Casus* naukowym dziełem, lecz takim, które wypracowano umyślnie w celu przyłączenia go i zastosowania do przepisów Statutu snadź jednocześnie redagowanego” (Helcel 1856, CLXXXVII).

Do poglądów Helcla odniosło się kilku wybitnych uczonych, zajmując w ogólności krytyczne stanowisko. Aleksander Stadnicki w swoim *Przeglądzie krytycznym rozporządzeń tak zwanego statutu wiślickiego podług przedmiotów ułożonym* zdecydowanie odmówił prejudykatom jakiegokolwiek naukowego charakteru. Jego zdaniem były to „wyroki pojedyncze na zjeździe wiślickim zapadłe, którym dopiero późniejsi prawnicy ważność prejudykatów nadali i które nawet samowolnie do rzędu ogólnych postanowień podnieśli” (Stadnicki 1860, 65). W innym miejscu *Przeglądu* krytyka stanowiska Helcla została wyrażona jeszcze bardziej dobitnie: „Jeszcze silniej atoli oświadczyć się musieliśmy przeciw twierdzeniu p. Helcla, iż wszystkie artykuły przedstawiające się nam w kształcie pojedynczych wyroków, nie były rzeczywistymi wyrokami na pierwszym zjeździe wiślickim ferowanymi, ale zbiorem przykładów na naukę sędziów umyślnie ułożonym i do pierwszego statutu przyczepionym. Wykazaliśmy w pojedynczych rozdziałach, pomiędzy które artykuły podobnej osnowy porozdzielaliśmy (t. j. w rozdziale IV, X, XI, i XIV), iż większa część tych artykułów jest tak niedorzecznej treści lub stylizacji, iż nigdy, nawet w XIV wieku za wzór i objaśnienie dla sędziów podanymi być nie mogły” (Stadnicki 1860, 279).

Poglądy Helcla na temat genezy Statutów poddał krytycznej analizie Hube. Według niego prejudykaty „obrobione zostały w celu objaśnienia i dopełnienia statutu już gotowego i ułożonego” (Hube 1881, 58). Stany faktyczne (kazusy) „wzięte zostały częścią z rzeczywistych z praktyki krajowej zdarzeń, częścią z fikcyjnych przykładów” (Hube 1881, 57). Przygotowano je – niewykluczone, że na polecenie samego króla – w celu uregulowania procesu sądowego. Dostarczały one sędziom gotowych wskazówek do rozstrzygnięcia konkretnych kwestii procesowych, w szczególności kwestii bliższości do dowodu (Hube 1881, 58). Zwrócił także uwagę na deklaracyjny, czyli objaśniający charakter niektórych prejudykatów. Chodziło w szczególności o artykuły objaśniające skutki dawności oraz powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Należy dodać, że Hube wiązał opracowanie prejudykatów z działalnością reformatorską króla w sferze prawodawstwa (Hube 1881, 58). Zdaniem tego uczonego prejudykaty mają należne miejsce „w rządzie pomników prawodawczych króla Kazimierza” (Hube 1881, 59).

Prejudykataми zajmowali się także inni wybitni uczeni historycy prawa polskiego. Według Ulanowskiego prejudykaty zostały zredagowane na podstawie konkretnych wyroków sądowych (Ulanowski 1892, 44). Podobnie twierdził Franciszek Piekosiński, podając, że chodziło o wyroki sądów wiecowych odbywanych w Małopolsce począwszy od 1362 r. (Piekosiński 1891, 23). Badaczem, który pod koniec XIX w. bardziej niż inni wzbogacił wiedzę o prejudykatach, był Alojzy Winiarz. Ustalił on, że prejudykaty objaśniały zasady prawne wyrażone w innych artykułach Statutów. Nie powstały więc na podstawie rzeczywistych, konkretnych wyroków (Winiarz 1895, 195–208). Na dowód podnosił różne argumenty. Twierdził na przykład, że treść prejudykatów nie daje żadnych podstaw do ustalenia, jaki sąd wydał tego rodzaju wyroki. W charakterze stron procesowych występują w nich przedstawiciele kilku stanów, cechujący się różnorodnym stopniem zamożności (Winiarz 1895, 200). Występują w nich zarówno bogaci ziemianie (Franciszek z art. 44, Łucja z art. 43)⁴, jak też chłopci, np. Franciszek i Grzegorz w procesie o płot (art. 42). Nie brakuje także w nich spraw miejskich, jak proces o zranienie na ulicy (*in platea*), którego dotyczy art. 32, czy sprawa o sprzedaż domu (art. 37) (Winiarz 1895, 200). Zdaniem Winiarza bezpodstawne jest przypuszczenie Piekosińskiego, że prejudykaty były wyrokami sądów wiecowych. Szereg spraw, o których mowa jest w prejudykatach, to sprawy małej wagi, nierozpatrywane z zasady na wiecach sądowych (Winiarz 1895, 201).

Za szczególnie doniosłe ustalenie Winiarza należy uznać tezę o merytorycznym powiązaniu prejudykatów z zasadami prawnymi ustanowionymi w samych statutach. Chodzi tutaj w szczególności o prejudykaty odnoszące się do zagadnienia dowodu w procesie. Podstawową regulację zawierał art. 28, zgodnie z którym

⁴ Numeracja artykułów według tekstu Statutów, w tym prejudykatów, wydane go przez Helcla (Helcel 1856, 44–172) z zamianą na cyfry arabskie. Numeracja rzymska prejudykatów odsyła do wydania autorstwa Hubego (Hube 1881, XXVII–XXXII).

powód dochodzący roszczeń z tytułu gwałtów, czyli szkód majątkowych (*violentiae*), jeśli cieszył się dobrą sławą (*bona fama*), winien dowieść swoich pretensji. W przeciwnym razie, gdyby sławy tego rodzaju nie miał, pozwany mógł oczyścić się własną przysięgą⁵. Zdaniem Winiarza cztery prejudykаты odwoływały się do tej właśnie zasady: art. art. 33, 73, 75, 103, 104. Z kolei dwa dalsze, jak art. 72 i 74, wyrażały wspomnianą zasadę *a contrario*. Chodziło o to, że powód, na którym ciążyło podejrzenie popełnienia występku, nie cieszył się dobrą sławą (*bona fama*). W tych okolicznościach bliższym do przedstawienia dowodu niewinności był pozwany (Winiarz 1895, 203).

Listę wskazanych prejudykatów dotyczących uprawnień dowodowych, które objaśniały zasadę prawną ustanowioną przez króla Kazimierza w art. 28, Winiarz powiększył o dwa artykuły odnoszące się do przedawnienia skargi procesowej. W pierwszym z nich chodziło o dziesięcioletnie przedawnienie skargi mężatki o wypłatę całości sumy posagowej przez jej byłego opiekuna (art. 43). Artykuł ten pozostawał w związku z art. 38, ustanawiającym termin давności skargi o dobra nieruchome. Z kolei w art. 51 zastosowano dyspozycję art. 47, według którego bracia lub siostry wydzieleni z dóbr ojczystych nie mają prawa dochodzić roszczeń z tytułu dziedziczenia od pozostałego rodzeństwa. Na liście prejudykatów znalazł się także art. 44, nawiązujący – zdaniem Winiarza – do art. 143 ze statutu wielkopolskiego. Ustanawiał on давność trzech lat i trzech miesięcy dla roszczeń z tytułu umowy sprzedaży dóbr ziemskich dziedzicznych (Winiarz 1895, 207). „Tym sposobem udało się wykazać w 14 prejudykаты, że są jedynie zastosowaniem przepisów statutów Kazimierzowych do poszczególnych wypadków, w tym celu sfingowanych, aby na nich sposób zastosowania tych przepisów okazać” (Winiarz 1895, 207).

Poszukując przyczyn powstania prejudykatów, Winiarz wskazał dodatkowo, że prejudykаты 42 i 48 zawierają rozstrzygnięcia prawne najprawdopodobniej zaczerpnięte z prawa zwyczajowego. W pierwszym przypadku powołano się na dwuletnią давność skargi o postawienie płotu. W drugim zaś chodzi o odmowę pogoni za koniokrądem przez mieszkańców wsi, co skutkowało obowiązkiem zapłaty przez nich odszkodowania. Zasada ta była wyrażona w Księdze Elbląskiej (XIII w.; Winiarz 1895, 208; Matuszewski, Matuszewski 1995, 68). Jak przyznał sam autor, nie udało mu się wyjaśnić pochodzenia pozostałych siedmiu prejudykatów (Winiarz 1895, 208). Pomimo tego poczynione przez Winiarza ustalenia były doniosłej wagi. Należy się zgodzić z tym badaczem, że prejudykаты powstały dla objaśnienia obowiązującego prawa stanowionego i zwyczajowego. Nie miały one bezpośredniego związku z działalnością konkretnego sądu i z pewnością nie były w ścisłym tego słowa znaczeniu prejudykalnymi wyrokami sądowymi.

⁵ XXVIII. *Praeterea, ut calumniis via praecludatur, statuimus, quod si aliquis, alias bonae famaе, in iudicium pro quibuslibet violentiis evocatur, actor teneatur, quod asserit, comprobare; alias reus tantummodo proprio iuramento se valeat expurgare* (Helcel 1856, 74).

W Polsce Odrodzonej w przedmiocie prejudykatów wypowiedział się Stanisław Kutrzeba, najwybitniejszy historyk prawa polskiego tamtego czasu, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wprawdzie nie prowadził on jakichś pogłębionych badań w tym zakresie, ale w jego *Historii źródeł dawnego prawa polskiego* (wyd. 1925 r.) znalazła się następująca opinia: „Prejudykaty są późniejsze od statutu wiślickiego i ekstrawagantów, do nich i na ich podstawie urobione. Nic nie wskazuje, by one miały charakter ustawodawczy; należy więc je uważać za pracę ściśle prywatną jakiegoś notariusza, którą później dopiero złączono z statutem i zaczęto traktować jako część ustawodawstwa kazimierzowskiego” (Kutrzeba 1925, 175). Tym samym Kutrzeba, który żadnych szczegółowych badań nie prowadził, podzielił stanowiska zarówno Helcla, jak też Winiarza. Co najwyżej kierował się jedynie własną intuicją.

W odniesieniu do prejudykatów zabrał też głos przedstawiciel polskiej romanistyki, Rafał Taubenschlag, ogłaszając w 1928 r. w wydawnictwach PAU studium pt. *Entstehung der Statuten Kasimirs des Grossen* (Taubenschlag 1928, 28–33). Negując rodzimą genezę Statutów Kazimierza i poszukując jej w różnych źródłach prawa znanych w średniowiecznej Italii (prawo longobardzkie, prawo rzymskie, *Lex Ribuaria*), uważał on prejudykaty za przeróbkę formuł procesowych z *Liber Papiensis* (Taubenschlag 1928, 28). Chodzi o pomnik prawa longobardzkiego z XI w.⁶ Poza tym Taubenschlag zaprzeczał, aby prejudykaty miały jakkolwiek urzędowy charakter. Jego zdaniem nie były to „dekrety czy wyroki, lecz parafrazy, a właściwie imitacje formuł procesowych zawartych w *Liber Papiensis*, a ich celem było ułatwienie stosowania przepisów ustawowych w praktyce”⁷. W mojej opinii twierdzenia tego uczonego, skądinąd zasłużonego romanisty i papirologa, w odniesieniu do prejudykatów w Statutach Kazimierza Wielkiego graniczą z konfabulacją⁸.

Przed sześćdziesięciu laty Stanisław Roman, pracujący w Katedrze Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego uczeń Vetulaniego, opublikował swoje pomnikowe dzieło pt. *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze* (Kraków 1961). Na podstawie wnikliwej analizy zachowanych rękopiśmiennych przekazów ustawy Kazimierzowskiej wskazał on kolejne fazy ich rozwoju, począwszy od pierwotnych osobnych statutów piotrkowskiego i wiślickiego,

⁶ *Liber Papiensis*, nazywana też *Liber Legis Longobardorum*, była zbiorem prawa powstałym w pierwszej połowie XI w. Zebrano w nim ustawy królów longobardzkich z lat 643–755 w układzie chronologicznym, a także kapitularze władców karolińskich z lat 774–887 (Ascheri 2013).

⁷ „Diese [Präjudikate] sind nicht wie die Dekrete, Urteile sondern eine Paraphrase bzw. eine Nachahmung der im liber Papiensis enthaltenen Prozeßformeln und verfolgen den Zweck, die Anwendung der gesetzlichen Vorschriften in der Praxis zu erleichtern” (Taubenschlag 1928, 28).

⁸ Taubenschlag w swoim artykule podał tylko jeden przykład rzekomego podobieństwa między prejudykatem *Item Egidius* [rkps Ossolińskich I, 69] a formułą *Petre te appellat Martinus* z *Liber Papiensis*. Wyciągane na tej podstawie wnioski co do pochodzenia wszystkich prejudykatów są bezpodstawnym uogólnieniem.

aż po wersję tak zwanych dygestów małopolsko-wielkopolskich, będącą kodyfikacją prawa dla całego Królestwa Polskiego. W pracy tej Roman zajął się także pre Judykatami występującymi w statucie małopolskim (Roman 1961, 96–112). Za najstarszy ich przekaz krakowski badacz uznał rękopis częstochowski, opublikowany przez Ulanowskiego w *Archiwum Komisji Prawniczej* t. 2 (Kraków 1921). Wywody Romana w przedmiocie pochodzenia pre Judykatów stanowią ostatni głos nauki w tym zakresie. Wypada je więc wnikliwie i wyczerpująco przedstawić.

W pierwszej kolejności Roman zwrócił uwagę, że pre Judykаты ujęte zostały w formę uogólnionych wzorów rozstrzygnięć w sprawach podobnych. Żaden z nich nie ma cech konkretnego zindywidualizowanego wyroku, jak to stwierdzić można w tzw. pre Judykатыch łączyczych, występujących w zwodzie prawa ziemi łączyczej z początku XV w. (Lesiński 1990, 20–23; Kutrzeba, Vetulani 1930, 5–6). Zdaniem Romana nie da się powiązać pre Judykatów Kazimierzowskich z praktyką sądową w sposób niebudzący wątpliwości. Chodzi w nich raczej o przypadki fikcyjne, choć wzorowane na sprawach rzeczywistych. Roman nie podzielał opinii Helcla, że pierwotnie stanowiły one osobne dzieło nieznanego autora. W ślad za Winiarzem podkreślał związek pre Judykatów z konkretnymi przepisami statutu małopolskiego króla Kazimierza. W przedmiocie mocy prawnej pre Judykatów Roman wypowiadał się negatywnie. Była to praca prywatnego prawnika, ale o charakterze „półurzędowym”. Przekonuje o tym ich forma, a konkretnie zamieszczone w ich treści rozstrzygnięcie danej kwestii przez samego monarchę (Roman 1961, 111). W zakończeniu swoich wywodów o pochodzeniu pre Judykatów Kazimierzowskich Roman napisał: „Wydaje mi się (...) niemożliwe, by pre Judykаты powstały bez wyraźnej urzędowej zachęty. Miały być cennym materiałem pomocniczym dla urzędowej praktyki i dlatego z góry były przeznaczone do włączenia w skład statutu” (Roman 1961, 111).

Poglądy Romana zyskały aprobatę innych autorów, jak w szczególności Bardacha (1964, 370–371) i Płazy (1997, 110). Ich stanowisko nie było jednak poparte żadnymi własnymi badaniami, a jedynie polegało na powtórzeniu znanych skądinąd twierdzeń wcześniejszych badaczy.

3. WYROKI, KAZUSY CZY DEKRETAŁY?

Pre Judykаты nie występują w redakcji pierwotnej statutu wiślickiego (małopolskiego), znanej z rękopisu Bandtkiego IV (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 156–178). Nie ma ich też w statucie piotrkowskim. Wraz z tak zwanymi ekstrawagantami stanowią one późniejszy dodatek do statutu małopolskiego. Najstarszą postacią tej poszerzonej redakcji przekazał – jak ustalił Roman – rękopis częstochowski (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 551–588). Występują one także w rękopisie Ossolińskich I (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 54–95), który według Romana powstał jednak później, po wersji z rękopisu częstochowskiego

(Roman 1961, 51). We wspomnianych rękopisach statut małopolski liczył łącznie 105 (rkps częstochowski) albo 106 (rkps Ossolińskich I) artykułów.

Należy zauważyć, że prejudykaty nie stanowią zwartego tekstu, lecz występują w różnych miejscach, niekiedy grupowo. W rękopisie częstochowskim występują jako artykuły 31–34, 36, 38–41, 44–48, 50, 54, 66–69, 90–92, 95–96 (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 551–588). Numerację tę podaję za Romanem, który skorygował porządek artykułów zaproponowany przez Ulanowskiego na właściwy, odpowiadający rzeczywistemu układowi (Roman 1961, 96). Prejudykaty zostały rozmieszczone jako dodatek do przepisów statutowych ze względu na ich merytoryczną treść. Wskazują na to brzmienia rubryk. I tak poszczególne prejudykaty od 31 do 34 opatrzone zostały rubryką *De eodem* (O tym samym), która wskazuje, że dotyczą one kwestii dowodzenia w procesie sądowym, uregulowanej w artykułach poprzedzających, jak to wynika z brzmienia rubryki artykułu 28 *De probationibus rubrica*. Podobnie art. 36 z analogiczną rubryką *De eodem* swoją treścią nawiązuje do art. 35 z rubryką *De testibus*. Podobnie prejudykat art. 38 opatrzone rubryką *De eodem* dotyczy przedawnienia (dawności), uregulowanego przede wszystkim w art. 37 *De prescriptione*. Nie ma – jak sądzę – potrzeby analizowania pod tym kątem wszystkich prejudykatów. Powyższa obserwacja potwierdza niewątpliwie tezę Winiarza, że prejudykaty zostały umieszczone w statutach w celu bliższego objaśnienia zasad prawnych ustanowionych w szeregu artykułów ściśle statutowych.

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem negującym pochodzenie prejudykatów od rzeczywistych wyroków sądowych. Przede wszystkim ich forma zdecydowanie odbiega od wyroków z XIV w. wydanych przez sądy prawa polskiego (ziemskie, grodzkie czy królewskie). Liczne tego dowody znaleźć można w polskich kodeksach dyplomatycznych z czasów średniowiecza, jak np. Kodeks dyplomatyczny Małopolski czy Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej. Typowy tego rodzaju wyrok zachowywał formę średniowiecznego dokumentu (Uruszczak 2021, 100–101). W protokole dokumentu figurowały najpierw bliższe dane co do osoby wystawcy dokumentu, a więc sędziego lub sędziów, przez podanie ich imienia lub imion oraz pełnionych funkcji, po których występowała formuła promulgacyjna, zwykle w brzmieniu: *notum facimus quibus expedit universis presentem litteram habituris*. Część zasadnicza rozpoczynała się od wskazania stron procesu sądowego, a więc powoda (*actor*) i pozwanego (*reus*) oraz przedmiotu procesu (*materia quaestionis*). W części narracyjnej podawano informacje o samym procesie, w tym: gdzie i kiedy był on prowadzony. Podawano też stanowiska samych stron. Po części narracyjnej następowało rozstrzygnięcie będące oświadczeniem woli sądu. Zaczynało się zazwyczaj od zaimka *Nos*. W rozstrzygnięciu posługiwano się formułą dyspozycyjną *adiudicamus, iudicamus*. W części końcowej figurowała lokacja i datacja, wykaz świadków, a także wzmianka o przywieszeniu pieczęci. Tytułem przykładu zamieszczono poniżej wyrok sądu wiecowego krakowskiego z 3 lutego 1372 r., opublikowany w Kodeksie dyplomatycznym Małopolskim:

Nos Nicolaus iudex et Andreas subiudex generales terre Cracoviensis, Notum facimus quibus expedit vniuersis, presentem literam inspecturis, Quod cum inter nobilem virum Niemsta heredem de Skroniow, actorem parte ex vna, et honorabilem virum dominum Geraldum abbatem Andreouiensem, totumque conuentum eius parte ex altera, super parte hereditatis ibidem in Skroniow, que dicitur Swantoslai, post vxorem eiusdem, quam partem idem Niemsta dicebat eidem domino abbati et eius conuentui esse obligatam, materia questionis coram nobis fuisset exorta, Tandem cum eadem causa siue controuersia in multos ac varios terminos volueretur, in termino vero peremptorio, videlicet in colloquio generali in crastino Purificacionis B. Virginis Marie vtrique parti per nos posito et assignato, predictus Niemsta querulose proposuit de ipso abbate et de eius conuentu, quod eandem partem hereditatis teneret in obligacione, et eam bona fide sub vadio ducentarum marcarum sibi compromiserunt assignare; domino vero abbate et conuentu suo respondente per Nicolaum heredem de Chrzelow, cui in hac parte causam eorum commiserunt in totum terminandam, quod sine Nicolao fratre eius germano nolimus respondere. pro quo in continenti idem Niemsta promisit, vt si aliquomodo perdidit eandem partem hereditatis, Nicolaus prenotatus aliquo iudicio predictos dominos irritare non debet; et in eodem instanti prolocutor domini abbatis extendens literam nostri iudicij, quo pronunc fungimur, in qua continebatur, quod predicta pars per cosdem Niemstam et Nicolaum et alios eorum proximos est dudum contra dominum abbatem et conuentum perdita perpetualiter et eterne. Nos vero attendentes iusticiam ipsorum dominorum abbatis et conuentus, sepe nominatam partem hereditatis ibidem in Skroniow adiudicauimus et adiudicamus perpetuo valituram; Niemste et Nicolao et eorum posteris et successoribus legitimis pro premissa parte et ducentis marcis vadii amodo perpetuum silentium imponentes. In quorum euidenciam nostra sigilla duximus appendenda. Actum et datum Cracouie vt premittitur, anno domini M.CCC. LXXII. Presentibus his dominis: Iohanne castellano, Dobeslao palatino, Msczuio subcamerario, Sbiscone venatore Cracouiensibus, Andrea Zarnouiensi, Petro Sandiciensi castellanis, et alijs multis personis fide dignis. (KDM I, 373)

Formy powyższego wyroku nie sposób dopatrywać się w prejudykacjach Kazimierzowskich. Także nikt z badaczy zajmujących się średniowiecznymi zapiskami sądowymi nie wykrył znaczącego podobieństwa między nimi a omawianymi prejudykatami (por. Filipczyk, Zdanek 2019).

Również treść prejudykatów jest zdecydowanie różna od wyroków sądowych. Chodzi w szczególności o to, że w prejudykacjach jako strony procesowe występują postacie fikcyjne, oznaczone jedynie imionami, w rodzaju: Andreas, Bartoldus, Conradus, Dominicus, Egidius, Falco, Franciscus, Gregorius, Henricus, Johannes, Laurentius, Lucia, Martinus, Mathias, Nicolaus, Petrus. Imiona te należą do kalendarza imion chrześcijańskich. W XIV w. były w Polsce w powszechnym użyciu. Jako jedyne użyte w prejudykacjach imię rodzimego pochodzenia można wskazać imię Nagod z przydomkiem *villanus* (LXXV). Nagod jest imieniem staropolskim, znanym w brzmieniu Nagody, czyli „urodzony na gody”. W prejudykacjach imionom stron nie towarzyszą żadne informacje wskazujące na miejsce ich pochodzenia czy pobytu, z czym mamy do czynienia w oryginalnych wyrokach czy zapiskach sądowych. Co najwyżej występują w nich dane o wzajemnym pokrewieństwie⁹. Kwestie prawne, o których mowa jest w prejudykacjach,

⁹ *Franciscus neptem suam Luciam* [LXXVII]; *Franciscus, Falco et Henricus, tres fratres* [LXXXII]; *Nicolaus iunior frater* [LXXXIII]. Numeracja rzymska prejudykatów wskazuje na wydanie Hubego (Hube 1881, XXVII–XXXII).

w większości dotyczą zagadnień procesowych, a zwłaszcza dowodowych. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, komu przysługuje tak zwana bliższosc do dowodu. Przeprowadzenie dowodu, zwłaszcza przez złożenie przysięgi lub przedstawienie świadków, oznaczało w praktyce wygranie sprawy. Przysięga przeważnie ma charakter przysięgi oczyszczającej¹⁰. Zdarzało się, że do oczyszczenia wymagano aż dwunastu świadków¹¹. W jednym z prejudykatów znalazł się nawet fragment roty przysięgi¹². W czterech prejudykatach poruszona została kwestia dawności, czyli przedawnienia skargi procesowej. Chodziło o dawność roszczeń majątkowych z tytułu posagu (LXXVII), roszczeń o zapłatę ceny sprzedaży nieruchomości (LXXVIII), roszczenia o zwrot pożyczki (LXXIX), roszczeń o zabór owoców na cudzym gruncie (LXXXI). Nie ma żadnych wątpliwości, że kwestie prawne, których dotyczyły prejudykaty, podlegały regulacji prawa polskiego.

Poziom prawnej argumentacji w prejudykatach bynajmniej nie był niski. Wręcz przeciwnie, zamieszczone w nich rozstrzygnięcia można uznać za w pełni racjonalne, a nawet nowoczesne. Na przykład w prejudykacie LXXXII na uzasadnienie powołano się na przysługujące każdemu prawo do dochodzenia krzywd na drodze prawa (*licet cuilibet de iure prosequi suam iniuriam*). Z kolei dwa prejudykaty regulowały sprawę prawomocności wyroków. W pierwszym z nich (LXXXII) poruszona została kwestia podmiotowego zakresu prawomocności wyroku o wydanie nieruchomości (*hereditate*) po upływie terminu zasiedzenia (*longi temporis prescriptio*). Z prejudykatu wynikało, że wyrok prawomocny obowiązywał także młodszego brata, niebiorącego udziału w procesie. Z kolei w prejudykacie LXXXIV powołano się na zasadę, że wyrok nienaganiony staje się prawomocny¹³. Ta ostatnia zasada, związana z instytucją apelacji, była znana w średniowiecznym prawie kanonicznym. Potwierdza to figurująca w Dekretalach Grzegorza IX następująca *glossa* do tytułu *De sententia et re iudicata* [X. 2, 27, ante c. 1]: *Quia vero secundum Ioannem Andreae lata sententia si non appellatur ab ipsa, sumit nomen rei iudicatae* (*Decretales* 1591, 243).

Z powyższych wywodów wynika dość oczywisty wniosek. Prejudykaty w Statutach Kazimierza Wielkiego nie były wyrokami sądowymi. Stanowiły rodzaj pouczeń prawnych udzielonych przez króla, jako naczelnego sędziego w państwie. W swej formie przypominają one dekretały papieskie.

¹⁰ *per iuramentum proprium debet se expurgare* [LXIX]; *decrevimus, cum dueodecim testibus, et non paucioribus, fieri huiusmodi expurgacionem* [LXXI]; *iurare quod ovem ad villam reduxisset* [LXXVI].

¹¹ *decrevimus, cum dueodecim testibus, et non paucioribus, fieri huiusmodi expurgacionem* [LXXI].

¹² *decrevimus in tali casu iuramentum Joanni imponendum, si alias fuerit bone famae, pro expurgacione asserenti, quod proprium suum mel deportabat* [LXXIV].

¹³ *Sententiam iudicis que non fuit aliqua provocatione suspensa, polonice nie naganiona, declaramus trasivisse in rem iudicatam* [LXXXIV].

Dekretały, a ściślej *litterae decretales*, były to listy papieskie zawierające wyroki, ale często też pouczenia w przedstawionych papieżowi kwestiach prawnych (Vetulani 1976, 77–78). W dekretałach częstym słowem wyrażającym wolę prawodawcy był czasownik *declaro, declarare*, użyty w pierwszej osobie liczby mnogiej (*declaramus*). W wydanym przez Emila Friedberga 2 tomie *Corpus iuris canonici*, zawierającym zbiory dekretałów papieskich, czasownik ten występuje 58 razy¹⁴. Dekretały powstawały w odniesieniu do konkretnych spraw sądowych lub administracyjnych, ale traktowane były jako obowiązujące powszechnie, zarówno dla zainteresowanych stron, jak też osób trzecich. Dekretały uznawano więc za ustawy papieskie. Praktyka wydawania dekretałów, której początki sięgają I tysiąclecia, rozwinęła się zwłaszcza od połowy XII w. i była kontynuowana w XIII i XIV w. Rosnąca liczba dekretałów papieskich była przyczyną grupowania ich w formie zbiorów prawa. Najpierw redagowano zbiory chronologiczne, z kolei pojawiły się zbiory systematyczne. Najbardziej znane to pięć zbiorów określanych jako *Compilationes antiquae* z przełomu XII i XIII stulecia. W najstarszym z nich, tzw. *Compilatio prima*, zredagowanym przez prawnika Bernarda z Pawii ok. 1187 r., zastosowany został układ systematyczny, tzw. kanoniczny. Jego istotą był podział na 5 ksiąg, z których każda grupowała artykuły z następujących dziedzin: władza kościelna i źródła prawa (*iudex*), sądy kościelne i proces sądowy (*iudicium*), prawa i obowiązki kleru (*clerus*), prawo małżeńskie (*connubium*), prawo karne (*crimen*). Same księgi były wewnątrznie podzielone na tytuły, a te na artykuły (*capitula*). System Bernarda z Pawii znalazł zastosowanie w zbiorach dekretałów, a w szczególności w urzędowym kodeksie prawa dekretałów, czyli w Dekretałach Grzegorza IX z 1234 r., a następnie w kolejnych zbiorach, które weszły w skład *Corpus iuris canonici*. Dekretały Grzegorza IX, które były dziełem wybitnego kanonisty Rajmunda z Pennaforte, zostały oficjalnie promulgowane jako obowiązujący kodeks prawa kanonicznego przez wspomnianego papieża Grzegorza IX bullą *Rex pacificus* z 1234 r. (CIC II 1959, 1–4).

Między prejudykatami w Statutach Kazimierza Wielkiego a dekretałami papieskimi zachodzi znaczne podobieństwo. Analogicznie jak dekret, w którym występowały *pars decisa* oraz sama *decisio*, także każdy prejudykat jest złożony z dwóch części. W pierwszej podane były imiona stron oraz opis stanu faktycznego sprawy. Druga natomiast, rozpoczynająca się od słów: *nos itaque* lub *nos autem*, zawierała rozstrzygnięcie w formie z reguły deklaracji (*declaramus*), dekretu (*decrevimus*), orzeczenia (*dicimus*), wskazania (*indiximus*), obwieszczenia (*pronunciamus*), nałożenia obowiązku (*imposuimus*), delaracji i stanowienia łącznie (*declaramus et statuimus*), stanowienia (*statuimus*). Są to te same wyrażenia, które znajdujemy w dekretałach papieskich.

¹⁴ Inne tego rodzaju słowa to: *decrevimus, statuimus*, które w wydaniu *Corpus iuris canonici*, t. 2, ed. E. Friedberg, występują z następującą częstotliwością: *decrevimus* – 41 razy, *statuimus* – 123 razy, *declaramus* – 58 razy. Obliczenia wykonano za pomocą funkcji automatycznego przeszukiwania tekstu w przeglądarce Microsoft Edge.

W poniższej tabeli zamieszczono dane liczbowe co do każdej użytej formy stanowienia w prejudykatach Kazimierza oraz w *Corpus Iuris Canonici*, t. 2 obejmujący Dekretały Grzegorza IX i inne zbiory kanoniczne.

Zwrot prawodawczy	Prejudykaty SKW	<i>Corpus Iuris Canonici</i> t. 2
<i>Declaramus</i>	8	58
<i>Declaramus et statuimus</i>	2	0
<i>Decrevimus</i>	7	41
<i>Dicimus</i>	3	63
<i>Decernimus</i>	1	138
<i>Indiximus</i>	2	2 (<i>indixit</i>), 17 (<i>indicat</i>)
<i>Imposuimus</i>	1	3
<i>Mandamus</i>	0	321
<i>Pronunciamus</i>	2	138
<i>pronunciamus seu statuimus</i>	0	1
<i>Statuimus</i>	1	100
<i>volumus</i>	0	236

Jak wzmiankowano wyżej, każdy dekretal składał się z dwóch części, którymi były: *pars decisa* oraz *decisio*. *Pars decisa* przedstawiała daną sprawę, podając imiona zainteresowanych osób oraz ich stanowiska. Z kolei typowa *decisio* rozpoczynała się od zwrotu odwołującego się do osoby wystawcy, czyli papieża. Były to często zwroty w brzmieniu *Nos itaque* lub *Nos autem*, takie jak występujące w prejudykatach. Tytułem przykładu przytaczam niżej tego rodzaju dekretal w zestawieniu z jednym z prejudykatów.

<p>X.1.4,10 <i>Ex parte vestra</i></p> <p><i>Ex parte vestra fuit propositum coram nobis, quod quum in patria vestra servatae sint hactenus duae consuetudines abusivae, quod si forte indigena vel extraneus prodigalitatibus vitio, vel incuria, seu quocumque casu alio dissipaverit vel amiserit omnia bona sua, bona uxoris suae, quantumcunque laudabilis ei honestae vitae, tam mobilia quam immobilia, pro suae voluntatis libito alienat quare fit interdum, ut, viro defuncto, uxor remaneat indotata, et superstites filii extremae subiaceant incommodis pauperitatis; et, quod si vir ducat uxorem, quae fide coniugii violata committat adulterium manifeste, nihilominus ipsa medietatem omnium honorum, quae fuerit vir adeptus, impudenter exigit et improbe apprehendit, quae potius privanda esset omnibus viri bonis, quare super his provideri vobis per apostolicam sedem suppliciter</i></p>	<p>LXXVII. <i>Franciscus neptem suam Luciam, constitutam in etate infantili orphanam, cuni bonis centum marcas valentibus, tenendam et servandam in suam curam recepit: tempore vero procedente, ipsam, dum adhuc esset minor annis, de viginti dumtaxat marcis maritavit. Deinde stando cum marito, post quatuor annos eadem Lucia pro bonis residuis, restantibus ultra predictas viginti marcas, Francisco suo avunculo movet questionem: Franciscus autem respondit, quod longo tempore post contractum matrimonium, per quatuor annos nunquam fuit ammonitus pro bonis vel pro rebus predictis. Nos itaque talibus casibus providere volentes, declaramus et statuimus, quod predicta Lucia, postquam cum marito steterit per tres annos et tres menses, infra eosdem ad causam non provocando, sive fuerit minor annis, sive maior, de cetero non</i></p>
--	--

<i>postulastis. Nos itaque saluti et utilitati vestrae provide consulere cupientes, tenore praesentium declaramus, vos non teneri ad huiusmodi consuetudines tampiam iuri contrarias observandas. (CIC II 1959, 41)</i>	<i>poterit nec debet agere, pro quibuscunque bonis vel rebus residuis, obstante sibi trium annorum et trium mensium taciturnitate et prescrizione. (Hube 1881, XXXI)</i>
---	--

Między zestawionymi w tabeli tekstami prawnymi, a więc dekretalem papie-skim oraz prejudykatem, nie ma bezpośredniego merytorycznego związku. Z całą pewnością dotyczą one różnych kwestii prawnych. Uderzające jest jednak podobieństwo samej formy, a w szczególności użycie tego samego schematu konstrukcyjnego, czyli *pars decisa* oraz *decisio*, którą poprzedzały w obu przypadkach znamienne słowa: *Nos itaque*. Także umieszczone po nich wyrażenia zarówno w przypadku dekretala, jak też w prejudykacie znamionują zbliżony motyw podejmowanego rozstrzygnięcia, a mianowicie należyte i staranne rozstrzygnięcie spraw tego rodzaju.

W prejudykatakach w ich oryginalnym łacińskim brzmieniu występuje wyraźny wpływ Dekretaliów Grzegorza IX przez użycie identycznych terminów prawnych. Dowodzi tego poniższa tabela, w której przytoczono zwroty i wyrażenia występujące w prejudykatakach, zaś w kolumnie obok zamieszczono odwołania do Dekretaliów Grzegorza IX, zarówno tekstu głównego, jak też glosy zwyczajnej (*glossa ordinaria*)¹⁵. We wskazanych miejscach Dekretaliów występują zwroty lub wyrażenia prawnicze, te same albo bardzo zbliżone. Dowodzi to faktu, że autor czy autorzy prejudykatów wykazywali się znajomością prawa kanonicznego, a w szczególności używali języka prawnego Dekretaliów.

Prejudykaty	Dekretaly Grzegorza IX
<i>Debitor principalis</i> (63), <i>fideiussor</i> (63)	<i>Fuit in optione creditori quem vellet primo convenire principalem vel fideiussorem</i> [X. 3, 22, 2 <i>glossa ad v. Non solventibus</i>]
<i>amicabilis compositores seu mediatores</i> (60)	<i>Amicabilis compositio</i> X. 3. 30, 8
<i>Expurgatio</i> (71)	X. 2, 20, 34
<i>in tali casu</i> (60, 61, 62, 63, 65, 66, 73, 74, 75)	X. 2, 27, 22; X. 4, 19, 7
<i>Nos itaque in tali et simili casu</i> (64, 67, 76) <i>In simili casu</i> (72)	X. 4, 13, 6 [Fr s. 698]
<i>Nullus debet res alienas attrahere domino invito, nec rogatus</i> (72)	X. 1, 6, 54, <i>glossa ad v. Furtum</i> . Por. też: C. 14, q. 5, c. 13, <i>glossa ad v. Poenale</i>

¹⁵ Cytaty z prejudykatów zaczerpnięto z wydania Hubego (Hube 1881, XVII–XXII). Zastosowaną przez wydawcę numerację rzymską zastąpiono cyframi arabskimi. Cytaty z Dekretaliów Grzegorza IX oraz glosy zwyczajnej pochodzą z wydania weneckiego z 1591 r., wskazanego w Bibliografii. Oznaczenia artykułów według przyjętego w kanonistyce sposobu cytowania, a mianowicie: X – *Liber Extra* czyli Dekretaly Grzegorza IX; kolejne trzy liczby oznaczają: księgę, tytuł, kanon (*capitulum*); w Dekrecie Gracjana: C. – *Causa*, q. – *questio*, c. – *capitulum*; R. – rubryka kanonu (artykułu) w Dekrecie Gracjana.

<i>Taciturnitas</i> (77, 78)	<i>Propter taciturnitatem currit prescriptio</i> : X. 2, 26, 2 <i>glossa ad v. Facturam</i>
<i>Si alias fuerit bone fame</i> (74) <i>Bona fama</i> (74)	X. 5, 34, 10. Por. też glosy do: X. 4, 1, 28 <i>glossa ad v. Famam</i>
<i>Unde nos attendentes</i> (72)	X. 2, 21, 4
<i>Nos itaque finem litibus imponere cupientes</i> (83)	X. 1, 38, 12; in VI° 2, 5, 1
<i>Testes idoneos</i> (77) <i>testes de visu</i> (74)	X. 2, 20, 27
<i>Sententia iudicis, que non fuit aliqua provocatione suspensa</i> (85)	X. 2, 27, 1
<i>Propter quietam et pacificam possessionem habitam per tres annos et tres menses, predictam venditionem perpetuam habere firmitatem</i> (78)	Glossa: X. 1, 24, 10 v. <i>Pacifica</i> : § <i>pacifica</i> . Nota quod consuetudo sive possessio debet esse pacifica non violenta ad hoc ut prescriptio locum habeat et sine interruptione.
<i>Debitor principalis</i> (63), <i>fideiussor</i> (63)	<i>Fuit in optione creditori quem vellet primo convenire principalem vel fideiussorem</i> [X. 3, 22, 2 <i>glossa ad v. Non solventibus</i>]
<i>Transivisse in rem iudicatam</i> (85)	X. 2, 14, 7 R
<i>Licet cuilibet de iure prosequi suam iniuriam</i> (82)	X. 2, 25, 2, <i>glossa ad v. Accusatione</i>
<i>Nos itaque talibus casibus providere volentes</i> (77)	
<i>Licet sit confessus</i> (61) <i>confessio</i> (61)	X. 2, 18 <i>De confessis</i>
<i>Non fuit de legitimo matrimonio sive thoro procretus</i> (64)	X. 4, 17, 11
<i>Idoneos testes</i> [idoneos] (67)	X. 4, 1, 28; X. 4, 13, 3
<i>Per proprium iuramentum se expurgare</i> (73)	X. 2, 24 <i>De iure iurando</i>

4. „KAZUSY WŁOSKIE”

Helcel jako jedyny z badaczy Statutów Kazimierza Wielkiego twierdził, że są one podobne do powstałych w Średniowieczu utworów prawnych znanych jako „kazusy długie” (*Casus longi*) i „kazusy krótkie” (*Casus breves*), a także do tzw. kwestii (*Quaestiones*), glosujących źródła prawa rzymskiego lub kanonicznego (Coing 1973, 213–220). Uczony ten określał je mianem „kazusy włoskie”. Jego zdaniem tego rodzaju twory składały się z artykułów, w których podawano przykładowe imiona stron, sporną kwestię prawną („wątpliwe sądowe zagadki”) oraz rozwiązania „według zdania celnych doktorów” (Helcel 1856, 186). Na uzasadnienie swojego stanowiska Helcel przytoczył tekst tego rodzaju opublikowany przez Savigny’ego w t. 5 jego *Geschichte der Quellen...* (Helcel

1856, 186). Uważam, że dowód ten jest niewystarczający. Helcel nie przeprowadził żadnych bezpośrednich badań oryginalnych rękopisów czy też inkunabułów wspomnianych zbiorów „kazuś”. Przytoczony przez niego „kazuś” nie pochodził ze zbioru kazuś (*casus longi et breves*), lecz z *Questiones* z rękopisu nr 255 z *Bibliothèque Nationale* w Grenoble (Savigny 1829, 558).

Czym były wspomniane kazusy długie i krótkie? Następujące wyjaśnienie podał Roderich Stintzing, wybitny znawca średniowiecznej rzymskiej i kanonicznej literatury prawniczej:

Wiadomo, że glosatorzy uznawali [kazuś] za podstawową część egzegezy, aby [przy jego pomocy] objaśnić dany fragment, to znaczy podawali przypadek [kazuś], z pomocą którego treść danego fragmentu [źródła prawa] powinna być zilustrowana. Tam, gdzie sam fragment stanowił szczegółowy przypadek prawny, podejmowano próbę jego wydobycia; kiedy zachodziła taka potrzeba, egzegeta wymyślał odpowiedni [kazuś] lub czasami podawał taki z własnej praktyki. Chociaż ta procedura jest użyteczna w wielu przypadkach, nie można jej traktować jako stałej i regularnie stosowanej metody; a rzut oka na glosy w większości naszych wydań pokazuje, że praktyka nabierała z czasem złego smaku¹⁶.

Kazusy były pisane do fragmentów prawnych zawartych w podstawowych źródłach prawa rzymskiego i prawa kanonicznego. Były ściśle powiązane z konkretnym tekstem źródłowym. Do bardziej znanych utworów tego rodzaju należały *Casus longi super Decretalium* (Kazusy długie do Dekretałów) opracowane przez Bernarda de Botone (zm. 1266). Opracowanie to jest znane z rękopisów i wydań drukowanych (Schulte 1877, 114–117). Jego autor opracował odpowiedni kazus do każdego artykułu (*capitulum*) w postaci krótkiego streszczenia czy też wyciągu podającego istotną treść źródła. Tytułem ilustracji warto przytoczyć choć jeden taki tekst, a mianowicie *casus* dekretu X. 1, 2, 1:

De constitutionibus. Canonum. § Casus. Precipit concilium melden[se]. Quod ista statuta canonum custodiantur ab omnibus. Et in actionibus vel iudicii ecclesiasticis nemo ducatur suo sensu, sed iudicet secundum canones et leges. § Nota quod canones ab omnibus debent observari. Nota quod in iudiciis nemo suo sensu debeat duci. (Bernardus de Botone 1488, 4a)

Casus longi czy *casus breves* nie mogły być żadnym wzorem czy inspiracją dla twórców prejudykatów. Helcela wprowadził w błąd zapewne sam termin „kazuś” (*casus*), który w przypadku wspomnianych opracowań nie miał nic wspólnego z prejudykatami. W kazuśach opracowanych przez średniowiecznych kanonistów czy analogicznie legistów nie figurują w szczególności osobno *pars decisa* i sama

¹⁶ „Es ist bekannt, wie die Glossatoren es als ein wesentliches Stück der Exegese betrachteten, zu der erklärten Stelle den Casus zu formieren, d. h. einen Fall auszustellen, an welchem der Inhalt der Stelle veranschaulicht werden sollte. Wo die Stelle schon selbst einen Rechtsfall enthielt, suchte man diesen herauszuschälen; wo es daran fehlte, erfand der Exeget einen passenden, oder theilte gelegentlich aus eigener Praxis einen solchen mit. So dienlich nun dieses Verfahren in vielen Fällen ist, so wenig kann es als eine feststehende und regelmäßig angewendete Methode gelobt werden; und ein Blick auf die Glosse in der Mehrzahl unserer Ausgaben zeigt schon, zu welcher Geschmacklosigkeit sie allmählig führte” (Stintzing 1867, 60).

decisio. Tego rodzaju części natomiast występują w samych dekretach papieskich. Hipoteza Helcla, niepoparta żadną analizą zbiorów kazusów do średnio-wiecznych zbiorów prawa, to jedynie popis uczonej erudycji i nic więcej.

5. WNIOSKI

Nie mam wątpliwości, że prejudykaty były aktami prawodawczymi króla Kazimierza. Zostały one napisane w formie kazusów prawnych, co miało ułatwiać sędziom orzekanie w analogicznych przypadkach (*nos itaque talibus casibus providere volentes*). Miały pełnić analogiczną funkcję jak dekretały papieskie. Stanowiły przykład rozstrzygnięcia, które miało być zastosowane w podobnym przypadku (*in tali et simili casu*). Prejudykaty to w istocie pouczenia prawne. Powstały prawdopodobnie w kancelarii koronnej. To tam został przygotowany zwód pełny statutu małopolskiego poprzez uzupełnienie jego wcześniejszej redakcji o ustawy luźne (ekstrawaganty) króla Kazimierza i właśnie prejudykaty. Te ostatnie jako akty deklaracji prawa, analogiczne do papieskich dekretów, dopełniały całość ustawy Kazimierza o dodatkowe istotne regulacje.

Nie można w tej sytuacji kwestionować mocy prawnej prejudykatów. Gdyby były one dziełem prywatnym, niezwiązanym z królewskim wymiarem sprawiedliwości, z pewnością nie figurowałyby w statutach i nie miałyby powagi dzieła prawodawczego pochodzącego od króla jako sędziego. Znamienne było użycie niekiedy w prejudykacie LXIV zwrotu: *Nos in tali et simili casu dicimus* (por. też: LXVII, LXXVI). Z góry więc zakładano, że dane rozstrzygnięcie stanowić będzie wzór dla innych podobnych przypadków prawnych. W prejudykatach LXXVII, LXXVIII użyto formuły połączonej *declaramus et statuimus*, co oznaczało, że deklaracja i stanowienie prawa uznawano za czynności do siebie zbliżone. Prejudykaty nie były więc prywatnym dziełem prawniczym, lecz dokumentem o randze aktu prawnego, o charakterze urzędowej deklaracji prawa. Tego rodzaju akty znane były w praktyce średniowiecza. Były nimi – poza dekretami papieskimi – także orytle udzielane przez sądy wyższe prawa niemieckiego na prośbę sądów niższych albo instytucja tzw. *declaratio sententiae*, znana w powszechnym procesie niemieckim (Rymaszeński 1988, 115–130).

Technika prawodawcza praktykowana w Średniowieczu nie polegała na wydaniu wyłącznie ustaw promulgujących normy prawne generalne i abstrakcyjne, jakimi były w szczególności konstytucje czy statuty. Wydawano także liczne akty prawne o charakterze indywidualnym, co trafnie wskazał Maciej Mikuła w odniesieniu do polskiego prawa miejskiego w średniowieczu (Mikuła 2014, 60–71). Były to orzeczenia rozstrzygające indywidualne spory lub pouczenia prawne. W średniowiecznej kanonistyce, jak to potwierdza bulla papieża Grzegorza IX *Rex pacificus* z 5 sierpnia 1234 r., akty normatywne generalne nazywano konstytucjami (*constitutiones*), natomiast akty indywidualne dekretami (*litterae*

decretales). Moc prawna jednych i drugich była jednakowa. Dekretały, choć adresowane do konkretnych osób, obowiązywały także innych. Na dekretałach papieskich wzorował się autor, a raczej autorzy prejurykatów w statutach Kazimierzowskich. Najprawdopodobniej byli to ci sami prawnicy, którzy stworzyli układ połączony statutu małopolskiego, w którym do statutu wiślickiego dodano luźne ustawy króla Kazimierza (ekstrawaganty) oraz prejurykaty. Chciano w ten sposób stworzyć w miarę kompletny zbiór prawa polskiego. Dodajmy, że omawiane prejurykaty są tylko kolejnym przykładem, jak znaczący wpływ na średniowieczne prawo polskie wywarło prawo kanoniczne i jego nauka (Uruszczak 1999a, 97–115; Uruszczak 2008; Vetulani 1976, 95–128).

Dla praktyki prawnej tamtych czasów, jak w zasadzie dla praktyki w ogóle, rozstrzygnięcia ustawodawcy w indywidualnej sprawie były znacznie wygodniejszym źródłem poznania prawa. W tamtych czasach przeciętny sędzia, w szczególności działający w sądach niższych, któremu zwykle brakowało wykształcenia prawniczego i doświadczenia, mógł skorzystać w ten sposób z gotowego wzoru rozstrzygnięcia kwestii prawnej.

Dekretały papieskie wydawane w indywidualnych sprawach jako orzeczenia lub pouczenia były czymś w rodzaju przykładu, który winien być naśladowany przez innych. Prawodawca posługiwał się w tym przypadku kazusami, czyli przypadkami prawnymi. Taki sposób działania na polu prawa korespondował z przepowiadaniem słowa Bożego. Sam Jezus Chrystus w swym nauczaniu posługiwał się przypowieściami odwołującymi się do konkretnych przykładów, a więc kazusów.

Wzorowanie się polskiego ustawodawcy na prawie kościelnym było czymś naturalnym. W średniowiecznej Polsce prawnicy, którzy legitymowali się wykształceniem uniwersyteckim, to w przeważającej większości kanoniści, zwykle dekretaliści, a więc znawcy prawa dekretałów. Tytułem przykładu można przypomnieć postać Pawła Włodkowica, najwybitniejszego przedstawiciela nauki prawa na odnowionym w 1400 r. uniwersytecie krakowskim, który – jak dowodzą jego dzieła – był dekretalistą. Ewentualne wpływy prawa rzymskiego w polskim prawie okresu późnego średniowiecza następowały za pośrednictwem prawa kanonicznego.

Nie uważam, aby prejurykaty były dziełem jakiegoś prywatnego notariusza, jak twierdzili Hube, Kutrzeba, a także Roman. Na sejmie walnym w Warcie w 1423 r., gdzie statuty Kazimierzowskie zostały poddane rewizji i urzędowej nowelizacji (Uruszczak 2006, 93–108), z całą pewnością jakiegokolwiek prywatne dodatki do nich nie byłyby traktowane jako obowiązujące. Tymczasem na wspomnianym sejmie cały zwód Statutów, w tym także prejurykaty, uznawano za dzieło ustawodawcze króla Kazimierza. Od jego śmierci nie upłynęło aż tak wiele lat i musiano wiedzieć, że to król artykuły te akceptował jako obowiązujące prawo, stosując je w sądach królewskich, jak twierdził Roman (Roman 1958, 115). Wśród nich były także deklaracje (pouczenia) prawne, w nauce polskiej błędnie nazywane prejurykatami. Rangę prejurykatów jako źródła prawa utrwaliło umieszczenie

ich wraz z całą ustawą króla Kazimierza Wielkiego w urzędowych drukowanych zbiorach prawa, jak Syntagmata (1488) czy Statut Łaskiego (1506). Na równi z innymi artykułami Statutów Kazimierzowskich traktowali je także autorzy prywatnych kompendiów prawnych, jak Jakub Przyłuski (1553) czy Jan Herbut (1570).

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Komisji Prawniczej*. 1921/2. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Ascheri, Mario. 2013. *The Laws of Late Medieval Italy (1000–1500): Foundations for a European Legal System*. Leiden: Brill. <https://doi.org/10.1163/9789004252561>
- Balzer, Oswald. Oprac. 1947. „Statuty Kazimierza Wielkiego”. *Studia nad historią prawa polskiego*. Tom 19. Poznań: nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Bardach, Juliusz. 1964. *Historia państwa i prawa Polski*. Tom 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bernardus, de Botone. 1488. *Casus longi super quinque libros decretalium*. Page: 4a. Straßburg: [wydawca nieznan]. <https://doi.org/10.11588/diglit.44003>
- Bukowski, Waldemar. Maciej Zdanek. Red. 2012. *Księga ziemna krakowska 2: 1394–1397*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN.
- Coing, Helmut. 1973. *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*. Bd. 1: *Mittelalter (1100–1500). Die Gelehrten Rechte und die Gesetzgebung*. München: C.H. Beck.
- Filipczyk, Wiesław. Maciej Zdanek. Red. 2019. *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*. Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Narodowe w Krakowie.
- Friedberg, Emil. Red. 1879–1881. *Corpus Iuris Canonici*. Vol. 1–2. Leipzig: B. Tauchnitz. http://www.columbia.edu/cu/lweb/digital/collections/cul/texts/ldpd_6029936_001/index.html. http://www.columbia.edu/cu/lweb/digital/collections/cul/texts/ldpd_6029936_002/index.html (dostęp 10.06.2022).
- Gregorius IX. 1591. *Decretales D. Gregorii Papae IX suae integritati una cum glossis restituae. Ad exemplar Romanum diligenter recognitae*. Venetiis: [wydawca nieznan].
- Helcel, Antoni Zygmunt. 1856. *Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno krytycznym tak zwanego Prawodawstwa Wiślickiego Kazimierza Wielkiego w texcie ze starych rękopism krytycznie dobranym wydał Antoni Zygmunt Helcel*. Tom 1. Warszawa: nakładem Księgarni Gustawa Sennewalda.
- Hube, Romuald. 1853. „Przyczynek do objaśnienia historii statutu wiślickiego”. W *Romualda Hubego „Pisma”*: poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym. Red. Karol Dunin. Tom 2. 254–295. Warszawa: nakładem M. Arcta.
- Hube, Romuald. 1881. *Prawo polskie w 14-tym wieku: ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*. Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych.
- Hube, Romuald. 1905. *Romualda Hubego Pisma poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym przez Karola Dunina*. Tom 2. Warszawa: nakładem i drukiem M. Arcta 1905, s. 254–320.
- Kaczmarczyk, Zdzisław. Michał Szaniecki. Stefan Weymann. Red. 1947. *Statuty Kazimierza Wielkiego w opracowaniu Oswalda Balzera*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kosztowny, Kamil. 2012. „Przyczynek do studiów nad obecnością problematyki konfederacji Maćka Borkowica w Statutach Kazimierza Wielkiego”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 64(2): 443–458. <https://doi.org/10.14746/cph.2012.64.2.23>

- Kutrzeba, Stanisław. 1925. *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. Tom 1. Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kutrzeba, Stanisław. Adam Vetulani. Red. 1930. *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*. Zeszyt 2: *Spisy prawa zwyczajowego koronnego*. Kraków: nakładem Seminarium Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lelewel, Joachim. 1859. „Krytyczny rozbiór statutów wiślickich”. W *Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*. Tom 3. 213–371. Poznań: nakładem księgarni J.K. Żupańskiego.
- Lesiński, Bogdan. 1990. „Prejudykaty jako źródło prawa ziemskiego w dawnej Polsce”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 42(1–2): 9–49.
- Łysiak, Ludwik. Stanisław Roman. Red. 1958. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Matuszewski, Józef. Jacek Matuszewski. Red. 1995. *Najstarszy zwód prawa polskiego. Das älteste polnische Gewohnheitsrechtsbuch*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mikuła, Maciej. 2014. *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572): studium z dziejów rządów prawa w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nowakowski, Tomasz. 1985. „Statut Wielkopolski Kazimierza Wielkiego. Geneza i autorstwo”. *Prace Komisji Historii – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe* 15: 49–61.
- Palacký, František. Red. 1842. „Ordo iudicii terrae”. *Archiv český cili staré písemné památky české i moravské* 2: 76–135.
- Piekosiński, Franciszek. Red. 1876. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. Tom 1. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Piekosiński, Franciszek. 1891. *Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskim króla Kazimierza Wielkiego*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Plaża, Stanisław. 1997. *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Tom 1. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Roman, Stanisław. 1958. „Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XIV i XV w.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10(2): 105–132.
- Roman, Stanisław. 1961. *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Rymaszewski, Zygfryd. 1988. „Declaratio sententiae i leuteratio (Läuterung) w dawnym prawie polskim”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 40(2): 115–130.
- Savigny, Friedrich Carl von. 1829. *Geschichte der Roemischen Rechts im Mittelalter*. Funfter Band Das dreizehnte Jahrhundert. Heidelberg: J.C.W. Mohr.
- Schulte, Johann Friedrich von. 1877. *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts von Gratian bis auf die Gegenwart*. Bd. 2: *Die Geschichte der Quellen und Literatur von Papst Gregor IX bis zum Concil von Trient*. Stuttgart: Verlag von Ferdinand Enke.
- Stadnicki, Aleksander. 1860. *Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego Statutu Wiślickiego podług przedmiotów ułożony: z uwzględnieniem poprawnej wersyi w dziele pana Z.A. Helcla podanej i z ocenieniem zdobyczy naukowych przez jego badania osiągniętych*. Warszawa: W Drukarni Gazety Codziennéj.
- Stintzing, Johann August Roderich von. 1867. *Geschichte der populären Literatur des römisch-kanonischen Rechts in Deutschland am Ende des fünfzehnten und im Anfang des sechszehnten Jahrhunderts*. Leipzig: Verlag von S. Hirzel.
- Taubenschlag, Rafał. 1928. „Entstehung der Statuten Kasimirs des Grossen”. *Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Classe d'histoire et de philosophie* 1–3: 18–33.
- Ulanowski, Bolesław. 1892. „Geneza statutów Kazimierza Wielkiego”. *Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Historyczno-Filozoficzny* (1891): 38–46.

- Ulanowski, Bolesław. Red. 1921. „Constitutiones et iura terrae Lanciencis ad fidem Codicum Ptrb. III et Sier. IV”. *Archiwum Komisji Prawniczej* 4: 433–452.
- Uruszczak, Waław. 1995. „Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego”. W *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*. Red. Jerzy Malec, Waław Uruszczak. 267–282. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Uruszczak, Waław. 1999a. „Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego (Statuten von Kasimir dem Großen als Quelle polnisches Rechtes)”. *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 3: 97–115. <https://doi.org/10.18778/7171-264-2.08>
- Uruszczak, Waław. 1999b. „Zwyczaj ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego (Landesbräuche in Statuten von Kasimir dem Großen)”. *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 4: 177–187. <https://doi.org/10.18778/7171-305-3.18>
- Uruszczak, Waław. 2006. „Nowelizacja Statutów Kazimierza Wielkiego w statucie warckim z 1423 roku. Z badań nad ustawodawstwem w dawnej Polsce”. W *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*. Tom 9. Red. Jacek Matuszewski. 93–108. Lublin–Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Uruszczak, Waław. 2008. „Rola prawa kanonicznego w rozwoju prawa polskiego w XII–XV wieku”. W *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII–XV*. Red. Pavel Otmar Krafl. 193–204. Praha: Práce Historického Ústavu AV ČR C.
- Uruszczak, Waław. 2010. „Statuty Kazimierza Wielkiego i ich znaczenie”. W *Kazimierz – sławny i z czynów Wielki*. Red. Marcin Starzyński. 51–59. Kraków: Archiwum Państwowe w Krakowie, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Uruszczak, Waław. 2016. „Rękopisy Statutu krakowsko-warckiego z 1421/1423 roku”. W *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*. Red. Marcin Głuszak, Dorota Wiśniewska-Jóźwiak. 99–114. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/8088-187-7.08>
- Uruszczak, Waław. 2021. *Historia państwa i prawa polskiego (966–1795)*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Vetulani, Adam. 1976. *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Winiarz, Alojzy. 1895. „Prejudykaty w statutach Kazimierza Wielkiego”. *Kwartalnik Historyczny* 9(2): 195–208.


<https://doi.org/10.18778/0208-6069.102.17>



*Maria Zabłocka**

 <https://orcid.org/0000-0002-8673-8609>

*Jan Zabłocki***

 <https://orcid.org/0000-0001-5956-9339>

FRANCISZEK MACIEJOWSKI O USTAWIE XII TABLIC

Streszczenie. W pierwszym napisanym w języku polskim podręczniku prawa rzymskiego *Zasady prawa rzymskiego pospolitego* [tzn. cywilnego] *podług Instytucji Justyniańskich wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego* Franciszek Maciejowski zacytował kilka przepisów Ustawy XII Tablic, ale ich nie przetłumaczył. Nie wszystkie przytoczone przez niego przepisy pochodzą z palingenezji Gothofredusa, jak podaje autor, ale z wcześniejszej próby usystematyzowania tego źródła, czyli z pracy Oldendorpa, czego autor nie zauważa.

Słowa kluczowe: Franciszek Maciejowski, Ustawa XII Tablic, rekonstrukcja, tłumaczenie Ustawy XII Tablic, Gothofredus

FRANCISZEK MACIEJOWSKI ON THE LAW OF THE XII TABLES

Abstract. In the first textbook on Roman law published in Polish language, *The Principles of Roman Common Law* [i.e. Civil Law] *based on the Institutions of Justinian*, containing also a brief excursus on the historical development of Roman legislation, Franciszek Maciejowski quoted several provisions of the Law of the Twelve Tables, without however providing their translation. Not all the provisions quoted by him came from Gothofredus' Palingenesis, as declared by the author, but some of them originated from an earlier work constituting an attempt to systematise the work of Decemvirs, i.e. Oldendorp's work, which passed unnoticed by Maciejowski.

Keywords: Franciszek Maciejowski, Law of the XII Tables, Reconstructions, Translation of the Law of the XII Tables, Gothofredus

Jednym z tematów publikacji naukowych dr. Ireneusza Jakubowskiego był spór prowadzony przez prawników i historyków w okresie Oświecenia o przydatność prawa rzymskiego. Dyskutanci odnosili się do różnych kwestii, m.in.

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego i Antycznego, zablocy@interia.pl

** Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Prawa i Administracji, Instytut Nauk Prawnych, Katedra Prawa Rzymskiego, zablocy@interia.pl



rozważali, jakie znaczenie dla potomnych ma Ustawa XII Tablic – jedno z najważniejszych, naszym zdaniem, źródeł prawa rzymskiego. Dlatego też chcielibyśmy poświęcić pamięci dr. Ireneusza Jakubowskiego kilka słów na temat rozumienia tego pomnika prawa w XIX w.

Obecnie proces legislacji trwa często krótko, znacznie za krótko. Czasami dochodzi do przeprowadzenia procedury przez sejm w ciągu jednej doby. Zdarza się nawet, że ustawy nowelizowane są po kilku miesiącach, czy nawet kilku tygodniach. Na szczęście w historii nie zawsze tak było. Jednym z najtrwalszych źródeł prawa – oprócz Biblii, która stanowiła źródło prawa nie tylko w starożytności, ale i nadal jest podstawą norm religii chrześcijańskiej, a nakazy i zakazy przekazane w tablicach Mojżeszowych mają wieczną trwałość – jest Ustawa XII Tablic (Zabłocka, Zabłocki 2013, 6). Ustawa formalnie nigdy nie została uchylona (Kuryłowicz 2013, 61) i po dziś stanowi intelektualną inspirację dla badaczy starożytności.

Decemwirowie, spisując prawo zwyczajowe, nie nadali prawdopodobnie nazwy swemu dziełu. Ze źródeł wynika, że każdy przepis umieszczony na dwunastu tablicach był traktowany jako odrębna ustawa (*lex*). Stąd też można spotkać (np. u Pomponiusa – D. 1,2,2,4) określenie dzieła decemwirów mianem *leges duodecim tabularum* (tak współcześnie Guarino 1991, 227). Inni starożytni autorzy (np. Labeo – Gell. 1,12,18; 20,1,13; D. 50,16,233) pisali komentarze do XII tablic – *ad XII tabulas libri (commentarii)*. Takie określenie, z pominięciem słowa *lex* czy *leges*, jest przyjęte przez niektórych badaczy, zwłaszcza włoskich (Morgese 1981, 109–111). Jednakże już w starożytności zaczęto traktować łącznie wszystkie przepisy zawarte w XII Tablicach, obdarzając je – jak czyni to Gaius w swym komentarzu (por. np. D. 1,2,1; 2,4,18), a także Ulpian (por. D. 9,4,2,1; 37,14,11), Paulus (por. D. 10,2,25,9 i 13) czy *Instytucje justyniańskie* (por. np. I. 1,17,pr.; 2,1,29) – nazwą *lex duodecim tabularum*. Wzorem Gaiusa współcześnie też dominuje tendencja określania dzieła decemwirów Ustawą XII Tablic (*lex duodecim tabularum*).

Trzy fundamentalne pojęcia: własność prywatna, dziedziczenie testamentowe oraz rozgraniczenie praw rzeczowych i zobowiązań, wykształcone w prawie rzymskim i ujęte w przepisy prawne w Ustawie XII Tablic, stanowią podstawę prawa cywilnego po dzień dzisiejszy, a prac poświęconych tej ustawie w całości czy w obszernych partiach nie da się zliczyć. Samo zestawienie tłumaczeń na różne języki (wraz z bibliografią) zajmuje Diliberto ponad 200 stron (Diliberto 2001).

W pierwszym napisanym w języku polskim podręczniku prawa rzymskiego *Zasady prawa rzymskiego pospolitego [tzn. cywilnego] podług Instytucyj Justyniańskich wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego* Franciszek Maciejowski chyba nie docenił wartości XII Tablic. Maciejowski, jeden z wykładowców prawa rzymskiego w Szkole Głównej w Warszawie, bardziej był karnistą niż romanistą, o czym świadczy mianowanie go na adiunkta prawa kryminalnego oraz prawa rzymskiego (Borowski 1937, 50) oraz wykaz

jego publikacji (Borowski 1937, 271). Na polu romanistyki przeszedł do historii jako autor pierwszego napisanego w języku polskim podręcznika prawa rzymskiego. Podręcznik ten, wzorowany na dziele jego stryja, Wacława Aleksandra Maciejowskiego, profesora prawa rzymskiego i prawoznawstwa w Uniwersytecie Warszawskim (Bardach 1971, 65, 90–116) i na podręcznikach niemieckich, został oceniony przez Jana Kodrębskiego (Kodrębski 1990, 197–199). Dość krytycznie odnosi się on do tej pracy, pisząc:

Podręcznik jest niewątpliwie przestarzały, ma on więcej wspólnego z osiemnastowiecznymi antykwarystami niż współczesną Maciejowskiemu nauką, posiada jednak spore zalety dydaktyczne i mógł dawać studentom dobrą znajomość dogmatyczną prawa rzymskiego. Franciszek Maciejowski z pewnością był uczonym dużo mniejszej miary niż jego stryj tym niemniej jako romanista zasługuje na uznanie. (Kodrębski 1990, 199)

Obszerna część tomu pierwszego (Maciejowski 1865, 38–186) poświęcona jest części historycznej, w której Maciejowski przedstawia kolejne okresy rozwoju państwa i prawa będące połączeniem elementów historyzmu z idealizmem heglowskim. Autor nie cytuje (poza powołaniem podręczników Sz wajnica i Iheringa) żadnej literatury, a za najwyższy autorytet romanistyczny uznaje przestarzałe dzieło Heinecciusa sprzed stu lat (Kodrębski 1990, 198). Wyróżniając drugi okres w rozwoju historii *Od ustaw XII tablic do końca Rzeczypospolitej, czyli od r. 302 do końca siódmego stulecia od założenia Rzymu*, przedstawia on historię powstania i bardzo skrótowo treść XII tablic. Maciejowski pisze:

Dziesięćmężowie, aczkolwiek z rodowych po większej części i z przychylnych sobie obywateli ludowych wybrani, wywiązali się świetnie z włożonego na nich obowiązku prawodawczego; ułożyli prawa w pewnym porządku, które wryto na 12-tu tablicach jak się wydaje dębowych, a może i miedzianych, z wielką radością i uwielbieniem przez cały naród przyjęte zostały. (...) Niedługo potem, bo w roku 364 od założenia Rzymu, podczas napadu Gallów na Rzym, wraz z miastem spalonym, owe dwanaście tablic zginąć miały; i znowu przywrócone, powtórnie na miedzi wryte, na rynku miasta do użytku powszechnego wystawione. Za Cyncerona uczono młodzież na pamięć całego zbioru tych ustaw; bowiem je uważano za źródło dalszego rozwoju prawodawczego. (...) Zbyt stare to prawodawstwo, dla nas zapewne nie przyniosłoby powszechnego użytku: jest tylko pomnikiem dziejowym prawodawstwa, użytecznym dla głęboko zapuszczających się w dziedzinę nauki prawnej. Dla tego też uczeni prawnicy starali się zebrać ułamki tego prawa z różnorodnych dzieł rzymskich pisarzy. (Maciejowski 1865, 56–57)

Przez Maciejowskiego wymienieni zostali tu tylko Baudouin, Hofman, Marsilius i Antonius Augustinus (Maciejowski 1865, 57 nt.1). Autor nie wspomina o innych badaczach, którzy starali się odtworzyć dzieło Decemwirów (Ferrary 2005, 511–521), a zwłaszcza nie powołuje Oldendorpa, którego pracę, jak wynika z dalszej treści podręcznika, musiał znać. Następnie stwierdza, że

Największą w tej mierze uczynił przysługę Jakób Godofred (*Jacobus Godofredus*), zebrawszy co się dało z nadzwyczajną pilnością i wydałszy w Genewie w r. 1653. Układ ten zamieszczony jest także w dziele Dyonizego Godofreda, ojca Jakóbowego, *Corpus juris civilis Romani*. (...) W wielkiem poszanowaniu było to prawo u Rzymian. Cyncero oddaje mu przesadzone

pochwały, kładąc je wyżej nad dzieła filozoficzne; również i Tacyt, a Liwiusz uważa je za źródło praw rzymskich, *fons universi publici privatiq[ue] juris*. Obejmowało bowiem w sobie różnorodne ustawy, tak zarządzające stosunki władzy, religii i rządu, prawo rządowe i karne, jako też dotyczące stosunków obywateli między sobą; prawo pospolite i postępowanie sądowe. (...) Krótko a zwięźle skreślone w tem prawie ustawy w mowie rzymskiej, zwłaszcza pierwotnie ubogiej, potrzebowały tłumaczeń, wyjaśnień znaczenia prawnego. (...) Mowa rzymska, chociaż później już wykształcona i nader zwięzła, nierównie jest uboższą od naszej w ogólności obfitej słowiańskiej, a w szczególności polskiej. (Maciejowski 1865, 57)

Aby udowodnić swoje stwierdzenia, pisze dalej:

Przytaczamy tu z układu Godofreda kilka takich ustaw dla przykładu:

O czci Boskiej: Ad Deos adeunto caste. Pietatem adhibento, opes amovento. Qui secus faxit, Deus ipse vindex erit.

O świętokractwie: Sacrum sacrove comendatum qui clepserit (to jest sustulerit) repseritque, parricida esto.

O krzywoprzysięstwie: Perjurii poena divina, exitium: humana, dedecus.

Co do opieki nad małoletnimi: Paterfamilias uti legasset super pecuniae, tutelaeve suae rei, ita jus esto. Ad si intestato moritur, cui heres non escit, agnatus proximus tutelam nancitor. Pierwszy ustęp, odnosi się także do rozporządzeń testamentowych.

Co do dziedziczenia beztestamentowego: Ast si intestato moritur, cui suus heres non escit, adgnatus proximus familiam habeto. Si adgnatus non escit, gentiles familiam habento.

Umowa zawarta: Cum nexum faciet mancipiumque, uti lingua nuncupassit, ita jus esto.

Co do przedawnienia: Usus auctoritas fundi, biennium caeterarum rerum annuus esto.

Odwet: Si membrum rupit, ni cum eo pacit, talio esto.

Wezwanie przed sąd: Si in jus vocet atque eat, si calvitur pedemque struit, mamum endo jacito. (Maciejowski 1865, 58)

Podsumowując, stwierdza: „Wszakże wszystkich ustaw terazniejsi uczeni zebrać nie byli w możności: niewiadomo w jakim porządku były ułożone, a mowa zebranych ułamków zapewne już odmienna, więcej wykształcona i ogładzona od ówczesnej” (Maciejowski 1865, 59).

Zostawiając filologom osąd co do „ubogiego” języka Rzymian, chcielibyśmy zająć się oceną wiadomości podanych przez Maciejowskiego z punktu widzenia romanisty. Po pierwsze Maciejowski nie zauważa, że największą zasługą Gothofredusa była nie liczba zebranych fragmentów, ale to, że jako pierwszy zwrócił on uwagę na te wskazówki, które do dziś służą badaczom starającym się zrekonstruować zbiór Decemwirów. W *Praefatio ad Lectorem* (Gothofredus 1744, 11–22), w podtytule *Probatio ordinis XII Tabularum* (Gothofredus 1744, 18–22) przedstawił on zasady, którymi się kierował przy dokonywaniu swojej rekonstrukcji. Stwierdza tam, że przy porządkowaniu fragmentów Ustawy XII Tablic nie kierował się jednym tylko kryterium: *non unam neque simplicem mihi via muni vi*. Przede wszystkim skrzętnie zgromadził wszystkie starożytne świadectwa, które ocalały. Następnie starannie uporządkował fragmenty pracy Gaiusa *ad XII. tabulas*. Wybrał też świadectwa pewne, potwierdzające porządek Ustawy (Zabłocka 1998, 157).

1. Zwrócił on uwagę na utwór Ausoniusa zamieszony jako dodatek do IV tomu *Corpus Iuris Civilis* zatytułowany *Fragmenta Veteris Iuris Romani: hoc est Legis XII Tabularum, ex variis authoribus collecta* (Zabłocka 2010, 505), gdzie na początku znajdują się słowa:

*ius triplex, tabulae quod ter sanxere quaternae:
sacrum, privatum et populi commune quod usquam est.*

2. Zgodnie ze słowami Cyserona pierwsza tablica miała się zaczynać od słów: SI IN IUS VOCANDO

3. Jak twierdził Ateius Capito, druga tablica ukazywała porządek *de Judiciis*. Ponadto – zdaniem Godofredusa – druga tablica mówiła też o kradzieży

4. Czwarta tablica traktowała *de Jure Patrio*

5. Za Cyseronem Godofredus stwierdza, że 10 tablica zawierała *de Jure Sacro*.

Z powyższych ustaleń wynika, że nie tylko prawo prywatne, ale także publiczne poprzedzało prawo sakralne (Zabłocka 1998, 159).

Biorąc pod uwagę powyższe, a nadto komentarz Gaiusa *ad legem duodecim tabularum*, i zakładając, że każda z 6 ksiąg komentarza zawierała uwagi do dwóch kolejnych tablic, Gothofredus zaproponował następującą kolejność tablic (Gothofredus 1744, 2):

SYNOPSIS ET OECONOMIA

XII. TABULARUM

I. De Jure PRIVATO.

De In IUS VOCANDO.	TAB. I.	
De JUDICIIS & de FURTIS.	TAB. II.	SUP –
De REBUS CREDITIS.	TAB. III.	PLEMENTUM
De Jure PATRIO, & CONNUBII.	TAB. IV.	harum Tabularum. XIma.
De Jure HEREDITATUM & TUTELARUM.	TAB. V.	
De Jure DOMINII & POSSESSIONIS.	TAB. VI.	
De DELICTIS.	TAB. VII.	SUP-
De Jure PRAEDIATORIO, id est, de juribus praediorum.	TAB. VIII.	PLEMENTUM harum Tabularum. XIIma.

II. De Jure PUBLICO.

TAB. IX.

III. De Jure SACRO.

TAB.X.

Pomijając uwagi Maciejowskiego dotyczące kolejności powoływanych fragmentów, bo ta kwestia jest do dziś dyskusyjna (Guarino 1991, 229), należy przede wszystkim zauważyć, że wprowadza on czytelnika częściowo w błąd, kiedy podaje, że cytowane fragmenty zaczerpnął z pracy Gothofredusa. W rzeczywistości fragmenty *O czci Boskiej, O świętokradztwie, O krzywoprzysięstwie* pochodzą nie od Gothofredusa, a z pracy *Leges Divinae Tabularum Decem* Oldendorpa (Oldendorp 1559, 8–16), który po przedstawieniu tablic Mojżeszowych (i zaopatrzeniu

każdego z przykazań krótkim komentarzem i zestawieniem reguł prawa, które – jego zdaniem – odnoszą się do poszczególnych przykazań (Zabłocka 2009, 139–141) przystąpił do omawiania *leges duodecim tabularum*.

Zebrane fragmenty zbioru Decemwirów ułożył Oldendorp w XII częściach-tytułach mających obrazować XII tablic. Nawiązanie do systematyki Ustawy XII Tablic było czysto formalne, gdyż w rzeczywistości fragmenty zostały ułożone według cyceroniańskich *de legibus*, które stanowiły dla niego wzór. Zgodnie z tą systematyką w tytule I zajął się sprawami związanymi z kultem bogów, ochroną miejsc poświęconych, obchodzeniem różnych świąt, omówieniem rodzajów i funkcji kapłanów rzymskich, *sacrilegium*, *periurium* i innymi naruszeniami prawa bożego, a także przepisami związanymi z obrzędami pogrzebowymi. Tytuł odnoszący się do *ius sacrum* został podzielony na podczęści zwane *caput* (Zabłocka 1998, 141). I właśnie w *caput* I Oldendorpa zatytułowanym *De culto deorum* (Oldendorp 1559, 16–33) znajdują się zacytowane przez Maciejowskiego przepisy o czci Bożej. Natomiast przepisy o świętokradztwie i krzywoprzysięstwie zostały przez niego zaczerpnięte z *caput* VIII – *De sacrilegio, periurio, incestu* dzieła Oldendorpa i stanowią fragment 2 i 4 źródeł tam umieszczonych.

Omawiane powyżej przepisy nie znalazły się w palingenezji Gothofredusa, który jedynie w X tablicy umieścił fragmenty odnoszące się do pogrzebów, które Rzymianie uważali za *ius sacrum*.

Maciejowski w swym podręczniku prawa rzymskiego, pierwszym – jak już zostało podkreślone – napisanym w języku polskim, fragmenty dotyczące Ustawy XII Tablic zacytował po łacinie; nie pokusił się o ich przetłumaczenie, czy to ze względu na archaiczny język, czy to, jego zdaniem – znikome znaczenie tego najstarszego spisanego źródła prawa rzymskiego.

Pierwszego przekładu dzieła Decemwirów na język polski w okresie międzywojennym, poza krótkimi fragmentami zamieszczanymi w podręcznikach (Szczygielski 2020, 154), dokonał dopiero Hillbricht (Hillbricht 1921, 163–168), który zebrał i przetłumaczył 54 fragmenty, jednak w kolejności odbiegającej od palingenezji Gothofredusa.

Franciszek Maciejowski był dobrym dydaktykiem dogmatykiem, ale niezbyt wiarygodnym historykiem, o czym świadczą jego uwagi dotyczące Ustawy XII Tablic.

BIBLIOGRAFIA

- Bardach, Juliusz. 1971. *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współczesni*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Borowski, Stanisław. 1937. *Szkoła Główna Warszawska 1862–1869. Wydział Prawa i Administracji*. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego – Instytut Popierania Nauki.

- Diliberto, Oliviero. 2001. *Bibliografia ragionata delle edizioni a stampa della legge delle XII tavole (secoli XVI–XX)*. Roma: Robin Edizioni.
- Everardi, Ottonis. 1744. *Thesaurus Juris Romani*. Tomus III. Basileae: Impensis Joh. Ludovici Brandmulleri.
- Ferrary, Jean-Louis. 2005. „Saggio di storia della palingenesi delle Dodici Tavole”. W *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umnisti*. Red. Michel Humbert. 503–556. Pavia: Pavia University Press nella collana Pubblicazioni del CEDANT.
- Gothofredus, Jacobus. 1616. *Fragmenta XII. Tabularum suis nunc primum tabulis restituta, probationibus, notis et indice munita*. Heidelberg.
- Guarino, Antonio. 1991. „Una palingenesi delle XII Tavole?” *Index* 19: 225–232.
- Hillbricht, Wiktor. 1921. „Ustawa XII tablic”. W *Wypisy historyczne do nauki dziejów starożytnych*. Red. Bronisław Gebert, Gizela Gebertowa. 163–168. Lwów–Warszawa: Książnica Atlas.
- Kodreński, Jan. 1990. *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuryłowicz, Marek. 2013. *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Maciejowski, Franciszek. 1865. *Zasady prawa rzymskiego pospolitego podług Instytucji Justyniańskich wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego*. Tom 1. Warszawa: Nakładem Księgarzy Gustawa Gutweina i Jana Breslauera.
- Morgese, Silvana. 1981. „Appunti su Gaio *ad legem duodecim tabularum*”. W *Il modello di Gaio nella formazione del giurista. Atti del Convegno Torinese 4–5 Maggio 1978 in onore del Prof. Silvio Romano*. 109–127. Milano: Giuffrè.
- Oldendorpius, Ioannes. 1539. *Εἰσαγωγή juris naturalis sive elementaria introductio juris naturae gentium et civilis*. Coloniae, excudebat Ioannes Gymnicus. W 1559. *Opera Ioannis Oldendorpii iurisconsulti: partim recens edita, partim diligenter ab eo recognita & à subditiciis quorundam adiectionibus vindicata: quorundam adiectionibus vindicata: quorum nomenclaturam sequens pagina monstrat*. Tom 1. 1–81. Basileae: Hervagius.
- Szczygielski, Krzysztof. 2020. *Prawa antyczne w piśmiennictwie polskim w latach 1900–1945*. Białystok: Wydawnictwo Temida 2.
- Zabłocka, Maria. 1998. *Ustawa XII Tablic. Rekonstrukcje doby Renesansu*. Warszawa: Wydawnictwo Liber.
- Zabłocka, Maria. 2003. „Regulae iuris Romani ad ‘Leges Divinarum Tabularum Decem’”. W *Roman Law as Formative of Modern Legal Systems. Studies in Honour of Wiesław Litewski*. Red. Janusz Sondel, Jarosław Reszczyński, Piotr Ściślicki. 289–298. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zabłocka, Maria. 2009. „‘Ius sacrum’ w rekonstrukcji XII Tablic Oldendorpa”. W *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*. Red. Paweł Borecki, Andrzej Czohara, Tadeusz J. Zieliński. 136–144. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Zabłocka, Maria. 2010. „Fragmenta Veteris Iuris Romani: hoc est Legis XII. Tabularum, ex variis authoribus collecta”. W *Studi in onore di Antonino Metro*. Red. Carmela Russo Ruggeri. Vol. 6. 501–512. Napoli: Giuffrè Editore.
- Zabłocka, Maria, Jan Zabłocki. 2013. *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenia – objaśnienia*. Wyd. 3. Warszawa: Wydawnictwo Liber.

SPIS TREŚCI

<i>Anna Pikulska-Radomska, Doktor Ireneusz Jakubowski (1952–2020)</i>	7
– Doctor Ireneusz Jakubowski (1952–2020).....	7
<i>Maciej Chmieliński, Estetyczne fundamenty polityki w koncepcji Wilhelma von Humboldta</i>	13
– Esthetic Foundations of Politics in the Conception of Wilhelm von Humboldt.....	13
<i>Bożena Anna Czech-Jeziarska, Antoni Dębiński, Ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum. Tadeusz Czacki w badaniach Ireneusza Jakubowskiego</i>	23
– <i>Ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum. Tadeusz Czacki in Ireneusz Jakubowski’s Research</i> ..	23
<i>Marzena Dyjakowska, Marek Kuryłowicz, Akademia Zamojska – historia i terażniejszość</i> ..	35
– The Zamoyski Academy – History and Contemporary Times.....	35
<i>Lena Fijałkowska, Akty normatywne władcy w prawie starożytnego Bliskiego Wschodu</i>	51
– Normative Acts of the Ruler in Ancient Near Eastern Law.....	51
<i>Konrad Cimachowicz, Łukasz Jan Korporowicz, English Law and Tadeusz Czacki: Analysis of References to English Legal Sources in Czacki’s Opus Magnum</i>	59
– Prawo angielskie a Tadeusz Czacki: analiza odwołań do angielskich źródeł prawa w <i>Opus Magnum</i> Czackiego.....	59
<i>Przemysław Kubiak, Joanna Kulawiak-Cyrankowska, Cantus vivit lege Romana!</i>	69
– <i>Cantus vivit lege Romana!</i>	69
<i>Izabela Leraczyk, Zawarcie przymierza pod warunkiem w legendzie o Horatiusach i Kuriatiusach (Liv. 1.24)</i>	79
– Establishing a Conditional Peace Treaty on the Basis of the Legend of the Horatii and Curiatii (Liv. 1.24)	79
<i>Jacek Matuszewski, Jak profesor Oswald Balzer pomógł niechący Węgrom zalegalizować zabór Doliny Białej Wody</i>	91
– How Professor Oswald Balzer Accidentally Helped Hungarians to Legalize the Annexation of the White Water Valley	91
<i>Marian Mikołajczyk, Grzegorz Nancka, O prawie rzymskim i świecie ówczesnym. Refleksje Leona Pinińskiego w związku z rocznicą powstania Kodyfikacji Justyniańskiej</i>	101
– On Roman Law in Leon Piniński’s Times and His Reflections on the Margin of the Anniversary of the Promulgation of Justinian’s Codification	101
<i>Piotr Niczyporuk, Aron Aleksander Olizarowski i jego sylwetka naukowa w ocenie XIX-wiecznych polskich myślicieli</i>	111
– Aron Aleksander Olizarowski and his Research Profile in the Opinions of the 19 th Century Scientists	111
<i>Jakub Skomial, Disputatio ordinaria i disputatio de quodlibet. Średniowieczne wzorce akademickiej dydaktyki historyczno-prawnej</i>	121
– <i>Disputatio ordinaria</i> and <i>disputatio de quodlibet. Medieval Models of Contemporary Didactics of Political and Legal Doctrines</i>	121

<i>Dagmara Skrzywanek-Jaworska, Konrad Tomasz Tadajczyk, Lex Parsifal – melaż prawa, sztuki i polityki</i>	131
– <i>Lex Parsifal – the Melange of Law, Art and Politics</i>	131
<i>Krzysztof Szczygielski, Kilka uwag o łacińskiej terminologii prawniczej w dziełach Adama Mickiewicza</i>	143
– <i>Some Remarks on Latin Legal Terminology in the Works of Adam Mickiewicz</i>	143
<i>Anna Tarwacka, Manumissio inter amicos w świetle komedii Plauta</i>	153
– <i>Manumissio inter amicos in the Light of Plautus’ Comedies</i>	153
<i>Wacław Uruszczak, Prejudykaty w Statutach Kazimierza Wielkiego – próba nowego spojrzenia. Szkic o technice ustawodawczej w czasach średniowiecza</i>	161
– <i>Prejudicates in the Statutes of Casimir the Great – an Attempt of a New Look. An Essay on Legislative Technique in the Middle Ages</i>	161
<i>Maria Zabłocka, Jan Zabłocki, Franciszek Maciejowski o Ustawie XII Tablic</i>	183
– <i>Franciszek Maciejowski on the Law of the XII Tables</i>	183